

9981

Bibl. Jag.

IV

4544

24th

Reichenbachs Netz 212 -

Kell blöðv, þessu er ne lengur,
 veltu þu me lífi þínu
 hefur - á þeim þingi, iðri-
 sam umstættum, rannsóknir-
 aðvarnir þú, þú og þó, iðri-
 þingma - gíslar, iðri-

West - not yet told father any, 19
all father's writings - West would
not, not in a manner to - West felt
Edward's presence - Edward's all was
and decision -
10. He's not there

upat rogneur, decha pille
aut, soit allum par pucier Mado.

Plasone
Oto weli na aerei ^{upamam}
wapa ^{upamam} wopamam wopamam
siti satan aerei to in
siti satan aerei to in

I have written
 letters in pencil to
 several friends who have
 been sent to the
 islands in the
 name of the
 government.

Am. rous. a. nevad. - 1

Pravda

[illegible]

Reichenfeldweg

'munda - Tulaj-majomany Bogor
 Mei uelkaj Bogor nad quardoni nad
 stencani alen solii sonny - Eurenj
 stnicu vudj Bogor ex Dolci - Bog tho'ty're
 nad stencani' menciidh-en-er-er
 Tivori - co dach stumny a vderes
 vrostat Bog mei unenia onch kello

2
1 also invert 2

Le do N

Nota

Volucris volu - Arceia
apud nos microstegis volu rele
etymum

11

Fil. Nat u Jethow. Rigorosum, n. Wein³
hickigo d. 16 Gm. 1867. — Pytag. udo desonosi
r. 540 do 500 — m. i. Samos. — Crotona — m. i. a
p. ludm. o. koch — u. g. r. e. l. — p. r. e. p. a. r. i. a. s. c. e. l.
nauka. k. r. e. b. i. — s. r. o. t. a. u. i. e. Pytag. — s. u. a. l. m. i.
+ q. h. a. m. m. i. — p. r. u. c. e. u. i. t. u. a. — k. r. e. b. a. — u. r. o. t. i.
m. i. a. s. u. i. c. h. e. a. l. i. e. t. e. t. a. — **o. i. n. i. c. e. n. t. r. a. l. u. y**
s. u. i. a. t. o. c. e. p. t. o. i. n. q. u. o. d. — a. t. e. t. a. p. e. d. s. a. u. r. i. l. u. s.
— i. s. t. e. p. h. i. o. s. i. ? i. s. t. a. r. o. d. — B. e. r. o. u. e. n. t. i.
i. d. o. w. o. l. u. o. s. i. — e. x. e. r. a. s. y. n. b. o. l. i. k. a. — n. o. r. o. m. i. o.
n. o. k. r. e. b. y. n. a. p. a. r. y. s. t. e. i. n. i. e. p. a. r. y. s. t. e. n. a. d. o. c. o. g. r. a. m.
m. i. c. r. o. n. e. i. n. e. o. g. r. a. m. i. c. o. n. e. — s. t. o. s. o. w. a. n. o. d. o. a. d. h. o.
m. o. u. t. i. — m. i. n. u. t. i. — e. t. y. l. l. a. — p. a. y. d. o. l. o. g. i. — j. e. d. n. o. s. t. k. e.
= m. u. r. u. l. l. — e. t. y. l. l. a. i. n. i. e. i. k. o. — d. u. s. t. a. — m. o. l. a. j. e. d. h. a. n.
m. o. u. t. a. — p. r. a. e. r. o. k. n. i. e. b. o. d. o. w. o. l. n. i. e. k. a. s. t. o. s. o. w. a. n. e.
J. e. d. n. a. w. a. r. l. o. s. i. d. z. s. u. a. l. n. a. s. t. r. o. p. o. n. y. h. a. r. m. o. n. i. e. p. r. e. r.
m. i. a. r. e. i. t. e. r. d. z. — e. t. y. l. l. a. a. s. c. e. l. p. e. r. n. a. — c. i. a. t. o. u. i. z. r. e. n. i. e. n.
d. u. s. z. y. — d. u. s. z. a. x. u. y. z. o. n. o. s. u. i. a. t. a. p. o. n. e. d. z. i. — u. e. d. r. o. s.
k. a. d. u. s. z. y. o. c. e. r. y. x. e. r. e. n. i. e. n. — i. s. t. o. w. i. e. l. w. t. a. s. n. o.
s. c. i. a. B. o. g. a. — u. i. n. i. e. n. d. a. z. y. i. d. o. p. o. d. o. b. i. x. B. o. g. i. e. n. — p. o. u. n. y. t.
k. o. n. a. m. i. e. i. P. l. a. t. o. r. e. u. i. n. i. s. a. t.
E. l. e. a. t. y. — H. e. r. a. c. l. i. t. E. u. r. y. p. i. — a. d. o. m. i. e. s. t. y. l. l. a.,
a. n. a. x. a. g. o. r. a. s. — s. o. f. i. s. t. —

Plato - matemat., um. ied są filozofia-
ale pygogol. do fiz. - Bopozycja matematyka
na ied są, jest kier system myślowy - są mat.
kiermyżdy idącia mianem myślowym
- mat. uwywa dowodów umiarkowania i ucz-
m. tuos. zamytowa, jest nadkier

[illegible]

3^a Prudenci Timoneo - Dura curato matris
mijdy deani a mateng - da dura spravit tam
dny a chastyano staji ulellatellwans ulellat
corang, harmonizno celo sein -
corang, harmonizno celo sein -

[illegible][illegible]

Padu.

Matematyka, our uniwersytecki - ułomność
 & Pedagogia - one pryncypy i zasady do filozofii
 i nauk mysli - a warunkiem dla filozofii
 jest - ale matematyka nie jest filozofią
 & ona pryncypy i zasady filozofii, nie są
 & nie są pryncypy, a jest to pryncypy
 które nie są pryncypy i pryncypy, nie są
 dla - i nie są pryncypy i pryncypy, nie są
 cyfry & brzoś - Matematyka nie jest
 w matematyce, nie są pryncypy i pryncypy
 i nie są pryncypy i pryncypy, nie są

Z tych dwóch żywiołów mięśca i krew
dusza, siła, i to jest niewidomym
naukiem przynajmniej, każda i w nich
ale która to dusza siła jest rozciągła, w pie-
śń, se desce siła rozciąga. Dwie
półki, i to jest lub waga siła, która
siła napetui; rozciąga je na dwa koki, do
na koki, gdzie i siły, i koki mięśca
nego, a mięśca planetarne rozciąga na
dwa planetarne. W ten sposób mięśca
siły materialne, który to siła, i to jest
iż, przez rozciąganie, rozciąga, i to jest
masę, w który żywioły - budowa siły i
dusza, i to jest, i to jest, i to jest.

go siła -
Trudno w tym, Trudno w tym, Trudno
myślany do filozofii, mięśca
Trudno rozciąga, i to jest, i to jest.

Trudno rozciąga, i to jest, i to jest.
Trudno rozciąga, i to jest, i to jest.
Trudno rozciąga, i to jest, i to jest.

Trudno rozciąga, i to jest, i to jest.
Trudno rozciąga, i to jest, i to jest.
Trudno rozciąga, i to jest, i to jest.

2
dusza świata rozumie, że w sobie leżą
wymyśli, bo idee i materią - dusza świata
jest oświatą świata nadającą im wrażeń
~~zmysłowych~~ zmysłowych i rozumnych
i ukształtowanie i ogólny rozkład
i utrzymywanie w nich w tym
Tad też i umadła -

widziemy iż Plato spogląda na naturę
człowieka jako na umysł i ciało, bo gdy
ci ciało, to umysł naturę i nie ma nic
Plato ją uważa za stanowiącą teleo-
logię. Plato rozumie świat jako
dobre i doskonałe. Bóg jest w nim i chce
stworzyć. Daje sobie prawo - świat
dla niego najdoskonalszy, a więc doskonały
wedle wzoru, i nie ma nic innego - świat
jest obrotowy i doskonały, a więc doskonały
i, ni gdy nie zmienia się, a więc doskonały
nie ma duszy w nim, więc świat jest
umysłowy, nie ma ciała -

Gdy świat stworzony wedle obrazu doskona-
ności - dla tego świat jest doskonały
i doskonały, bo odpowiedni i doskonały
który w tym jest doskonały - świat jest
swobodny i nie ma nic innego - świat jest
idealny i doskonały - świat jest doskonały
do tego jest doskonały - świat jest doskonały
w tym jest doskonały - świat jest doskonały
ruch świata jest doskonały, bo ruch doskonały
będący i doskonały - świat jest doskonały
i najdoskonalszy do ruchu doskonałego -

jest w świecie najdoskonalszy - świat
nie ma nic innego, tylko świat doskonały
i świat doskonały - świat jest doskonały
i świat doskonały - świat jest doskonały

Dłusza - Nauczka, odczesny odcz nie odwoładzi
 wżeregoty etyenne, to jest odcz nauczka odczesny u-
 dżawie etyenne, dżatania ualery
 dżawa, dżosza, jest

[illegible]

i wreszcie jedności —
 Nasza wieś polski jest ciężej, niż
 najgorzej w świecie nieudzielnym, woli

Scher. 78

Na her a wci bijvren ma creni

Natura w cis tej wsi
Widownia dalaun's element laryngias
mudstaura vrebbe is aile re quidlor's w
yeit roshime

[The page contains dense handwritten notes in Cyrillic script, likely representing the transcription of the manuscript's text.]

Sall i' ~~may~~ my pucharyney i' p
 oblietie many ~~to the pucharyney~~
 de & fare wot, ob ~~to the pucharyney~~
 blithsmy synen ~~to the pucharyney~~
 whisney no sereu id narad kley ob
 iot no pucharyney i' ned war / pucharyney
 pucharyney

Ist ne pmento si me...
 Ist de mery gadree kachun...
 ne ocy ollamje i...
 mery shed, a liebo lu...
 more uchodro ka woor
 Ily...
 /mermively...
 small one...
 we'll have it,
 Archibald

Ila nas, too small one is
 rapunjaup ~~salvific~~ as all Archdeacon
 volition to water too is protracted matter
 with ~~the~~ ^{the} ~~expressing~~ ^{our willings}

~~with them~~
~~organismal~~ ^{produce} ~~the~~ [&] ~~will~~ ^{and} ~~attempts~~
with many more & will produce
~~no doubt~~ 400 to 500 lbs.
had to many species some of which
will have been seen near

~~too perfect for~~
B. Noddo & many species all
mixed! mixed with ones
but glowing mysterious & no series near
various m. yellow do dis' durs under trees,
mesquite
who se, pizha each it is appearance
monkey wrales

[illegible]

napader a d tace, ur
sa ciurita, besite, ~~dollari~~ ~~nu e~~
dota banti, upes mai ore vala, ~~de se~~ ~~vale~~
choni cu - nad ty m elu nului, nester 19
1. price - a noua noa nescia,
2. ~~will be~~

obvious - had to make
unconscious structure - a new
structure ~~was~~ ^{acquired} here & others, all ~~the~~
in things as per your letters will see,
Do. ch. drawing character of
and skulls.

nam clod'z *stob'*
stob' naber' ag' ceren wiff selo

De vray, my se oue uwar. & la basile, reuono

1844
 1845
 1846
 1847
 1848
 1849
 1850
 1851
 1852
 1853
 1854
 1855
 1856
 1857
 1858
 1859
 1860
 1861
 1862
 1863
 1864
 1865
 1866
 1867
 1868
 1869
 1870
 1871
 1872
 1873
 1874
 1875
 1876
 1877
 1878
 1879
 1880
 1881
 1882
 1883
 1884
 1885
 1886
 1887
 1888
 1889
 1890
 1891
 1892
 1893
 1894
 1895
 1896
 1897
 1898
 1899
 1900
 1901
 1902
 1903
 1904
 1905
 1906
 1907
 1908
 1909
 1910
 1911
 1912
 1913
 1914
 1915
 1916
 1917
 1918
 1919
 1920
 1921
 1922
 1923
 1924
 1925
 1926
 1927
 1928
 1929
 1930
 1931
 1932
 1933
 1934
 1935
 1936
 1937
 1938
 1939
 1940
 1941
 1942
 1943
 1944
 1945
 1946
 1947
 1948
 1949
 1950
 1951
 1952
 1953
 1954
 1955
 1956
 1957
 1958
 1959
 1960
 1961
 1962
 1963
 1964
 1965
 1966
 1967
 1968
 1969
 1970
 1971
 1972
 1973
 1974
 1975
 1976
 1977
 1978
 1979
 1980
 1981
 1982
 1983
 1984
 1985
 1986
 1987
 1988
 1989
 1990
 1991
 1992
 1993
 1994
 1995
 1996
 1997
 1998
 1999
 2000
 2001
 2002
 2003
 2004
 2005
 2006
 2007
 2008
 2009
 2010
 2011
 2012
 2013
 2014
 2015
 2016
 2017
 2018
 2019
 2020
 2021
 2022
 2023
 2024
 2025
 2026
 2027
 2028
 2029
 2030
 2031
 2032
 2033
 2034
 2035
 2036
 2037
 2038
 2039
 2040
 2041
 2042
 2043
 2044
 2045
 2046
 2047
 2048
 2049
 2050
 2051
 2052
 2053
 2054
 2055
 2056
 2057
 2058
 2059
 2060
 2061
 2062
 2063
 2064
 2065
 2066
 2067
 2068
 2069
 2070
 2071
 2072
 2073
 2074
 2075
 2076
 2077
 2078
 2079
 2080
 2081
 2082
 2083
 2084
 2085
 2086
 2087
 2088
 2089
 2090
 2091
 2092
 2093
 2094
 2095
 2096
 2097
 2098
 2099
 2100
 2101
 2102
 2103
 2104
 2105
 2106
 2107
 2108
 2109
 2110
 2111
 2112
 2113
 2114
 2115
 2116
 2117
 2118
 2119
 2120
 2121
 2122
 2123
 2124
 2125
 2126
 2127
 2128
 2129
 2130
 2131
 2132
 2133
 2134
 2135
 2136
 2137
 2138
 2139
 2140
 2141
 2142
 2143
 2144
 2145
 2146
 2147
 2148
 2149
 2150
 2151
 2152
 2153
 2154
 2155
 2156
 2157
 2158
 2159
 2160
 2161
 2162
 2163
 2164
 2165
 2166
 2167
 2168
 2169
 2170
 2171
 2172
 2173
 2174
 2175
 2176
 2177
 2178
 2179
 2180
 2181
 2182
 2183
 2184
 2185
 2186
 2187
 2188
 2189
 2190
 2191
 2192
 2193
 2194
 2195
 2196
 2197
 2198
 2199
 2200
 2201
 2202
 2203
 2204
 2205
 2206
 2207
 2208
 2209
 2210
 2211
 2212
 2213
 2214
 2215
 2216
 2217
 2218
 2219
 2220
 2221
 2222
 2223
 2224
 2225
 2226
 2227
 2228
 2229
 2230
 2231
 2232
 2233
 2234
 2235
 2236
 2237
 2238
 2239
 2240
 2241
 2242
 2243
 2244
 2245
 2246
 2247
 2248
 2249
 2250
 2251
 2252
 2253
 2254
 2255
 2256
 2257
 2258
 2259
 2260
 2261
 2262
 2263
 2264
 2265
 2266
 2267
 2268
 2269
 2270
 2271
 2272
 2273
 2274
 2275
 2276
 2277
 2278
 2279
 2280
 2281
 2282
 2283
 2284
 2285
 2286
 2287
 2288
 2289
 2290
 2291
 2292
 2293
 2294
 2295
 2296
 2297
 2298

with the various Experiences
~~a return of my health & advance~~
~~in my life~~

...a return to ...
 ...admonish is ...
 ...in ...

~~wide salundusad samei aduobis in~~
~~Yalhoi Estenowis mayer~~ ^{in daretum com 18 06} ~~in daretum com 18 06~~
~~in daretum com 18 06~~ ~~in daretum com 18 06~~

[illegible]

Mittelsalter mittel aller Zeiten
 der Stadt Wollau, * Zeit to Krizga maun...
 opelans opelanz) bednen. Krizga, ...
 unno + Ken. mein, i und Kaden,
 ... J.C. 1784

[illegible]

46 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 47 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 48 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 49 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 50 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 51 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 52 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 53 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 54 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 55 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 56 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 57 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 58 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 59 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 60 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 61 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 62 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 63 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 64 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 65 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 66 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 67 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 68 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 69 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 70 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 71 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 72 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 73 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 74 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 75 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 76 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 77 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 78 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 79 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 80 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 81 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 82 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 83 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 84 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 85 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 86 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 87 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 88 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 89 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 90 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 91 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 92 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 93 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 94 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 95 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 96 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 97 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 98 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 99 ~~Asy~~ ~~Kusze~~
 100 ~~Asy~~ ~~Kusze~~

Gelovci i muškarci
 auto ~~stari~~ roditelj u h. n. ~~stari~~
 bavljeni i muškarci obitelji, stari u h. n. 65
 u h. n. 65
 u h. n. 65

[illegible]

[Handwritten notes:]

questi domini malinconici l'est

dominiali pueris lauen, m'ellevem nei enj' d'eu

succotiti prepard'luero, [E]

muy ronga

valla v'dra acen? i

" celu

(Faint handwritten notes, mostly illegible due to bleed-through from the reverse side.)

~~unum~~ +
Tot mal klein, do puer
Dadai Erennein ie nater alle tues
wauy flouyous kien ~~stara~~ ~~marsdas~~ unach
~~maria~~ ~~a~~ ~~maurich~~ ~~araleh~~ ~~sot~~ ~~hellum~~

(Faint handwritten notes at the bottom of the page, likely bleed-through from the reverse side.)

[Faint handwritten notes at the bottom of the page, possibly bleed-through from the reverse side.]

[illegible]

to new friends
- i tender
i's love's, fondly
eternity me may
admit to love
myself

[illegible][illegible]

Stamell

Mysteria do Fantasy
pálavras do futuro
múlti do futuro.

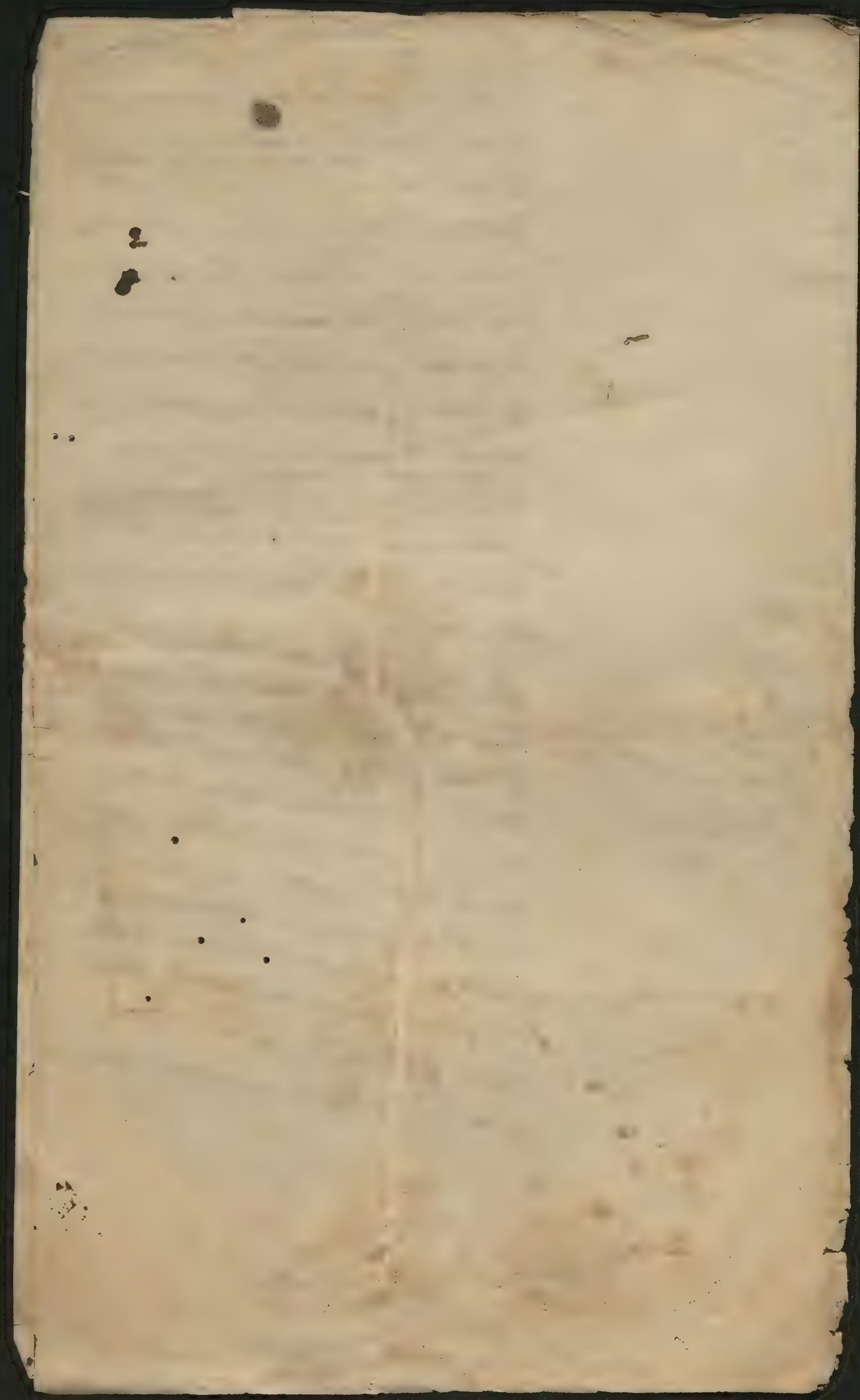
2
We więcej sptujemy, czy obracanie, u mnie
myślenie wprzód, jest uważane przez
dresdzyńskich - a opiera się na powadze
w obracaniu jest tyłko podniecie, oś
u mnie - stąd każda obraca nawet nie
wzrost, czy wstanie - do uszy pod
przebiegiem. li.

[illegible]

Prawda rozdziela to co jest bliższe prawdzie
 czyta. Ale prawda rozdziela je w sobie,
 idee i mierzynki i powołki i
 jedności bezpośrednia, nadzorna, mi-
 nistracja w tym podrywie celu aby
 rozumieć to jedności — Piskunowski rozumie
^{rozumie} ~~rozumie~~ i pryncypali na ogół i jedności
 na pierwszym punkcie — prawda rozumie
 iż takowa jest bliższa w sobie — i na
 wszystkich punktach. — Prawda
^{w tymoskach i pryncypaliach} ~~rozumie~~ to co ogólnie, i bliższe
 i ~~rozumie~~ i powołki i powołki
^{rozumie} ~~rozumie~~ i powołki i powołki
 jedności dla tego jest w sobie
 od nich —

Filozofia nie ma myślenia tak, to
 idee to myślenie, nadawanie
 jej na nie dole, wiec mi-
 jest — i rozumie konstrukcje,
 rozumie rozum — jej dretom jest
 rozumie rozumie rozumie —
 Ale to idee nie są obstruktory
 etyma — bery rozumie mi rozumie
 do rozumie — rozumie mi rozumie rozumie
 rozumie etyma i rozumie rozumie
 idee jest rozumie rozumie rozumie

49
 39 54
 84 9 3
 486 4
 54 5
 70 69
 21 60
 4 550 7



Tak jelluzellai uellli roothupromy
by trawenie fii' szelli jowcie
ce ~~itaj~~ ce szellie szto
szella sz Rogh wemur
momo -

2
Roznica między filozofią
i sztuką

15

Sztuka w rzeczywistości gruntuje się
na rego tworem - filozofia na

myśli krytycznej

Sztuka nie tworzy - to rego nie szto
rego - filozofia pomaga to co istnieje
i istnieć kocznie wemur -

Sztuka i filozofia mają jedno i to
same pragnienie - ale sztuka odierwa
je minimum w naci - a filozofia
je maksymalną -

Sztuka odierwa to pragnienie, a
filozofia odierwa minimum - filozofia
szto jest w niej i kocznie wemur.

Jeżeli kocznie wemur, i kocznie
wemur, to jest filozofia -

rego kocznie wemur, to jest
a wemur, i kocznie wemur, to jest
rego kocznie wemur -

Rego kocznie wemur, to jest
a wemur, i kocznie wemur, to jest
rego kocznie wemur -

Filozofia, wypatruje idee wemur,
ce w rzeczywistości, bieżąca i kocznie wemur.

Poron j'alloby aly jidnoble
 waczi j'pustorei
 adpawadelta, er wolvur
 ideom - a j'pustorei ber
 meluwei' dei
 Poron ir gionos lila wot-
 ujeta jist a j'pustorei
 mawur tiz, keneo
~~keneo~~ mawur tiz,
 an. 3. Augste j'pustorei
 4. Poron j'alloby j'pustorei
 kionos bte mawur
 mawur meluwei', otenz
 5. Al ~~aw~~ nie klee
 nie mawur aluwei' mawur
 mawur - kionos bte mawur

и, а еще ограничен,

the —
 of filopodia ~~now~~ badness main
 or less, ~~ably~~ the ~~rough~~ Rough
 some ~~you~~ is — ~~dark~~ with
~~invertebrate~~ ~~the~~ ~~very~~ ~~prolonged~~
 without ~~small~~ ~~ultra~~ ~~very~~ ~~very~~
 almost — ~~from~~ ~~small~~ ~~prolonged~~ ~~as~~ ~~prolonged~~
 take ~~dark~~ ~~Red~~ ~~just~~ ~~cate~~
~~without~~ ~~Red~~ —
~~How~~ ~~ultra~~
~~most~~ ~~by~~ ~~the~~ ~~color~~

[illegible]

[illegible]

Academi - m...
 Sclerofilii academi...
 macule...
 ber...
 ...
 ...

~~Studia~~ ~~wadawaniem~~, ~~magnym~~
~~adglos.~~ ~~brazilijskim~~ ~~idealnym~~ ~~aktualnym~~ nie powatameno ale jes
zjawieniem - porowem - aktualnym
wage rekrutowosi' kuczele puznie
mysterni fermu ~~ozone~~ ~~tancu~~ ~~enier-~~
owego mater y aliego wng to za Klose
wlanie

~~crosses no~~
~~radat~~ ~~ie, inillu~~
 zdają się jedynie umysłowie
 tworzą coś więcej płynny ma
 jest to jenoś Wzrost, ~~pro~~ ~~es~~
 a chci do siebie podobne
 są, nie normalnie
 nieskolenie
 wi
 ka

zdataj sig jinyne
 tuorac e uic mii pty ncy ma
 polestu jinos Wourch, ~~ma~~ ^{es}
 a chwi do niei padobne
 sa, ne normait sei
 nies Ken'ione's, tale unind
 widnugo ^{no'aurica}
 kawa ad tch y'auril
 a pibut

nimeni wize ciagle ich silenia us by wywaru
~~ciagle si programuje cykl iadnego cyklu~~
 colaseuoz im idce xadne muel, 78

[illegible]

L. aridula -

weselni pauci

adrich above
werlowelle
Box

cūz ōiŋi ūi w d r e i
 p e t k u i s . — p e i t w o r e a s e ' p u s
 u d a w a n i e m , p e r a n t e s o b i t e
 u r l u n t y o n i d e i , p e t p o r u i a l g
 a d n e i c h a d b i t e s . D l a t e a s e n e i s t u i n g i k e l l e
 w e r l a n d e n i d l a o r t o u i l l a .
 B e r w i d e r s t o n a u e n i n g
 a n t y m a n

le ona samita wyszłbie w sobie osierumie.

Договору между тем в задних числах unique.

sei neuadomosi jër historyi në karrëz të të

cuarto jalt we tilowfi - ^{galloz} ~~Bo~~ meobernanie us
przymier

z bręzami Sejunię's masei wywa ^{waymuni,} z Filorok

choi' ze nureluyim talentem skwara soze
nowe's

choi' ze nurelnym talentem swym
stanowisko ktore ~~stanie~~ jemu nowic

Stamowisko które stanowił
był z jednej a z drugiej strony

uzskaites na rīst šķēdys dānu pā-

użyte w świecie, a wręcz pomysł, jak
użyte w świecie, a wręcz pomysł: białe

wito u w swiecie, i
krytyczny jallo niedostatkami: bliznie
T. Angerme swaje. A

unapito v'haute enamee suape. A
unapito v'haute enamee suape. A

x Druggies' strong i sense will prove easily ex-

~~jaki w Chardai~~ ~~fotograf~~ ~~tę~~ ~~umiejętność~~

j'all w l'ardeur ~~pour~~
 kakh i my Bilorokii talent opartsy
 kakh i my ~~bilorokii~~ talent opartsy

2. na allmyrnych poglądach ciemności
 i na allmyrnych poglądach ciemności

który go wyprzedził w erasie, zdołał osiągnąć

~~Why go anywhere~~
~~to collect insects? no specimens?~~

~~der wasser unter dem~~
~~vorgang, vorwiegend vorgelegt, signat~~
~~zu dem wasser gahri~~ ~~fließen~~
wie in

~~rozprawy, rozprawy~~
~~rozprawy do rozprawy gahri~~
~~rozprawy - przy czym nie~~

~~пеллэ афимыч гатэи - прыня~~
~~навука навуки і вучэб~~
~~інж. мова~~

Do daljnjeg postupka ~~na~~ ^{na} materijalnu, prirodnu, posrednu, a slovn

70 dalsredo
 1/2 ponad awa giniatua, puea
 1/2 ponad awa giniatua, puea

[illegible]

1/4 walked purposely to
chlorophyll gates - ~~to~~
to my mill air

1/4 w
~~ruszka~~ *pelorhinus* 90
 1/2 laty *pelodi* w ter wysiłak
 1/2 laty *pelodi* w ter wysiłak

[illegible][illegible]

at Cherry on an alkali
methyls
insulated ~~propaganda~~ unethical, people
in the 1-yr. swag
6000

we were married all i- your
in my hand

we uverin narad...
 robri filozofie ~~u~~ u inuy...
 para zê inuy...
 (over)

robri filozofie
 gradzone ~~laesa~~ laera je unu
 imaginaj^{au} ^{Harves}
^o ^{warav} ^{je} ^{sur}
^{spri}

zradzone ~~człowiek~~
w jedną czołoi, myślniają o warach
... iż uż naleis, spieru
... w ten ciu

u jidna caloz 11
pravo klave jsi už nalezl
kardas, so utadcu
maccim,

grauo arbo / Karde, naimis,

~~Nu do pastii pusestose, nice
siutke nade ponaditvoroy qienialue
Bo stiora sa jide do etidna reflexya, myshi
nu jest ov-dumanie, ~~nemyslenie~~~~

6
 7. O larchi dietach utuli.
 dopuio mowic' morna ro
 a jid piewidziore pusllum
 awri x canewi inawelli
 pusllum -

Δ / up. suriyasi matanre,
wotsey w obec obrazu
nad brzo ~~ty~~ wellu.

F Bo wszelki oklady cyr-
 jest owocem reflexyi, rozbio-
 row badawczych, wresz
~~wraz z sobą swojemi~~
somijacimi dła nich.

[illegible]

(+) Codo Caraccich ob Paorox do wlochy
P. Dsh. 378 i wile jstou miedse w tej
Kniezu

[illegible]

[Eoy zadaniem niniejszemu usiłuję przedstawić
nie rozważę filozofii rzymskiej i filozofii greckiej
przeto też postępowanie nasze w tej pracy uważam
nam ^{logicznie} sama natura przedmiotów naszych
istotnie należą nam ściśle orna-

12
 czyt ogólnie usposobienie. Głównie-
 [następnie przyjdzie ~~nasze~~ ^{ogólnego} usposo-
 bienia charakteryzujące ich umiły i filozofii- a
 zarazem ~~zost~~ ^{ogólna} uwaga na ścisły związek
 obu tych ^{ogólny} ~~ogólny~~ duchowych u tego ludu-
 Tym trybem zdobywamy sobie ^{ogólny} grunt a to zdo-
 łamy zrozumieć jakto ^{cała} ~~zrozumieć~~ ~~zrozumieć~~
 z tego ogólnego usposobienia

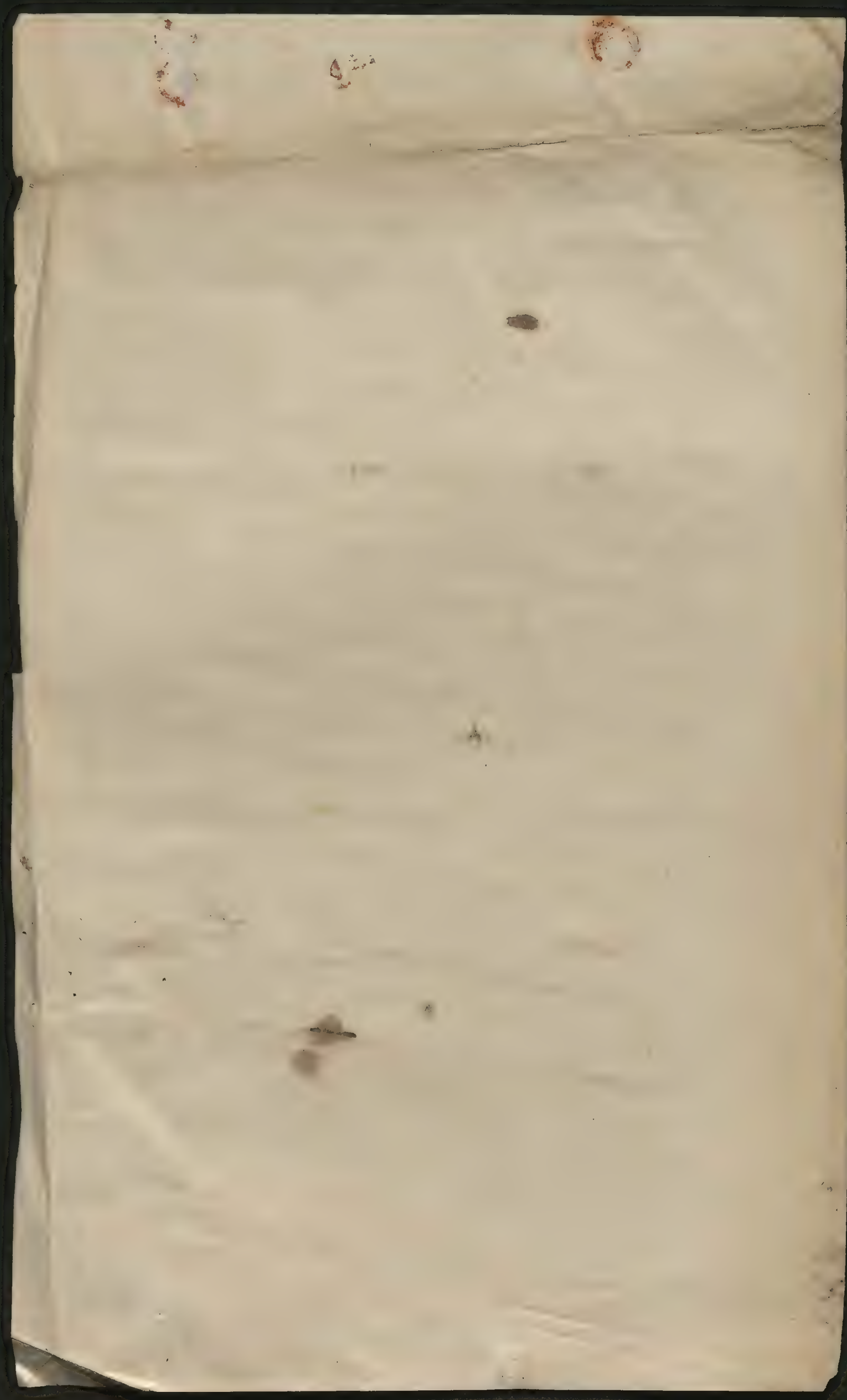
[illegible]

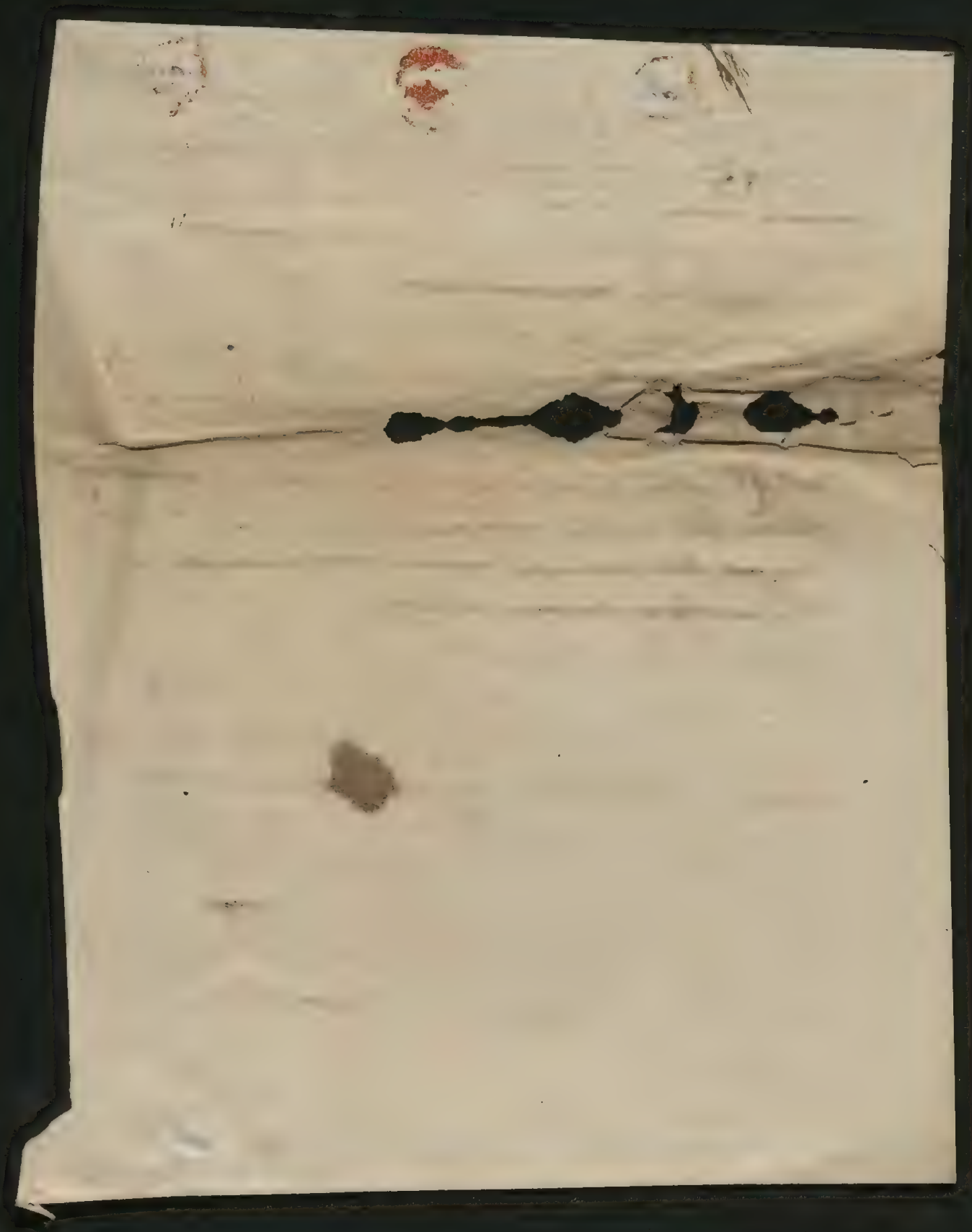
w Przemyślu

swiata -
 Precier Lubo Rumianie nie byli
 arty, sty, my, ni ludem, lubo ich jedyna
^{achwata najwzrost}
 sula, byt thunoz ~~otadawie~~ owtarne
 nie ~~na~~ obcy, naradow, njarminu
 obcy, bogow ~~na~~ precier ~~saba~~ i te
^{preludna}
 sula na litera,

swiata -
 Prociem ^{alotn} Lubeo Rumianie nie byli
 arty, sty my nie ludem, lubeo ich jedyna
^{achwata najaz 2025}
 prawdziwa, srebro, brt kunszt ~~otawanie~~ owstanie
 nie ~~moze~~ obcy naradon, njarminu
 obcy bogow ~~pro~~ prociem srebro i to
^{niekto}
 srebro na kitoro,

[illegible]



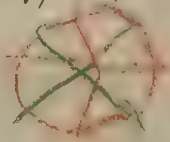


20/

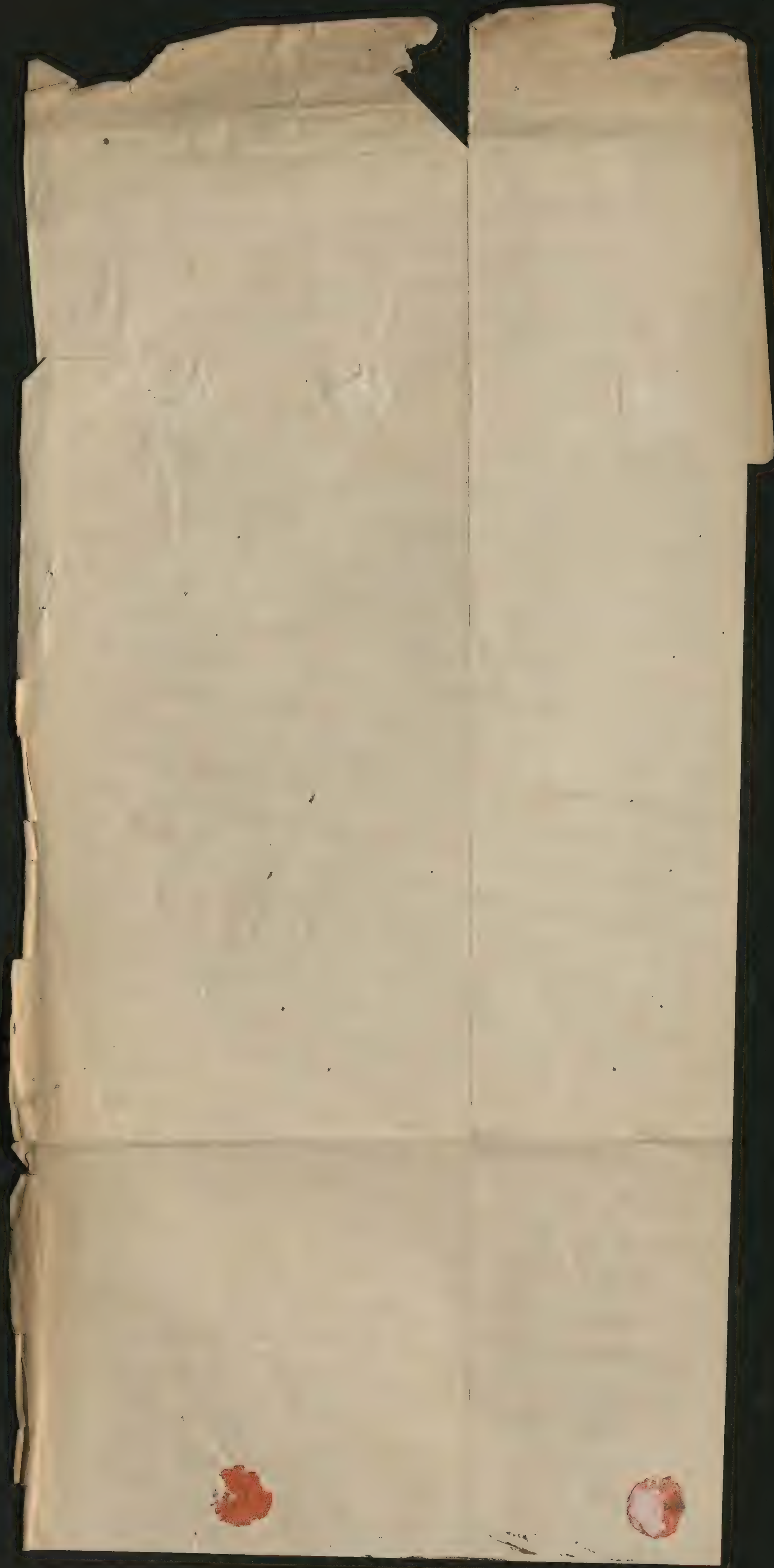
^{lwy} Lwychnag, hithllo pobcwyng, uwag nas
lym ludydd, Ebrusllaw bwrdd nith, malcwyng
i' llymnen, prys i' llymnen, do raprawtho o
~~deffo~~ prys, pumrwyllach ar beth, uwag
Cymru, danner Rymur.

Ebrusllaw

Ten lud pradiadour, Ebrusllaw lubo narem uwag
kueim duyow adrianu, nara popur prauw, uil
hithllo hithllo bethllo, dafod mair se i' on
mair danner uil na danner - Ebrusllaw bwrdd
ar, danner bo on pradiadour ar na lathllo
on onadllo lathllo - byt ter on ludydd ar
prouw bo noregat prauw oburw
lathllo lathllo nith - bo on noregat
ad pradiadour Alp mair prauw ar
pradiadour Tybra - Ebrusllaw bwrdd
narem prauw, uwag, mair bo
cym i' bozow, a danner uwag
uith nare egraw i' mair, lathllo

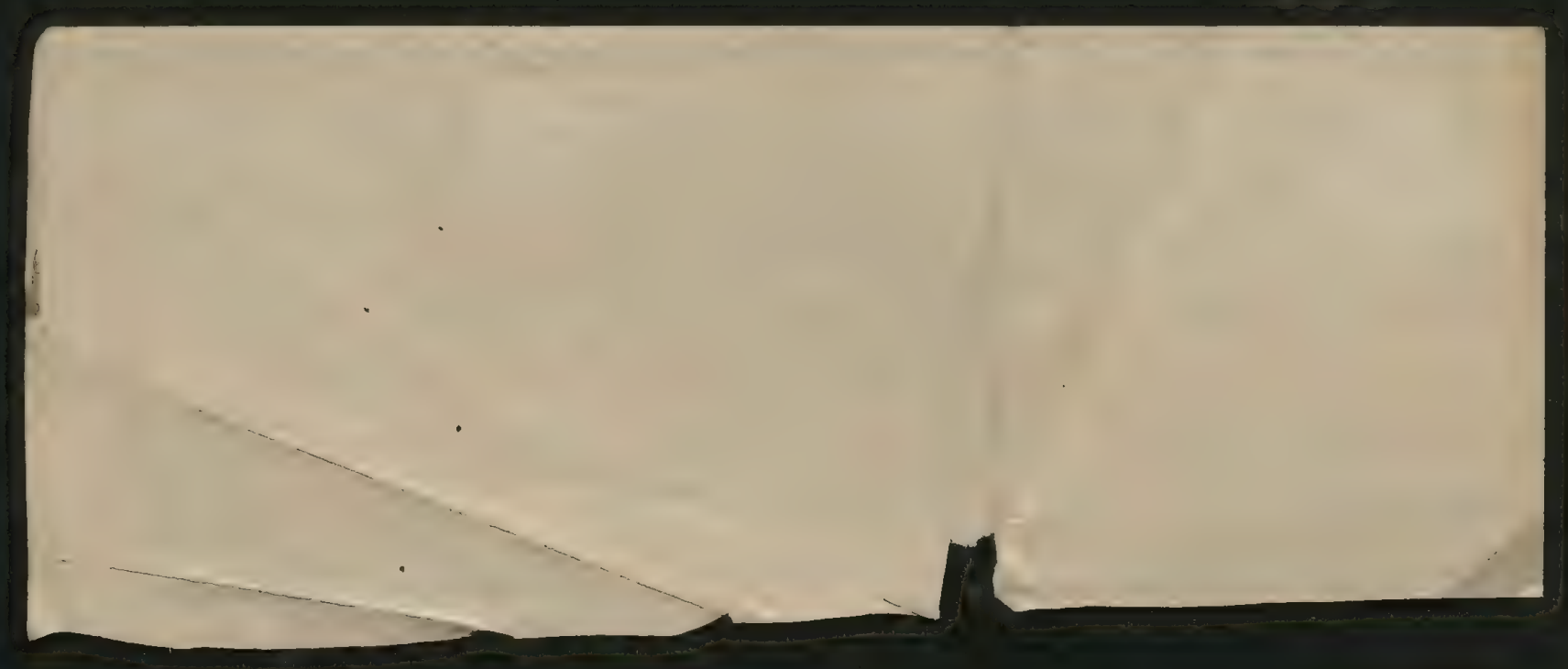


opisał fantazji artysty, a nie
 na obrazach malowanych przez niego, a to nie dlatego, że sam nie
 znał swych i innych postaci, a to nie dlatego, że sam nie
 tego typu obrazów nie miał, a to nie dlatego, że sam nie
 miał czasu, a to nie dlatego, że sam nie
 miał ochoty, a to nie dlatego, że sam nie
 miał siły, a to nie dlatego, że sam nie
 miał woli, a to nie dlatego, że sam nie
 miał...



28

(+ #) date 2 the III by not a me. 124 in a leque



i jeszcze cielsko, bo „ciasto młode” (I. Marek R. XII. 38).

Cwa uroczystością wickuista Logika, sama przez do
najwyższego sęczytu, a sęczyt ten wtaśni dlatęgo się mini
jist, różni się całą wickuistością, całym światem w
wzrostlich stopni a wielkości pomiarach. Bo na tych
funkcjach jaśnieje już ostatni, najwyższy tryb po-
jawienia się wickuistości, czyli raczej ustaje już
wzrostka forma, wzrostki równostrany tryb jej pojawienia,
nie. Lnitka teraz już wskręś różnicę między treścią
pojawiającą się, a trybem pojawiania. Treść wie,
kuiśta sptyneta już w jednoci z pojawieniem swoim.

Ona już wprost występuje na jaw, występuje bez po-
średnictwa trybu a formy, czyli raczej sama jest po-
średniczącą swojem, ^{tak} nie ma tutaj już poja-
wienia, lecz jest już pełne objawienie. Bo miśre
stopnie były jedynie do mniej do więcej rozświetlone
światłością Niebios, teraz objawia się światłość sama
przez się. Bóstwo wprost objawia się ludzicom. (Chry-
stus Paw, jak go widział w błogostanowie madości,
nie Duch Leonarda, jest widziadłem niebiańskim &
~~ile byłby to samo~~, o ile Pana Niebios obezwyci rdota
Duch śmiertelnego człowieka. ^{Tak} ~~nie~~ ^{rdaje się}, jakobyśmy

styszełi słowa: „Wyście z tego świata, a ja nie jestem
z tego świata.” (St. Jan VIII. 23), jakobyśmy widzieli;

„ie co min miska cielskie wzrostka niepetności Bo-
stwa.” (do Kol. II. 9.), „ie Bóg objawiany jest w cieli,

usprawiedliwiany w duchu, widziany od światła, ka-
reany jest paganiom, a uwierzone mu na świecie,
i wzięty jest w górę do chwały.” (do Tim. III. 16.),

„ie jedyny jest pośrednik między Bogiem a ludź-
mi (do Tim. II. 5.) — Tak Przewodnik światła ród ludz-

Taki może być przewod duchu wielkiego
mistrza w światła jego radunij nad światem,

[illegible]

hoort, —
 Deen G. Scholier en zijn profeet
 pogden om de joden in de woestijn
 te laten wysen en in de woestijn
 te laten wandelen, en welken al de
 religieuze overtuiging, en de
 menschen, die profeet se hielden,
 geen overtuiging de joden geïmpe-
 deerde in de woestijn, jist

gese abbreziari d'hoi
a colyn, mape da in worn, jist
lu Kaplica w loby thomidy x lym.
u rona - £ lornit, ze seira t'er u
iis 4 x molen wryz a

у нас - в России, то есть
в Европе и в Малой Азии
аваров брания, ополчения, рус,
России. Византизм - на смену
идеи о царя и о нем у нас все еще
стоит для идеала,

[illegible][illegible]

4.
För mig, mihot flenit
Bonarochi Severa T
avijduete skuldi hupen,
was wethen olos luskon,
ne chirali-

(Faint handwritten notes, possibly bleed-through from the reverse side.)

mynny
 w duchu pkr.
 zrocznie' statany owa na
 myrarnus w gnie sio stowars
 Bog idący i czt miko n.
 uobraceni ~~z~~, napodobien'
 swoj sweje - Torat

[Faint handwritten notes, mostly illegible due to extreme fading.]

~~La Cardy et son mari
sont arrivés à
aller travailler
ne perdant pas de temps
rien —~~

Freezing, per
myself

Zuerst die mei. nat.
relig.

much

[illegible]

At the same place, the very
 excellent fine article, by which
 we can see the 'best', by which
 nothing else can be compared
 with it - a full and very good
 media 'practical' and 'unusual'
 must be used.

Pen radakill Roy
 Roy best carad in
 atonilla - post carad in utelha
 Pro ady foudanya utonilla
 k trui mltaris la ad Roy
 otaymana ~~utonilla~~
 formi metacalis; Roy
 di sama apurikau no d
 arto mpting noty p
 radar is pulluiss ant ch
 mido terar p
 in near co pat utelha
 wntoe ~~midon~~ urare
 in dle mptor dle
 another dle
 itocher ap
 utel

by two or multiple documents
power, making my down the
and to myself each day
am myrajay is making
to me & all members
not to be unwise
ideally as my down

of my own

My dear Mr. Brewster

[illegible]

[illegible]

Almy fej bresei postund omis
 mien qdy obo to mynelli
 reshobione u wos, mied
 der drito melli mvara rojan
 mieda i' reien, welluistao
 idomesuao miedo. - Taluay
 peilhuodi artu ityue re
 atoumli mien preprover,
 uoe meyt uilesuoi mied
 keis lasei, idomest ma
 meemien, talu is qdy
 mieda dea miedo -

Sen meomlium dovino
 to o pny en, lhu palko dret
 archidethum, to o obrail
 meribidny, to o obrail
 palken na, aw mevolum
 to o murye to o piersu
 poeto - Tal piri miedum
 re peilhuodi artu ityue
 voreumia is mied red rojan
 melli - qdy piden pomeu
 brat sloiea voreumia is
 mymaci na pomeu roun
 barone -

Te pida radrojoi melli is
 arluteletera, pterbi, maledo
 muryka i poerya -
~~Obecni nas mied~~
 trull rube nas murya palku
 miedem - uoe ole blisua
 admacumia to radrojoi melli
 obomny mied mied
 rouni adumy
 radrojoi.

areya farly, mebrar
Hancienr lub spirn, rinnen,
donor, a pwerd nervy
widerney to palt ~~notable~~
~~myra as in~~, mebrar
myra aply eibell mebrar
to k nervy k myra koren
dual

I thought we were
 always doing much
 against the church

and postage in case sent, or to
manuscript, and otherwise

206
 I wish with a view to the
 melioration of the poor, some means
 to be devised to the effect of
 re-education, and the
 intellectual and physical
 and moral improvement of
 the people. — Architects
 and engineers — on
 the one hand — and
 the other — all the
 art and science
 must be directed
 to the service of
 the people.

Falsch, soll auch der hell architek-
tur sein das pro-
gramm verbleibt

[illegible][illegible]

peethuwa
 lak mulla rana
 Profu meangie are
 pat mulla the stana
 a mulla ar dula
 pthang ulu

Louisej ze matar i hwo
 nix racyna tej swego
 w. 1844 w. 1845 w. 1846
 m. 1847 w. 1848 w. 1849
 a juz jest wiadomym

~~Schult w. Völsky u. gell,
müßat untey. m. u. s. u. s. u. s.
a für jst. d. e. l. u. o. n. y. m.~~

Enwa atjix sadrapur utelli kham
anywa najidchies nega walla
Dumvarecia nega nega tres et
duclenves - put poenya oue
jix anywa walla wclant den
clenwa bo meny - Poenya slava
nei - budaji merbi mslupe i
jok mull. ~~cohen my kuen~~
speiwa - ~~noide~~ ~~in~~ ~~als~~ ~~one~~ ~~brady~~
als te jix dients nie pulys as
xamta w pnestreia reemet
widra stoma ce - Poenya tuony
weemetu stoma ce wpa dury
a tenen -

Etak uie dy jalloung co do
ueto uelli molar tuo
sopocyma nega sadrapur
utelli w klauk walt
bo lryb amytouenwper
u deolubaje do dechionwper
u ptequje u w mure
a doletge wenta w paenp.

Do tellho uwarung i in skur
uwarung portu aije u do
uwarung uwarung tres
duchasei du chon mure uie
wqllu dyne ter wolu
uwarung tres bogotus
obur mure, ~~to~~ ~~to~~ ~~to~~
co do zallre - chatare
up. adota uwarung obur mure
ne, hui uer ~~no~~ uerba -

Pall tdy uwarung nas lypa tuo
lyu pte uie sadrapur utelli
uwarung uwarung tres
staniar's ~~staniar's~~ nega wclauk
hardy wstary sadrapur uwarung
wattin de alier uwarung sadrapur
utelli ~~uwarung~~ ~~uwarung~~ ~~uwarung~~
katen atob uwarung tres
war to si, als u war mure nega
lyu sadrapur utelli ter mure
wclauk ~~uwarung~~ ~~uwarung~~ ~~uwarung~~
to ~~uwarung~~ ~~uwarung~~ ~~uwarung~~
hi mure uwarung tres mure
brokter uwarung tres mure
uwarung tres mure tres mure
kloru ayta wclauk uwarung
dient ~~uwarung~~ ~~uwarung~~ ~~uwarung~~
sta to tellho uwarung i
ady hardy uwarung tres mure
ma wclauk uwarung tres mure
telli uwarung tres mure
a tyll sadrapur ma mure
zallre tres i uwarung
sobe wclauk

нога и
пиз: и т. д.
воспоминания и
о греблях: и т. д.

ad ~~X~~
 my blood is low
 demand for power and
 me - I am - I am - I am
 my power is low
 my power is low
 my power is low
 my power is low

[illegible]

(home)
 stad mit ^{idea} idea her
 nigdy mit betrouwen - ~~stet~~ ^{stet} ~~musste~~
 uancei ^{hinnome} ~~hinnome~~ stad ^{me} ~~me~~ ^{carie}
 in der ^{unpr} ~~unpr~~ ^{aus} ~~aus~~ ^{fortschritt}
^{avancir} ~~avancir~~ ^{alle}
 stad ^{der} ~~der~~ ^{me}
 prach

~~not~~
 is
 the value
 not for idealism

Przedmiotem którego się kawałek mowy
jest porównanie między Grecją, gdzie są
właściwie misłowe Phidiasa, Praxiteles
Klonas, a gdzie są misłowe chrześcijańskie
słowa.

Russians in my day say even
 one dog, being a few, is a bad
 thing -

Przedewszystkiem ad powiniemy sobie
napisać listy i kazać sztuka broni i
i sztukę dła-

и в то время -
 Драги и Луки: нем. подвезла и на
 миге и одолевала и так -

Treść pytań - jakie są cechy
 prawdy, piękności a jakie chrześcijań-
 skich? - Leżę gdy cechy każdego z nich
 zostały są odpowiednio usposobieniu
 człowieka każdej epoki, więc upa-
 dnie nam powiększyliśmy, on-
 nymi wskazać ^{we} usposobienie do nowe-
 jaszkiej treści i znowu usposobienie
 świata chrześcijańskiego, przytem
 oznaczę niektóre historyczne doświ-
 dzenia historyczne chrześcijaństwa
 na przykładzie - to jest chrześcijaństwo
 w starożytności, w średniowieczu, w
 nowożytności, w dzisiejszym świecie
 dąta aktualności -
 więc po ^{te} pytaniaż ciekawostki
 które w ogóle są i skąd one się wzięły
 warto wiedzieć

werte willu
 Chlori & nas nîcîty erat. Susîto
 Stauner Kaplicy Syxlyusker
 w rymu kîm watykanî - w def
 Kaplicy Alara uż, rymiaranur
 rouna ~~na~~ Kosciotu rnamu
 Koscioto - re scian re tropin

premieraję, potym freski Michała
Anioła Buonorroti - Rescany wielki
Kory olam wielki grani stoasnie
podstawienie ostalnego radu
z pod między alluani u góry śródty
postaci grupy pitei Buonorroti, Mi-
chali i Sybil - A na samym stopie
głównym z obraymi umieszt obray
stwierzenia świata -

Główny z tych fresków na stopie
młoda młoda dnozem umieszt -
neda. Poese tego obray lalla - Adam
młodziw ludzkiego radu leg na
skale sem młodziw pobrere
Cato jego silachetue opis due ko
Adam dopiero co umieszt x x x x x
stwierzenia - Ale obrere jego posre
młodziw, młodziw, młodziw, młodziw
młodziw, młodziw, młodziw, młodziw
młodziw - W tem portwiera
ci q t b i młodziw młodziw
- na skale młodziw młodziw
młodziw ci Bog i młodziw młodziw
Adamem - anioły dnozem młodziw
skale młodziw młodziw młodziw
Pana - Bog dnozem ci młodziw
Adam - a dnozem młodziw - jako
skale Boga, młodziw młodziw
w młodziw młodziw - Pa skale
Boga jest, jak młodziw młodziw
radu na walti wielki - Δ

Δ
Pa skale, młodziw młodziw
młodziw młodziw młodziw,
Pa skale na młodziw młodziw
młodziw młodziw

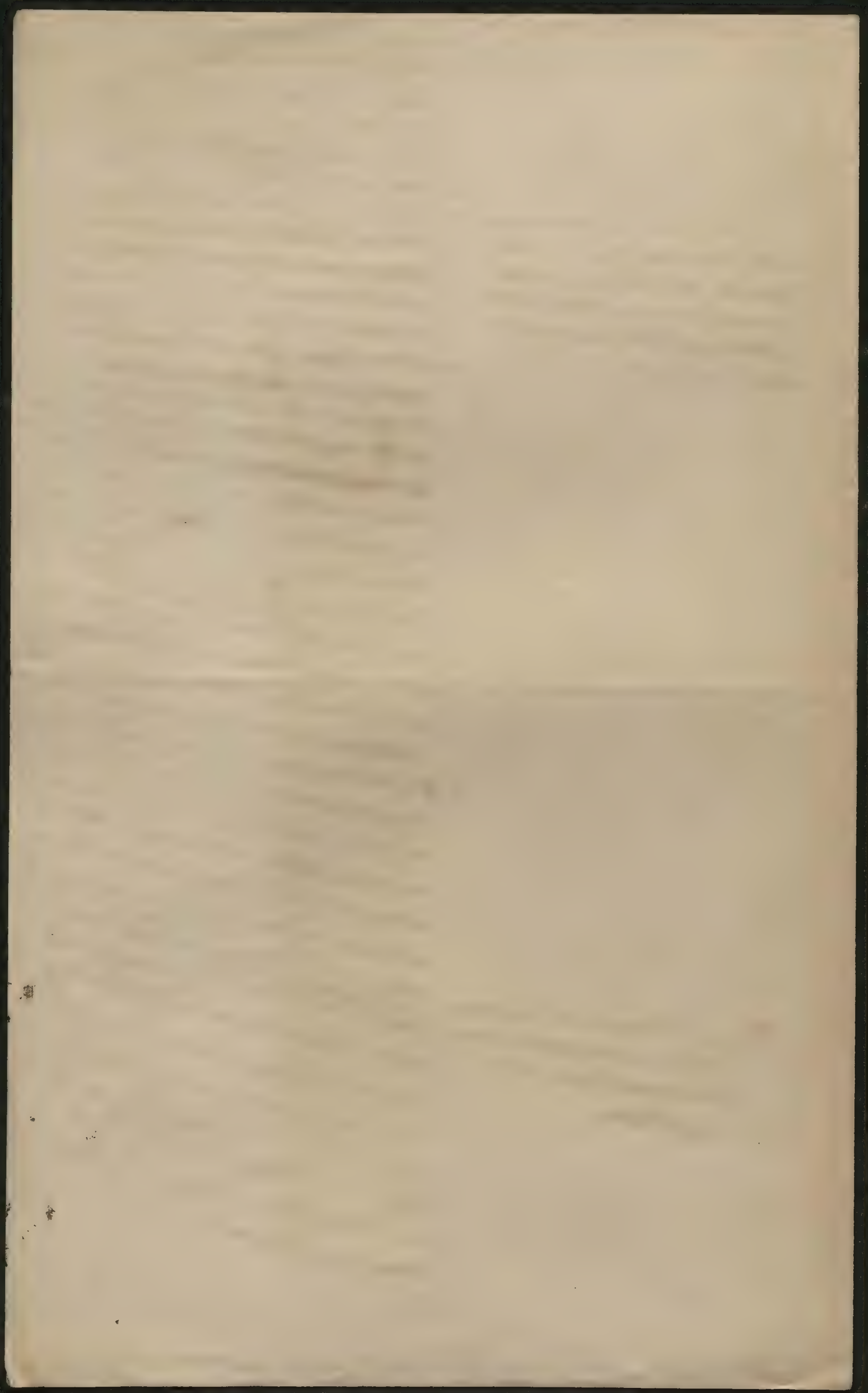
Walti młodziw w tym obrere
umieszt chwile młodziw q t b i Pismo skale
w stowam

Fmoc nie na mieszkanie
 cota rokgładka Bogad cto melle
 mne nie kwiedri iz chosilla
 myst kadego mieszka sliwi
 wdrile jago - wice la mader
 ledzla my pollo

stworzył Bóg stworzył na myślenie
niebo, stworzył go na podziwstwo
a świat stworzył po nim, głośno Genesis
Bóg stworzył na oblicze stworzył dech
kocha go miłość.

[illegible]

Fransys Bora w jalt, styllawice
chevella zoty smeta norujs
u aruquid hria w lat.
milodnam -



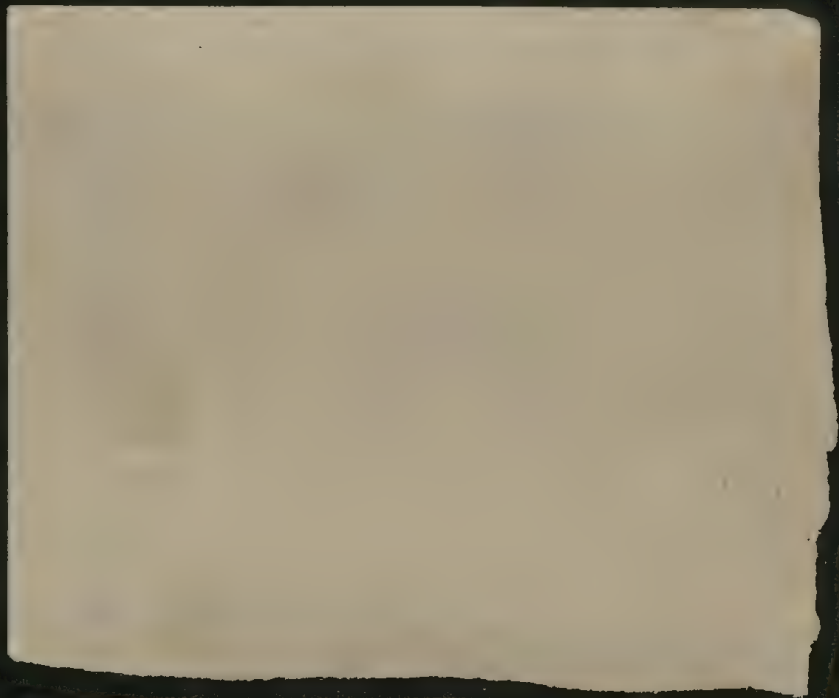
Р. В. Шенников

Р. В. Шенников

Р. III Едлытка а артыска транітэ, чы
вакці артыска, абыч у Едлытэ, абыч 46
уважлі ўтэне гвінэтыя праміе нумміе
суміе кувэч — а кля гора. Шыжэ а
посорнедэ мінэ, абыч. мінэ,
мунотэра —

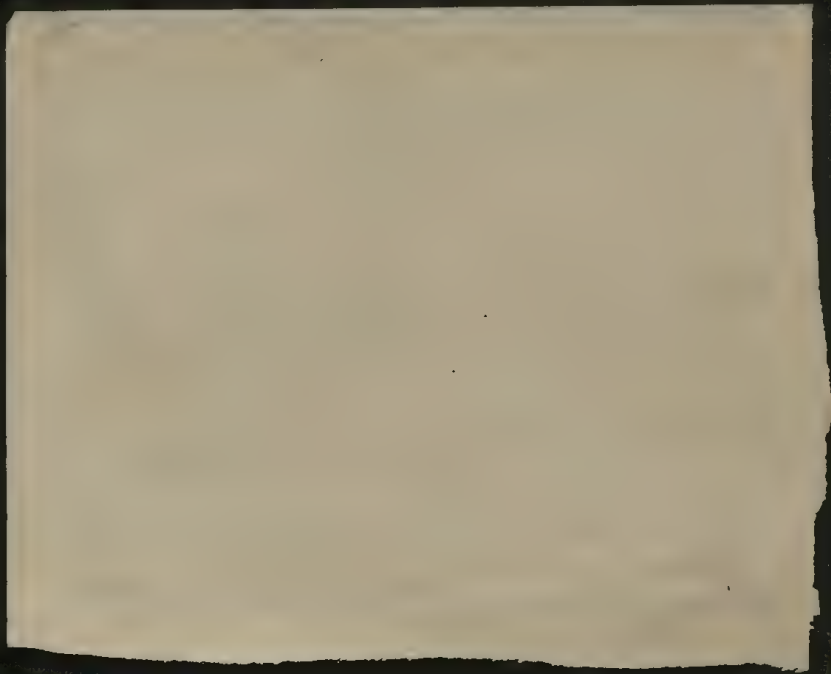
IV. а кувіеда, савіа, кувіа ніе шавіе, абыч
арты, шыжэ —! Прамідэ — а кувіа ніе ропу
абыч кувіа мінэ, абыч. абыч. абыч. абыч.
мунотэра, мунотэра, мунотэра, мунотэра,
абыч. драм, мінэ, абыч. абыч. абыч.

Ревя даітэ, абыч. абыч. абыч. абыч.
абыч. абыч. абыч. абыч. абыч. абыч.
абыч. абыч. абыч. абыч. абыч. абыч.
абыч. абыч. абыч. абыч. абыч. абыч.
абыч. абыч. абыч. абыч. абыч. абыч.



R. V. Eschelle nlewi dram. a pomy
 shorny wiina byi filoz. a adragier wiina
 byi pnyomiiuina hesei's otuwa-
 sam. abshell. filozof. byi byi ellia dla 47
 art, sh. studi'o ko aby Eschelle la hesei's
 usowad'et pna wo uwoj - Ber filozofii.
 leorya sh. Dramaty, myz mii mythra-
 laby q'te bi uwoj - a q'le bether
 mo uwoj - Dack filozofii myz uwoj
 shelli - Dramaty, myz uwoj, i'a otuwa.

ix co by to by i tymi kłosa —
 Teoria służy do nauki, a nie do powoła-
 nia obywateli na praca państwa i na ci-
 racie umysłowe.



Porței nlethi d'ramatice: R. 3. 5. 83 ⁴⁸

Setella dramaturga stewarti Ste. J.

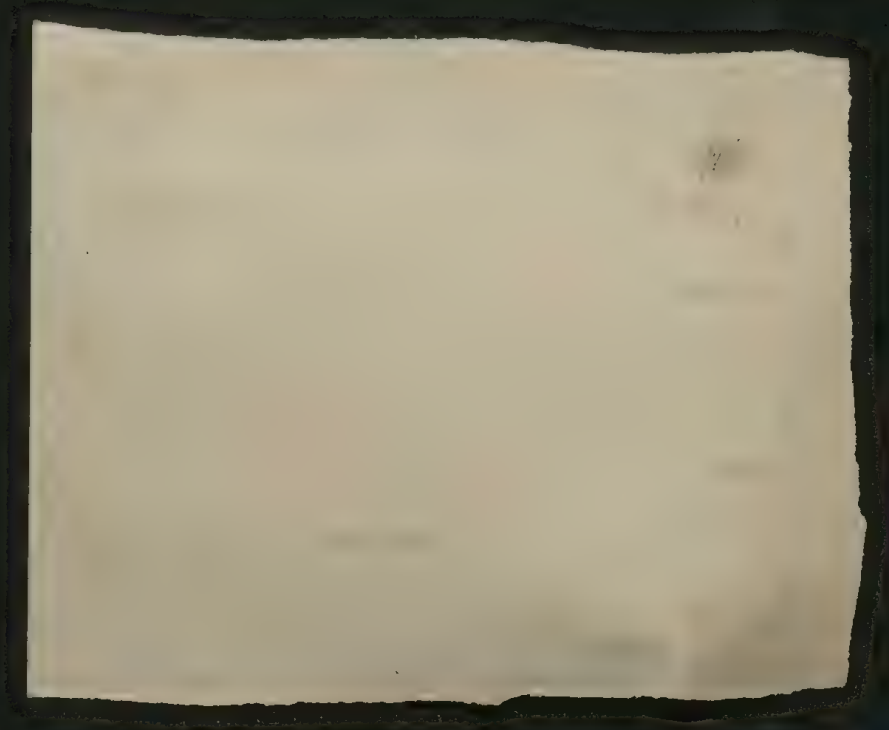
Драматич-

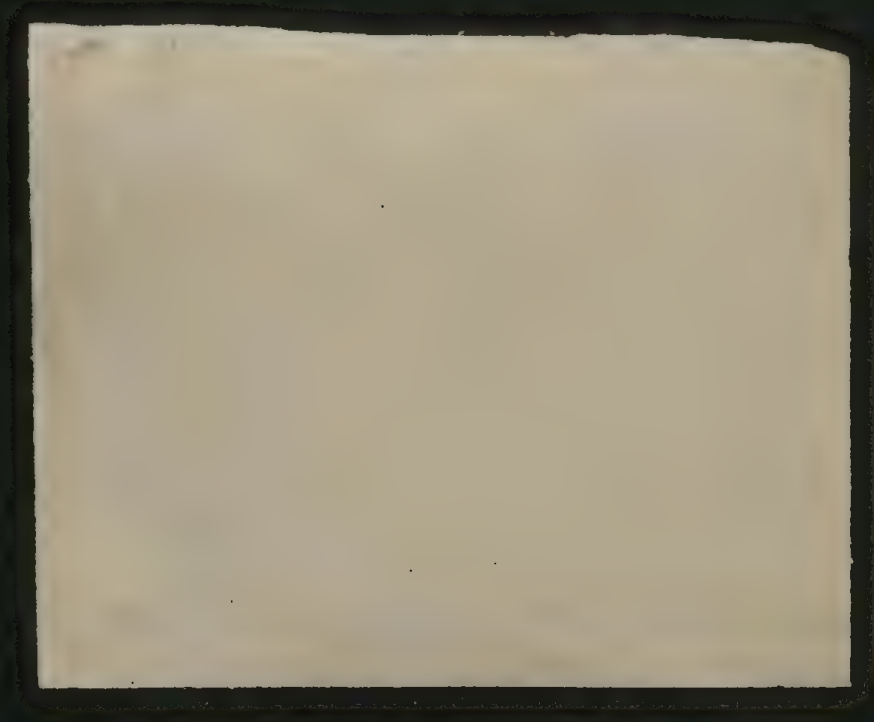
Dramole -
Kāda nētika pāterma pat ad matyola
unpigo matyotlen unce & lauvu
vovce unce der sklavau -
in sklavu unce pat mo

[illegible]

...the poetry of the day
was written in a style which
...the poetry of the day
...the poetry of the day

well understood that
 such a project is impracticable. — Dr. Smith
 organizes this long and arduous effort
 in April — May! — Has Dr. Smith been
 misunderstood —



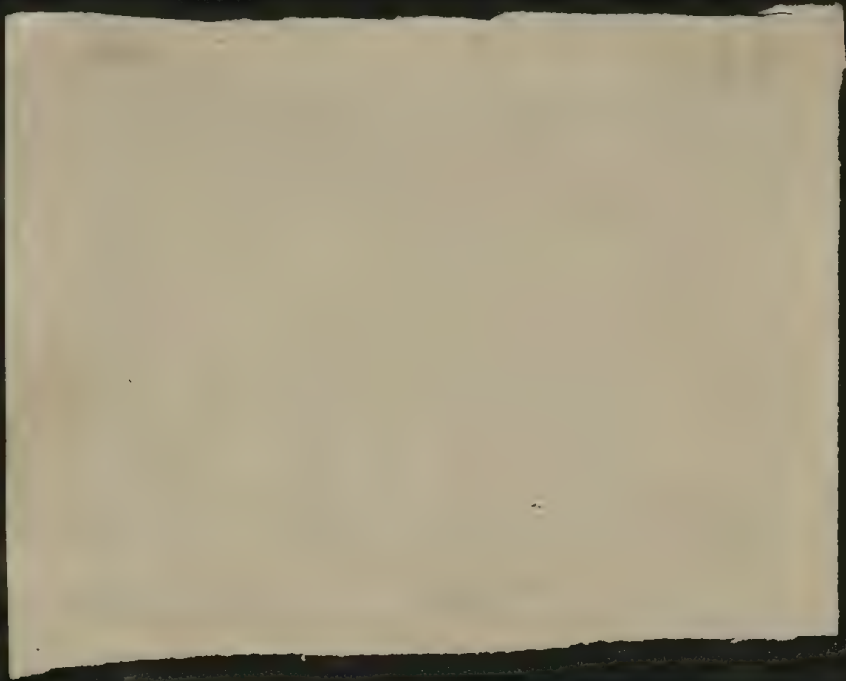


B. 7. 8.

58⁵⁰

[illegible]





[illegible]



Jm wżcej w silnie jaski's rnuu, nio li' or uż,
 eruci, a macy ber pacy & chwionu; ber
 pacy, qolowon's pomydnie w - tem wżej' 209,
 par do chwo; & uueluod'e -

Tak uż diuje ze rozgrawianu miedzy
 amato stem a arty, str, miedzy com
 miedzy miedzy w sity, u dramaty, miedzy.

17 do tego pozoru dadai' naby, iz zader
 radzaj silu, uż d'ata tak pody miedzy
 ne. pody miedzy, pody & kulle dramaty, miedzy
 wżej diuje ze tak d'awu' arty, miedzy
 Dramaty, miedzy swojemu arty, miedzy pacy,
 użej & agromu & kulle - a tak

uż diuje (str. 16.) iz wżadnej d'awu' miedzy
 miedzy & obojstru miedzy d'awu' & kulle tak
 kagole pacy - d'awu' & kulle & kulle & kulle
 miedzy pody & pody - kulle & kulle & kulle
 pody miedzy pody & kulle & kulle & kulle

Zatem, wżadnej gady & kulle & kulle & kulle
 miedzy amato stem a arty, miedzy miedzy pody
 miedzy miedzy, pody w sity, dram. - miedzy miedzy
 d'awu' miedzy, amato stem, miedzy pody pody & kulle
 pody w sity, kulle, & tem d'awu' & kulle & kulle & kulle
 kulle & kulle miedzy pody & kulle - a to wżej
 uż & kulle qdy miedzy miedzy & kulle & kulle
 ze - d'awu' pacy pacy pacy pacy & kulle
 wżej & kulle & kulle & kulle & kulle & kulle
 & kulle & kulle & kulle - str. 17 R.

Pain Tel

В. 18. Искренне, правда.

9.

Zadaniem ci, jak i każdemu z nas, jest poznać siebie i świat, w którym żyjemy. To jest nasz obowiązek. Wierzę, że każdy z nas może i powinien to zrobić. Nie ma tu żadnych tajemnic. Wszystko jest jasne i proste. Tylko musimy mieć odwagę i siłę, aby spojrzeć prawdzie w oczy. To jest nasz wielki obowiązek. Nie możemy go opóźniać. Musimy działać teraz. Dla siebie i dla innych. To jest nasz wielki obowiązek. Nie możemy go opóźniać. Musimy działać teraz. Dla siebie i dla innych.

10

[illegible]

Thago da Pombal in h. Acad Real earch
dest Kautzky'sche Pombal earch so
dest Kautzky'sche Pombal earch so

But don't name any children.

These are the same as the
 specimens of *Urtica* in the
 collection of the University of
 Cambridge.

admission to the University of
the University of the South
of the University of the South
of the University of the South

~~Abdulla's of many on quantities
in various measures of 100 lbs
and 100 lbs of 100 lbs~~

alkali primary alcohols - often common

in Kordun kraj u, vade i puzanje

warulhem my Kristian's noutbore

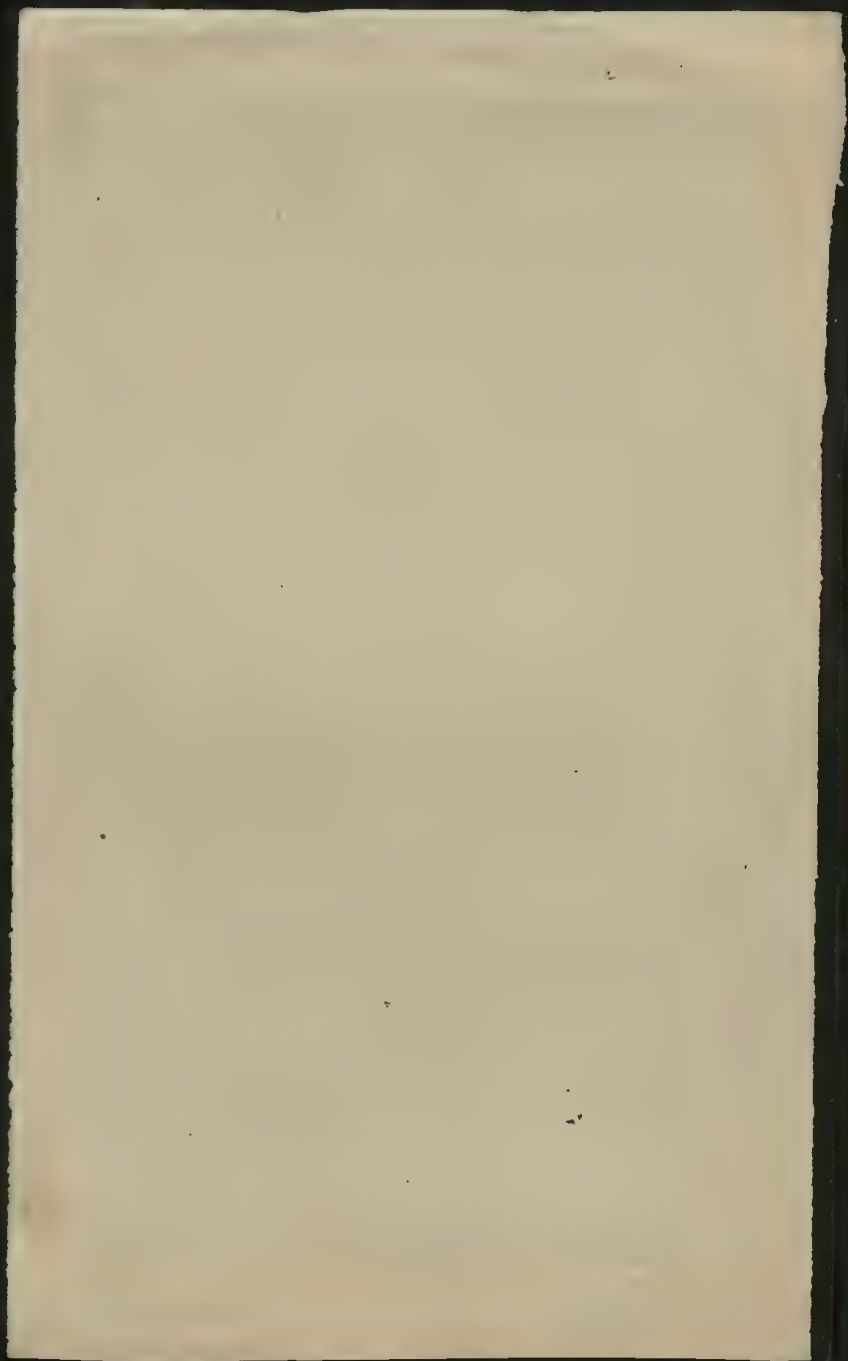
With us there are more in (lower) groups

wie tłumaczył: "Dobrze jest w tedy, iż sławie gdy arleuśka dram.
w sobie w swojej osobie zawierała sławie i jej mianem. Doatąd
a mianem nie twierdził - Ideologia nada sobie. Ogółu i
głębokości jej mianem - niechaj po prostu, aut. dram. - i
wider w niej jest sławie, ale o tej i tego odtąd na to wskaza
reforma - widzę po wzmiance, iż widzę i tu, dram. - odtąd
nie patrzy się na oherchockę, nie patrzy się na oherchockę
reforma, iż to oherchockę, odtąd, odtąd, odtąd, odtąd, odtąd
wielkość by jej sławie -

Kiedy poeta, eli charakter choć jest indywidualnym
jest zwracaniem objawem ogółu, ogółu go sławie, ogółu
półkiarę pisanie, eli, a więc, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli
de ogółu ogółu, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli
Ber niej i ogółu ogółu, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli
- gatułki, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli
ogółu, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli
slawie, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli
pawie, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli
dą napisać, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli
i sławie, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli
kone, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli
półkiarę ogółu, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli
forze, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli
oherchockę, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli
mę, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli
oherchockę, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli
nie, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli
Kiedy, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli
mę, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli
andru, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli, eli
wprost

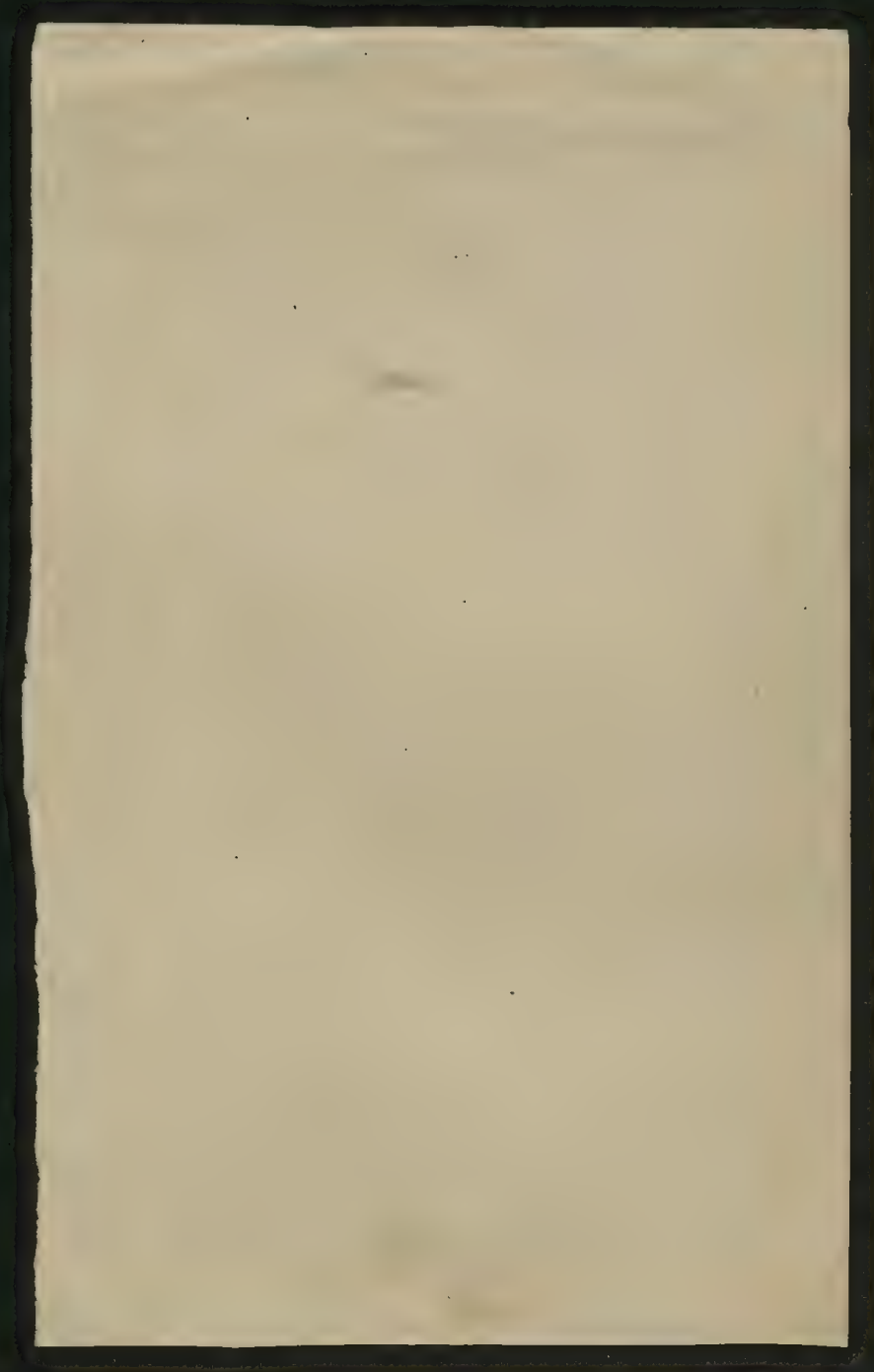
2

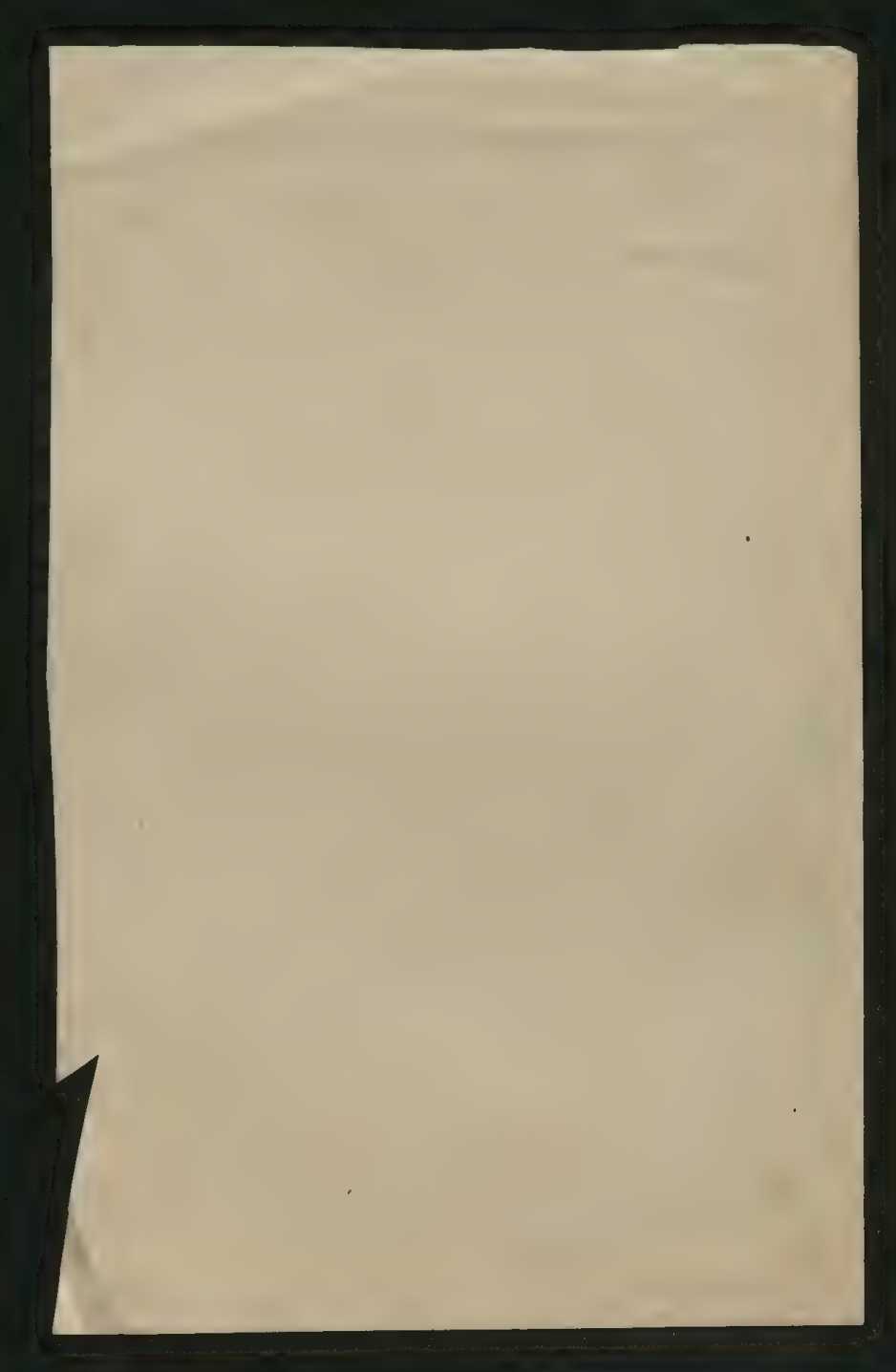
[illegible]

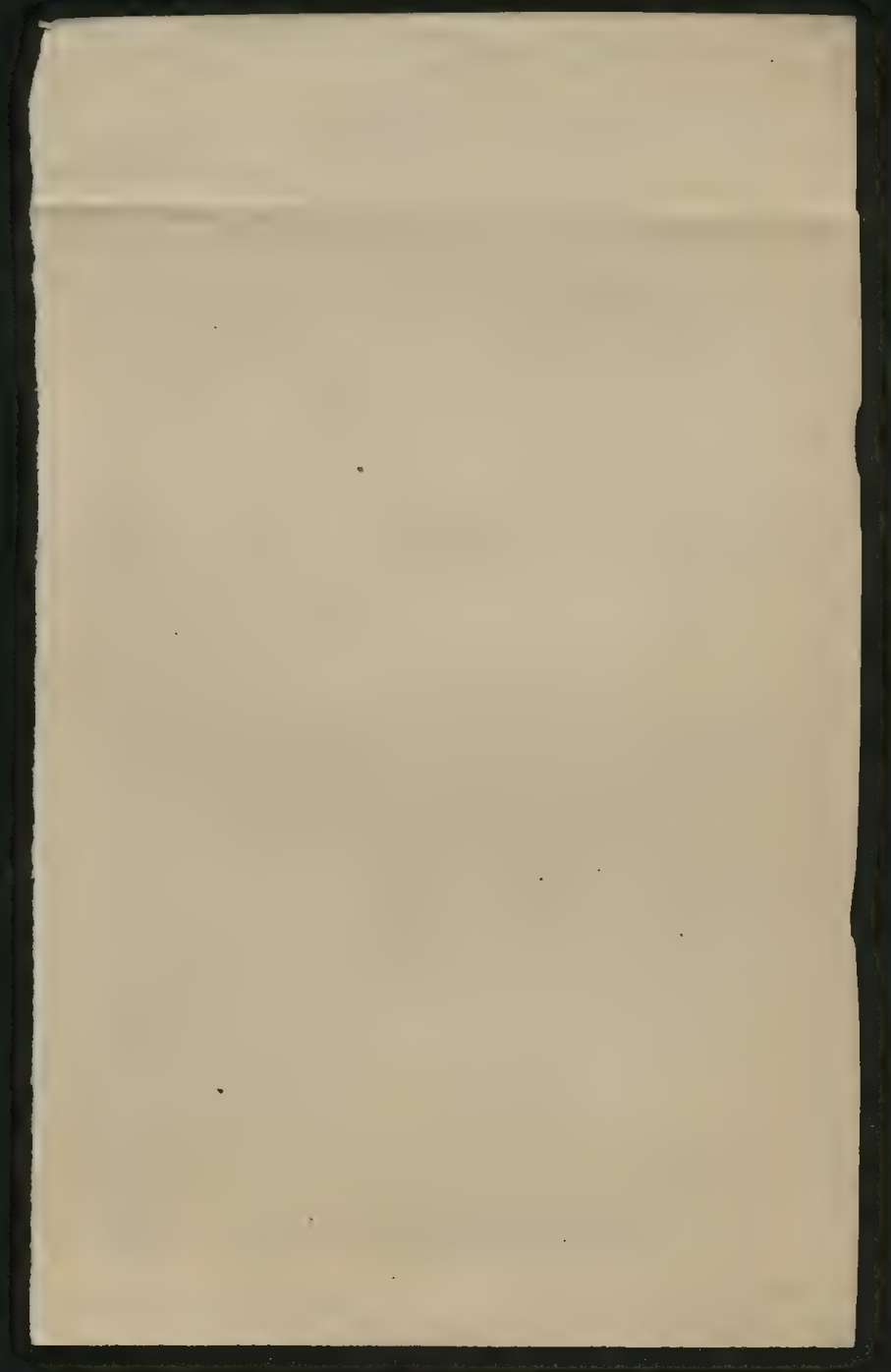


58 13.

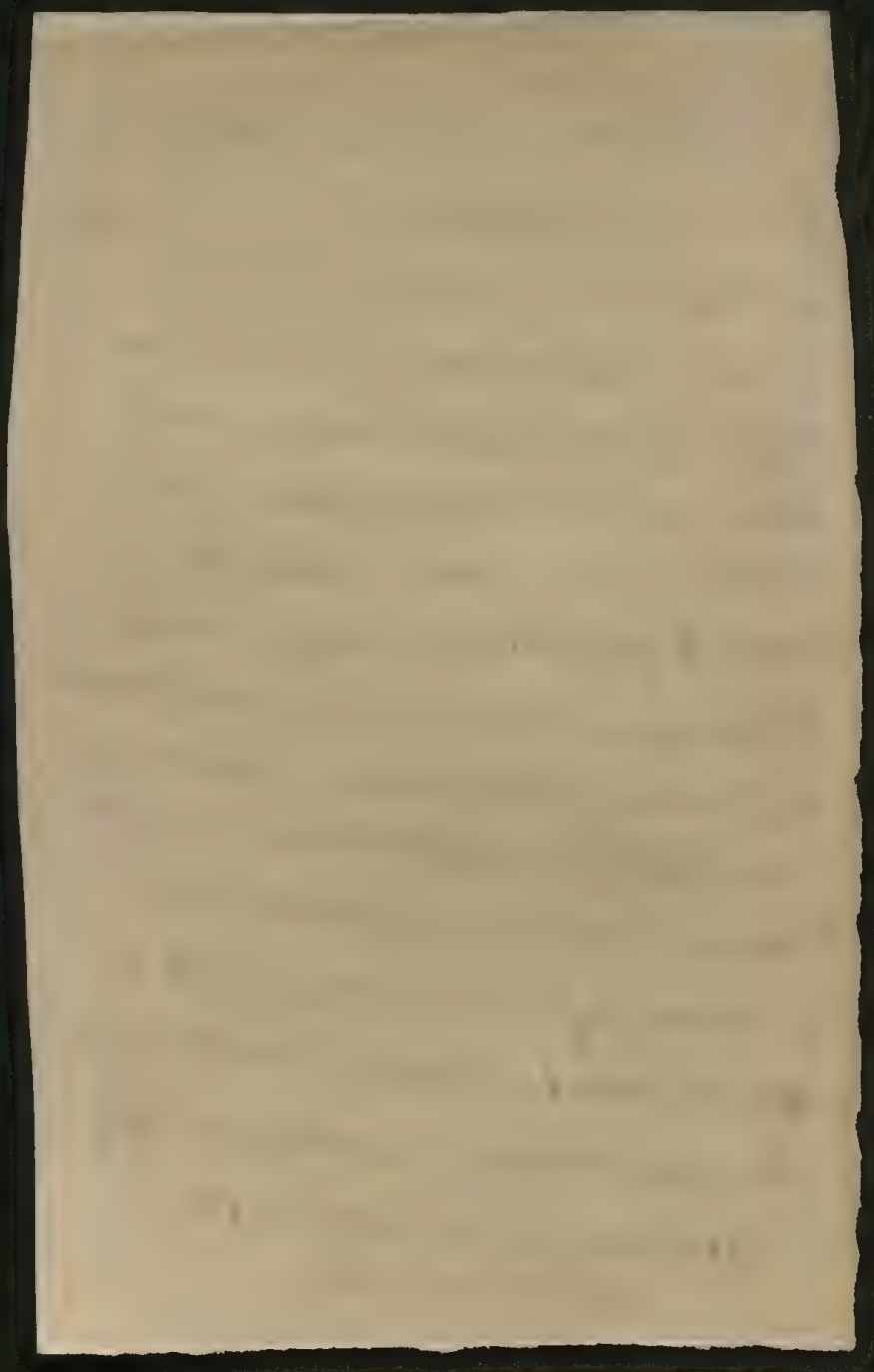
[illegible]





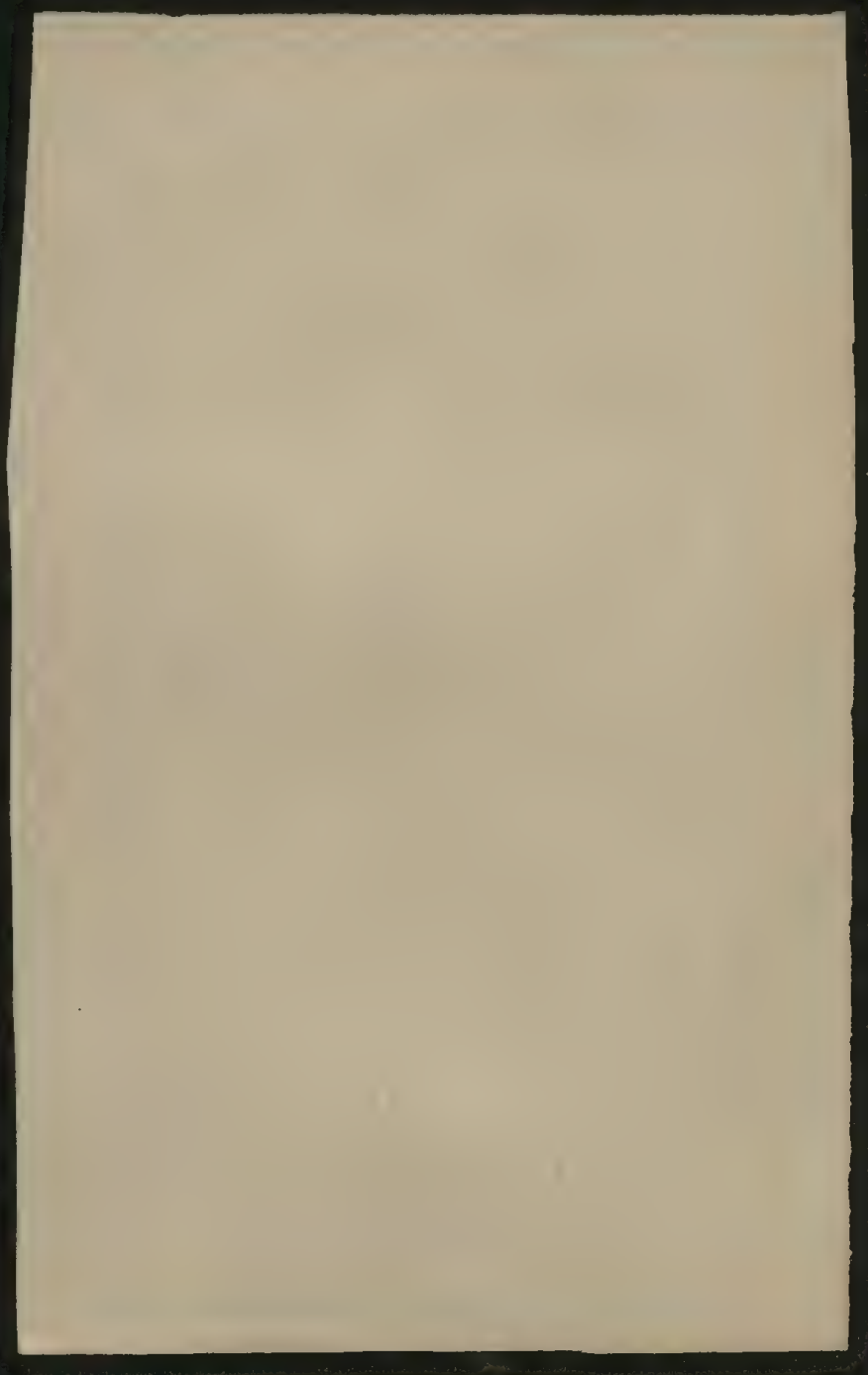


Žnacuniè parlu,
dumgo ustato ad eraser, qd,
werymòro krusa potele;
klori najusci; nièni, uwa-
raja uż zaur, sù aer, uat,
skuesrai uż waktaschi lub
nidukondowanid — Tak tur,
ustat parterre m. t. ni
luni, — a nejusci; nièdusni
nyimni; pwarani, — Durixhe
unbrenos' folelora; parterre
dumni; byto pomiczani;
a klavajar ronu, u klas
spekumet ronu, u, u, u,
uklulaceni, u slawowit,
mumduw, sadra, u,
unbrenosi —



Ensemble,

Januarius mactonit y ch dramatur-
 gus (Karol Hollek) pomsada ie
 charakterem address francusky
 jed tolerens tunc, me solidarum
 munday, clementis poms, ly-
 me, hup, - pomsu p, hanc
 est - il bon camarade? hanc
 dunc, nescio hup francus
 mea ensemble do hanc, hanc
 poms mactonit it it dunc, ge.
 hanc mactonit poms dunc, hanc
 mactonit mactonit, hanc, hanc
 hanc, hanc mactonit, hanc
 hanc poms, hanc hanc, hanc
 ensemble u, mactonit - a dunc
 a dunc hanc hanc hanc
 hanc hanc hanc hanc hanc
 hanc hanc hanc hanc hanc



allor-fallo artysta.

63

O Teatre - 1860

D. 10. Serata z Longwood.

I

Jersto rzecz straszna gdy artysta
na scenie staje, jallo przed stawienie
jego rzeczy, wida nie odpowiednia idealu -
nie chce on sobie o pieciu namie-
kamej' o roli nie mysl - Jed to dreszcz
bolester duszy, a ciota, tze co jest
ad tego celu, byi wimno - Jersti
miedziem rali ię se biesi elucha
miedziem rali ię se biesi elucha
stawa co dopino gdy nie o
stawa u rali ię se biesi elucha
seus, trina, a saba - Ruty na,
stuga wprawa, more lalai

niel' nobie, allor more is por-
rac, more dell' amaro ior
muerie's pueri, - a pueri
uim nie bidu' i' pueri's ob-
dren, nie bidu' wra' pueri's o
ich pueri's uim' is, bidu'
pueri's pueri's pueri's bidu' wra' pueri's
ertouille -

Bidu' to pueri's pueri's ar bidu'
nego pueri's - to pueri's pueri's
uim' a nam, (uim' a nam
pueri's) re nam uim', uim'
uim' a nam pueri's uim'
pueri's re, ad nobie -

Alkohol

64
Wymawianie

Panowanie nad Mową,

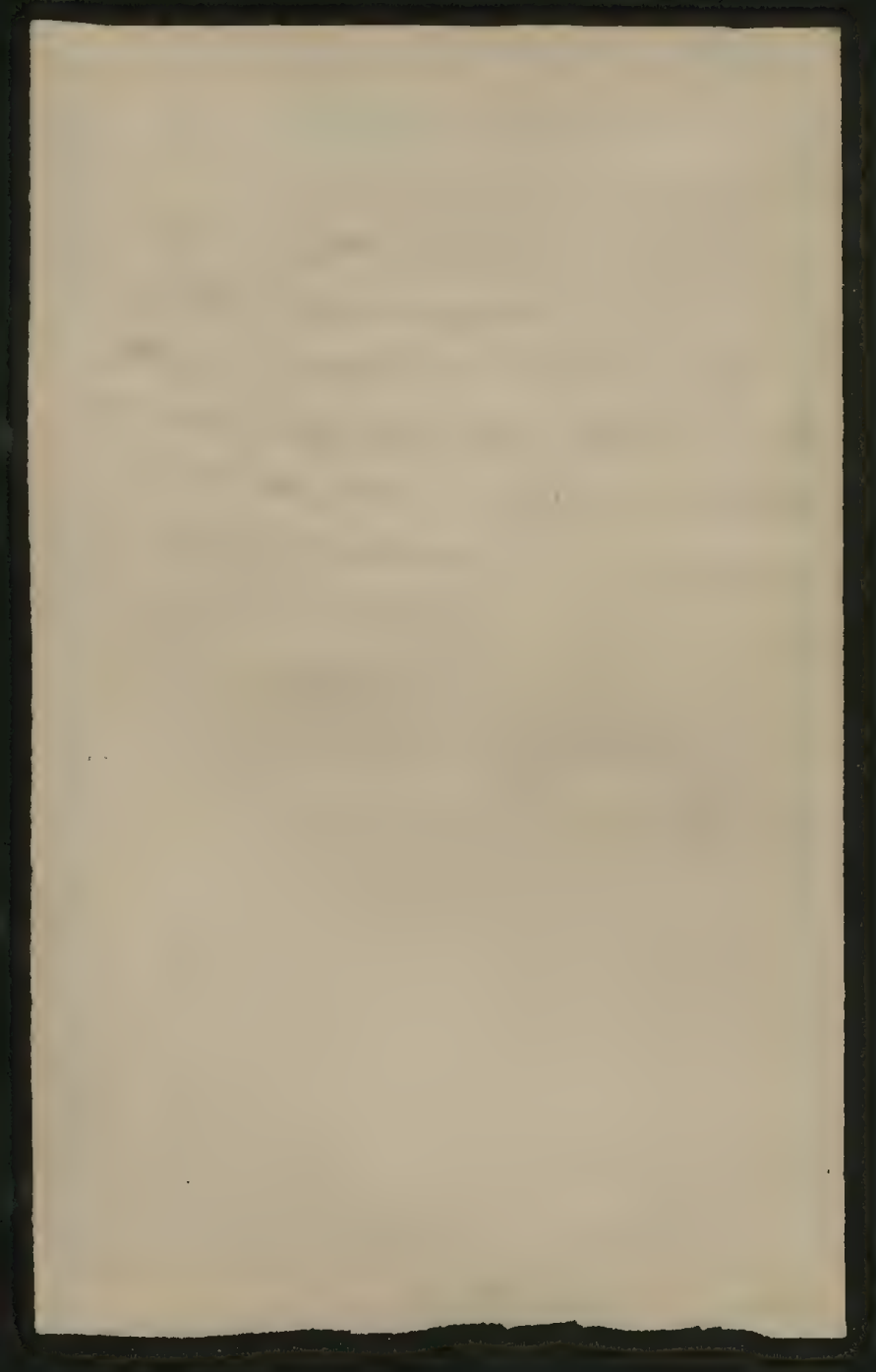
Brath panowania nad językiem, zebra-
dra uż miedzy gdy uż panie jidus
stawa ra drugie — taka pomyłka
uczadzi we farcie, nawet uż kiedy
uż kowuż, to kiedy i tak widowie
nas kowuż do smierci — ale taka
pomyłka szkodzonego efektu
w scenach patetycznych, niewy-
ta symonose' jalla karda sprzeżeni
pobudza do smierci i pociąga olt,
efekt — jest sprzeżeni ~~o~~
o tego co uż choiata powierze
zdem co uż mynowito — i sprzeżeni
scen, patetycznej, zutemowile
mypadkowa, —

•

Dellamacya—

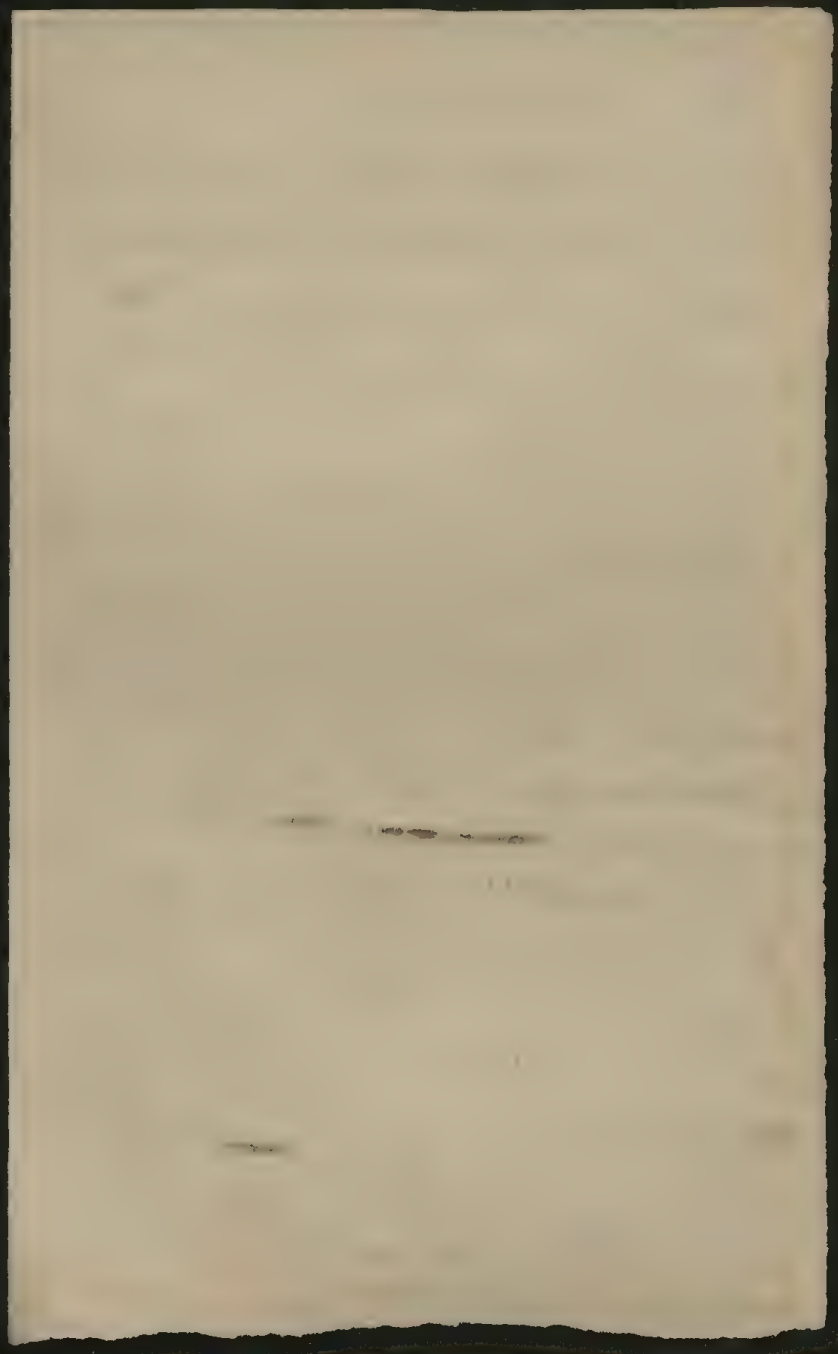
65

Hardy puth ma suw' nystu, do klowe
 u' z klowe eig pny, ur, nai ulew
 aweremca— Np, nuchaj' klowe ,
 nuchaj' klowe do dellamacyi allorow
 francurthia, nuchaj' klowe ch klowe
 mierzani, nuchaj' klowe — ta dellamacya
 waz' u' nuchaj' klowe
 nuchaj' klowe, Bo spawanie i wuchaj'
 nuchaj' klowe jest nuchaj' klowe
 nuchaj' klowe — klowe nuchaj' klowe
 nuchaj' klowe —



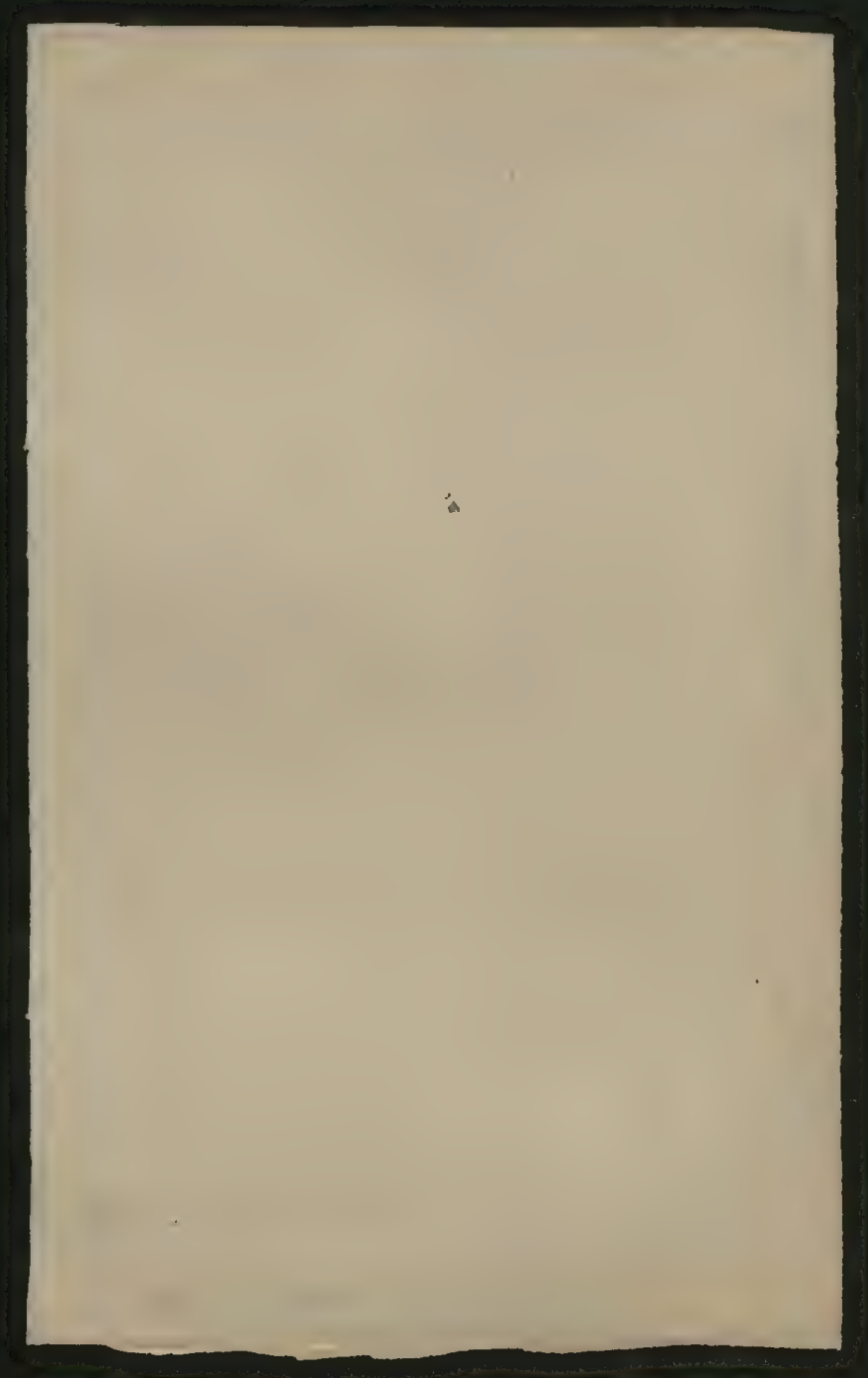
Minibus

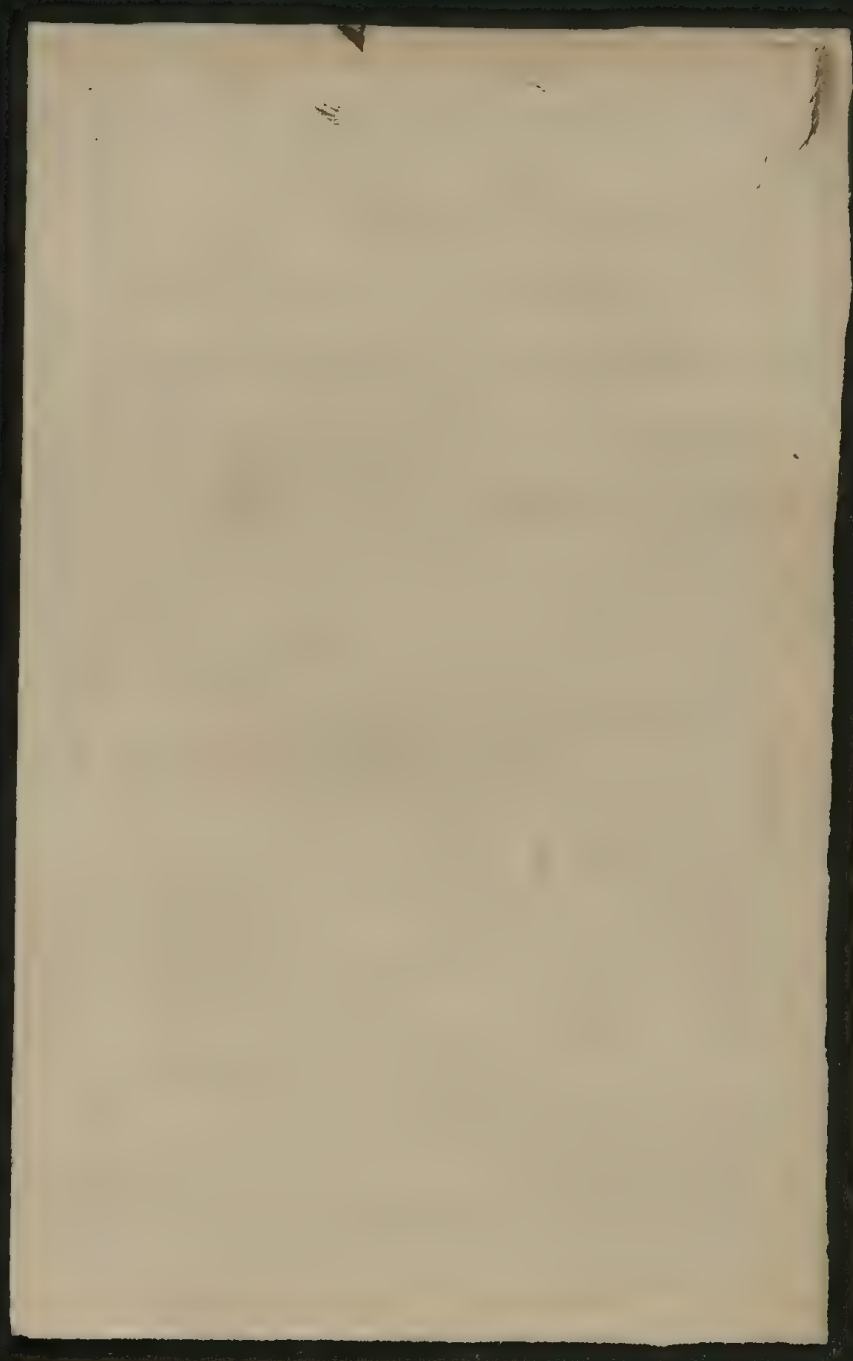
Jest symboliczna duchą, miedzi,
 kadrow ja spastorew u klas ułone
 adbraty myrowanie staranne, doła-
 kawe wtamie kin teni miedzi uły
 miedzi atkara' lego w uż nadnie ures
 Drejt - Ono w ludnie jest jęzue
 naturalny, ucie miedzi - ale i' dety
 Imperium uładany miedzi miedzi -
 nasi w tasciane na rowine miedzi
 miedzi - kłanialni miedzi miedzi
 miedzi - jęzue miedzi torg gora-
 a miedzi kłanialni miedzi
 uły ale kłanialni - jęzue miedzi miedzi
 i jęzue kłanialni miedzi miedzi
 miedzi uły miedzi kłanialni
 miedzi o jęzue miedzi - jęzue kłanialni
 miedzi kłanialni, jęzue miedzi, miedzi - kłanialni
 miedzi o miedzi jęzue miedzi
 miedzi miedzi jęzue miedzi miedzi
 uły miedzi miedzi miedzi
 uładialni - kłanialni miedzi miedzi
 miedzi miedzi miedzi



O kholielyi
do publicnosti.

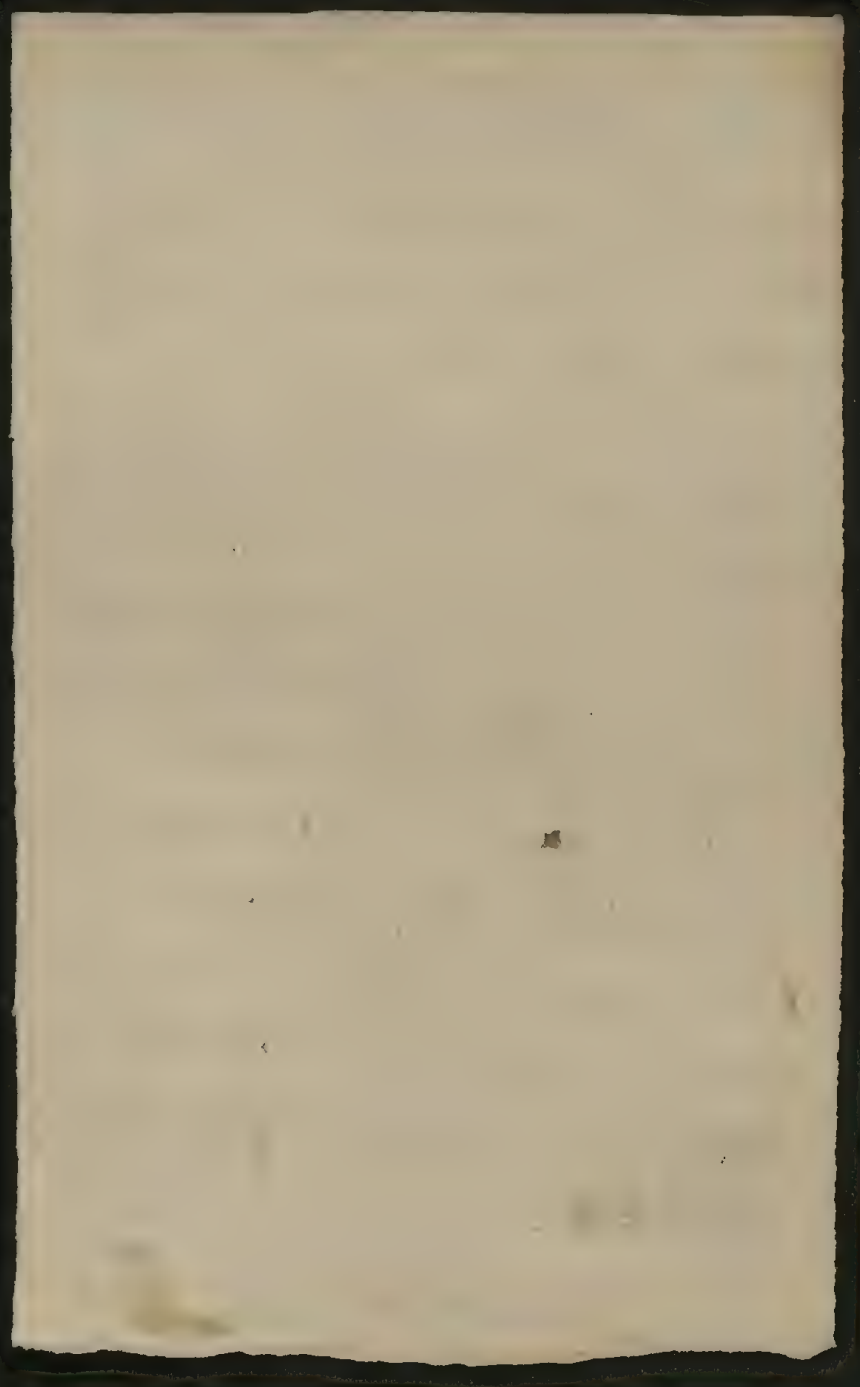
Jerili chudno padbice seresi publicn
nasci, nidehaj lytko dobru gre
allor ka, a muniuinduy uioxi
publ'icnosti: ly dii j'i k'otdewae
jerili rad' ona wprost mirdny
u' bedu do publicnosti, wly
u' rapunni, se j'st artz alkz
i lytko u' prokare lalka k'obiet
wly nidehaj u' nide d'ur re i public
nosti' nide bedu w n'ij' m'vart
artz alkz ali li lalka k'obietz.
Staoni' skatnai gerij' j'ili
allor k'ot pusi u' na mirdny
n'ie - w j'at wprost p'ucine
natura n'istui - a n'istui





Kimpasen -

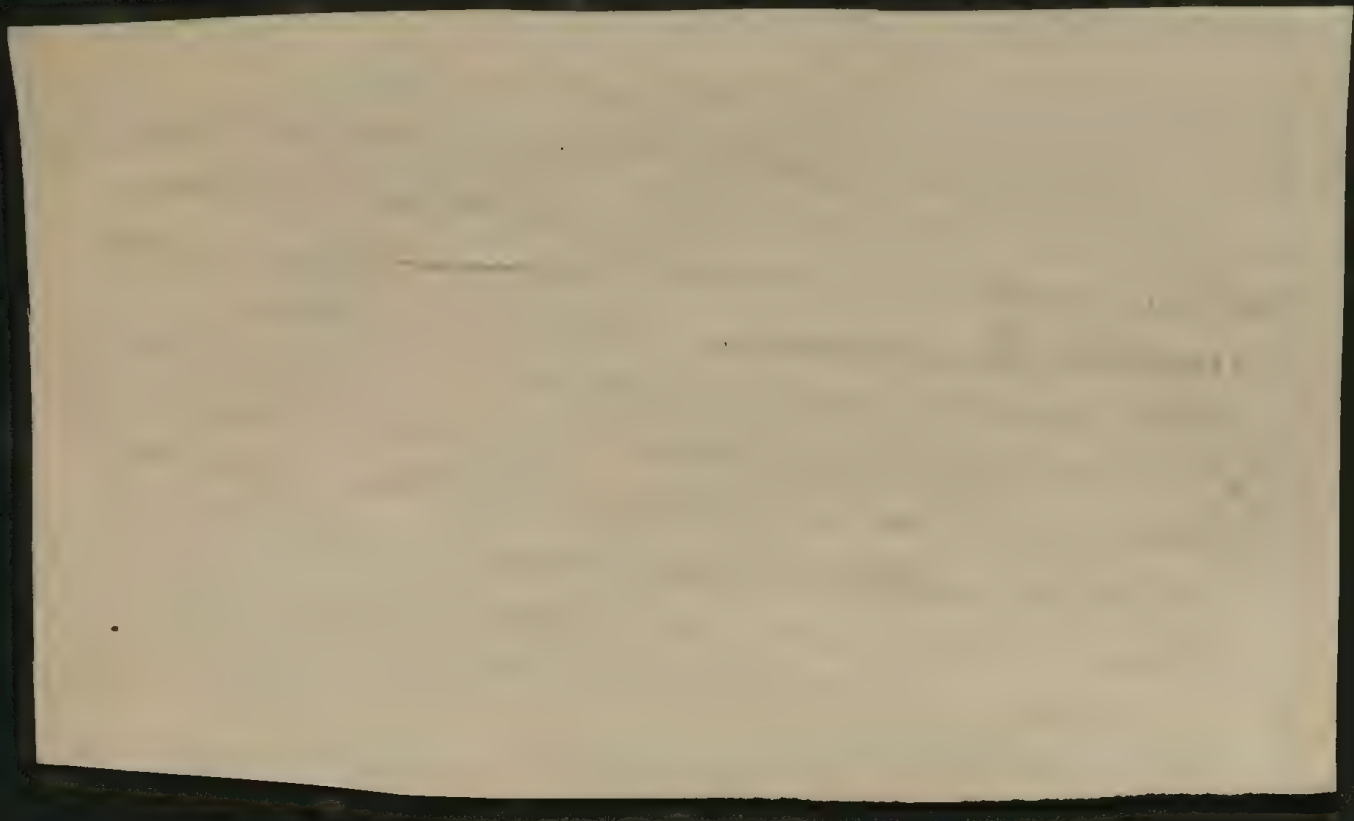
Mă pînă pînă e cîntec - Cîntec în
 zădărnă de mîna senz salomaz, urîșturi
 goscii, bînz de țigă pudrețuri,
 altoroi albu nămol radei în lăz
 mîi, amă lăz de lăz - Mă nădă
 fuzidurii mîrîna se lăz
 mîi, radei, în nem lăz mîi, omă
 ece' mîi, fuzur, mîl mîi, mîi
 mîi nădă mîi gesc, lăz mîi,
 lăz de mîi nădă mîi băz mîi
 mîi mîi, de jeda lăz
 fuzur păd mîi mîi mîi
 mîi ensemble - i' fuzur
 mîi mîi, mîi mîi mîi
 mîi mîi -



Elkumnia traktor,

70

Panna Biedroniska. grata (w kwaterze 860) Aniels
w klubach Paniejskiej Trasy - teni w podani
w kwaterze grata do składek - ~~tenie~~ wielkość
wenniem tymczasem, wlasnie gdy sama
stutka odleci. punktka kulmaneyjusz. wogel
br w scemi gdy duszka (w kwaterze 860. Kocha)
parada jej i kawa i tuczo i kłosek uż on
Kocha już wlasnie ona sama - w tej chwili
Panna Biedroniska przynajmniej tymczasem
nieumnie staje i br wlasnie -



Memorandum Robt.

in Thurelun 860 - Erano Shub, panier'stli in Hallen
 Alldin pnestanapre, Albin - unyit unyq, ptallse,
 Inyapaceq erale shusll pui ouy. - asusq - Weyn,
 alharat brath unyellthier in shusll artidunyar - he ransust
 unyostauri nutudunio - erale shusll uny shap'ing nio
 uny pui weli radun', nio maykero ransust do weli - uny
 Albin a. Kar, th. lare, namet nio Kunyung, all uny shap'ing
 nio gard - ~~by~~ Albin a. thier idun' a nio - byth, do bynust
 abg delli pauna pelli pelli nio pelli a delli dunn -
 rapunust alldin - a. t. nio p. dunn uny shap'ing nio pui
 panuwa' nad solq, anio mash' in anio by - dunn, shap'ing
 dunn dunn dunn dunn dunn dunn dunn dunn dunn dunn
 Albin a. par sam pui in uny dunn shap'ing nio pui
 uny dunn dunn dunn dunn dunn dunn dunn dunn dunn dunn

podobnie brak będzie także u nas, razem,
uborem - cyfry miano przypisać ci o ci, mto -
Dziennie bawisz się w sa malkin, a w domu, kiedy
Kochać w państwie - obrotu ubrań, byt
jak zlepić -

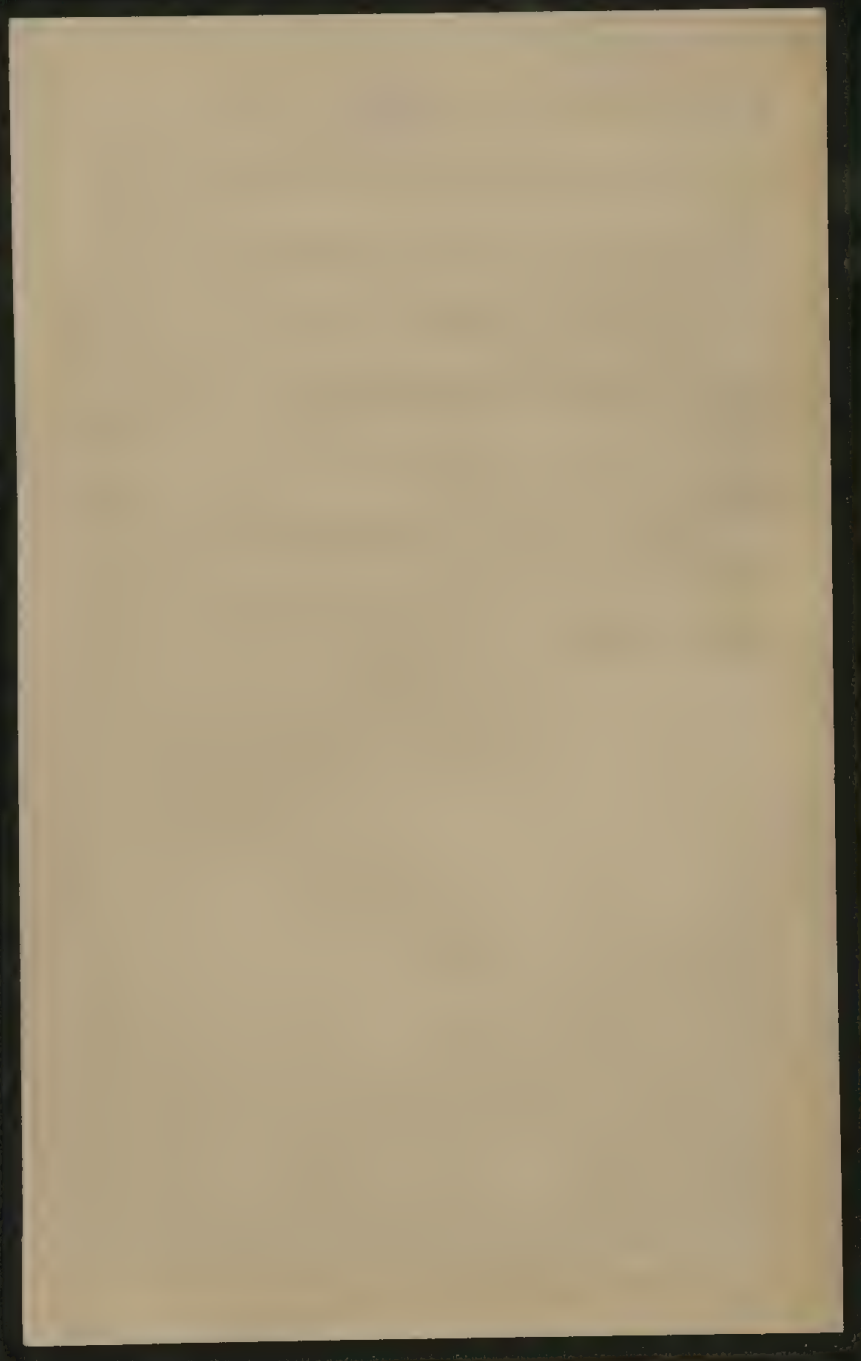
Vischen. 1446 Poeci sld. dcau.

7. 1446⁷²

Poetya w dramacie roztworzona jest pomyślnie
dla wrota, dla sztuki - ale obojczyta dla wyobraźni
wewnętrznej - ale tu wstąpiła pretensja do gracji,
do piękna - obojczyta wewnętrzna roztworza
się na zewnętrzna, na mowę, na - z to tym bytem
iż była roba pomyślna i pells model aby pomyślnie
pomyślnie aby dla ucha, dla, pomyślnie i
i delikatanym i mowę, i delikatanym



Codo Danny Rachel
 wyborna, krasna i nowa i wygi-
 nalna lwytycha rna i dyje is
 w Paryser Briefe von Saphir
 Pest, Wien. 1856. (w wyblui Gumpel-
 wicki.)
 Ta lwytycha rna i dyje is w baro-
 more, qdy nowa o leworo-
 sci dramaty, mogo artykly.



Madrid, umflossen von der vollen Romantik einer gelungenen Rebellion. Dabei verleugnete sich die Ritterlichkeit seines ganzen Wesens keinen Augenblick. Keine Rache, keine Repressalie; Versöhnung nach allen Seiten hin und unbeugsame Inneghal-

daten für den spanischen Kampf. Grundfäden erzogen, kennt er das Land aus dreißigjährigen Aufenthalte und steht er überdies im reifen Mannesalter. Geburt, Vergangenheit, liberale Gesinnung, Alter, dies

ten Menschen, die ad maiorem Dei gloriam jeden Andersgläubigen, Jeden, der nicht auf das Tridentinum schwört, Jeden, der den Syllabus als unchristlich, als widerstreitend

Feuilleton.

Zur Hebung der Bühne und der Schauspielkunst.

Eine Akademie für werdende Schauspieler.

Was Eckhof durch seine „Akademie“, suchte Lessing durch Kritik, durch seine Dramaturgie (1767—1768) zu erreichen. Er machte dabei dieselben traurigen Erfahrungen an den Schauspielern wie Eckhof, und ähnlich nagten Scheelsucht, Selbstsucht und Neid an der edlen Schöpfung Kaiser Joseph's (1779). Am besten gelungen ist noch das, was Eckhof mit seiner Akademie anstrebte, dem Freiherrn v. Dalberg zu Mannheim (1783—1785), der sich freilich unter dem Schauspieler-Perfonale auf Männer wie Pfand, Beil und Bad stützen konnte. Aber auch dessen Ausschuss zur Verathung der Interessen der Kunst und Selbstbildung der Künstler hörte nach anderthalb Jahren auf, sobald er selbst zurücktrat.

Und so zeigte sich denn das Aufblühen der Bühnen in Weimar, so in Dresden (Rief), so in Düsseldorf (Immermann), überall abhängig von dem Zufalle des günstigen Einflusses einzelner Persönlichkeiten. Waren dieselben bedeutend genug, so waren die Schauspieler auch sogleich begeisterungsvoll und aufopferungsfähig, der guten Sache zugethan, was sich unter Immermann noch zuletzt (1833) so auffallend gezeigt hat! Wie aber solche, immer doch zufällige, zum Theil äußerliche Einflüsse aufhörten, so sanken die Bühnen auch überall alsbald in Haltlosigkeit zurück; die Kunst ward Handwerk! — Was ist nun die Ursache dieser Erscheinung? Was Anderes, als der Mangel einer tüchtigen Bildung im Schauspielerstande selbst — einer Bildung, die den Aufgaben der Kunst und der Zeit gewachsen ist; einer Bildung, die ihre Begeisterung an der eigenen Flamme entzündet und nicht erst — an der Begeisterung eines gebildeten Leiters. Das ideale Streben muß aus jeder Schauspieler-Gesellschaft als eine Sache der Standesehre von selbst hervorgehen! Was uns daher zur Hebung der Bühne und zur Hebung der Schauspielkunst vor allen Dingen als nothwendig erscheint, das ist demnach, wie

gesagt, die Gründung von Bildungsschulen für den Schauspielerberuf, von Akademien für Schauspieler, und zwar nicht in dem Sinne von Eckhof's Schauspieler-Akademie (eine solche soll jede Bühne für sich einrichten), sondern vielmehr Hochschulen für Jünger (natürlich beiderlei Geschlechts) der darstellenden Kunst.

Eduard Devrient hat, von ähnlichen Anschauungen ausgehend, eine im Jahre 1840 bereits abgefaßte, Alexander v. Humboldt gewidmete Abhandlung veröffentlicht: „Ueber Theaterschule.“ Dieselbe verdient noch heute im Ganzen volle Zustimmung, obgleich Manches darin, um das angestrebte Ziel zu erreichen, einiger Abänderungen bedürfen wird. Diese Punkte namentlich, in denen der Verfasser das Rechte nicht getroffen oder doch die Verwirklichung desselben sich nicht ganz in der Weise klar gemacht, daß eine erfolgreiche Ausführung denkbar erscheint, dürften Ursache sein, daß der Aufsatz unseres Wissens einen praktischen Erfolg nicht hatte.

Wir wollen demselben in seinem Gedankengange folgen, dabei die eigenen Ansichten anknüpfen, und werden auf diesem Wege vielleicht im Stande sein, dem Leser eine Vorstellung zu geben von dem, was wir unter einer Akademie für Schauspieler verstehen und welche Aufgaben wir ihr stellen würden, sei es auch vorläufig nur, um einen Gedanken zu weiterer Anregung „in die unendliche Zeit — hineinzuwerfen“

Nach einigen einleitenden Worten über die Bedeutung der Schauspielkunst macht Devrient die Betrachtung: „In trefflichen Kunstschulen werden Architektur, Malerei, Sculptur, selbst Musik mit Sorgfalt und edlem Geiste gepflegt, und — inmitten dieser emsigen Sorgfalt für alle, alle Stände ist es der Schauspieler allein, der wild aufwachsen muß.“

„Keine Zeit bringt so viele Genies hervor, als das Theater gute Schauspieler braucht; die Bildung muß ergänzen, wo die natürlichen Gaben nicht zureichen.“

„Die Theaterschule könnte durch ihre Anweisung den Geringstbegabten in Uebereinstimmung mit dem Höchstbegabten setzen“, und „das Theater bedarf der vollkommensten Vergesellschaftung jährl. stimmend gebildeter Kräfte.“ Selbst einem

Genie wie Ludwig Devrient, der sich seiner Mängel immer schmerzlich bewußt gewesen, wäre es vom größten Vortheile gewesen, wenn er in einer Bildungsschule bei jungen Jahren gelernt hätte, diese Mängel zu überwinden.

Wir möchten noch hinzufügen, daß von einer Theaterschule oder Akademie für Schauspieler, die auf ein gründliches Studium der dramatischen Dichtung und deren Darstellung gerichtet ist, ein Geist ausströmen muß, der, genährt von dem Kunsturtheile und Geschmache unserer Bildung, den Schauspielerstand befähigt, aus sich selbst heraus eine den Anforderungen der Zeit angemessene Darstellung zu schaffen, was ihm bisher nur unter Einfluß von Dichtern oder anderen ästhetisch gebildeten Capacitäten zu gelingen schien.

Devrient geht nun über auf eine Schilderung des gewöhnlichen Bildungsganges, den bis jetzt junge Schauspieler nehmen, und charakterisirt namentlich trefflich, was dabei herauskommen könne, wenn man bei Schauspielern Unterricht nimmt, wie dies so Sitte ist. Derselbe wird, da ihm selbst doch gewöhnlich die gründliche Bildung abgeht, sich wesentlich darauf beschränken, es vorzumachen, und der Schüler wird sich bemühen, es nachzumachen, wird sich die Manieren des Vorbildes aneignen; wenn er aber einer neuen Aufgabe gegenübergestellt wird, so wird er rathlos dastehen wie vorher.

So steht es bis jetzt.

„Vor den Schaubühnen Deutschlands versammeln sich fast jeden Abend mindestens 40,000 Menschen, um die Eindrücke der Darstellung zu empfangen, und es sollte gleichgiltig sein, welcher Art diese Eindrücke sind.“

„Schiller's Zuruf an die Künstler:

Der Menschheit Würde ist in eure Hand gegeben,

Bewahret sie!

Sie sinkt mit euch, mit euch wird sie sich heben!

Klingt wie unmittelbar an die Schauspieler gerichtet: — Darum, glaube ich, liegt es im Interesse der Menschheit, die Bildung der Schauspieler bis zur höchsten Blüthe der Humanität zu treiben.“

Nagen, weil die Landesgesetze sie verpflichten, die Civil-Ehe dem kirchlichen Act vorausgehen zu lassen, wenn sie Bektere verlangen oder der kirchlichen Einsegnung entsagen, wenn sie mit der Trauung vor der bürgerlichen Obrigkeit sich begnügen.

Wien, 20. Februar. [Orig. Corr.] (Erlaß des Ministers des Innern an die Landes-Chefs.) Der Minister des Innern hat unterm 15. d. M. an sämtliche Statthalter und Landes-Chefs nachstehenden Erlaß gerichtet:

hier, Sigmund, Umlauf) in der Minorität, mit der geringen Stimmenzahl bleibt der Antrag Eduard Kopp's gleichfalls in der Minorität. Der Antrag Umlauf's wird abgelehnt und schließlich der Antrag des Referenten mit überwiegender Stimmenmehrheit und mit dem Zusätze Joseph Kopp's, die Ausführung dem Bürgermeister zu über-

Klingen diese Worte Devrient's für Manchen vielleicht zu hochtönend, so wollen wir sie ihm doch zugute halten; sie gelten seiner Kunst, und daß das Wohl und Wehe dieser Kunst ein allgemeines Interesse ansprechen darf, geben wir wol Alle zu! Devrient gibt nun einen Entwurf zur Einrichtung einer Theaterschule, und obwol wir auch hier in den Absichten ihm überall zustimmen können, so ist die Ausführung, wie Devrient sich dieselbe dachte, doch derart, daß sie uns noch zu sehr auf Abrihtung, zu wenig auf Bildung auszugehen scheint. Er denkt sich eine Lehranstalt mit etwa 12 Lehrern: 1. einen der Darstellungskunst, 2. einen der Rhetorik (1), 3. einen des Gesanges, 4. einen für Clavier-Unterricht, 5. einen Tanzlehrer, 6. einen Exerciermeister, 7. einen Fecht- und Turnlehrer, 8. Gelegenheit, reiten zu lernen, 9. einen für deutsche Sprache, 10. einen oder zwei für fremde Sprachen, 11. einen für Literatur und Theatergeschichte und 12. einen für Geschichte. Die Erhaltung dieser Anstalt dürfte nicht über 5000 Thaler jährlich kosten.

Ein solcher Apparat läßt das ganze Unternehmen schwieriger erscheinen, als es vielleicht ist, und erweckt obendrein schon durch die hier auftretenden Vorfächer (wie Lehrer der Darstellungskunst und außerdem noch ein Lehrer der Rhetorik u. dgl.) alle möglichen Bedenken. Dieselben steigen, wenn wir die näheren Auseinandersetzungen über den Unterricht in den einzelnen Gegenständen lesen: 1. „Redekunst — beginnt mit der Regulirung einzelner Laute und Sylben u.“ 3. „Geberdensprache“ — da heißt es unter Anderem: „Die Bewegung der Arme und Hände muß insbesondere geübt und geregelt werden u. dgl.“ — Der gesammte Unterricht soll eine dialogische Form haben. Der Fachmann auf dem Gebiete des Unterrichtes erkennt schon aus diesen herausgerissenen Einzelheiten die Physiognomien verrotteter Schulmethoden, die hier in eine Kunstschule eingeschleppt werden sollten. Ein anderes Ansehen gewinnt das Ganze, wenn wir erwägen: eine solche Anstalt muß in einer größeren Stadt mit gutem Theater unternommen werden. Eine solche Stadt gibt Gelegenheit zur Uebung

der Fertigkeiten, wie Turnen, Fechten, Reiten u., die allerdings vom jungen Künstler geübt werden sollen. Derselbe kann aber angehalten werden, sie zu treiben, ja selbst sich über seine erlangte Geschicklichkeit auszuweisen, ohne daß eine Anstalt sich gleich im voraus zu belasten braucht mit so vielen Meistern und Schulräumen und was dessen mehr ist! — Dies könnte auch noch allenfalls vom Unterrichte im Französischen und Englischen gesagt werden, obwol wir an diesen Unterricht gerne höhere Anforderungen stellen möchten, worauf wir noch zurückkommen.

Etwas Anderes ist es mit den wissenschaftlichen Vorträgen, die ausschließlich für die Bildung des jungen Künstlers berechnet sind, sowie die Uebungen, in denen er sich praktisch für seinen Beruf vorbereitet. Hier ist nun vor Allem zu bemerken, daß dieser ganze Unterricht, der, wie auch Devrient will, das zurückgelegte Gymnasium oder die Ober-Realschule voraussetzen darf, den Charakter der Hochschule tragen muß. Hier kann nicht mehr die Rede sein von einem Unterricht in dialogischer Form, wie auf der Mittelschule. Hier handelt es sich um Vertiefung in einzelne Gegenstände, die mit Selbststudien der Zuhörer in Verbindung stehen. Ob solche Vorträge, was nicht unmöglich ist, an bestehenden Hochschulen zu erlangen sind, das hängt von Umständen ab.

So viel muß festgehalten werden, daß wir sie nur von solchen Männern wünschen können, deren Lebensberuf sie mit dem betreffenden Gegenstande auf das innigste und ausschließliche verbindet; also von gründlich gelehrten Kennern der Kunst und Literatur. Ist demnach unsere Theaterschule eine Akademie, so wird auch mindestens ein ausdauernder Besuch derselben, etwa drei Jahre hindurch, nothwendig sein, um diejenige Bildung und Selbstständigkeit im Urtheile, diejenige Ausbildung in der Kunst zu erlangen, welche die Entlassung des Zögling's zur selbstständigen Uebung seiner Kunst als zulässig erscheinen läßt. In dieser Zeit von drei Jahren muß ihm die Gelegenheit geboten werden, Vorträge zu hören über

Aesthetik, Kunstgeschichte, Geschichte der Weltliteratur (verbun-

den mit Geschichte des Dramas und der Schauspielkunst*); endlich neuhochdeutsche Grammatik mit Hinblick auf die ältere Sprache und auf die lebenden Mundarten. Dieser Unterricht wird die Grundlage bilden zu den in den Uebungen (davon unten) praktisch zu versuchenden Nachahmungen der Mundarten, welche die Fertigkeit der Sprachwerkzeuge und Sicherheit der mundartsfreien Aussprache gründlicher fördern werden, als die von Devrient vorgeschlagene Redekunst. Durch alle Jahrgänge aber soll der junge Künstler Gelegenheit haben, Interpretations-Vorträge zu hören, verbunden mit der Lectüre classischer Schriften. Dabei ist zu wünschen, daß die vorzüglichsten epischen, lyrischen und dramatischen Dichtwerke, namentlich der deutschen Literatur**, gelesen, ästhetisch gewürdigt und erklärt werden, und zwar abwechselnd mit bedeutenden Prosaschriften, die zu weiterer selbstständiger Lectüre anleiten werden.

Besonders wichtig wird dabei sein, einzuführen in die prosaischen Schriften Lessing's, Iffland's, Schiller's, Tieck's, Zimmermann's, besonders insofern sie das Theater betreffen. Von größeren Schriften kann nur ein Ueberblick gegeben und in dieselben, zur weiteren Selbstlectüre, mit den nöthigen Fingerzeigen eingeführt werden, z. B. in Goethe's „Wilhelm Meister“.

Während solche theoretische Vorträge den jungen Künstler die drei Jahre hindurch fort und fort in Aethem erhalten und ihn in eine geistige Atmosphäre versetzen, die veredelnd und bildend auf seine Entwicklung einwirken muß, hat derselbe sich aber auch von Anfang an an praktischen Uebun-

*) Was die Vorträge über Aesthetik, Kunstgeschichte, Literaturgeschichte anlangt, so müssen dieselben, verbunden mit reicher Anschauung und Lectüre, so gehalten sein, daß sie zu eigener Betrachtung und zum Selbstlesen der Classiker einladen und nicht jene Sorte heillosen Schwämer bilden, wie sie aus vielen unserer Schulen hervorgehen, die, ohne selbst je etwas sinnvoll betrachtet oder gelesen zu haben, Einem mit fertigen Urtheilen über Alles förmlich betäuben können.

**) Von nichtdeutschen Werken, die in Uebersetzungen zu lesen sind, wären besonders antike Dichtungen zu empfehlen.

Gesetzvorlage einbringen, der seinen anderen Zweck hat als die Aufrechterhaltung ihres Rechtes. Dieser Gesetzesvortrag wird

schlichte kriecht, soll die Brücke für ein Schutz- und Trugbündniß, dies letztere der Uebergang zur Einverleibung sein.

unter dem Zustände in

Feuilleton.

Zur Hebung der Bühne und der Schauspielkunst.

I.

Wenn man das deutsche Schauspiel zu Anfang des achtzehnten Jahrhunderts betrachtet, all den Jammer jener zigeunerhaften Banden und Wandertruppen — und dann einen Blick wirft auf den Adel und die Hoheit der Bühne zu Weimar am Ende desselben Jahrhunderts und zu Anfang des neunzehnten, als Goethe und Schiller ihr vorstanden, da fühlt man sich wol von einer Befriedigung ganz eigener Art gehoben.

Man denke sich den Zustand der Kunst zur Zeit jener Wandertruppen, als der Hannswurst, verkürrt auf dem Esel sitzend, den Schwanz in der Hand, mit der Trommel durch die Stadt ritt und trommelnd und schreiend die Vorstellungen ankündigte; als der Kraftkünstler Eckenberg, von Hause aus Sattlergeselle, Gemal einer Seiltänzerin, bald aber Schauspiel-Unternehmer, „Tyramen-Agent, Seiltänzer und Luftspringer“, in Berlin ein Privilegium erlangte (noch 1734) zur Errichtung eines Schauspielhauses! Als der Director der „hochfürstlich waldeck'schen Hofcomödianten-Gesellschaft“, der „Zahnbrecher (!) und Hannswurst“ Johann Ferdinand Beck sich in einem Kupferstiche verherrlichen ließ mit der Unterschrift:

Ein Künstler, der bin ich, wer dies nicht glauben will
Setz' sich auf einen Stuhl und halte mir nur still:
Ich nehm' die Zähne aus subtilen und behende, (!)
So hat der Schmerz, die Qual, auf einmal gleich ein Ende.
Ich bin ein solcher Mann, der noch viel mehr kann machen
Wer mich agiren sieht, den mache ich zu lachen!“

Oder als die „Beltheim'sche Bande“, wenn sie einmal ein ernstgemeintes „bewegliches“ (das ist: rührendes) Stück, wie „Eliä Himmelfahrt“, geben will, demselben als Würze und Rockspeise „eine sehr angenehme Nachcomödie“ anhängen mußte, wie: „Der vom Pickelhäring gemordete Schulmeister oder die betrogenen Speckdicke!“

Welche „Principale“ mochten sein jener Weiskensfeller

Hofstrompeter Scheller oder der Schneider Steibehand und Andere! — Wenn wir nun von diesen Zuständen, die zum Theile bis gegen die Mitte des Jahrhunderts anhielten*), uns rasch abwenden und gegen Ende des achtzehnten Jahrhunderts nach Weimar blicken, welcher Gegensatz! Als dort das neu-erbaute Schauspielhaus unter Leitung von Schiller und Goethe, es war am 12. October 1798, mit Schiller's eben vollendetem „Wallenstein's Lager“ eröffnet wurde, dem am 30. Januar 1799 „Die Piccolomini“, am 30. April desselben Jahres „Wallenstein's Tod“ folgte!

Diese Darstellung des „Wallenstein“, durch die der Sieg der idealen Richtung in der Schauspielkunst sich entschied, brachte die Weimarer Bühne auf jene Höhe, die sie zu Anfang des neunzehnten Jahrhunderts einnahm.

Eduard Devrient sagt in seiner „Geschichte der deutschen Schauspielkunst“ (III. Band, Seite 260) bei diesem Anlasse:

„So schloß denn das Jahrhundert, das in seinem Beginne noch die Schauspielkunst in einem wirren, wüsten und erniedrigten Zustande gesehen hatte, mit ihrem erhabensten und gewaltsamsten Aufschwunge. Durch die unwiderstehlichen Wirkungen, namentlich der Schiller'schen Poesie, deren Trägerin sie geworden war, stürzte sie Alles vor sich nieder, was ihr die Palme streitig zu machen suchte. Ueberall von dem Enthusiasmus der Nation begrüßt, die in ihren glanzvollen Productionen sich freudig der eigenen Würde bewußt wurde, hielt die dramatische Kunst einen Triumphzug durch Deutschland, wie er ihr vielleicht nicht wieder bereitet ist.“

Es folgten die Aufführungen der „Maria Stuart“, der „Jungfrau von Orleans“, des „Wilhelm Tell“ unter der zujauchzenden Begeisterung der Nation, die auch die Schauspieler theilten, und es „bewegte“, wie hier wieder Devrient (a. a. O. Seite 263) treffend und bedeutsam sagt,

*) Erschien doch noch 1749 der hervorragende Principal Schöne-mann zu Breslau in der „asiatischen Banise“ als Hannswurst in einem Hemde, durch dessen nicht näher zu bezeichnenden Zustand er Lachen erregte!

„die Weimar'sche Kunstgenossenschaft jener begeisterte Eifer, den die Schauspieler überall zeigen, wo man sie für höhere Interessen ernstlich in Anspruch nimmt!“

Können wir dieser Betrachtung gegenüber denn umhin, zu fragen, wie denn der Stand unserer Bühne am Ende unseres Jahrhunderts sich verhalten werde zu dem am Anfange desselben? Es fällt uns natürlich nicht ein, zu erwarten, daß der Fortschritt sich wieder als ein so außerordentlicher darstellen werde, wie der vom Anfange des 18. Jahrhunderts bis zu Schiller's „Wallenstein“! Wir sind uns dessen wohl bewußt, daß ein Zeitalter wie das, in welchem Goethe und Schiller die Kunst beseelten, nicht jedes Jahrhundert aufweisen kann. Es fragt sich nur, ob die Verheißungen, die man in jener Erscheinung für die Zukunft erkennen durfte, ob die damals entstandenen Erwartungen für die Zukunft unserer Bühne, die man mit Recht hegen konnte, in Erfüllung gehen oder nicht?

Diese Erwartungen bestanden aber doch wol in nichts Geringerem, als etwa darin, daß der Schauspielerstand, der damals mit unzulänglicher Bildung zu jenen hohen Aufgaben wie gewaltsam emporgerissen wurde, durch die errungenen Erfolge in seiner Würde gehoben, es im Verlaufe der Zeit dahinbringen würde, daß seine Kunst, bisher nur von dem dunklen Triebe naturalistischer Talente, die der Zufall aus den regelmäßigeren Bahnen des Alltagslebens hinausdrängte, emporgehalten, endlich auch, den anderen Künstler-Genossenschaften gleich, von begeisterten Jüngern gepflegt und ausgebildet, mit bewußter Meisterschaft übe, was bisher nur zuweilen wie durch glücklichen Zufall gelang. Es sei fern von uns, zu verkennen, daß die Weihe jener begeisterten Zeiten wol etwas Unwiederbringliches in sich trug und daß die großen Leistungen der Eckhof, Schröder, Pfand auch durch die gründlichste Schulung nicht zu überbieten, vielleicht kaum zu erreichen sein dürften, sowie dieselben sich ja auch unabhängig von Weimar entwickelt hatten. Verbergen wollen wir uns auch nicht, daß die gegenwärtige Zeitströmung, einmal vom Zauber der Zukunft erfüllt, dann von Politik und Industrie in Anspruch genom-

Diese Erwägungen können uns aber nicht abhalten, es auszusprechen, daß wir an das Theater höhere Anforderungen zu stellen haben, wenn wir uns anders auf der errungenen Höhe der Cultur halten wollen, als daselbe bisher erfüllt; daß wir die hohen Tendenzen unserer unsterblichen Dichter weder aufzugeben gesonnen sein können, noch dieselben für erledigt halten dürfen, und daher nicht ablassen können, gerade an jenen Künstlerstand solche höhere Anforderungen zu stellen, dem die Flamme der Begeisterung, die von der Dichtung ausströmt, ausnahmsweise zur Pflege anvertraut ist. Davon dürfen wir nicht ablassen, so lange noch Schiller's Worte uns mit sehnsuchtsvollem Verlangen erfüllen nach Zuständen, die erreichbar, aber lange noch nicht erreicht sind, ja deren Erreichung in unseren Tagen fast aufgegeben scheint, obwohl sie doch nur scheinbar wirklich aufgegeben ist. Gewiß hat Schiller, wenn er von der ästhetischen Erziehung des Menschen große Erfolge erwartete, bei diesem Erziehungswerke eine bedeutende Aufgabe der Darstellungskunst zugetheilt; gewiß hat er an dieselbe höhere Anforderungen gestellt, als bisher erfüllt sind, und gewiß ist es Pflicht, diese Anforderungen energisch wieder und wieder zu stellen, umsomehr, als nur in ihrer Erfüllung der Schauspielersstand die Würde einer Kunst in Deutschland wahrhaft behaupten wird.

Schiller fand, daß seine große Zeitperode ein kleines Menschengeschlecht angetroffen habe. Es sei nicht Aufgabe des Dichters, meinte er, unmittelbar in das handelnde Leben einzugreifen, aber er könne ihm die Richtung geben, die ein ruhiger Zeitenverlauf zur Entwicklung bringen müsse. Er könne aus dem Möglichen und Nothwendigen das Ideal erzeugen und dieses in die unendliche Zeit schweigend hincinwerfen! Er könne so Einfluß gewinnen, indem er lehrend die Gedanken der Menschen zu den ewigen, idealen Dingen erhebt, sie gewöhnt, in höherem Sinne zu denken, und so das Nothwendige, Ewige in einen Gegenstand der Triebe, der Sehnsucht und des Verlangens verwandelt. Der Ernst der Moral verschleucht die

Menschen, der Künstler vermag sie im Spiele zu erheben und zu ergreifen! — Ich greife nur einige Schlagworte heraus aus den Schriften des Unsterblichen, in denen er der Kunst ihre hohe Stellung angewiesen, die sie nimmer aufgeben darf.

„Es ist wahr, das Publicum hat eine natürliche Schwere, die Kunst herabzuziehen“ — ich bediene mich hier eines Ausspruches von Gervinus — „aber auch die Kunst die Eigenschaft, ihre Schwingkraft dem Publicum mitzutheilen, und immer wird es daher zuletzt der Künstler sein, der die Menge und die Kunst verdirbt. Wer seine Schriftstellerei dem gedankenlosen Gese- und Schantriebe der Massen widmet, der wird kaum je dem Fluche entgehen, den Verderb eines Volkes mehr gefördert als seiner Bildung genügt zu haben.“

Ich will mich nicht aufhalten bei der Frage: ob die Kunstgenossenschaft der Schauspieler unserer Tage „jener begeisterte Eifer bewegt, den die Schauspieler überall zeigen, wo man sie für höhere Interessen ernstlich in Anspruch nimmt“, und: ob eine Bühne ihnen eine solche Aufgabe stellt? — Ich halte es für erhebender, an eine große Zeit zu erinnern, an die wir heutzutage so vielfach erinnert werden, an die Zeit, als unser berühmtes Burgtheater gegründet wurde, an Kaiser Joseph! Es war im Jahre 1776*, als sich Kaiser Joseph entschloß, die deutsche Bühne unter den Schutz der Krone zu nehmen.

Er gab das kostspielige Ballet auf, trotzdem daß ihn der Adel um Beibehaltung desselben bestärkte, und nahm das deutsche Theater an der Burg als National-Theater unter seinen Schutz. National-Theater sollte es heißen, denn es sollte dem geistigen Leben der Nation dienen „zur Verbreitung des guten Geschmacks, zur Veredlung der Sitten“. Die besten Kräfte wurden gewonnen, das Repertoire wurde aus den besten vorhandenen Stücken zusammengesetzt, und als das Oberkammeramt dem Kaiser vorstellte, daß daselbe das an oberflächliche Zerstreuung gewöhnte

*) Berlin erhielt erst zehn Jahre später eine ähnliche Anstalt (1786), die, nach dem Muster von Wien, nun gleichfalls National-Theater genannt werden sollte.

Publicum nicht fesseln könne, daß ohne Ballet ein bedeutender Kassenausfall zu erwarten sei, da antwortete der große Kaiser: „Nur so zu, sie werden schon kommen!“ Und sie sind gekommen! Es wurde der Kunst in Wien eine Stätte bereitet, wie nirgends weiter. — Rabalen, Intriguen ganz eigener Art, geisttödtender Censurdruck lastete leider in den nächstfolgenden Zeiten auf dieser edlen Pflanzstätte der Kunst, so daß sie zu Anfang des Jahrhunderts nicht zum Wohl werden konnte für die großen Errungenschaften der Weimarer Bühne, wozu sie Schreckvogel unter günstigen äußeren Verhältnissen wol gemacht hätte.

Ich will aber keine Geschichte des Wiener-Burgtheaters schreiben und wollte mit dieser Erinnerung nur darauf hindeuten, was wir zu wünschen, was wir anzustreben hätten, wozu uns die den Werken des Friedens und der Freiheit zugewendete Tendenz Oesterreichs aufzufordern scheint. Allgemein ist die Klage über den Verfall der deutschen Bühne. Daß einzelne Celebritäten — in schlechten Stücken — volle Häuser machen und Bewunderung erregen, daß wir in „allerliebsten“ Conversationsstücken Pariser Lust von der Bühne aus einathmen, kann uns wenig entschädigen dafür, daß Aufführungen von edleren Dichtwerken, mit dem begeisterten Zusammenspiel einer Kunstgenossenschaft, wie deren dereinst in Mannheim, Weimar, auch noch in Düsseldorf unter Immermann wirkten, daß Künstler ersten Ranges, die den Ehrgeiz besaßen, „in Meisterwerken der Dichtkunst ihr Höchstes zu leisten“, verschwunden sind.

Wol läßt sich der Zeit nicht gebieten, Genies hervorzu- bringen, auch läßt sich nicht lernen, wozu angebornes Talent erforderlich ist, darüber ist man längst einig; auch wissen wir sehr wohl den nur bedingt anzuerkennenden Werth von Schulen der Kunst zu würdigen.

Eines aber wird man doch einräumen müssen, daß eine jede Kunst die zu ihrer Ausübung erforderliche, nach den Mitteln der Zeit erreichbare Ausbildung des Künstlers verlangt, so die Baukunst, Malerei, Bildhauerei; denke man sich diesel-

Cautionen ist, ergibt sich schon aus den hergestellten Cautionen gar keinen Abzug erleiden, die nicht mehr als 615 fl. De. W. Rente geben; die in ungarischen Grundentlastungs-Obligationen erliegenden Cautionen verlieren 7 Percent, die anderen der westlichen Kronländer 10 Percent, endlich die in österreichischen Staatsobligationen 20 Percent ihrer jährlichen Rente.

*) Eine Stimme aus der Armee.

gen zu betheiligen. Ich denke mir diese praktischen Uebungen seminarienartig eingerichtet, unter dem Vorsitze eines Professors, wol am natürlichsten dessen der deutschen Literatur-Geschichte. Derselbe veranlaßt stufenweise Uebungen im Vortrage von Prosa, epischen, lyrischen, endlich dramatischen Dichtungen, bei welchen die jungen Künstler an einander Kritik üben*). Dabei wird sich zeigen, was ich aus Erfahrung weiß, wie scharf das Auge der Jugend ist, wie mächtig andererseits die hier sich aussprechende vox populi erziehen hilft! Alle Ungelenkheit, Steifheit, Affectation wird scharf getadelt. Der Professor reservirt sich natürlich das Schlusswort und hält die Discussion, die leicht entsteht, in geziemenden Schranken. Sobald sich aus diesen Uebungen die Möglichkeit erkennen läßt, daß die Vorträger sich in einem ganzen Drama versuchen, werden kleine, dann größere Darstellungen eingeübt, und zwar anfangs vielleicht ohne Costüm und ohne Decoration, wenn auch mit Hinzuziehung eines kleinen Zuschauer-Publicums: es soll sich die Macht der Dichtung und Darstellungskunst rein und prunklos versuchen.

Daß hier nun, wo sich's um Abschluß der Lehrjahre handelt, dem Einzelnen mannichfaltige Aufgaben zu stellen sind, z. B. sich im Komischen wie im Tragischen zu versuchen u. dgl., bevor man ihn sich selbst überläßt, dürfte zu rathen sein.

Denken wir uns den Kunstjünger auf diese Weise, theoretisch angeregt und praktisch fortwährend sich ühend und an Anderen messend, thätig, so kommt noch hinzu, daß er unbedingt daneben verhalten werden muß, jene körperlichen Fertigkeiten zu üben, die zur Ausgestaltung der freien Persönlichkeit unerlässlich sind, daß er reite, fechte, tanze u. s. f. Was das

*) In den Uebungen sollen methodische, auf die im grammatisch-Unterrichte gegebene Lautlehre basirte Nachahmungsversuche der deutschen Hauptmundarten, namentlich des Niederdeutschen, Alemannischen und Oesterreichisch-Bairischen vorgenommen werden. Eine Mundart kann von dem erstaunlich genau erlernt werden, der das Ohr für die Lautverhältnisse methodisch geschärft hat. Mit dem gründlichen und bewußten Verwandeln der Mundart in die höhere Sprache und umgekehrt wird aber erst die volle Sicherheit erlangt, sich von dem Mundartlichen freizuballen.

läßt sich Ausbeute des Wissens sein. Dasselbe soll auch die Uebung der nicht erließ und dies damit motivirte, die confessionellen Gesetze sprechen müßte, was er aber bei der gegenwärtigen Praxis unserer Gerichte nicht könne, hat auf die gutgläubigen Katho-

Französische und Englische anbelangt, so wäre hierin ein nicht nur auf richtige Aussprache, sondern auf völlige Aneignung dieser Weltsprachen gerichteter Unterricht — auch dies ließe sich in drei Jahren recht gut bezwingen — zu wünschen, ein Unterricht, der mit der Lectüre der vorzüglichsten Literaturwerke dieser Völker in der Ursprache abzuschließen wäre.

Schwierigkeiten, wenn auch nicht unüberwindliche, macht hier nur in Allem die Mitbetheiligung von weiblichen Zöglingen. Ließe sich immer der Fall denken, daß obige Vorträge an einer bestehenden Hochschule geboten würden, so wären, nach den herrschenden Sitten und Anschauungen, doch jedenfalls weibliche Zuhörer ausgeschlossen. Dadurch werden solche Vorlesungen und Uebungen wol außerhalb bestehender Anstalten zu verlegen sein. Abgesehen von diesen Schwierigkeiten, bestünde aber der Apparat, der zu einer Anstalt, wie wir hier andeutungsweise schildern, erforderlich wäre, in viel geringerem Aufwande, als Devrient's Theater-schule. Ein Professor, nach Umständen zwei (die Gegenstände sind sich so nahe verwandt, daß es die Kraft eines Mannes, wenn er sonst dazu geeignet ist, nicht übersteigen würde, sie zu beherrschen), für die Vorträge und Uebungen. Wenn es zwei sind, so leitet doch Einer von ihnen nothwendig, als Director, das Ganze. Ein Bühnenleiter, der bei Darstellungen den theatralischen Theil zu überwachen und zu leiten hätte, wird ferner nothwendig sein; vielleicht findet sich dazu ein ausübender Künstler. Immer behalte man dabei im Auge, nicht vorschnell Aemter zu schaffen. So wie man nicht eigens einen Turnlehrer verschreiben wird, da jede größere Stadt Turnlehrer genug hat, wird es vielleicht vorerst nicht nöthig sein, „Professuren“ zu schaffen, indem es immer besser ist, wenn an einer bestehenden Hochschule sich die Kräfte finden, ja überhaupt sich die Akademie so nahe als möglich an eine Hochschule anschließt. Dazu bedarf es noch eines Hörsaales und einer kleinen Bühne. Das wäre für den Anfang, wie es scheint, genug. Dazu noch einiger Segen des Himmels und unsere Akademie für Schauspieler dürfte gedeihen und damit eine Frage sich lösen, die schon lange der Lösung harret.

R. J. Schröder.

76
Tiroler und Slovenen, jene treuen Freunde der Polen, mit denen sie so manchen Kampf gegen den Liberalismus ausgesocht haben, gegen die Resolution stimmen werden, hat hier die Hoffnungen auf den Erfolg derselben nicht wenig getrübt. Man beginnt an der Möglichkeit einer Majorität im Hause für die in der Resolution enthaltenen Forderungen sehr stark zu zweifeln, und diesem Umstande ist es zuzuschreiben, daß die heutige Gaz. Nar. in ihrem Leitartikel die polnischen Abgeordneten auffordert, mit der Linken zu pactiren, ihr die Stimmen der Polen für die Wahlreform zuzusagen, wenn die Abgeordneten der Linken sich verpflichten werden, früher die Resolutionsfrage zu erledigen und für dieselbe zu stimmen. Wären unsere Polen schon früher auf die Idee gekommen, sich der liberalen Linken statt den clericalen Tirolern anzuschließen, es würde ihnen wahrlich nicht Schadengebracht haben.

Der Lemberger Erzbischof, Herr Wierzchelski, hat an die Geistlichkeit einen Hirtenbrief erlassen. Der Metropolit fordert in demselben die Geistlichkeit auf, Unterschriften für eine Adresse an den Papst, welche die Gefühle der Verehrung und des Gehorsams ausdrückt, zu sammeln. Die Pfarrer werden angewiesen, diesen Hirtenbrief, sowie auch die Adresse den Gläubigen vorzulesen und die Unterschriften einzusammeln. Die Adresse soll bei der am 10. April d. J. erfolgenden Secundizfeier des Papstes dem Heiligen Vater übergeben werden. Der flüchtige Administrator der Lubliner Diocese, Herr Soznowski, hat, wie es heißt, einen detaillirten Bericht über die Ursache seiner Flucht und über das ganze Gebahren der russischen Regierung dem katholischen Clerus gegenüber verfaßt und denselben dem Papste übersendet. Dieser Bericht soll nicht wenig dazu beigetragen haben, die endgiltige Abschließung des von Herrn Walujeff im Namen Rußlands mit Herrn Antonelli angebahnten Vertrages zu verhindern. Auch an den Herrn Muchanoff hat er ein Schreiben gerichtet, worin er sein Verhalten erklärt. Inzwischen wohnt er hier ganz ruhig im Palaste des Erzbischofs Wierzchelski und ruht von den Anstrengungen seiner abenteuerlichen und beschwerlichen Flucht aus, einem Rufe des Papstes nach Rom entgegengehend, um sich dahin zu begeben*).

Am 26. d. beginnt in Krakau ein neues großes politisches Journal unter dem Titel „Kraj“ zu erscheinen, welches auch die öko-

*) Nach einem Telegramme der Deb. erfreut sich der flüchtige Bischof seiner ungestörten Ruhe. Man ließ ihn bedeuten, er müsse sich um einen Aufenthaltsschein bewerben. Uebrigens hat der Statthalter um Verhaltungsmaßregeln angefragt.

An Sinne der Verfassung, daß das
aller wahrhaft Liberalen in Tirol versichert sein.

Brigen, 23. Februar. [Orig.-Corr.] (Ein Schwind-
ler.) Am 27. April v. J. wurde hier ein Reisender verhaftet, der
ein großes Diplom mit sich führte, das ihn zur Sammlung milder
Beiträge für den Bau einer katholischen Kirche zu Badi in Syrien
ermächtigte. Nach dieser Urkunde sollte er Michael August heißen und in
jener Stadt der Ungläubigen Professor der Chaldäischen Sprache sein;
sie trug das Wappen und die Unterschrift eines Gabriel Logi, der
sich als Bischof dortselbst ausgab, war in lateinischer Sprache abge-
faßt und auch mit einer französischen und deutschen Uebersetzung ver-
sehen. Nach den Certificaten, die der Reisende vorwies, war er über
Kronstadt, verschiedene Orte der Militärgrenze, Agram, Laibach und
Klagenfurt nach Tirol gekommen und hatte von dem Herrn Car-
dinal-Erzbischof Haulit, sowie dem Bischof von Laibach Beiträge er-
halten; der hiesige Fürstbischof schenkte ihm zum frommen Bau
25 fl., jener von Trient 40 fl. Bei seiner Rückkehr wurde er dem
Kellner eines hiesigen Gasthofes durch eine Nachfrage verdächtig, die
ihm für einen Geistlichen, wofür er sich ausgab, nicht zu passen
schien. Auf den weiteren Vorgängen liegt noch selbstverständlich der
Schleier des Amtsgeheimnisses. Leute, die schon früher das lange
Verzeichniß der eingesammelten Beiträge eingesehen haben, wollen be-
haupten, daß sie sich über 800 fl. belausen. Uns scheint der Vorfall
nur deshalb merkwürdig, weil er die Intelligenz und Gelehrsamkeit
unserer Ultramontanen in einem seltsamen Lichte erscheinen läßt.
Das in der Muttersprache der römischen Kirche abgefaßte Diplom
enthielt einige Verstöße, die sich kaum ein halbwegs geübter Gymna-
sialschüler zu Schulden kommen läßt; so hieß es daselbst: professore
in theologiae, statt professorum u. dgl. Am meisten aber mußte
wohl der Ort seiner Ausstellung auffallen. Badi ist weder in Van de
Velde's neuer Karte von Palästina, noch in einer anderen, vielleicht
mit päpstlicher Approbation von einem Jesuiten herausgegebenen zu
finden; es gehört weder zum Patriarchate von Jerusalem, noch zu
einem anderen Sprengel in partibus. Diesen Namen trägt überhaupt
kein Ort auf der bekannten Erde; und ebenso zählt der Bischof Ga-
briel Logi noch nicht zu den lebenden Wesen. Trotzdem schöpften un-
sere feinen Kenner des classischen Lateins, womit alle kirchlichen Aus-
fertigungen geschmückt sind, die Männer der Wissenschaft, die jeden
Fleck unseres Planeten an den Fingern herfagen, wo das Licht des
Glaubens Nahrung findet, nicht den geringsten Argwohn, daß sie es
hier mit einem Nachwerk zu thun haben, das eine ebenso rohe als
tappische Hand zusammengestellt. Der bloß äußere Schein, daß es

schafft mußte um jeden Preis ein verständlicher Hieb versetzt werden,
obgleich Paulus, der Widersacher des Judenthums und der
alten Gebräuche, am allerwenigsten dazu angethan ist, um ihm das
Verdict gegen „Wortneuerungen“ und „Streitreben“ gegen die „Wissen-
schaft“ in den Mund zu legen. Bemerken mußten wir aber doch,
wie gut man mit dem Texte der Bibel umzuspringen weiß. Das
Volk versteht ja nicht Griechisch und ebenso wenig von den „Glaubens-
lehren“ und „der Finsterniß des Irrthums“, man muß es also darüber
belehren, wie es eben nützlich und zeitgemäß erscheint. Wahrlich,
wenn irgendwo, thäte es den „Einfältigen und Unbefangenen“ in
Tirol noth, daß sie einmal die Bibel lesen, aber nicht in der Ueber-
setzung des Trientiner Bischofs, sondern in einer solchen, die sich genau
an den Urtext hält.

Best, 25. Februar. (Eine Wähler'schlacht. Am-
tliche.) Ueber die Schlägereien zwischen Bernath und Butler'schen
Wählern im N.-Raposer Bezirk schreibt man dem B. N. aus Ungvár
vom 22. d.: „Die Wähler-Conscription begann am 15. d. in Nagy-
Rapos im Comitathause. Die Parteien erschienen abgesondert mit
ihren Fahnen und Abzeichen (rothen und weißen Federn). Wer die
Hauflust der ungarischen Bewohner dieses Bezirkes kennt, weiß auch,
daß diese Leute, wenn sie von ihren Führern nicht im Zaume gehalten
werden, schredlicher Dinge fähig sind (1861 erschlugen sie bei der
Wahl Bernath's zwei Menschen). Dies zeigte sich auch jetzt. Als
nämlich am 10. d. mehrere Wähler der Butler'schen Partei (deren
Abzeichen eine rothe Feder war), nachdem sie sich in die Wählerlisten hatten
eintragen lassen, mit ihrer Parteifahne sich auf den Heimweg machten,
wurden sie von mehreren Galocser Gelleuten, die zu der als Abzeichen
eine weiße Feder tragenden Partei Bernath's gehörten, insultirt, ja
ein dabei befindlicher Geistlicher, statt die Leute seiner Partei in
Ordnung zu halten, hegte sie vielmehr auf die Rothen, woraus da-
mals schon eine arge Schlägerei entstand, bei welcher auch der vor-
tichtige Apotheker Kunkoni, der zwischen den Streitenden den Frieden
herzustellen suchte, durchgeprügelt wurde.

Von der geschlagenen Butler-Partei fannen jedoch Mehrere auf
Rache; sie lauerten bei einer Schänke auf der Matpocer Haide den
nach Hause kehrenden Galocsern auf und prügelten sie so durch, daß
zwei derselben auf den Tod verwundet wurden. Auch bei dieser
Gelegenheit gab es auf beiden Seiten viele leichtere und schwerere
Blessuren, und es heißt, daß auch der Geistliche jener seinen Theil
abbekommen habe. Die hereininkende Nacht machte dem Kampfe
ein Ende.

Tags darauf, am 20., zogen die Butler'schen Wähler von Dobo-
Ruzsfa, Kelecseny und anderen Ortschaften in dem Conscriptions-Orte
ein, wo die schon früher angelangten Bernath'schen Wähler im Hofe
des Comitathauses sich aufgestellt hatten.

Die Butler-Partei war von Weitruten angeführt, unter denen
sich ein Husar befand, ein Insasse von N.-Rapos, Namens Szeman.
Dieser sprengte voran in den Hof, wo er erst wahrnahm, daß er

so lauter
der falsch
worte zu Gunsten der franzö-
hinter einander auf: Sully, Cardinal
Mazarin, Bauban, auch der alte Frh., der National-Convent,
Napoleon I., Caulaincourt, Saint-Aignan (der sich auf die
Autorität des Staatskanzlers Metternich stützt), Karl X., Bo-
nald, Chateaubriand, Lamartine, Victor Hugo, Thiers, der —
Kaiser Nikolaus von Rußland und Prinz Louis Napoleon,
jetzt Kaiser der Franzosen. Girardin hat dieselben Autoritäten schon
so oft ins Feld geführt, daß ihre betreffenden Aeußerungen auch
wol diesseits bekannt geworden sind. Er ist übrigens bereit
da ihm an dem einen Tage der Raum fehlt, am nächsten Tage,
zahllose Reserven ins Feuer nachrücken zu lassen. Der Fran-
zose hält etwas auf die Ansichten seiner nationalen
Größen und setzt sich, wenn die Sache seinem eigenen
Temperament einigermaßen zusagt, leicht über den Anachronis-
mus solcher Orakelsprüche hinweg. Von den Anschauungen der
Leute, die auf dem linken Rheinufer wohnen und deutsch, aber
nicht französisch sein wollen, hat Herr Girardin bis jetzt nicht
die geringste Notiz genommen, und bei der heute in Frankreich
herrschenden Stimmung ist zum Glück keine Gefahr vorhan-
den, daß die Diatriben Girardin's irgendwie den beabsichtigten
Eindruck hervorbringen.

Ein Brüsseler Telegramm meldet, daß das Ministerium,
wie zu erwarten stand, sich durch die von dem Senat votirte
Zurückweisung des Justizbudgets nicht im geringsten erschüttert
fühlt, so wenig dies auch den Erwartungen entsprechen mag,
welche man wol zu voreilig in den officiösen Kreisen von
Paris an diesen an und für sich nicht sehr bedeutenden, im
Augenblick aber doch willkommenen Zwischenfall geknüpft haben
mag. Es wird ein neues Justizbudget heute noch der
Kammer vorgelegt und in derselben Sitzung auch ange-
nommen werden. Voraussichtlich wird alsdann der Senat,
der in der Eisenbahnfrage hinlängliche Beweise seines Patrio-
tismus gegeben, kein Bedenken mehr tragen, dies neue Budget
gleichfalls anzunehmen. Die Belgier haben durch die Bewäl-
tigung der heutigen Krisis, wie durch ihr rasches, energisches
Handeln in den letzten Tagen aufs neue und in glänzender
Weise bestätigt, daß sie eines wahrhaft constitutionellen Regi-
mentes, wenn nicht noch eines besseren, würdig sind.

Wir haben bis jetzt noch keine telegraphische Meldung
über den Ausgang der Debatten über die Finanzen der Stadt
Paris im gesetzgebenden Körper erhalten. Staatsminister
Rouher hat bis jetzt nicht das Wort ergriffen und wird, wenn
die Noth nicht an den Mann geht, sich wol auch für eine
bessere Sache aufsparen. Dem Minister des Innern, Forcade

Fortsetzung in der Beilage.

ben ausgeübt von Künstlern, die eine Vorbildung mitbringen für ihren Beruf — gleich der Mehrzahl unserer Schauspieler! — denke man dabei an das herrliche Material, das unsere Kultur aufgeschüßt hat zur Ausbildung für diese Kunst! Wo hat ein Volk einen Stand von Gebildeten gleich dem unseren, einen Stand von Gebildeten, der, ausgestattet mit den ästhetischen Principien, die unsere Literatur ausgebildet hat, in seiner Gesamtheit sich eines reifen Urtheiles bewußt ist über die höchsten Erscheinungen der Dichtung, und nicht der deutschen allein, sondern einer jeden Dichtung, nicht nur der Dichtkunst allein, sondern einer jeden Kunst! Einen solchen Stand von Gebildeten besitzen wir, empfänglich für jede Empfindung, die wahr und rein ihm zugemuthet wird.

Diesen Gebildeten dienen die Meisterwerke unserer Dichtung noch immer zur unverwelklichen Freude; unsere Bühne aber vermag — sagen wir es nur gerade heraus — diese Gebildeten nicht mehr zu erwärmen, viel weniger zu befriedigen. Und doch müssen die Blicke unserer Musterbühnen, von denen die Veredlung der Kunst ausgehen soll, gerade auf diese Gebildeten hin gerichtet, ihnen und nur ihnen zu genügen bestrebt sein. Wie hierin ein Schritt geschehen könnte bei dem jetzigen Zustande der Bühnen durch die Bühnen selbst, das wollen wir deren eigener Erwägung überlassen; was aber zur Vorbereitung einer besseren Zukunft unerläßlich geschehen muß, ja was man anzustreben als eine Pflicht erkennen muß, sobald man den Gegenstand nur einmal ins Auge faßt, das ist — die Gründung von Akademien für Schauspieler.

Wenn man weiß, daß jährlich Hunderte von Zöglingen beiderlei Geschlechtes den sogenannten „Theaterschulen“ unserer großen Städte zufließen, so muß sich uns unwillkürlich die Frage aufdrängen, was denn das Ergebnis dieser Schulen ist, wo denn die Künstler und Künstlerinnen hinkommen, die ausgebildet aus ihnen hervorgehen? Eine gründliche Beantwortung dieser Frage müßte eine Kritik dieser Schulen in sich schließen, die wenig erfreulich lauten dürfte, und wir wollen uns daher einer solchen lieber enthalten, indem wir, positiv aussprechend,

wie eine solche Schule etwa einzurichten wäre, es dem Leser selber überlassen, zu erwägen, ob unsere Anforderungen die richtigen sind, ob es überhaupt möglich ist, ihnen zu entsprechen, und endlich, ob die Theaterschulen, die wir kennen, denselben zu entsprechen fähig sind.

Daß solche Schulen bestehen, zum Theile „Mühend“ bestehen, das heißt stark besucht sind, und zwar ohne alle Unterstützung des Staates, ist ein glänzender Beweis für ihre Lebensfähigkeit, sowie für ihre Nothwendigkeit. Das Schulgeld der Zöglinge muß jährlich eine beträchtliche Summe repräsentiren. Sollte diese Summe resultatlos ausgegeben sein, sollten, was wol noch viel schlimmer ist, die Zöglinge, d. i. Hunderte mit jedem Jahre, ihre Jugendjahre verloren haben, wegen der Verkehrtheit des genossenen Unterrichtes ihr Lebensziel nicht erreichen?*) Dann dürfte die Frage denn doch einer reiflichen Erwägung werth sein: ob denn mit demselben Aufwande von Kapital nicht ein glücklicheres Ergebnis zu erzielen wäre?

Wer die Kümmernisse und Sorgen kennt, die es ganzen Familien bereiten kann, wenn ein Sohn, eine Tochter eine „unbezwingbare Neigung zum Schauspielerstande“ zeigen, der wird zugeben, daß es ein wahrer Segen wäre, schon vom praktischen Gesichtspunkte aus, wenn man in einem solchen Falle wüßte, wo man sich hinwenden kann um Rath, um Hilfe; wo der leidenschaftliche Drang zur Kunst geprüft, wo er in einer Weise ausgebildet werden könnte, um Alles zu entwickeln, wozu die Anlage etwa vorhanden ist. Daß die Kunstschule, wenn sie diesen Namen verdienen soll, sittlich den Zögling adeln und heben muß, so daß er Jahr für Jahr, zur steigenden Freude der Eltern, in derselben zu einem immer reineren Ideal eines Menschen empornwächst, dies würde gewiß

*) Wir wissen wol, daß wahres Genie auch in einer schlechten Schule nicht untergehen wird; dem Genie kann die Schule nur Umwege ersparen. Das gewöhnliche Talent, d. i. die Mehrzahl, wird aber die gute Schule zu einem höchst brauchbaren Mitgliede einer Gesellschaft ausbilden indem die schlechte Schule es geradezu verderben kann.

nicht wenig dazu beitragen, daß sich eine begabte Jugend selbst aus den „gebildeten Familien“, mit Vertrauen ihr zuwenden wird!

Es kann natürlich nicht die Rede sein von Errichtung einer Theaterschule, wie sie z. B. unter Kaiser Joseph 1779 in Wien, später, 1807, in Stuttgart versucht wurde, wo man Kinder für das Schauspiel heranzuziehen versuchte, was freilich ein verfehltes Unternehmen ist. Die fachliche Ausbildung des darstellenden Künstlers kann erst in einem reiferen Alter ihren Anfang nehmen, und die Grundlage dazu muß diejenige Vorbildung sein, die man in den gebildeten Ständen in jeder Richtung voraussetzt, also etwa das zurückgelegte Gymnasium oder die Ober-Realschule und bei Mädchen mindestens ein diesem Bildungsgrade entsprechendes Alter mit der Bildung, wie sie in gebildeten Familien bis dahin erreicht wird.

Was man demnach anzustreben hat, kann nichts Anderes sein, als eine Akademie für werdende Schauspieler. — Dieser Titel erinnert an ein Unternehmen Eshofs, soll aber nicht damit verwechselt werden.

Schauspieler-Akademie nannte der große Eshof die zur Selbstausbildung durch ihn unter bestimmten Verpflichtungen geeinigte Hofschauspieler-Gesellschaft von Mecklenburg, deren Mitglied er war. Diese Akademie hielt alle vierzehn Tage eine Sitzung, um über die Grundsätze der Kunst sich auszusprechen und sich in derselben auszubilden.

Die erste Sitzung fand statt zu Schwerin den 5. Mai 1753. — Schon ein Jahr darauf löste er selbst diese Akademie, die gewiß von dem löblichsten Streben ausgegangen war, wieder auf und sagte: „Ich war ein Mensch, als ich sie stiftete, und konnte alle die Hindernisse, die Wider-spensigkeiten und elenden Spottereien nicht vorhersehen!“

Das löbliche Unternehmen war gescheitert!

Wir verstehen unter Akademie eine Vorbildungsschule für werdende Künstler. Davon nächstens.

R. J. Schr.

Die Regierung ward schon am 11. December v. J. zur Erklärung gedrängt, daß die Cession der Brüssel-Arden-Wahn an die Ostbahn-Gesellschaft nicht erfolgen werde. Diese feierliche Erklärung der belgischen Regierung blieb in Frankreich völlig unbeachtet, und es ist geradezu erstaunlich, daß man in einem Entschlusse, gegen welchen man von vornherein nicht die leiseste Reclamation erhob, nun plötzlich einen Act der Feindseligkeit erblickt. Diese Aufregung beweist, daß man in Frankreich der Sache nur eine ganz untergeordnete Bedeutung beilegte. Nun plötzlich beschuldigt man uns, unter der Pression und auf Befehl einer auswärtigen Regierung (Preußens) gehandelt zu haben. Wie, meine Herren, wir hätten pflichtvergessen an einer elenden Intrigue theilgenommen? Eine solche Voraussetzung wäre im höchsten Grade beleidigend für ein Land, das nie, seit 1830, auch nur einen Augenblick dem Vorwurfe sich ausgesetzt, seine neutrale Stellung verlegt zu haben. „Was Herrn v. Bismarck betrifft,“ setzte Herr Frère hinzu, „so habe ich seine Politik hier nicht zu beurtheilen, sie gehört der Geschichte an. Ich will hier nicht entscheiden, ob man ihn einer Politik fähig halten kann, welche darin bestünde, seine Pläne hinter Belgien zu stecken; aber,“ fügte er mit erhobener Stimme bei, „das weiß ich und kann ich versichern, daß, wäre uns oder unseren Vorgängern im Amte — in der auswärtigen Politik sind wir Alle solidarisch — eine derartige Zumuthung gestellt worden, nur Eine Antwort möglich gewesen wäre. Ich selbst, wie soll ich mich ausdrücken? habe nicht einmal die Ehre, Herrn v. Bismarck zu kennen. Ich sah ihn ein einzigesmal im königlichen Palaste unter der Menge, als er, mit dem Könige von Preußen von Paris kommend, Brüssel auf einige Stunden berührte. Seitdem sah ich ihn nicht wieder.“

Die Rolle Belgiens ist durch die Verträge vorgezeichnet, fährt Minister Frère fort, Belgien muß nach allen Seiten hin eine wohlwollende Haltung beobachten. Belgien hat dies auch stets gethan, und seit den zwölf Jahren, als ich die Ehre habe, diesen Platz einzunehmen, wurde kein politischer Act der belgischen Regierung incriminirt. Und gegen Frankreich sollten wir nun eine unwürdige Politik eingeleiten haben! ... Frère-Orban erzählt den ganzen Sachverhalt und kommt zu dem Schlusse, daß Frankreich unter gleichen Verhältnissen auch ebenso gehandelt haben würde.

im Momente, da es handelt, die nahe und unvermeidliche Invasion zurückzuweisen! Das sind die Reden, auf die man sich vorbereitete, die man bereits den Wählern zu halten anfang, und weil eure Rechnung vor dem gesunden Sinne der liberalen und demokratischen Presse zu Schanden geworden ist, wagt ihr jetzt vor dem allgemeinen Stimmrechte Männer als Vertreter am Vaterlande zu denunciren, welche sich zu eurem gefährlichen Spiele nicht hergaben, sondern die Wahlfrage auf ihren wahren Boden, auf den der Zurückforderung des Rechtes, eingrenzen wollen.“

Der kühne Feldzug, den Herr v. Maupas im Senate für die Verantwortlichkeit der kaiserlichen Minister unternommen, hat, so bedenklich es auch in dem Kaiserreiche für ein Journal ist, den Maßstab der Kritik an die bestehende Verfassung zu legen, in der Oppositions-Presse den Anstoß zu einer Discussion gegeben, die mehr und mehr der Verantwortlichkeit des Kaisers wie der Verantwortlichkeit seiner Minister unbequem werden muß. Das Journal de Paris entwirft von der Süßigkeit des unverantwortlichen Lebens, das der alternde Kaiser führen könnte, eine gar idyllische, aber darum des feinen Salzes nicht entbehrende Schilderung. „Es gibt Jemanden,“ beginnt es, „der sich durch ein parlamentarisches Regiment in seiner Lebensweise nicht gestört fände. Es ist das jener studienfrohe Mann, den man sich so gerne in die sanfte Ruhe versenken sieht, von welcher der Dichter spricht, der so gerne seine Zeit zwischen das Studium der alten Schriftsteller und friedliche Zerstreuungen theilt. Es ist das der Alterthumsforscher, der Münzkundige, der sich damit vergnügt, den Boden zu durchwühlen, unterirdische Trümmer zu befragen, nach gedulbigen Forschungen die Stelle einer verschwundenen Stadt zu bestimmen. Es ist das der Historiker, welcher sorgsam an seinem Werke feilt und dessen Druck selbst überwacht. Wir machen uns leicht eine Vorstellung davon, welchen Widerwillen ein Schriftsteller und Philosoph wie er empfindet, wenn er sich von seinem lebenswürdigen Zeitvertreibe abwenden muß um sich mit den Sorgen des persönlichen Regiments zu befassen. Auch scheint er, von dem wir sprechen und den der Leser erkannt hat, ein Vergnügen an der Isolirung zu gewinnen. Er legt gern — und besonders seit einiger Zeit ist diese Neigung an ihm erkennbar — die Last der öffentlichen Angelegenheiten auf die Schultern seiner Minister. Er hat Geschmach bekommen an der Jagd, am Reisen, am Landleben. Schon vor einiger Zeit folgten wir Sr. kaiserlichen Majestät durch ihre zahlreichen Residenzen und rechneten aus, daß bald in Saint Cloud, bald in Fontainebleau, Marriß und Compiègne der Kaiser sechs Monate des letzten Jahres fern von Paris verbleibt. ... Um Herrn v. Maupas und einigen Anderen, die es nicht schlechter mit ihm meinen, zu gefallen, brauchte er also nur sehr wenig oder nichts in seinen Gewohnheiten zu ändern. Er ginge nach seiner Gewohnheit auf die Jagd, besuchte während des Sommers der Reihe nach alle seine

hereinbrechen zu sehen; der König hatte gar keine Zeit, seinen Bruders zu beklagen; er selbst litt an beginnender Erblindung, und die Vorzeichen des nahenden Irrens machten sich bereits geltend. Unter diesen Umständen erschien das Parlament im königlichen Palast, anstatt daß das Staatsoberhaupt sich ins Parlamentshaus begeben hätte. Dies das Präcedens, das Gladstone „glücklicherweise“, wie er sich ausdrückte, auffand.

Es gehört ein etwas ungewöhnlicher Geschmach dazu, um an einem solchen Präcedens Geschmach zu finden. Oder wollte die Times etwa in einem leisen Anfluge von Ironie eine gewisse Vergleichung ziehen, zu welcher die Ereignisse der letzten Jahre seit dem Tode des Prinzen Albert und Palmerston's Veranlassung geben könnten?

Ich hatte so weit geschrieben, da trifft die telegraphische Nachricht ein, die Königin, die heute Osborne verlassen und nach Windsor kommen sollte, habe plötzlich Gegenordre ertheilt, und man wisse in Windsor nicht, wann sie ankommen werde! An und für sich, obgleich ein solches Verfahren der hiesigen Hof-Étiquette ziemlich zuwider ist, brauchte man darin weiter nichts Auffallendes zu finden; allein bei der etwas launischen Plöblichkeit der Entschlüsse und Gegenentschlüsse, welche zu den neueren Sonderbarkeiten der Königin gehört, fragen sich schon Manche: Hat sie vielleicht ihren dem Premier kundgegebenen Voratz schon wieder geändert? Wir wollen's ruhig abwarten; es liegt ja eigentlich auch nichts daran; doch ein gewisses Murren vernimmt man da und dort, denn der Unterthan, der sich als solcher fühlt, will eben doch auch in seiner Weise berücksichtigt sein.

Madrid, 17. Februar. [Orig. Corr.] (Page der Dinge auf Cuba. Die Liga der Cortes-Majorität. Montpensier und Dom Ferdinand.) Das atlantische Rabel bringt seit einigen Tagen nur Hiobsposten aus der Havana. Ein ausführliches Telegramm des Generals Dulce vom 14. d. meldet der Regierung eine neuerliche Erstarkung der Insurrection in solchem Grade, daß die Aufständischen, wenn auch bisher nur in schwachen Guerillabanden, bis in die Nähe der Hauptstadt streifen. Er verlangt dringend Truppen und Geld, namentlich die Ermächtigung zur Aufnahme einer Anleihe von hundert Millionen Francs, indem er die

tet, Oesterreich durch einen Congreß zu retten. . . reich war es, das Widerstand leistete . . . und dann

ergänzen.

lang der Regierung in Italien, in Deutschland auszuweichen, er komme, um die Billigung, die Mitwirkung der Kammer in An-

Feuilleton.

Moderne Ehen.

Wien, 18. März.

Vor Kurzem berichtete ein Telegramm der Berliner Monatszeitung als besondere Merkwürdigkeit, daß an dem Tage, dessen Datum es trug, kein Prinz, Fürst oder Graf eine Schauspielerin, Sängerin oder Tänzerin geheiratet habe. In der That nimmt die Zahl solcher Ehen in einer Weise zu, die zum Nachdenken über diese neue sociale Erscheinung auffordert. Es hat sich wol auch früher begeben, daß die Träger eines großen Namens sich mit einer Künstlerin vermählte; doch abgesehen davon, daß diese Fälle nur selten vorkamen, fanden sie fast immer in der Persönlichkeit der Erforenen eine genügende Erklärung; sei es, daß die Vorzüge derselben in wunderbarer Schönheit, in einem außerordentlichen Talente oder in dem Zauber eines ungewöhnlichen Geistes und Charakters lagen. Es war leicht begreiflich, daß ein Mann, um eine solche Braut heimzuführen, sich unbedenklich über äußere Rücksichten hinwegsetzte. Den Freiern, die den kühnen Schritt wagten, erging es nach den Worten des Carlos in „Elvigo“: während man sie laut tadelte, beneidete man sie insgeheim. Jetzt stehen die Sachen anders. Um einen stifts- und turnierfähigen Gemal zu finden, genügt es, nur überhaupt dem Theater anzugehören. Auf die künstlerische Rangstufe kommt es nicht im entferntesten an; Schönheit und Jugend sind nicht absolut erforderlich, wenn auch gerade kein Hinderniß; Geist und Charakter könnten vielleicht eines sein, wenn sie vorhanden wären. Eine Frau braucht nur eine der darstellenden Künste auszuüben, um anderen, die ihr an jedem äußeren und inneren Reiz unendlich überlegen sind, den Rang abzulaufen. Ein solches Phänomen verdient wol, daß man seinem Grund nachspüre.

Schon Manche haben sich mit dieser Frage beschäftigt und in der um sich greifenden Verbreitung demokratischer Ideen ihre Lösung zu finden geglaubt. Diese Erklärung wird erst dann stichhaltig sein, wenn der Bruch mit dem Standes-

vorurtheil sich auch in anderer Weise kugeben wird, d. h. wenn Männer von vornehmer Geburt eben bereit sein werden, ein den bürgerlichen Kreisen angehöriges Mädchen zu ihrer Frau zu machen. Vorläufig ist den meisten von ihnen ein solcher Gedanke ganz unfasslich. In unverminderter Schroffheit besteht das Standesvorurtheil dort, so lange es sich um die Töchter von Beamten, Kassen, Bankiers u. s. w. handelt, wäre auch jede einzelne derselben ein Inbegriff aller Vollkommenheiten. Selbst der große Weltbeherrscher Mammon erweist sich hier meistens als mähelos. Trotz der materiellen Richtung unserer Zeit, trotz er nichts weniger als glänzenden Vermögens-Verhältnisse, in denen viele jüngere Söhne aristokratischer Familien sich binden, gehört es bei uns zu den seltensten Ausnahmen, daß einigen Millionen die Kraft zugestanden wird, den Unterschied zwischen einem historischen Namen und einem eine Firma repräsentirenden auszugleichen. Ich will damit keinen Tadel aussprechen — unter allen Umständen ist es ehrenhaft, um inner Idee willen auf äußere Vortheile zu verzichten — nur scheint mir, daß durch solche Facta die Deutung gründlich widerlegt wird, welche die Heiraten zwischen Mitgliefern der hohen Aristokratie und Jüngerinnen der darstellenden Kunst als einen Sieg des demokratischen Principes begrüßt.

Einer anderen Erklärung zufolge wären diese Ehen ebenso viele Beweise von zunehmender Sittlichkeit; flüchtige Verhältnisse vermöchten dem tieferen Bedürfniß der Herzen nicht mehr zu genügen; von einem richtigen Gefühl geleitet, betrachteten die Männer es als eine Gewissenssache, die Geliebte zur Würde der Gattin zu erheben. Kein Zweifel, daß edlere männliche Naturen durch solche Motive bestimmt werden; nur übersehe man nicht, daß sich bei ihnen die Wahl auf derselben Höhe behauptet wie die Empfindung. Sie mögen die Herkunft ihrer Braut als etwas Gleichgiltiges betrachten, doch von der Forderung, daß ihr Name rein und makellos sei, werden sie nun und nimmermehr abgehen. In der That lassen sich unter den Frauen, die im Laufe der letzten Jahre den Lorbeer der Kunst mit einer Grafenkrone oder einem Fürstenhut vertauschten, einige herausfinden, deren Ruf

selbst die Verleumdung nie zu begeistern wagte. Die Verbindung mit ihnen schädigte nur eine Fiction von Standeschre; der wahren, wirklichen Ehre geschah dadurch nicht der mindeste Eintrag. Auf wie viele der also Erhöhten oder noch zu Erhöhenden läßt sich aber das Gesagte anwenden?

Wahrlich nur auf eine sehr geringe Anzahl! Fast man die Persönlichkeit der meisten dieser Damen ins Auge, wirft man einen Blick auf ihre Vergangenheit und Gegenwart, so kann man sich wunderlicher Gedanken nicht erwehren, z. B. der Frage, ob wir denn wirklich schon tief genug gesunken seien, um, wie einst in den schlimmsten Zeiten des kaiserlichen Rom, in der Zuchtlosigkeit und Verworfenheit des Weibes einen eigenthümlichen Reiz, eine durch nichts Anderes zu ersetzende Würze zu entdecken? Wer ist optimistisch, wer schönseelig genug, um in der Wahl einer solchen Gattin das Symptom einer strengeren Sittlichkeit zu erblicken? Wer kindisch genug, um zu glauben, ein tiefes und echtes Herzensbedürfniß suche seine Befriedigung in einem Puhle? Was nun gar das Gewissen betrifft, so möchte man meinen, dieses habe sich ungleich weniger damit zu beschäftigen, ob Fräulein So und So Gräfin werden solle, als mit der Frage, ob es erlaubt sei, die äußere und innere Zukunft noch Ungeborener zu zerrütten, indem man ihnen eine Mutter gibt, deren Name ihnen einst die Röthe der Scham in die Wangen jagen wird. Nein! beide Erklärungen besagen nichts; die richtige muß noch gesucht werden.

Liegt der wahre Grund dieser socialen Erscheinung nicht etwa in dem Positivismus, der mit seinem kalten Hauch alle unsere Verhältnisse durchdringt? Ist sie nicht vielleicht eine unbewusste Reaction gegen die dürre Verständigkeit, in der unsere Zeit es so weit gebracht hat, daß vor ihrer Kritik kein Prestige (unsere Sprache hat kein ebenso bezeichnendes Wort für diesen Begriff) mehr bestehen kann? So gut wie die Könige, haben die Frauen im Allgemeinen das ihre verloren. Ob zum Heil, ob zum Unheil, habe ich nicht zu untersuchen; es handelt sich für mich nur darum, Thatfachen zu constatiren, und eine Thatfache ist es, daß den Frauen nicht ein Schimmer der Macht geblieben ist, die sie einst besaßen. Man er-

„Aber sehen wir uns die frühere Lage Deutschlands an, be-

unterzogen. In dem Umstande, daß die Broschüre mit einer

die sich in Deutschland vollzieht. . . .“

innere sich der Worte, in denen der große Condé den Einfluß schilderte, den die schöne Herzogin von Longueville auf ihn ausübte:

Pour mériter son coem, pour plaire à ses beaux yeux,
J'ai fait la guerre au roi, je l'aurais faite aux dieux!

Aus ihnen spricht der Geist jener Zeit. Ja, es bedurfte nicht einmal einer großen, mächtigen Leidenschaft für einen bestimmten Gegenstand, um einen Mann zu kühnen Wagnissen, glänzender That zu entflammen; der Zauber, der das Geschlecht umgab, genügte. Es schien ein neidenswerther Lohn, die Blicke so vieler schöner Augen auf sich zu ziehen, in tausend weiblichen Herzen eine Stelle einzunehmen, die keine Rivalität zuließ. Der Cultus, den man den Frauen widmete, war so begeistert, daß der Kranz des Ruhmes doppelten Werth erhielt, wenn es ihre Hände waren, die ihn spendeten. Blickt man jetzt um sich, so hat man Mühe zu glauben, daß es noch in postdiluvianischer Zeit auf unserem Planeten so bestellt gewesen sei. Hier und da mag es zwar noch immer vorkommen, daß ein Mann für den Besitz der Geliebten ein großes Opfer bringt; wenn sich aber auch nur einer findet, bei dem das weibliche Geschlecht als solches in Frage kommt, so lasse man ihn für Geld sehen: er ist ein Unicum! Die Männer haben jetzt ganz andere Dinge im Kopfe; die Politik, die Industrie, die Börsen-Speculation, das sind die Grazien, denen sie huldigen. Kein Stand macht hierin eine Ausnahme. Es klingt fast komisch, wenn die Lobredner der Gegenwart darauf hinweisen, daß heutzutage die Damen der vornehmen Welt, der großen Mehrzahl nach, eine Sittenreinheit bewahren, mit der man es früher so genau nicht nahm. Unstreitig ist dem so, doch ebensowenig läßt sich bestreiten, daß die Versuchungen, denen ihre Mütter und Großmütter ausgesetzt waren, ihnen erspart bleiben. Natürlich! Eine Frau, deren berechtigtes Selbstgefühl sie gegen banale Verführungskünste wappnet, ist keine leichte Eroberung; sie zu gewinnen erfordert einen Aufwand von Zeit, Mühe und Bestissenheit, zu dem die Männer der Jetztzeit sich selbst dann kaum entschließen dürften, wenn das endliche Gelingen nicht noch immer zweifelhaft wäre. In Folge dessen werden die Frauen, die sich nicht dazu verstehen, sich in der bei Ro-

retten üblicher Weise den Hof machen zu lassen, vollständig vernachlässigt. Es gibt in Wien aristokratische Salons, in denen sich allabendlich zwanzig bis dreißig Damen — darunter viele junge und sche — mit ihrer Häkel- oder Tapissierie-Arbeit versammeln, ne daß ein männlicher Fuß sich in dieses Gynäceum verirre. Zudem läßt sich nicht leugnen, daß auch die Frauen in dem ernüchternden Einflusse der Zeit nicht verschont geblieben sind. Auch sie sind praktisch geworden und keineswegs geneigt, durch die unbedachte Hingebung an eine Empfindung ihre Existenz aufs Spiel zu setzen. Namentlich gehen die jüngeren und jüngsten unter ihnen hierin mit gutem Beispiel voran. Aus freier Wahl, oft gegen den Rath und die Vorstellungen der Eltern reichen sie ihre Hand irgend einem Scheusal, wenn eine solche Heirat ihnen eine glänzende Stellung sichert. Sie würden die größte Thorheit zu begehen glauben, wenn sie ihrem Herzen eine Stimme zugeständen. Sielen sie ihre Rolle tadellos bis zu Ende, so zollt man ihnen zwar die Achtung, die der Consequenz fast immer zu Theil wird, aber man fühlt keine besondere Sehnsucht nach dem Verkehr mit ihnen. Frauen, bei denen der berechnend Verstand das Uebergewicht über alle anderen Fähigkeiten erlangte, entbehren des mächtigsten Zaubers des Weibes: sie sprechen nicht mehr zur Phantasie.

Die Phantasie! ja, da liegt's! Keine Prosa der Gegenwart vermag je in der Brust des Menschen auszurotten; gebunden, aber nun und nimmermehr ertödtet, regt sie sich und verlangt nach Befriedigung. Auf ihre Forderungen gründet sich die Herrschaft der Theaterdamen. Sie sind die Einzigen ihres Geschlechtes, denen noch ein Prestige geblieben ist: das der Bühne. Ihm verdanken sie den Reiz, mit dem kein anderer es auszuahmen vermag. Sie bedürfen keiner persönlichen Vorzüge, der phantastische Schimmer ihres Standes ersetzt sie. In ihrer Hand liegt der Schlüssel zu einer abenteuerlichen Welt, die den Fanatiker der Nüchterntheorie wie den Blasphemer durch ihre Fremdartigkeit anzieht. Je nüchterner sein gewöhnliches Treiben, je poesieloser die Ziele, denen er nachjagt, um so sicherer wird ihn das Zigeunerleben berauschen, das sich hier vor ihm aufthut. Selbstverständlich schmeichelt er sich immer, Herr seiner Handlungen zu blei-

ben, dem tollen Reigen nicht länger folgen zu müssen, als ihm beliebt wird. In falsche Sicherheit gewiegt, läßt er sich allmählig umstricken, bis er die Bande nicht mehr zu sprengen vermag, in denen die zähe Festigkeit eines fremden Willens und die Schwäche des eigenen ihn gefangen halten. Unablässige Thränen, Klagen, Vorwürfe machen ihn endlich so mürrisch, daß er lieber, als sie noch länger zu ertragen, sich zu einer Mesalliance entschließt. Er thut es, nicht weil er die geistige Kraft hat, sich über das Vorurtheil seines Standes zu erheben, sondern nur, weil er zu egoistisch, zu schwachherzig ist, einer Idee ein Opfer zu bringen.

Die Sache hat übrigens außer der ersten auch eine ergötzliche, vielleicht tröstliche Seite. Sie liegt in der Trauer, die sich unserer jeunesse dorée bemächtigt hat. Nichts verkümmerte ihr früher ihre harmlosen Liebeshändel mit Theaterdamen. Kostbare Geschenke in geprägtem und ungeprägtem edlen Metall vermittelten bei diesen eine freie, großartige Auffassung der Dinge; wenn sie nur glänzend versorgt wurden, verzichteten sie willig auf die gesekliche Weihe des Seelenbundes. Wie eine Bombe ist die Kunde von so vielen absonderlichen Heiraten in diese heiteren Idyllen hineingefahren — um ihren Frieden ist es geschehen. Jetzt ist es für diese Damen zur Ehrensache geworden, einer Rivalin, die ihnen schon auf der Bühne genug zu schaffen machte, auch im Leben nicht den Vorrang zu gönnen. Nicht nur ihre Habsucht, sondern auch ihr Ehrgeiz will befriedigt werden. Sie ruhen und rasten nicht, bis sie ihr Ziel erreicht haben; Ohnmachten und Krämpfe müssen als Mittel dazu dienen; nächstens werden auch Selbstmordversuche an die Reihe kommen. Die armen Männer! Wie traurig hat sich für sie das Blatt gewendet! — Es wäre kein Wunder, wenn sie die Geschichte satt bekämen! Und das ist die tröstliche Seite, auf die ich hindeutete, der Hoffnungsstern, der den Ehestands-Candidatinnen der großen Welt aus der Ferne zuwinkt. Wenn schon durchaus geheiratet sein muß, werden die Herren sich vielleicht doch noch eher entschließen, ein junges, schönes, unbescholtene Mädchen zur Frau zu wählen, als eine verblühte und verlotterte Tochter der grande Bohème.

Betty Paoli.

I Nauka o istnieniu

79

I Jakość (Qualitas.)

str. 3.

A. Istnienie w ogóle.

a istnienie

b. niemożliwość

str. 4.

c. Stawianie się i niestawianie

str. 5.

B. Bytność (das Dasein.)

str. 6.

a bytność w ogólności

b. Istnienie

str. 6.

c. Nieliczenie i liczenie

str. 8.

C. Istnienie w sobie (Autosubsistentia)

str. 9.

a Istnienie w sobie w ogólności

b. Jedność i wielość

c. Repulsja i atrakcja.

II Ilość (Quantitas.)

str. 10.

A. Ilość w ogólności

a Ilość kryta

str. 11.

b. Ilość ciągła i rozdzielna

str. 11

c. Ograniczenie ilości

B. Liczba (Quantum)

str. 11

a Liczba (porównanie arytmetyczne)

b. Obszar - stopień wielkości (Stopień)

c. Nieliczenie i liczenie ilości (12)

C. Stosunki ilościowe

a stosunki proste

b stosunki odwrotne

c. Stosunki potęg.

III Miara

III. Nauka o istocie 14

- I Istota w odnośzeniu do siebie 15'
- A. Zaw. 15'
- B. Stosunki istoty reflexyjne 15'
- C. Powód - (grunt) 18

II Zjawisko.

A. Byt (istotności - rzecz i jej własności)

B. Zjawisko (prawo zjawiska) — 21.

C. Stosunki istotne

III Rzeczywistość — 23.

(Korespondencja - przypadkowość - konieczność -
kategorie wrażeń i ich przedstawienia 25.

można
do
o

III Nauka o pojęciu 26.

I Pojęciowość

A. Pojęcie

a pojęcie ogólne — 27.

b. — szeregotowe

c. jednostka —

B. Jazda — 29.

C Wynik

II Przedmiotowość — 32.

A. Mechanizm

B. Chemicizm

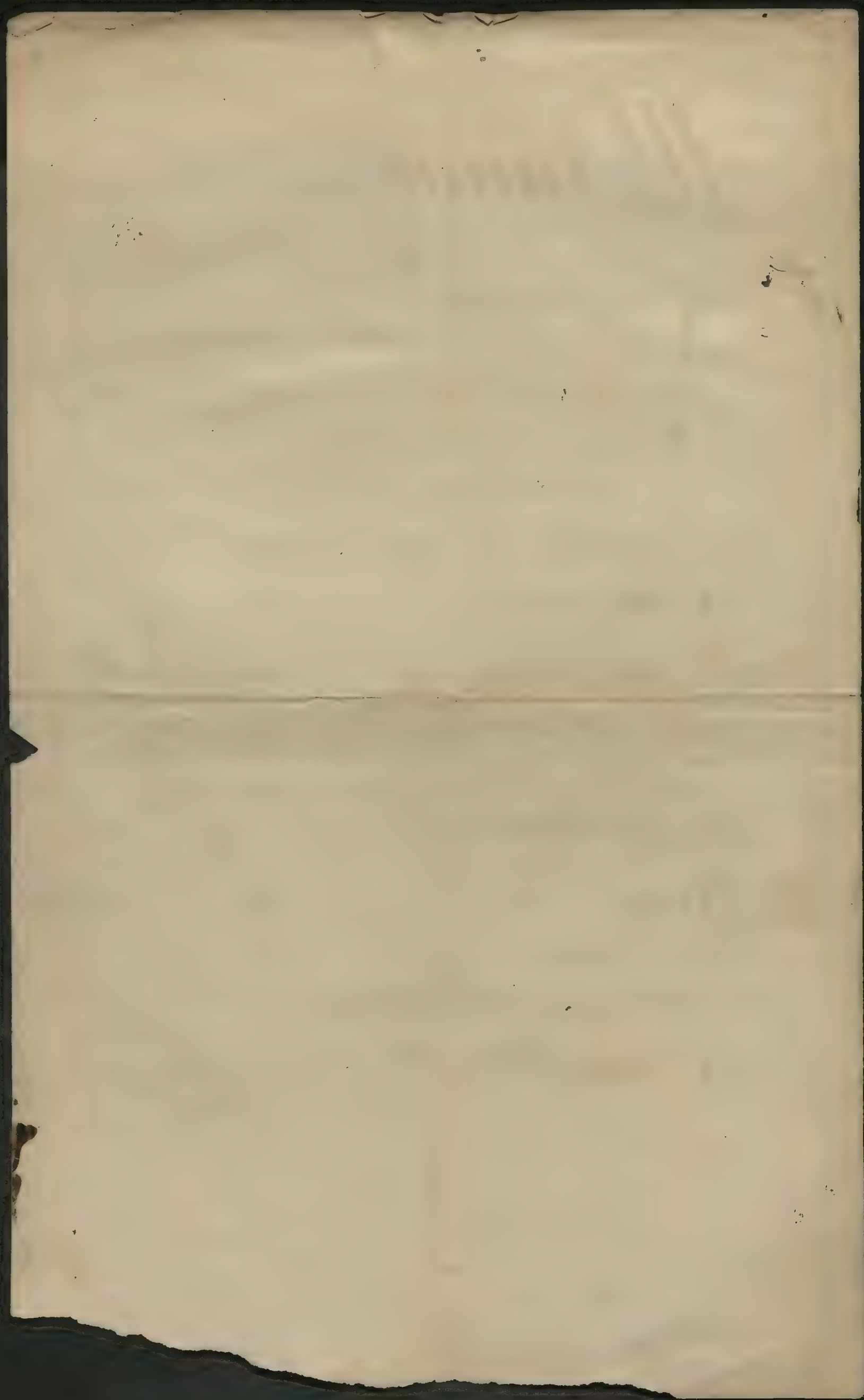
C Teleologia —

III Idea

A. Żywot

B. Idea poznania (idea prawdy, dobra)

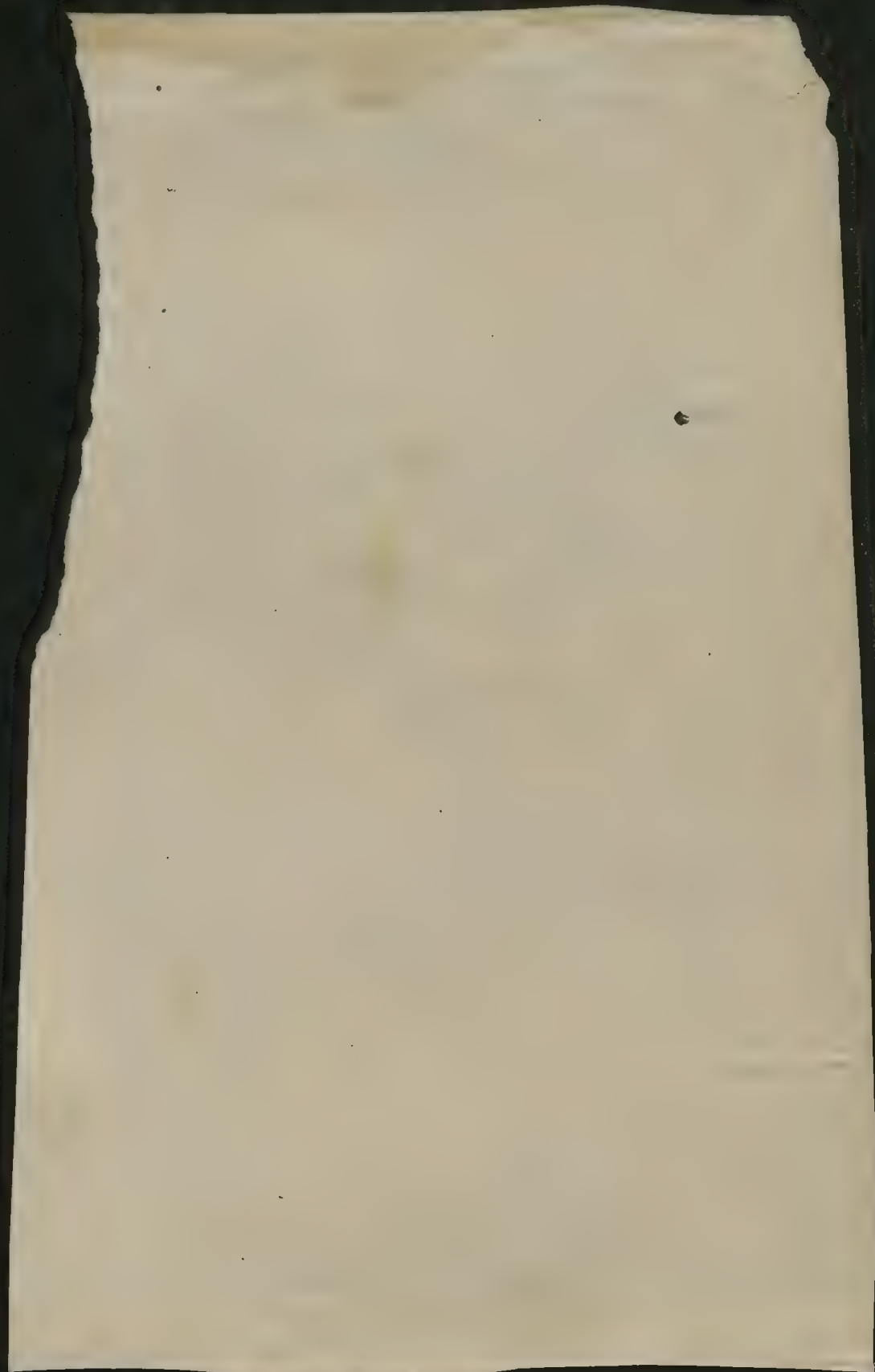
C Idea bezwzględna —



January 21st 1871

to the Hon. Secy of the
Interior

Washington 1871 - 76



*17 Cerevee Meinerley uferia wome ad mowocimeet jek
Luvage - Luvare p vmebu tileralliege d z mit bte bligey no iten, sumer ad
Grunny bay urware Mlobem, Teichen auem Urstentallen*

[illegible]

Szanie Michaiły Rektora i
Najtwardszy Wolodszyn!

Z uczuciem głębokiego żalu powziąłem wiadomo-
mość, że w Uniwersytecie naszym, który
odkąd istnieje, nigdy się jeszcze nie wypie-
rat cichy katolicyzmu, i owszem przez wiele
wielko stynał z swego synowskiego porzą-
dowania do apostolskiej Stolicy, i że nie
z nieobrotowymi gianmi naszymi powstanat
zawozić: „Roma locuta, causa finita”; że
powstanam w Uniwersytecie naszym. między
professorami znalazł się obecnie agitator,
który, jak się zdaje, nie znając zupełnie
ani historii naszego narodu, ani przestoi
naszego Uniwersytetu, a owiany duchem
dzisiejszego nowatorstwa, dążąc do czegoś
co chwila, jak chorągiewka od wiatru;
zamierzył uderzyć czołm przed Mos-
chijstom

Monachijstwu batwanemu, który zapracu-
wszy nieomylnie w naczach wiary głowie
stwierdził, sam atoli chce być nieomylnym...
Mnięćra u niego - niech sobie czyni, co
mu się podobą, ale szkoda tej kłamcy, a
niech doświadczy młodości, która ptochy
ten atowick i niegodny profesor wstaje
wiktai w zradliwe słońce, i tym sposobem
czuie twi niezgodę między bratnie sercami,
twierdzą zaś naszą wspólną. Natic mowy
ciś zadai...

W interesie więc tej porzucimy młodości,
jako jeden z dawnych jej przewodników,
porzucimy sobie za siewy obowiązków naciśnię-
do Ciebie szanowny Rektore i wybra-
wny Mistrz. Daj, o ile to od Ciebie za-
leży, w samym zaradzie zaradzić atemu,
które, jak łatwo przewidzieć, w przyszło-
ści najgubniejście wydać może owoc.

a

a Uniwersytetowi samemu szał cioś mierzem
niegowuotowany... — A gdyby ci się udało,
i samego autora naprowadzić na drogę
rozważań, zyskałbyś sobie przez to u ludzi
dobrą wolę prawdziwe poważanie, u Boga
zaś nieposłudną zastęę. —

Ta, o ile znam, moich dawnych twórców,
przekonany jestem, że żaden z nich do tak
niegodnej agstacji nie przyłożył ręki: nie
wyjmuje od tego prawidła nawet poświęce-
nie Kuba, który choć z urodzenia pro-
testant, w czynach i postępowaniu stazy-
wał się zawsze katolikiem, mogącym
stawić za wzór dzisiejszym Inkatoli-
tom... —

Jeżeli mi najprzekięty Panie! pozwolisz
otworzyć moje doświadczenia broktów
sacudzych zdanie, to sądzę, iż materialny
awotai

zwrotu natychmiast Senat uchwalił sara
na nagane dla profesora, a do ucznia
wpisał stosowną oświadczenie, aby adresat, nie podpo-
sywali, iż zaś którzy furto uszyli, podpo-
sy swe oświadczenia...

Kto tak przemawia, jak Ty Szanowny
Rektorze! Świeżo do historii, niezawodnie
pobawił się na jej umyśle nowo, a
wiersza przemowa, i tym sposobem oświ-
nił ją od nawożenia na pokuszenie....

Przy tej sposobności, raz Szanowny Rekto-
rze! przyjać od dawnego twórci capowie
niepoważania i prawdziwego szacunku,
z którym powstała

Sądzie Wielmożny Panu

W Krakowie
8. Maja 1871 roku
Tęga najniższym
A. Seliga
Michał K. S. K.

Szanowny Panie Rektore

Zawsze z zadowoleniem i wrota przepatrywa-
liem się, jako młodego mędrzeckiego wydziału,
powierzone kierownictwem i Opieką Pana,
właśnie jakieś wypracowane i uwzględnienie, dla
uwielbienia niemieckich idei pana Döllingera
i Gilewskiego wypracowanych.

Na smutnego Rektorstwa Pańskiego stał
się wypadek, który się zdarzył w państwie już
nigdy nie doła, a jeśli Pan jako młodego wydziału
spokojnie, obojętnie i lekceważenie na
spokojnie, to znane już w kraju bardzo
względnienie, przemianach akademickiej młodości,
w najniższym punkcie moralnej przemiany się może.

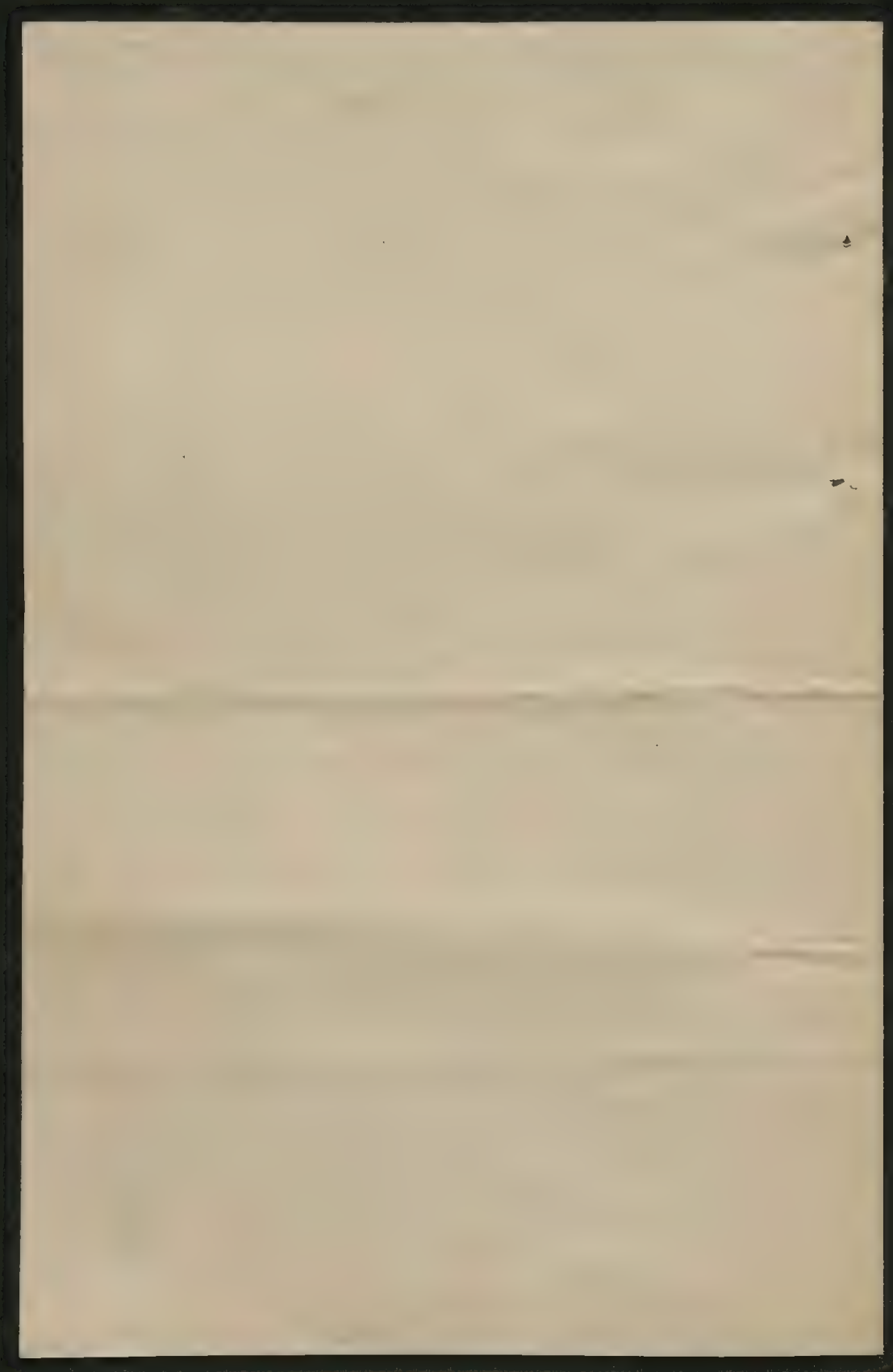
Jeżeli Uniwersytet tutaj, był pewnie czas
okładać krajową wprost, to dzisiaj stan
się wrota, zgodą i przemianami.

Szanowny Panie Rektore, znana jest bezczynność,
lenistwo i stępiających wydziałów Krakowskich,
wszystkim Urzędy i wydziału Dygnostów tutaj.

sa jako Mumije lub jako trupy chodzące,
nie szlachetnie czynnego, nie energicznego w
ich duszy powstaje nie może; — lecz jeśli nie-
kim, to w postaci Rektora zbrodnią by była
najmniejsza nawet stacja Dzygiewska! On
jako przewodzący Zakładem Naukowym — ma
dawać silny impuls wytychającym co jest szla-
chetna i mądra, — a kawał surowo i ostro
to wytyka co płaskie i uprzedmiotowe opo-
lone.

Ta smutnego Rektorstwa Pańskiego stał
się wypadek, który się zatnie w pamięci
już nigdy nie zdoła; — ale od Pana, Pana
Rektora zależy, czyli honor cnoty i nauki
i w pojedynczych jednostkach, tak ten wy-
padek potępić środkami najbardziej energicznymi;
ażby kraj się przekonał, że zło jest odwrócone,
zerwane i oświetlone jest cnotą.

Kraków. Dnia 10 Maja 71. r.



712
 Józef Kremer Rektór Uniwersytetu do H. Piótra Moszyńskiego

Wielmożny Hrabio,

Oderwał się podanie H. Hrabiego do Rektora i Senatu Akademickiego w sprawie Prof. Pilewskiego, uznając i wyrażając porażaniem uczynionej i razem doświadczeń które były powodem tej odejścia H. Hrabiego. Choć zaproszenie H. Hrabiego i wrysem ciżko ubolewamy nad tem co się stało, oraz iż będąc Rektorem i mając dołożenie do praw i obowiązki wytykające i mojego urzędu jestem przed odebraniem podania H. Hrabiego poczyniłm i losowe krolli w tej wstrętniej sprawie —

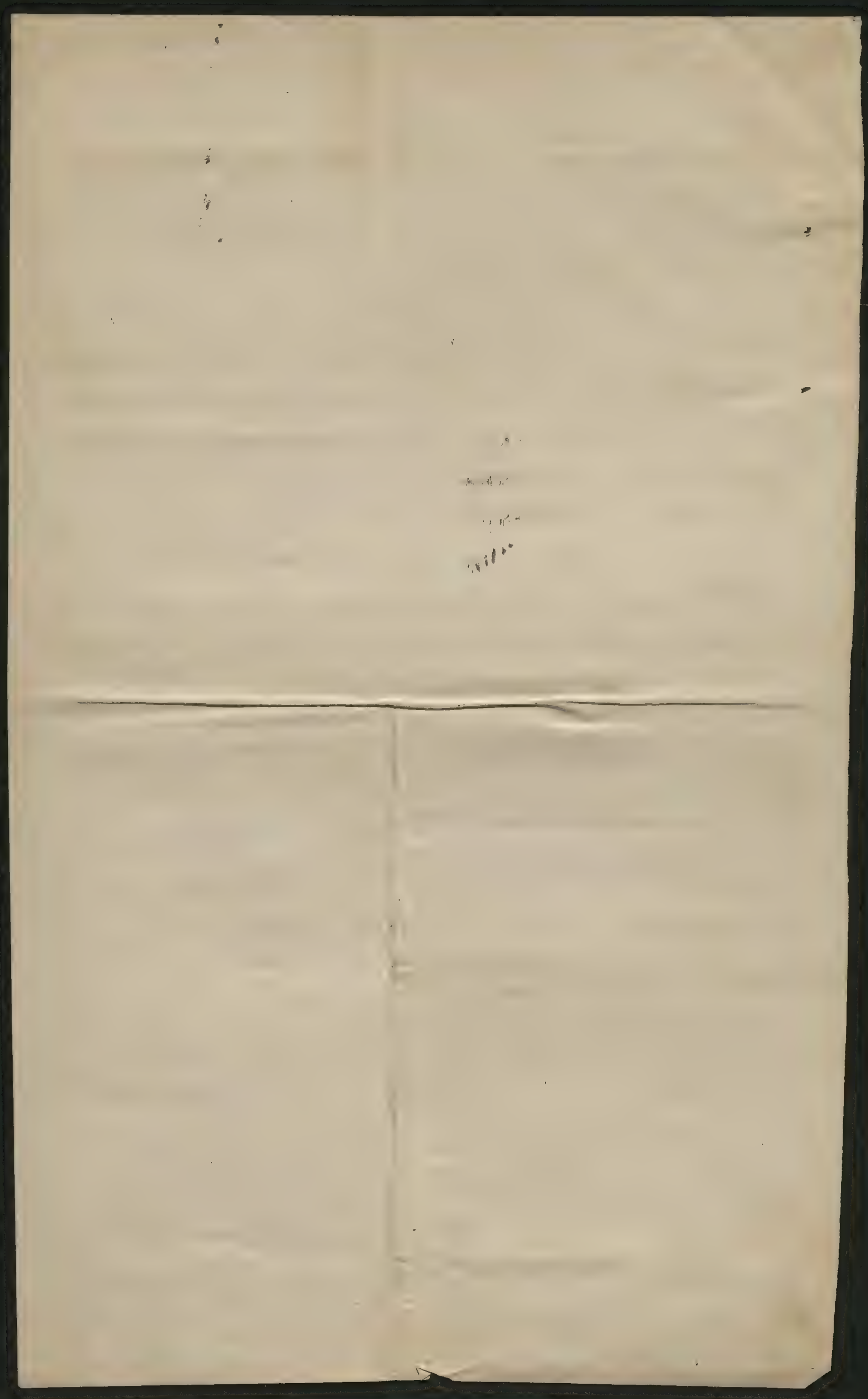
H. Hrabia raczy pomyśleć

zaproszenie ^{mojego} mojego kolegi stać się moim

Krolli.

d. 10 maja 871

Józef Kremer
 Rektór. Uniw. Jagiell



pod luty

~~11~~ ()

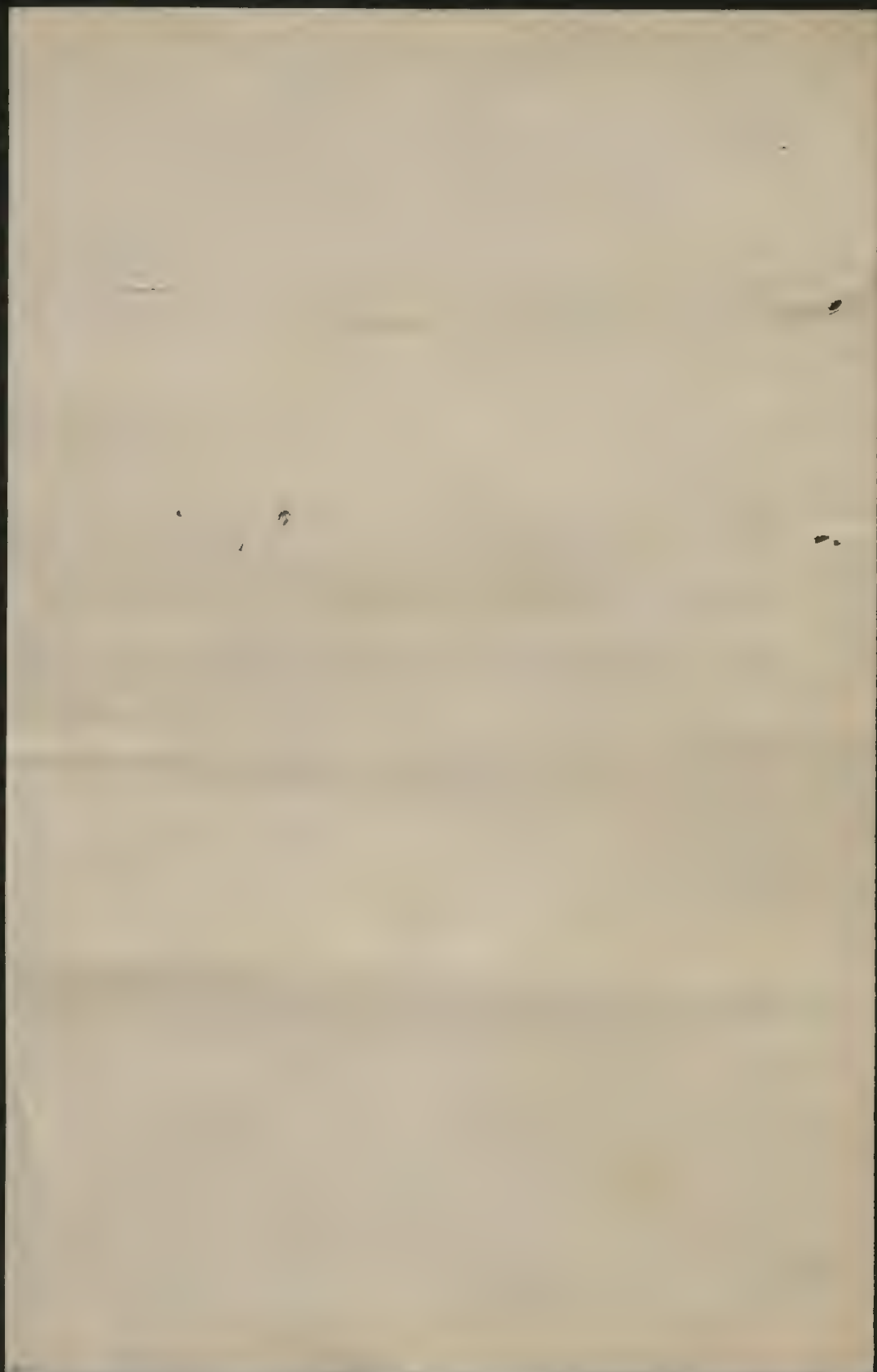
Kraków 11 maja. Ciesząc się następującym listem.

Pracowny Panie Redaktorze,
 w ostatnim numerze Prasu (22.11.1871) spotku-
 głem ogłoszenie podane hr. Moszynskiego (22.10
 1871) do mnie i do Senatu Akademickiego, pra-
 cowny Panie Redaktorze racysz więc również
 umieszczyć w naj^{wie w druku} ~~bliższym~~ numerze waszego dziennika
 moją odpowiedź do hr. Moszynskiego, napisaną
 w skutek jego padania, a zatem przez w chwili
 gdy rannym latkowie było wydrukowane w waszym
 dzienniku. Te odpowiedzi moja niniejszo-
 ratęsam.

Kraków

d. 11 Maja 1871

proszę przyjąć i opublikować
 w waszymJózef Kremer
 Redaktor Dzienn. Jagiell.



REKTOR

c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego
w KRAKOWIE.

C)

Wielmożny Mnie W Mosiewy
Panie Szukanie ,

Upraszam uprzejmie Szanownego Kolegę by raczył
jutro obaczyć się z nami w kancelaryi rektorskiej
na kilka chwil - Będę oczekiwat Pańskiego przy-
bycia o 11 godzinie -

Kraków
D. 11 maja 87/8

Ze szczerem
D. J. Kremer k. l. v.



Jasne Wielmożny Reklame!

Wielmożni lub szczerze ludzkie serce rozumieli
nieśi" do fundacji chęć wyznać Związek
warzy" do Gólskiej na to się nie waży
z ambony katedry wyprawionej przez
Dnia 2 października P. Prof. Gilewicz
m. m. uczestnicząc w jej postawieniu było
i, wówczas przed wyrobieniem na
murach Bursy kamienicami na
młodych ludzi z kościoła S. Fl.
szczerze wychodzących -

Przewodni nabórniostwa mające
całkowicie z kościoła S. Flory
na w jej wstąpienie po to że
odprawa, gdy warzy" z wst
by warzy", przede zachodni
obrona aby wyprawi" wówczas
chodzą na rekolekcje, które
nieprzebrzyż.

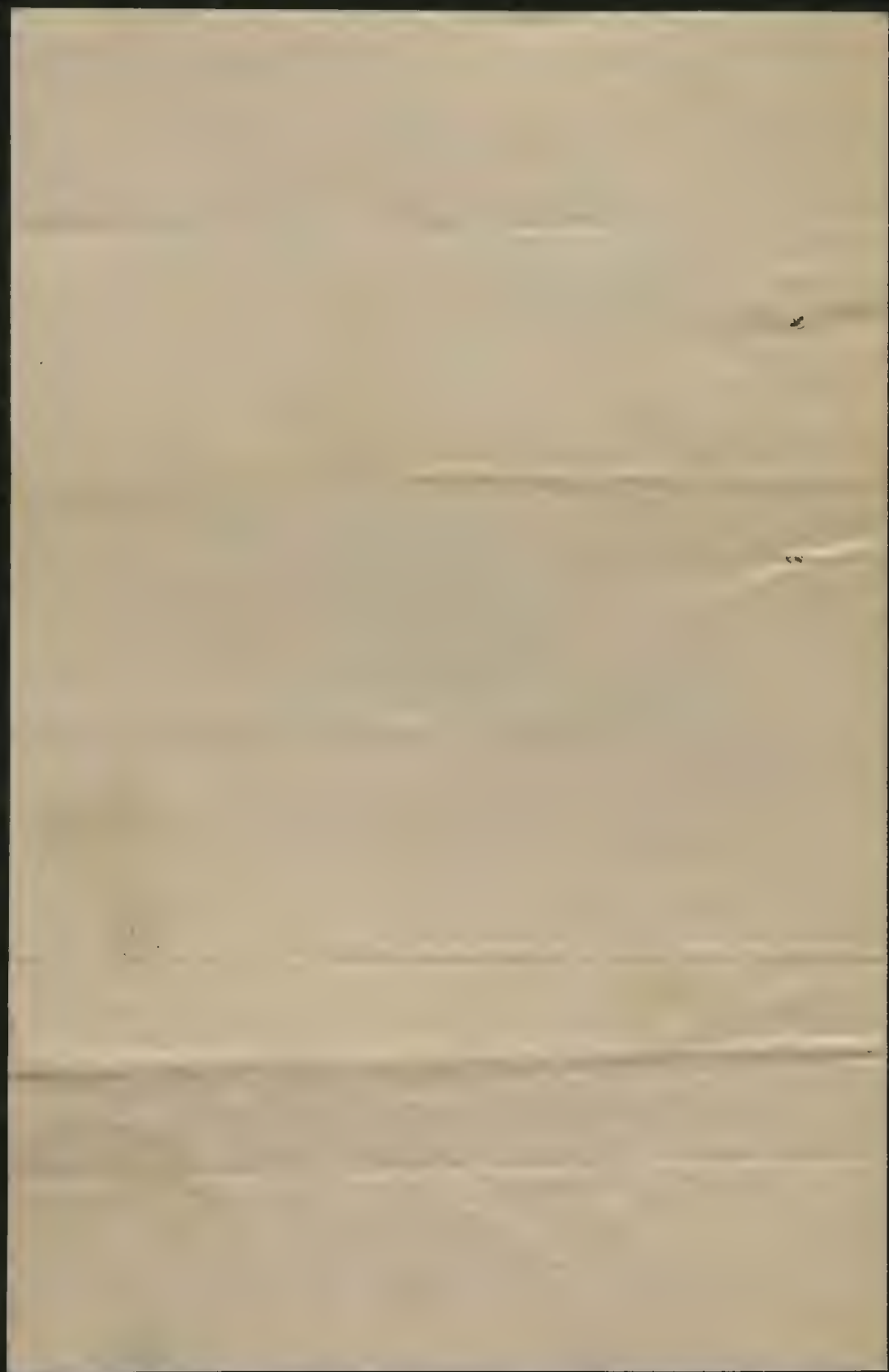
A polecenia Pana Prezydenta
i Akademika JW Rellora,
i tem sągadeniu - a miedzi
JW Rektor, jeżeli to Państwo
joneż ma, wazny ostateczny,
miedzi i akademicki, aby na
miedzi gromadzenia i z tym
bądź toż dago miedzi i
dopiski płać i abnodyne
i ostateczni, miedzi.

Proszę państwa i państwa
i państwa

JW Rektor

miedzi i państwa

Kraków (JW Rektor)
12. maja 871. prop. Kraków



TYDZIEŃ

polityczny, naukowy, literacki i artystyczny.

REDAKTOR

Wychodzi co Niedziela numer arkuszowy. — Rękopisma, oprócz wyjątkowych razów, nie zwracają się. — Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą 1 sgr. od wiersza petitowego trzy-szpaltowego. — Redakcja w Dreźnie.

JÓZ. JGN. KRASZEWSKI.

Prenumerata trwa do końca pierwszego kwartału; przyjmuje się u Wydawcy w Dreźnie, we wszystkich znaczniejszych księgarniach polskich w kraju i za granicą i w Urzędach Poczty. — W Niemczech pocinanych z przesyłką (oprócz stępla) wynosi ćwierćrocznie 1 talar.

Nr 23.

Drezno, dnia 4. Czerwca 1871.

Rok II.

Treść: Kronika tygodniowa. — Korespondencje: Z Krakowa. — Z Sieciechówka. — Kwestja Rzymska, Mowa p. Visconti-Venosta. — Nowe książki: W sprawach szkolnych. — Encyklopedia do krajoznawstwa Galicji. — Rozmaitości. — Skrzynka do listów. — Ogłoszenia. — Odciinek: Ni w pięć, ni w dziewięć.

Kronika tygodniowa.

Za prawdę milej by było krwawych tych dziejów nie postracić słowem! okryć je milczeniem, jak całunem grobowym. Smutne są, upokarzające — ohydne.

Zamknął się znowu jeden akt tragedji Francji, płomieniem, krwią, jękiem i wyrzekaniem. W chwili, gdy to piszemy, dzienniki donoszą tylko, że Wersalczyści z niezmiernym zapalem, z nieubłaganą surowością mordują jeńców, rozstrzelują bez sądu i znęcają się z męstwem heroicznym nad powstańcami. — W ten sposób rehabilitują się za przegrane przeciwko Niemcom bitwy, w których nigdy tak zażartemi nie byli. Jedyny w dziejach widok — godzien całego tej wojny przebiegu. — Paryża stoją okopcone gruzi, pozbawione najdroższych pamiątek, najszacowniejszych skarbów — jedna część ludności pijana i wściekła, broniąc się ogniem i spustoszeniem barbarzyńskim, dała się posieć i zarażać — druga zjadła i bezlitośnie nasyciła się zemstą. Cała prassa europejska zgodnie, harmonijnie, jednym głosem domaga się tej zemsty — nieprzebranej srogości, kar bezlitośnych. — Narody sąsiednie w szlachetnym oburzeniu na podpalaczy i morderców odmawiają im przytułku, a mądrzy wodzowie ludów rozumnych w parlamentach wskazują na nieszczyśnionych Helotów i mówią z powagą — Patrzcie! a uczcie się, oto do czego prowadzą liberalizmy, mrzonki swobód republikańskich, a niepomierne

wolności pragnienia! *Et nunc erudimini!* Widok jest w istocie nauczający wiele. Z niego jednak jedynym dotąd wyciągniętym wnioskiem jest gwałtowna represja potrzeba. — Minister śpieszy, jak najpilniejszej rzeczy, domagać się odnowienia kaucji dla dzienników i stępla... izba trzęsąc się woła o miecze, o gilotynę... o katów... Belgija zamyka granice uciekającym; przyklaskując konieczności mordowania morderców i podpalaczy...

Wszystko to tak jest logiczne, tak było przewidziane i konieczne, iż się temu dziwić nie można — choć ubolewać potrzeba. Nieszczęściem ta społeczność tak okrutna a spragniona krwi za krew, nie widzi, iż tych zbrodni znaczna część winy na niej leży — nieszczęściem, ci co tak represji żądają, nie rozumieją, iż ona prowadzi do odnowienia w przyszłości tej samej tragedji, *usque ad finem*, to jest, póki z kraju nie pozostanie pustynia, póki *obcy* nie przyjdzie nad nią żelazną panować dłoń.

Jest przeznaczeniem ludzkości, żeby się teoretycznie przekonywała o prawdach, a nigdy z nich w praktyce nie korzystała. Występek wywołuje zbrodnię, zbrodnia karze się bezwzględna pomstą, pomsta wiedzie do rozpacz, i geneza ta odnawia się dopóki tchu i życia stanie. Skazanym narodom Bóg odejmuje spokój ducha i wejrzenie jasne; zamiast myśleć i rozumować — szaleją, miasto sądzić i rachować — upijają

Ni w pięć, ni w dziewięć.

Trudna, bardzo trudna zaiste sprawa z kochanymi redaktorami naszymi! Czasy są ciężkie, pomimo pozorów, słowo niejednemu ważyć ściślej jak złoto wypada, by nie traciło czém, za co niemiłe czekają następstwa. Ale też właśnie dla tego pocziwi jego odbieracze, tém skwapliwiej owszem sami uwzględnić je powinni. Jeżeli przecież nie rozłożysz myśli, jak na stoliku palisandrowym panna Froufrou swe caceczka, panowie X. Z. K. L. itd. nie zechcą przyjrzeć się bliżej węzełkom zamotanym. Cisną je do kosza a piszącemu odkażą od ręki — nie zda się! Często gorzej go odprawia. *Faute de mieux*, w Skrzynce do listów unieśmiertelnia się dowiec mójczych naczelników.* Obok twardszej chwili, zmuszającej do kureczenia się (jak się wyraził któryś referent teatralny o stylu tłumacza klasyków greckich w „Dzienniku Poznańskim“) zmuszają tłumaczenie się dotyczącego do epigramatycznych skłków, niejednokrotnie własne sprawy. Iluż to podziśdziń tak szczęśliwych między nami, którym los zabezpiecza najswobo-

dniejsze życie i służenie w świecie tym, co człowieka dopiero czyni człowiekiem? Tłum chodzi w pługu przeróżnych procederów chlebowych, a w odkradzionych dopiero tyranii egzystencyjnej godzinach, oddycha gorączkowo życiem duchowem. Dorywcze to zapewne, co wśród nich rzuci na papier, aliści nie zawsze, nie wszędzie tak i w sobie ubogie, żeby nie warte było podumać nad treścią? Skoro nie bijące w oczy ładaco, czemuż nie spróbować przynajmniej, przedłożyć to zastanowieniu liczniejszych uwag „Mądrej głowie dość dwie słowie“ mówi przysłowie, na doświadczeniu przecież oparte, czemuż w niepamięć je puszczamy? Sądziłbym, że nawet rzecz najmniejszej wagi, zdolna jest pobudzić do niepospolitej akcji umysły głębsze, a potrzebujące czasami podbudzenia, jak ich odwrotności. Ztąd snowa się przecież wszystko życie duchowe. —

Wydają mi się powyższe uwagi nader prawdziwemi, jednakowoż sprawdziłem również na sobie przynajmniej, że muru głową nie przebijesz! Zaczem pod wyższe progi zabrałem się z tobołkiem. Czy nie znalazłbyś, Szanowny Panie jakiego kącika, czyto na szczycie czy na podziemiu dostojnego domu swego, w którymbyś pozwolił pomieszczać się, gdy innych niema, temu qui pro quo? Zowią Cię patrycjuszem literatury sprawiedliwie, zatem opiekunem klientów, jeśli którym bracia szlachta z tego czy owego powodu przytulenia od-

* Zobacz Skrzynkę „Sobótki“ Poznańskięj.

się. Jedno koło błędne przebyte — drugie podobne się rozpoczyna. — Z błędów korzystają — nieprzyjaciele.

Wśród tego ohydneho nawoływania o zemstę, Wiktor Hugo w imię praw nieszczęścia — odezwał się za utrzymaniem w Belgji prawa schronienia. W średnich wiekach nawet ojcobójcom ołtarz służył za tarcz i ochronę, w nowych czasach międzynarodowe prawo osłaniało zbiegów politycznych. — Odpowiadają na to — Nie są politycznemi zbiegami, są to mordery i podpalacze... są zbrodniarze!

Tak, jest — zbrodniarze — ale jutro tak samo polityka uczyni wyjątek przeciw spiskującym, przeciw złe myślącym, przeciw członkom niemiłych stowarzyszeń — a w końcu z prawa solidarności narodów zostanie tylko solidarność gilotyn i katów. Dzisiaj łotrom jak Cluserety, Pyaty i im podobnym odmawia się na granicy przytułku, jutro W. Hugo, po jutrze już komu się podoba, kto bez wizowanego pasportu ruszył z domu i podejrzany o katar polityczny.

Jedna Anglia, wierna zasadzie, nie zgodziła się na wydawanie zbiegów.

Wszystko to stanowi znakomity postęp w obyczajach, w prawie, w czuciu moralnem. — Jest postęp w rewolucji, która bez ceremonji rabuje kościoły, rozstrzeliwa arcybiskupów i małe dzieci, rozlewa petrol i pali skarbcie narodowe — jest też postęp w konserwatystach, którzy siekają, rąbią kobiety i mężczyzn, bez różnicy, a komu tylko ręce prochem śmierdzą — kulą w łeb! — Ludzie spróbowali swobody, a że jak dzieci puszczone na rekreację, natłukły szyb i nabiły sobie guzów, więc nazad do karceresu. — Środka, tedy niema, albo swawola, albo koza. I będziemy siedzieć w kozie.

Czy istotnie zaś środka tego nie ma, czy my go tylko znaleźć nie umiemy, dla nas to rzecz wątpliwa. — My byśmy sądzili, że środkiem tym jest tylko prawo i poszanowanie jego, a drogą do wychowania ludu — światło a światło i jeszcze światło.

Francja pokutuje za winę blisko stuletnich rządów, które tłumiły i monopolizowały światło... tak że isierka swobody przysła — użyć jej nie była komu, byli tylko co nadużywać umieli. Prorokiem przyszłości któż być potrafi, po rzeziach, które w oczach Prusaków, na równinie Satory tysiącami rozstrzelanych i zakłutych usłały ziemię Francji. — Płaczą nad kolumną Vendôme i Tuilerjami — a też tysiące obłąkanych, uwiedzionych i skaranych za winy kilku zbrodniarzy!!! Spuśćmy zasłonę na ten widok przerażający — *Finis Franciae!*

Jakśmy się domyślali, zawczasie p. Thiers ustnie już zapowiedział, że instytucje emigracyjne polskie, uznane za *établissements d'utilité publique* — przestaną pobierać zapomogi. Tego mu nawet w dzisiejszym położeniu kraju za złe mieć nie podobna. Głosujemy tylko, ażeby te zakłady prze-

mawia, ale nie odmówią go

I.

— Wyrwasz się, ni w pięć ni w dziewięć! ostrzega mię doświadczony przyjaciel; ważniejsze tam mają, cokolwiek bądź, materje do pertraktacji.

— Ależ to wyborne, odrzekę, to „Ni w pięć ni w dziewięć“ twoje, drogi Spirytuku! Niech cię uściskam raz jeszcze za nasunięcie mimowolne najtrafniejszego nadpisu.

— No, a gdybyś i rzeczywiście przynalazł się w najwłaściwszą porę?

— Ty to osądzisz. Tymczasem rozpoczynam rzecz klasycznie im nieklasycznie od nas począwszy, wszystko na około, wzdłuż szerz, dół i górę układa się.

— Słucham, panie Janie.

— Przyznasz to, Spirysiu, że niezawadziłoby światu całemu a nam z osobna, odkrzepić się duchowo w zdrojach nieśmiertelnych.

— To deklamacją trąci; ale rozmiękły kruszec siły nabiera rzeczywiście umaczam w swym żywiole, i zdenerwowane spaczona procedurą umysłowości, ustaliłaby nieco podobna kąpiel mentalna.

— Bo proszę cię, do czegoż ten świat fantazji i czucia

niosły się do tych części kraju, w których istnieć mogą. Bez szkoły wyższej w Montparnasse obejdzimy się; Batignollską należy zlikwidować i przenieść albo do Szwajcarii lub do Lwowa. — Własność Towarzystwa historyczno-literackiego szczupła, mogła by także być zrealizowaną, bibliotekę ani do Krakowa, ani do Lwowa wywozić nie należy, bo i Kraków i Lwów mają ich podostatkiem — w Rapperswyłu zaś małoby kto może z niej korzystać. Bylibyśmy za tém, aby funduszem i zbiorem ksiąg tych podnieść Poznańskie Towarzystwo przyjaciół nauk, świeżo już darem hr. Seweryna Mielżyńskiego zbożacone. Może by ocalony grosz dozwolił zbudować gmach dla zbiorów i biblioteki. Poznań ma bibliotekę Raczyńskich, już dla nas straconą i niezbyt obfitą — a drugą szczupłą bardzo Przyjaciół nauk, Kórnicka jest prawie nie dostępna. — Właśnie zbiorów Towarzystwa historyczno-literackiego, nową siłę i życie nadałoby Stowarzyszeniu przyjaciół nauk. Ale na miłość dobra powszechnego zaklinamy ostygłe dziennikarstwo — by zamiast czczych nieraz zadań polityki bez zastosowania, chciało podjąć i roztrząsać te zadania. Dziennikarstwo dzisiejsze podzielone na obozy, obawiające się współzawodnikom choćby wspomnieniem nadać rozgłos, chybia celu, nie spełnia posłannictwa, jest gazeciarstwem i nowiniarstwem tylko... W imię tego co najdroższe trzeba więcej pracy poświęcić i śmieiej się brać do spełnienia obowiązku. Skarżą się wszyscy na obojętność czytelników, przy obojętności i niezręczności redakcyj — nie dziwnego!! Niech nam współtowarzysze przebaczą — raz jeszcze trzeba było się o to upomnieć.

Z Rosji „Birżowe wiadomości“ donoszą o projekcie nowym do prawa — uwalniania z poddaństwa rosyjskiego. „Wedle kodeksu karnego 1806 roku — pisze ten dziennik — ruscy poddani, za przyjęcie poddaństwa (!) obcego państwa, podpadają karze utraty wszelkich praw stanu i wiecznego wygnania z Rosji, w przypadku zaś samowolnego powrotu do Rosji, zsyłają się na Syberję na osiedlenie.“ Później rząd uznał możliwem dopuścić przechodzenia ruskich poddanych w poddaństwo innych krajów, i dla roztrząsania tego przedmiotu ustanowiona została za najwyższym rozkazem komisja, złożona z senatora Brewerna i urzędników niektórych ministerjów. Teraz donoszą moskiewskie „wiadomości“, że ta komisja wystudjowawszy prawodawstwa innych krajów, dotyczące się przechodzenia z państwa do państwa, wypracowała projekt do prawa, którego główną zasadą ma być, iż poddani rosyjscy mogą przechodzić do innych państw, z zachowaniem niektórych mało znaczących formalności, a nawet mogą mieć dozwolony przyjazd do Rosji, po upływie pewnego, oznaczonego czasu. — W szczególności projekt nawet dozwala przechodzenia mężów, przyznając żonom możność pozostawania w Rosji, a to z powodu, iż kobiety tutaj, mogą posiadać majątki i t. p.

wszechpotężnego zapędzi cię w końcu, jeżeli naczelną władza nie powróci znów do rozumu królewskiego?

— A wzór takiego pochodu umysłów stawia właśnie klasyczność, którą zapatrując w żywy wizerunek łacniej naśladowałoby się, jak mimo ucha poruszając teorie nie łakocące nawykłych do rozrzucających lub opajających wonią i barwami wyłącznie wrażeń.

— Nie przeczę; atoli z kąd stawisz zaraz te wizerunki, kiedy bezpośrednie, nieodstępne nam prawie, a pośredniczone jakoś. —

— Niezdarne, Spirysiu, czy jak oceniasz?

— Zapytaj pana Lucjana, a opowie ci o Homerze; zapytaj pana Lewestama, a opowie ci nietylko o tym, ale o całej literaturze na kuli ziemskiej, ten prawdziwy wszech-umnik!

— Zagoniliśmy się słowem coś istotnie ni w pięć ni w dziewięć, Spirysiu?

— Toć gadamy qui pro quo?

— Kiedy tak, to ani pan Lucjan mi za złe nie weźmie, ani pan wszech-myśliciel, że —

— Ciekawym —

— Tamtemu najprzód powiem, co o jego Odyssei trzymam.

— Aleś to już powiedział nie raz, ni dwa?

— Nie trzy jednakże i cztery —

— A, a — ni w pięć ni w dziewięć, lecz słucham.

— Aby tłumaczyć, trza najprzód znać na wskrós język,

Z Warszawy żadnych nowin nie mamy, oprócz dosyć nieprawdopodobnej o projektowanym zjeździe trzech cesarzów i czynionych do tego przygotowaniach. Bilse zachwyca swą orkestrą, a trochę ciepła pootwierało ogródki i teatrzyki ulubione Warszawianom. — „Kurjer warszawski“ umieścił nowy program potwierdzony przez ministra, który nie zdaje się nam nie zawierać nad to, cośmy w nim dotąd znajdowali. — Rozszerzenie rozmiarów tylko zmieni charakter pisma, które i odcinek zapowiada.

Z Krakowa wyjeżdżają dwie delegacje do Wiednia, jedna z łona Towarzystwa naukowego krakowskiego, złożona z Dra Majera, Kremera, ks. Lubomirskiego i Skobla w sprawie Akademii nowej, dla podziękowania cesarzowi i narady z ministrem i druga (b. rektor Dunajewski) na konferencję z wyśłańców wszystkich austriackich uniwersytetów złożone, w sprawach potrzeb naukowych. Co się tyczy Akademii umiejętności, prawdopodobnie N. Pan, który ją ustanowił, uposażyć też zechce.

Zarzucają nam w listach z Krakowa, któreśmy odebrali, iż pisząc o zamieszkach ulicznych, nadaliśmy im większe rozmiary, niż w istocie miały. Być może, iż one dla Krakowian którzy już przeżyli historję Ubrykowej i tyle innych — nie miały tego znaczenia, jakiego w oczach naszych nabrały. — Fakta wszakże jakieśmy podali, są prawdziwe, a dla nas — moralna ich doniosłość jest większą niż się zdaje — Nadaliśmy im znaczenie istotne, jako symptomat stanu ducha i usposobień. Czy krew się połała, czy tylko guzy nabito, czy profesor Gilewski zasłużył na niespodzianą popularność pogadanką swą nie w miejscu o Döllingerze — o to mniejsza... rola „Czasu“, ks. Goljana i zelantów Kleparskich nie mniej charakterystyczna. — Rozumiemy, iż miejscowi radziby nieprzyjemne wspomnienie zatrzeć... lub rzecz w śmieszność obrócić. —

Djabek umieścił z powodu onej wojny poemat Döllingerjadę, bardzo udatny, który wyszedł też osobno — i poleca się czytelnikom.

Do nowin krakowskich należy zaspokojenie „dawno dającej się czuć potrzeby“ (!) urzędzenia toru i wyścigów... Ma to odmłodzić pocziwego staruszka a przypomni Leszków i Przemysławów. — Z rzeczy potrzebnych, na których zbywa miastu, znać wyścigi były najpilniejszą. *Signa temporis*...

We Lwowie we trzydziestu aż ludzi zaczęto Pełtew zamuroвывать, ażeby zbyt swą wonią nie utrudniała cyrkulacji. — W sprawie dymisji pana Jarmunda, którego wydział krajowy usunął pod pozorem, iż nie otrzymał austriackiego obywatelstwa — jeszcze niema nic jasnego. Sprawa to, jak się zdaje, może niezbyt potrzebnie na jaw wyciągnięta... Co się tyczy rezolucji, roli Dr. Zyblikiewicza, delegacji, ministra

z którego się tłumaczy. Pan Lucjan bardzo mało umie po grecku. Ducha więc poety zamkniętego w dziele domyslać się jedno może, a to rzecz śliska. Jakoż dowodzi tego przekład p. Lucjana.

— Prawdą, że raczej przypominający klechdy naddunajskie, jak rapsody starohelleńskie.

— Poezja Homera to rzeźba. Wspaniały obraz z tysiącnych kawałków złożony, lecz każdy kawałek i wszystka ta całość, to świat przedmiotowy, jakim go wprowadzie poeta po swoim pomysle zestawiał w jedność, ale z resztą, najsumienniej wiernie przeniósł z rzeczywistości na planum myślowe.

— Zaprawdę, a przekład p. Lucjana załterował ten obraz, bo nie oddaje go w tej nieskazitelnosci, ale przetopiony, że tak powiem, w ogniu wrażeń osobistych tłumacza.

— Ztąd, pomijając mnogie inne niedostatki, ta dysharmonia wyrazów, wyrażeń przekładu z oryginalnymi. Tam rzeczy jak najprościej nazywane, tu przestrajane w język, jakiego jeszcze nie znał wpółdziecinny wiek Homera. Wielki ślepiec gędzi jak pacholę, zachwycające bezpośredniością prawdy, tłumacz jego deklamuje jak retor, komentujący gawiedź piękności, których istotę nie w treści, ale w brzęcznym teje ogadywaniu pojmuje.

— A czyni to jeszcze tonem coraz to innym; gdy nuta Odysei jak i Iliady, zawsze ta sama, zimno poważna, rapsodje

Grocholskiego, p. Klaczki i t. p. wyznajemy, że nie zrozumieć niepodobna. Jesteśmy ministerjalni... a że delegacja niema *mandat imperant* od kraju, robi co się jej podoba, kraj zaś sądzi co mu się zdaje... To pewna, że wodę warzą długo i — ciągle woda — nic więcej.

W Poznaniu komitet teatralny uchwalił wydanie akcji do wysokości 100,000 talarów, na budowę, a że plac tak chętnie ofiarowany przez p. Bolesława Potockiego (przy ulicy Królewskiej) okazywać się zdaje niedogodnym, być może, iż zamieniony zostanie na inny, czemu się p. Potocki nie sprzeciwia. Wnosilibyśmy, aby inie p. Potockiego nosił gmach w każdym razie, jeżeli nie sama instytucja. Słusznie się to należy — *sumum cuique*.

Komitet Towarzystwa pomocy naukowej dla dziewcząt polskich, filję ustanowił w Poznaniu. Naznaczone osoby do dyrekcji co dwa tygodnie na radę zbierać się mają. **Dziennik poznański** rozpisuje się o Towarzystwach pożyczkowych.

Towarzystwo pomocy naukowej Prus Zachodnich, d. 23. Maja, odbyło walne zebranie w Chełmie, pod prezydencją p. Teodora Donimirskiego z Buchwałdu. Główne wnioski tyczyły się wezwania kasjerów powiatowych do zbierania składek przy sposobności i porozumienia się z Towarzystwem podobnem w Księstwie, dla skuteczniejszej pomocy uczniom przenoszącym się z jednej prowincji (!!) do drugiej.

Dochód w roku zeszłym stanowił 2,604 tal. 12 sgr. 6 fen. Wydano na wsparcia 2,474 tal. 27 sgr. 4 fen. Pozostało 129 tal. 15 sgr. 2 fen. Z pozostałością z roku zeszłego razem 1360 talarów. Wsparcia udzielane były, akademikom, (1,014), przemysłowcom (200), gimnazjastom, i t. p. Dyrekcja dawna obrona na nowo.

W Stargardzie założony został bank rolniczo-przemysłowy z niewielkim na początek kapitałem 50,000 talarów, rozdzielonych na tysiąc akcji.

W Toruniu Niemcy pośpieszyli pamiętnikową tablicę z napisem w swoim języku, pokazać Kopernikowi.

W Cieszyźnie na Szlązku, odbyła się uroczystość poświęcenia nowego gimnazjum ewangelickiego, w przeszłą Środę (24. Maja) przy licznym zgromadzeniu ludu. Ks. Dr. Otto miał piękną mowę po polsku, przy nabożeństwie, a ks. Terlica w gimnazjum. **Gwiazdka cieszyńska** donosi, że przeciwko wspomnianej już tu petycji o równouprawnienie językowe polskiej ludności na Szlązku, zbierają Niemcy podpisy do kontr-petycji, używając ku temu urzędników powagi i właściwych sobie środków. Nie zdaje się, ażeby ta intryga powieść się mogła.

W Warszawie zmarł d. 24. Maja Mateusz Zarzecki, malarz, przeżywszy lat 46. Obrazy jego na wystawie warszawskiej, wspomina „Kurjer codzienny“ — *Madonnę* (Gwiazdę

p. Lucjana wygrywają warjacje jakby z najróżnorodniejszych tematów.

— To też nie dziw, że w nich i skoczno i posuwisto i ogniście* porusza się wszystko, lecz nie po grecku. Tańczyły i bogi, lecz wspaniałemi zawsze zawody, mazurki, kozaczki i t. d. były im nieznane.

— Słusznie też zarzuciłeś mi u góry nieznajomość języka, z którego bierze się tłumaczyć, a bez której znajomości niepodobna pochwycić i tego podstawowego tonu poematu, który jego duszę stanowi.

— Do mniejszych, acz w summie wiele także ważących niedostatków, zaliczam: przekładanie wierszem rymowanym. Rymu starożytni nie używali, acz go znali przecież. Zastosowanie go więc psuje na zewnątrz powagę oryginału, a psuje ją też znacznie, że zmusza przekładającego do wyrzucania mnóstwa rzeczy istotnych a wsuwania nieraz całę niepotrzebnych, byle wiersza dociągnął. Pan Lucjan nadto skraca raz po raz i odmienia powtarzające się, wprowadzie nużąc dla nowoczesnego czytelnika, wiersze n. p. „Tema rzekła na odwrót...“ ale takie powtarzania nie nużyły uszu owoczesnych twórców poezji gminnej i onejże słuchaczów. Gust, dopiero oświatę zmienił. To też nikt Wirgilemu nie pogani tej inowa-

* Recenzje p. K. Kaszewskiego, Lewestama w „Bibliotece Warsz.“ w „Kłosach.“

zaranną) Chrystusa i Barabasa, Madonnę, królowę światłości, i t. d.

We Wrocławku zmarł d. 18. Maja, Karol Köhler, b. oficer wojsk polskich — powszechnie w kółku znajomych szanowany i lubiany.

We Lwowie w głównym szpitalu, po długich cierpieniach zmarł d. 24. Maja Władysław Michalski obywatel i właściciel ziemski z Podola rosyjskiego; z powiatu Bracławskiego. Chociaż liczył już blisko lat 50, w r. 1863 pożegnał żonę, dzieci i majątek, poszedł razem z synem Olgerdem do powstania. Na Ukrainie odbył krótką a straszną kompanję z Padlewskim, później udał się na punkt zborny nad Dunajem i miał udział w wyprawie Zyg. Miłkowskiego. Na emigracji we Francji doskonalił się dalej w mechanice, do której miał dar wrodzony, gdyż w kraju jeszcze bardzo szczęśliwie pomyślaną i wynagrodzoną medalem, wynalazł żniwiarkę, którą później zagranicą wykończył i ulepszał. Próby z nią odbywał przed laty sześcią w Dreźnie.

„Dziennik polski“ pisze:

Członkowie galic. Towarzystwa agronomicznego przypominają sobie model jego, wystawiony w sali ratuszowej podczas zeszłorocznego zgromadzenia letniego, a zarazem westchną może, że nie poszli za głosem zacnego Henryka Górskiego, aby poprzeć składką sporządzenie tej maszyny, o modelu której znawcy wyrażali się korzystnie. Pozbawiony środków Michalski zropaczał o swoim wynalazku; ze zmartwienia i nędzy popadł w suchoty i skończył swój żywot, otoczony zaledwo staraniem kolegów swoich tak biednych, jak on sam. Żona z dziećmi na Podolu, syn najstarszy w Paryżu — ojciec na marach w szpitalu lwowskim. Oto los rodziny obywatela polskiego! Pogrzeb zwłok odbędzie się jutro (26. h. m.) o godz. 5 popołudniu. Zajął się nim „Komitet Towarzystwa Opieki narodowej“.

Znany nam był Michalski, widzieliśmy próby z jego żniwiarką, podziwialiśmy wytrwałość człowieka, który przejęty użytecznością swojego wynalazku, wszystko mu poświęcał — i wyrazem szczerzego żalu, zamykamy to bolesne o nim wspomnienie. — Wszystkich nas podobne z kolei czekają losy — między obcemi, cóż dziwnego? — ale na tej ziemi, która się niegdyś Polską nazywała, a dziś dzieci swe przybyszami i obcemi przybłędami mianuje! — to nas tylko spotykać może.

Korrespondencye.

Kraków, 29. Maja.

Szanowny Panie Redaktorze! Kraków z wielkiem zajęciem i zadowolaniem odczytał w „Tygodniu“ d. 21. Maja, opis gorączki, która nawiedziła miasto nasze w skutek onego adresu do ks. Döllingera. Dziś, gdy te febry już ustąpiły, gdy już wszyscy na chłodno zapatrujemy się

na Eneidzie, acz zakrojem, układem, dykcją, ba treścią, odzwierciedla epopeję homeryczną. Nigdzie Homer nie powiedział, coby uczucie piękna obrażało w słuchacz; „miłośnię złączona z Posidonem Periboją“ i t. d., mówi, a pan Lucjan przekłada: „którą Posidon spłodził na Periboji.“ Najprostszą mowę, nasuwa przecież meoński gęślarz i budzi wciąż w słuchacz myśli, obraży, odziane najprzepyszniej kolorowawnym światłem poezji. Helios zapada u niego w tonie i z tychże toni wstaje, a słuchacz wraz w duszy widzi niezmiernie przestrzenie Oceanu ciemno błękitnego, ozłoczone drugiem morzem boskiej światłości. Pan Lucjan kasuje obraz oryginału i każe Aethiopom mieszkac na zachód i na wschód, całkiem jak uczy prozaiczny podręcznik pierwszy lepszy geografii.

— Zmiłuj się, nie skończylibyśmy, gdybyś ciągnął tak dalej przykłady, których co kilka wierszy naliczysz tuzinami. Alboż ich nie czytałem i nie skarciłem, bez twoich odnaceń? Raczej zadrzyj też do drugich opłocin, jak to mówią.

— Wiem, kogo masz na myśli. No, ile mi wiadomo, nie wydał on siebie, jako non plus ultra, owszem zrobił co zrobić, w danych okolicznościach, zdolen był, najpotulniej poddając skromną próbę sądom, ale wytrawnym a beznamietnym sądom zwłaszcza.

— Coś mi powiadano, że pod naciskiem mnóstwa spraw chlebowych i urzędowych, krząta on się tam około tego helinizmu.

na całą tę sprawę, mniemam, że nie będzie od rzeczy, gdy skreślę jeszcze słów kilka, mogące być to uzupełnieniem, to sprostowaniem niektórych szczegółów podanych w owym artykule „Tygodnia“.

Nie ma żadnej wątpliwości, że artykuł „Czasu“, wspominający pierwszy o prof. Gilewskim i o stosunkach jego, podpisujących adres, wywołał te niepokoje. Lubo daleki jestem od mniemania jakoby redakcja „Czasu“ chciała wzniecić jakąkolwiek burzę. Przecież trudno zaprzeczyć, że i adres i podpisy byłyby przeszły, gdyby „Czas“ był tę rzecz pominął milczeniem — jeszcze trudniej zaprzeczyć, że ton uszczypliwy tego artykułu, musiał rozdrażnić młodzież, bo autor w nim dorozumiewa się, jakoby młodzież podpisywała adres pod naciskiem, nie chcąc odmówieniem podpisu, narazić sobie profesora i przyszłego jej egzaminatora. To oświadczenie „Czasu“, było nie tylko obrazą uczniów, ale i ubliżeniem prof. Gilewskiemu, jako zacnemu i prawemu mężowi. Młodzież też oświadczała, że na ten artykuł odpowie pochodem z pochodniami, na cześć prof. Gilewskiego.

Te wypadki wywołały baczną uwagę senatu akademickiego. Gdy żyję w poufałości z niektórymi członkami senatu, więc mogę tu podać kilka szczegółów o postępowaniu senatu, a to bez dopuszczenia się indykcji, bo stanowisko senatu i usposobienie jego nie jest przecież tajemnicą.

Słyszałem, że d. 8. Maja, w dzień gdy się miał ów fakelzug odbyć, kilku z młodzieży udało się do rektora, z zapytaniem, czyli pozweli na ten pochód uroczysty, którym chcą uczcić prof. Gilewskiego? Rektor odpowiedział im, że w ogólności nie jest za demonstracjami publicznymi, co do fakelzugu zaś, on nie ma prawa, ani na takowy pozwalać, ani go zakazywać, gdyż to jest rzeczą policji — młodzieńcy zapewniali, że dyrekcja policji oświadczyła, że ona pozwala, byleby rektor zezwolił.

To oświadczenie policji co najmniej zdaje się być nie jasnym, bo dyrekcja policji przecież wiadomo, że władza rektora rozciąga się tylko do gmachów uniwersyteckich (intra moenia) — a wszystko co się ma dzieć na ulicach zależy od zezwolenia policji.

Rzeczywiście policja pozwoliła na ten pochód, jak to już z tego znać, że on się rzeczywiście odbył, a co więcej, że fakelzug ten wychodząc z dziedzińca klinicznego na Rynek przed mieszkanie prof. Gilewskiego przechodził tuż przed samymi oknami dyrekcji policji.

Należy przyznać, że młodzież akademicka należąca do fakelzugu sprawiła się uczciwie i rozumnie. Jakoż sama władza rządowa uznała zasługę tej młodzieży, bo bez jej pomocy, byłoby przyszło do wybrików, bo publiczność miejska otaczająca studentów niosących pochodnie wołała, że teraz wypada ruszyć na Wesołą! (Przedmieście, w którym znajduje się klasztor OO. Jezuitów i Karmelitanek). Akademicy uśmierzyli namowami te dzikie ochoty, a tak zapobiegli burdzie. Im przeto zawdzięczyć należy, iż się i lud spokojnie rozszedł do domu.

A dziwna to rzecz, iż ta sama warstwa publiczności, która d. 8. Maja w Poniedziałek wołała na studentów, by się rzucić na OO. Jezuitów, już 11. Maja we Czwartek zbierała się na Kleparzu pod kościołem św. Florjana, chcąc uderzyć na studentów, gdy się fałszywa wieść roz-

— A przecież krząta się niepoślednio, kiedy prócz wielu innych foliantów, nie kilka pieśni jedno, w swobodzie dążeń łuszcząc i dłubiąc te odrobiny, ale całkowitego opowiadacza przypadków Odysseję przedrukował!

— No, ależ językiem pod wieloma względami dziwolężnym.

— Jak zagrzmiął z majestatu p. Lewestam w „Kłosach“ nie tak dawno!

— To zakrawa na kuzynostwo lingwistyczne?

— Do którego jednak pozwolisz mi się nie przyznawać. Spirytiku, acz najniższemu poddanemu zresztą Jego Wieliczeństwa literacko-universalnego. Cokolwiek nie dostaje dobroci mojej polszczyźnie, czystszej i foremniejszej jednak ją być sędzę, ba i także samoistniejszą, od tej tam germańsko-angielsko-romuńsko, któż wie, jako-jeszcze nafarbowanej! W końcu nie sztuka — zatwierdzić coś? Gdzie dowody, uzasadniające twierdzenie?

— Z majestatu nie dają dowodów, tylko rozkazy.

— A... ale zapalam się, jakby w obronie własnej...

— Rzeczywiście; tymczasem zakrzykną legjony — Ni w pięć ni w dziewięć!

— Do tego już wypadnie się zastosować, Spirytiku, boć może więcej nastreczym sposobności...

— Jeżeli kwatery nie odmówią grzecznie?...

niosła, że akademicy mają zelżyć ks. Góljana, i że policja miała mieć na baczności mieszkanie prof. Gilewskiego, któremu też sama warstwa publiczności miała kamieniami okna powybić. Widać, że gdy z jakiegokolwiek przyczyny chodzi o burdę lub bójkę, nigdy nie braknie amatorów.

Rozdrażnienie w umysłach się wzmogło, gdy d. 11. Maja, więc w trzy dni po fakeszgu pan Piotr Moszyński uczynił podanie do rektora i senatu akademickiego, i gdy toż podanie tegoż samego dnia wieczorem ukazało się w „Czasie“. Treść tego podania powszechnie jest znana. Krótko mówiąc jest ono żądaniem by rektor i senat oświadczył, czyli Uniwersytet Jagielloński jest jeszcze uniwersytetem katolickim czyli nim już być przestał?

Rzecz jasna, iż rektor i senat akademicki będąc władzą nie mogli odpowiedzieć na interpelację człowieka prywatnego, nie mówiąc już o tem żeby się z tego zrodziły precedencje upoważniające każdego, by żądał od uniwersytetu tłumaczenia się z czynności.

W tém miejscu zapewne należy nam wyjaśnić stanowisko jakie dziś zajmuje uniwersytet w obec religijnego wyznania.

Lubo z pewnością twierdzić mogę, że teraźniejszy uniwersytet składa się po największej części z profesorów, będących nie tylko z imienia ale w rzeczy szczerzy katolikami, toć jednak ich przekonania religijne przebywają jedynie w głębiach duchowych i wyjawiają się jedynie w życiu prywatnym. Tak samo się rzecz ma z profesorami innego wyznania.

Uniwersytet nasz zaś, jako uniwersytet jest obecnie bez wyznania; charakter wyznania Uniwersytetu Jagiellońskiego ogranicza się na tem, iż jego wydział teologiczny jest katolicki.

Ta neutralność ścisła uniwersytetu względem wszystkich wyznań; wypływa wprost z istoty umiejętności, która jest wolna i swobodna, prawdziwe umiejętne badania winny być wolne, a nie mogą być krępowane żadnym względem na wiarę. Umiejętność nie zostaje w żadnym związku z wiarą. Z tej zasady wypływają i odpowiednie objawy zewnętrzne, jako roku zeszłego rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego był zacy profesor protestant, — ten nasz uniwersytet ma trzech profesorów protestantów — a nawet trzech profesorów mojżeszowego wyznania.

Ta ścisła neutralność uniwersytetów w obec wyznań religijnych, będąca zasadą ogólną, jest zarazem skazówką, iż żaden wydział świecki, że żaden z jego profesorów nie powinien dotykać rzeczy do wiary należących, w gmachach uniwersyteckich. Ta zasada wyjaśnia też o ile zawinił prof. Gilewski — całe jego zboczenie ogranicza się na tem, że przemówił do uczniów o adresie, w miejscu do nauki przeznaczonym. Gdyby był to samo uczynił w domu prywatnym, nie byłoby żadnej winy. Rektor też z urzędu wyraził prof. Gilewskiemu ubolewanie, z powodu niewłaściwego postępowania jego, że mówił o adresie w sali wykładowej.

Z powodu pozycji przytoczonych, senat nad podaniem p. Moszyńskiego przeszedł do porządku dziennego. Może byłby senat wprost doniósł panu Moszyńskiemu, że otrzymał jego podanie, coby było formą uprzejmiejszą, ale senat tego nie uczynił, bo był dotknięty postępowaniem mniej delikatnym p. Moszyńskiego, który tego samego dnia, w którym uczynił podanie do senatu, wydrukował takowe w „Czasie“ — była to pressja na senat, a senat pressji ulegać nie może.

Rektor atoli, mając osobiste poważanie, dla osoby pana Piotra Moszyńskiego, męża znanego z wysokich cnót obywatelskich, z którym od lat wielu zostaje w stosunkach prywatnych, postanowił odwiedzić jako prywatny człowiek (nie jako rektor) pana Moszyńskiego i wytłumaczyć stanowisko ściśle neutralne, jakie zachowywać winien uniwersytet, względem jakiegokolwiek bądź wyznania. Rektor wspomniawszy o tém postanowieniu swego niektórym członkom senatu, ci mając równe poważanie dla p. Moszyńskiego, zgodzili się z zamiarem rektora, ale życzyli sobie, aby rektor wyraźnie oświadczył p. Moszyńskiemu, że do niego przychodzi jako prywatny, jako dawno znajomy, jako Kremer, ale nie jako rektor. W kilka dni później rektor rzeczywiście odwiedził w tym celu p. Moszyńskiego.

Tymczasem napięcie umysłów w mieście się wzmagało. Chodziło o to, aby uspokoić głównie młodzież, zwłaszcza, że 11. Maja wieczorem miała miejsce burda pod kościołem św. Florjana, po nabożeństwie majowym. O tym wypadku rozeszły się po dziennikach przesadne wieści — np.: jakoby krew płynęła, to nie jest prawdą, bo oprócz kilku siłców i zgniecionych cylindrów nie było żadnej szkody — a aresztowano tylko jednego z mularzyków, więcej nikogo. Również nie jest prawdą jakoby wielu akademików było na miejscu, ale że wszystkich porządnie ubranych młodzieńców z cylindrami na głowie, nazywano akademikami — więc

wiele w tych dniach poszło niewinnie na rachunek młodzieży uniwersyteckiej.

Z tego powodu rektor wydał do młodzieży akademickiej odezwę, wzywając ją do spokojności i prosząc, aby unikała miejsc, w którychby mogły zajść nieporządki. Nadto zobowiązał rektor po szczególe profesorów, aby każdy w swoim kółku działał na uspokojenie umysłów młodych.

Gdy się szczęśliwie rozdrażnienie ułagodziło, rektor chcąc zadosyć uczynić prawu, wezwał kilku z młodzieży akademickiej do siebie, o których mu było wiadomo, że należeli do fakeszgu. Ich winą nie było, że należeli do pochodu, bo na to mieli pozwolenie policji — oni o tyle przekroczyli przepisy, iż bez zezwolenia rektora zgromadzili się dla pochodu w dziedzińcu klinicznym, więc w obrębie budowli akademickiej.

Rektor przytém oświadczył wezwanym, iż uznając zasługę młodzieży, bo d. 8. Maja przyłożyła się do uśmierzania ludności, i nie dopuściła wybryków, przestaje na wspomnieniu ustnąć.

W chwili gdy to piszę, już wszystko wróciło w dawne ramy swoje. Dzięki senatowi i jego postępowaniu oględnemu i pełnemu taktu, stało się zadość prawu i przepisom, ocalony honor uniwersytetu i jego profesorów — rzeczy wróciły do porządku i pokoju. Miał też już rektor, jak słyszymy — o tych wypadkach zdać sprawę dokładną ministerstwu.

Lubo ta sprawa ucichła wewnątrz uniwersytetu, przecież niestety, namietności nie ukołysały się po za obrębem jego. Profesor Gilewski ciągle nagabywany, ciągle odbiera listy bezimiennie, pełne groźby, ze strony niby wiernych religji. Niechaj ci wiedzą i pamiętają, że Gilewski w czasie ostatniego powstania, co tydzień jeździł z Krakowa do Tarnowa, tam opatrywał, operował rannych powstańców, pielęgnował ich z wysiłkiem swojej sztuki, i dnie i noce im poświęcał. A było to w czasie najcięższej reakcji ze strony rządu, stosującego się wówczas jeszcze do życzeń Rosji, — było to w czasie stanu oblężenia Galicji — to rychło też miał Gilewski przypłacić swoje poświęcenie. Poszły denuncjacje do Wiednia przedstawiające, jakoby profesor Gilewski „zostawał w związku z rządem narodowym“. Te donosy tak często się powtarzały — iż ministerstwo w Wiedniu już zamierzało o odebraniu Gilewskiemu katedry w uniwersytecie krakowskim. W tém niebezpieczeństwie dopiero starania przyjaciół zdołały Gilewskiemu ocalić posadę — widać przeto, że profesor Gilewski przejęty jest głębiej cnotami chrześcijańskimi i gorętszą miłością bliźniego, niż nie jeden z tych co go potępiają.

Sieciechówek, w Maju.

Widzieliśmy właśnie małe *curiosum*: litografią wyszłą u L. K. Neumeyer, przedstawiającą obrazek miasta Poznania. W koło są oddzielnie umieszczone niektóre piękniejsze budynki, a pomiędzy temi jeden z podpisem:

La vieille paysage.

Zachodzimy w głowę, co by to było?... i dowiadujemy się wreszcie, że to ma znaczyć: *Die alte Landschaft* — stara landszafta — czyli dawne Towarzystwo kredytowe!!!

Drugie zaś *curiosum* wielkie, a raczej *horrendum*, spotkał mój kuzyn Tadzio gdzieś tam na dalszej prowincji. To jest: Polkę nie czytającą po polsku!! W W. Księstwie Poznańskim!! — krzyknie zapewne wiele głosów: „To niepodobna! to jest nieprawda!“ — ale kuzynek Tadzio powtarza jednakże ciągle: „Straszne ale prawdziwe, niestety!“

— Było to w towarzystwie kilkunastu osób — opowiadał — mówiono o literaturze naszej, o prassie periodycznej i rozbudżonem życiu literackim w Poznaniu, — gdy panna Marynia zapytała obok siedzącą panią, czyli czytała w „Strzesze“ Perełkę czarną?.

— Nie — odrzekła tamta — bo ja żadnych pism polskich nie czytuję.

— Jakto! pani nie czytujesz po polsku?

— Czytuję tylko francuzku, bo wszystkie pisma polskie są tak nudne, tak blade, że żadnego nie budzą zajęcia.

Na wdzięczną twarzyczkę panny Maryni, nagły uderzył płomień, a ciemne jej oczki aż niby błyskawicą strzeliły.

— Więc panią polskie książki nudzą? zagadła podrażniona — czyliż to powagą przedmiotów?

— Mówię, że nie czytuję ich wcale, bom nawykła do wyższorzędnych...

Panna Marynia powstała nagle i odbiegła sąsiadki. A ja... byłbym jej zapewne jaką rzucił impertynencję, gdyby mnie wychowanie od

tego nie było powstrzymało. Byłem zaś tak oburzony, że i dziś jeszcze gdy o tém wspomnę, żółciowej irytacji pokonać nie mogę.

— Nie burz się, chłopcze kochany — zaniósł się obecny pan Antoni — bo mogę cię zapewnić, że ta pani pewno i w ogóle nic nie czytuję! A jeżeli, to chyba tylko jakieś tam śmieci francuzkie, bo inaczej takimby nie wystrzeliła frazesem.

— Ależ takie *horrendum* i to u nas w Księstwie!

— Niechże to pocieszysz, że coś podobnego jest rzeczywiście wśród nas *horrendum*.

A winienem tutaj dodać, że są w Księstwie matki, których dzieciaki pięcioletnie — a nawet i trzechletnie nauczyły się już na pamięć cały abecadlnik Wł. Bełzy.

Nie widuję Poznerek. Ale kiedyś wpadł mi w ręce nr. 198, i z prawdziwą przyjemnością przeczytałem w odcinku: *Deutsche und polnische Literatur*. Artykuł ten napisany został z powodu wysłanych nie dawno poezji Władysława Bełzy, i znaleźliśmy w nim uznanie dla naszego młodego poety. Autor pochwalił przekład jego kilku poezji Heine'go i Rezygnacji Schiller'a. A uznanie z tamtego obozu inteligencji naszej jest tak rzadkie i wyjątkowe, że je bardzo chętnie witamy.

Grzeszy wszelako szanowny autor nieświadomością rzeczy mówiąc: *Bisher war von einer Berührung der polnischen mit deutschen Literatur wenig zu verspüren...* Bo wszakżeż spolszczonym został niemal cały poetyczny i dramatyczny Schiller. Same Ideały pewno kilkanaście razy tłumaczone były, a Rezygnacja, Bogowie Grecji, Pieśń do radości, Dzwon i t. p. po razy kilka. Przetłumaczono bardzo wiele z Goethe'go, z Koerner'a, z Heine'go, z Herwegh'a i wielu innych. Wymienię tu tylko na pierwszy rzut pamięci pochwycone nazwiska tłumaczy: J. N. Kamiński, J. D. Minasowicz, A. E. Odyniec, A. Szabrański, J. Paszkowski, August Bielowski, Walicki, Karol Brzozowski, Syromla (Salis'a), Kapliński, i t. d. Jeżeli zatem istnieje mała *Berührung* polskiej z niemiecką literaturą, to zarzut ten jedynie niemieckiej a nie polskiej dotyka strony.

W zeszły czwartek, 18. Maja, odbyło się na wielkiej sali Bazarowej nadzwyczaj zajmujące posiedzenie pań naszych, mające na celu pomoc naukową dla dziewcząt polskich. Zjechały prezesowe Towarzystwa z Prus Zachodnich i pani Samplawska z Zahorza, dalej hrabina Sewerynowa Mielżyńska z Miłostawia i pani profesorowa Wawrowska z Ostrowa; naśto i członkowie: Dr. Rakowicz z Torunia i Dr. Zielewicz z Kłocka, — ażeby i w Księstwie tę arcy-chwalebą i ponad wszystko zbawienną instytucję rozprzestrzeni i utrwalić.

Pań zebrało się dużo — i nas mężczyzn także dość licznie. A wszyscyśmy zapewne jednym tchnęli uczuciem: Szczęść Boże! — i jednym uznaniem dla zacnych i szlachetnych chęci.

Sieciech.

Kwestija rzymska.

M O W A

pana ministra Spraw zagranicznych

Visconti-Venosta

na posiedzeniu dnia 21. Kwietnia 1871 r. w Senacie królestwa włoskiego, przy rozprawach projektu do prawa dotyczącego rękopisów dla Papieża i stosunków między Kościołem a rządem włoskim. (Wydanie Florenckie — tłum. z oryginału.)

(Ciąg dalszy.)

Mówiliśmy zawsze iż, nawet po utracie władzy doczesnej, papież pozostanie niezawisłym od wszelkiej ludzkiej władzy, co znaczy, iż zachowa swe osobiste panowanie, mówiliśmy zawsze, że po ustaniu władzy doczesnej damy Kościołowi swobodę, aby nie podejrzewano rządu, że chce wtargnąć i mieszać się do spraw duchownych. Nie było to najoczewistszym, najnieuchronniejszym zobowiązaniem naszym? Mówiliśmy zawsze, a przewidywania nasze nie zawiodły, że rozwiązanie kwestji rzymskiej byłoby ostatecznie spełnione, bez niebezpieczeństwa dla Włoch, w chwili gdy potrafimy przekonać katolików, że połączenie Rzymu z Włochami może się dokonać bez niebezpieczeństwa i groźby dla katolicyzmu.

Gdyśmy Rzym zajęli, gdy niepokój wywołany tym faktem się zwiększył, nie było właściwem w tej chwili wzmocnić się starać to przekonać i uspokoić trwogę? Pan senator de Villamarina, przywodzi księ-

gę zieloną dowodząc bezużyteczności naszych oświadczeń. Widać, powiada on, z księgi zielonej, że usposobienia rządów były przyjaźne. Po cóż więc zapalać się do nowych obietnic i oświadczeń.

Raczej się panowie zastanowić, iż logicznie przypisać należy to dobre usposobienie, oświadczeniom uspakajającym z naszej strony. Jestem najmocniej przekonany, że gdyby margrabia de Villamarina był na mojem miejscu, a mówił z niego inaczej niż ja, gdyby mowę, którą wczoraj miał w senacie, zredagował w sposobie noty, księga zielona przedstawiona przez niego parlamentowi, nie dałaby nam dowodów dobrego usposobienia państw obcych. Co do nas, my, w kwestji rzymskiej, pozostaliśmy wierni tradycji włoskiej polityki; powiem więcej, pozostaliśmy w tradycji ruchu narodowego włoskiego, tego ruchu, który w oczach cywilizowanego świata, nie objawił się jako wynikłość oparta na samej sile, ani samą siłą mógł być wykonany i zachowany. Gdy Włochy były ujarzmione i podzielone, pozbawione własnego życia, wystawione na zapasy i zamieszki ze strony państw Europy, a wewnątrz, na nieustające gwałty — cóżśmy uczynili dla odezwania się o prawa nasze, o niepodległość? utrzymywaliśmy i dowiedli, że sprawa włoska była dla Europy sprawą swobody, spokoju i równowagi. Odzyskując niepodległość, wyswobadzając się od żywiołów bojujących, które dawny podział państw, wespół nas karmił, by się zorganizować w sposób najodpowiedniejszy bezpieczeństwu na zewnątrz i spokojnemu rozwijaniu się, nie nadwerzęliśmy praw żadnego narodu; żądaliśmy tylko praw nam niezaprzeczenie należnych w granicach niezaprzeczenia właściwych. Włochy miały szlachetną ambicję, ruch swój narodowy stawiać jako postęp sprawy ogólnej porządku i swobody Europy. Z tego ludu, w którego umyśle rewolucja, i reakcja, nieustanne spiski stłumiły prawie wszelkie uznanie władzy — stworzyliśmy lud, który, mimo przechodzących i chwilowych poruszeń — pod względem politycznym, może być uważany za jeden z najspokojniejszych i najbardziej zachowawczych w Europie. Z kraju, który stał się był placem boju wszystkich narodów, stworzyliśmy państwo, które, zaledwie ukonstytuowane, pośpieszyło połączyć interes swój ze sprawą porządku, spokoju i równowagi europejskiej. Stojąc teraz w obec ostatniego i najzawiślszego problemu naszego narodowego odrodzenia, spotykamy prawa, znajdujemy interesa prawowite, które idą dalej niż granice nasze. Te prawa, te interesa, — my je chcemy poszanować i zabezpieczyć. Margrabia Villamarina zaprzecza, ażeby interesa te rozciągały się po za granice; według niego jest to kwestja czysto wewnętrzna — mogła być międzynarodową, gdyśmy my jeszcze w Rzymie nie byli, dziś gdyśmy go zajęli być nią przestała. A dla czegoż z większą trudnością przyszło nam połączyć się z Rzymem niż wcielić W. Ks. Toskanji, Królestwo Neapolitańskie? Bo w Rzymie istniała kwestja, żywa jeszcze choć zajęliśmy gród wiekuisty, a kwestja ta dotyka obcych interesów. W ścisłym znaczeniu wyrazu, nie umiem powiedzieć, czy to są interesa między narodowe, czy nadnarodowe jak ktoś rzekł, ale to pewna, że w stosunkach Włoch międzynarodowych z innemi rządami odbiły się one i wpłynęły na nie, bo one pojmują i wiedzą, że interesa te, bądź co bądź, postanowieniem naszym mogą być uspokojone lub głęboko podrażnione.

Nieużytecznem byłoby rozprawiać czy kwestja rzymska jest narodową czy międzynarodową. Jest ona czysto narodową we względzie Włoch i Rzymian. Ale to nie przeszkadza instytucji papieżstwa być powszechną, i ściśle mieć stosunki ze wszystkimi katolikami innych narodów.

Stosunki te rodzą interesa, które my możemy załagodzić lub wnieść z niemi w gwałtowną walkę, stosownie do tego jak kwestję rozwiążemy. Niepodobna więc, roztrząsając to co postanowić należy, nie pomyśleć o skutku jaki to wywrze za granicą. Byliśmy przekonani, wymagając ustania władzy świeckiej, w imię praw Rzymian, w imię naszego prawa, naszego bezpieczeństwa i naszej jedności, o korzyściach jakie ten wypadek przyniesie przy współudziale pojednawczym czasu — cywilizacji i religji. Jesteśmy przekonani, że z czasem uczuciu religijnemu w warunkach społeczności dzisiejszej przyniesie ono nową erę zgody, harmonji, pokoju; ale ten cel nie mógłby być osiągnięty, gdybyśmy kwestję zamknęli w granicach rachuby samolubnej i osobistej. Potrzeba, mocno stojąc przy odzyskaniu praw narodowych, połączyć z niemi należne względy prawowitym interesom cudzym, potrzeba starać się o pogodzenie i porozumienie z tém co sprawiedliwe i słuszne, przekonać sumienia katolickie, że rękojmie dane papieżowi, powierzzone są prawości narodu, pojmującego jaką odpowiedzialność bierze na siebie w obec katolickiego świata. Przypominacie sobie, panowie, wyrazy przez hr. Cavour wypowiedziane w parlamencie. Mówił on, że gdyby upadek władzy świeckiej miał za sobą pociągnąć niepodległość papieża, uważałby to za szkodliwe nie tylko dla religji, ale i dla Włoch, i że gdyby był przekonany, że władza świecka jest rzeczywistą i konieczną rękojmnią niepodległości papieża, — wahałby się

z wniesieniem tej kwestji. Nigdy, zdaniem mojem, nie dał hr. Cavour mocniejszego dowodu liberalizmu swego, jak gdy wyrzekał te słowa. Pan margrabia de Villamarina czytał nam tu parę wyjątków z listów hr. Cavour'a. Ale one nie odnoszą się wcale do kwestji o której mowa. — Co te listy dowodzą? — Przekonywują nas o energii charakteru i głębokiem poczuciu godności narodowej hr. Cavour'a. Ale co cechowało tego wielkiego męża stanu — to właśnie, iż energję charakteru i uczucie godności narodowej łączył z wielkiem umiarkowaniem i sprawiedliwem, liberalnem pojęciem wszystkich stron zadań publicznych. Pamiętamy wszyscy mowy hr. Cavoura w kwestji Rzymu, mowy przejęte takim uszanowaniem wszystkiego co dotyczy strony moralnej zadania. — Musimy iść do Rzymu, mówił, ale nie należy, aby połączenie Rzymu z Włochami mogło być przez wielką większość katolików włoskich i cudzoziemców, tłumaczone jako znak niewoli kościoła. A gdyby, panowie, dla przyzwyczajenia, że tak powiem sumienia katolickiego do przejścia z przeszłości do przyszłości, gdyby trzeba — jakich ofiar z naszej strony, pewnych względów — godność narodowa nie cierpiałaby na tém. Dalibyśmy tylko dowód rozumnego pomiarkowania, co nam dziś łatwiejszem jest niż kiedy, bośmy wielki cel narodowy osiągnęli. Pan margrabia de Villamarina mówi nam: bądźcie silni, bądźcie odważni, bądźcie energiczni, bądźcie przewidujący. Wylicza w ten sposób kilka przymiotów niezbędnych mężom stanu. Niech mi pozwoli dodać — bądźcie sprawiedliwi, miejcie uczucie prawa narodu, ale połączone z rozsądkiem, który wskazuje i zakreśla ich granice. Gdy zechcecie, panowie, rozpatrzyć to prawo, znajdziecie, spodziewam się, że odpowiada warunkom problemu, ale bez przesady, i że jest wynikiem polityki naszej jaką ona była do dziś dnia. — Ta polityka, panowie, nie wierzy w to złudzenie, ażeby nieuchronne skutki ruchu narodowego powstrzymać można; by usunięcie władzy doczesnej, a Rzym stolicą Włoch, nie były w logice koniecznej wypadków; ale zarazem polityka ta nie chce ruchu narodowego przesadzać, nie chce zwichnąć jego kierunku, minąć celu, zmienić go na ruch mogący naruszyć instytucje religji katolickiej.

Revolucja nasza miała cel ściśle oznaczony: niepodległość, swobodę, jedność! Cel ten osiągnęliśmy. Rozwój idej iść dalej musi zapewne, bo on życie narodów stanowi, ale zadanie polityczne rewolucji włoskiej jest dopełnione. Jeśli zechcecie wejść na prawo to, stosując je do założeń naszego, przekonacie się, że ono mu w zupełności odpowiada. Musieliśmy usunąć, fakt nie należący do instytucji katolicyzmu, i dotykający tylko praw Włoch — władzę polityczną papieża nad ludem rzymskim. Na tém kres naszego zadania; musimy poszanować władzę duchowną papieża w jego stosunkach z Włochami i z zagranicą. Ta myśl natchnęła pierwszy artykuł prawa. Włochy dokonywają zjednoczenia narodowego, nie tykając instytucji religijnej papieżstwa. Papieżstwo jest instytucją, która ma charakter uniwersalny; ma ono jurysdykcję nad społeczeństwem katolickim w innych narodach, u państw innych. Organizacja sama katolicyzmu daje papieżowi tę najwyższą władzę religijną, tę jurysdykcję, tę zwierzchność duchowną. Pan senator Siotto-Pintor mówi: „kościół nie ma władzy“. Nie myślę rozbiierać idei, na których się opiera to twierdzenie; ale uzna pan Siotto-Pintor, iż papież ma konkordaty i traktaty zawarte z innemi rządami, przeznaczone do regulowania wspólnie z niemi, jako najwyższą władzą duchowną, warunków i stosunków społeczeństwa religijnego względem społeczności cywilnej państw tym rządów podległych. Wszystkie rządy utrzymują przy papieżu reprezentantów dyplomatycznych; reprezentanci ci byli akredytowani przy panującym świeckim nad Rzymem i przy papieżu; charakter wszakże głowy kościoła wyżej tu stał pewnie niż panującego. W przyszłości też rządy utrzymywać będą, w tej lub innej formie reprezentantów przy papieżu dla spraw religijnych, właśnie dla tego, że niezależnie od panowania doczesnego nad Rzymem, katolicy uznają w papieżu wysoką władzę duchowną.

Rządy mają w tém interes, aby papież, który ma jurysdykcję nad tak wielką liczbą ich poddanych, nie podlegał z kolei jurysdykcji innego państwa.

Pan Siotto-Pintor powiada: „Rządy radzą Włochom, aby ubezpieczyły położenie papieża, ale nie każą go robić królem“. Zdać mi się wszakże, iż nie życzą też sobie widzieć go poddanym. Oprócz tego panowie, opinja powszechna, uczucie głębokie wszystkich katolików godzi się na to, że papieżby nie mógł swobodnie dzierżyć władzy duchownej gdyby był podległym władzy świeckiej innego państwa, i wymaga, aby go religijna jego władza z pod wszelkiej świeckiej wyswobadzała. Świecką mu odejmując, uczujemy tém prawem i szanujemy instytucję prawnie nie naruszalną i królewską papieża, co do niego samego i jego władzy duchownej.

P. Villamarina mówił pozawczoraj: „Gdybyście uprzedzili byli Rzy-

mian, iż chcecie papieżowi zachować godność królewską, możeby plebiscytu nie wotowali. Tak, zapewne, Rzymianie mieli prawo sobą rozporządzać — wszakże z tego, że Rzym chciał być wcielony do Królestwa Włoskiego nie wypływa ażeby papież stał się poddanym króla włoskiego. Wszelką wątpliwość należy usunąć pod tym względem. Słuchałem pilnie mowy pana senatora de Villamarina, ale wyznaję, że dobrze nie mógł zrozumieć jego systemu. Mówił: „trzeba w Rzymie rozróżniać papieża, ale całą tę kwestję rozwiązać swobodą i prawem ogólnem“. Jednakże nie wskazał nam żadnego prawidła, abyśmy odgadli, jaka to ma być swoboda, i jakie prawo ogólne, z pomocą których chce rozwiązać kwestję między papieżem a Włochami, Kościołem a państwem. Powiedział nam: niech sobie papież rzuca klątwy i protestacje, nie dawajcie mu żadnego wyjątkowego położenia; dajcie mu swobodę zupełną, ale niech ulega prawom ogólnym.“

Wyznaję, panowie, iż nici, któraby mnie wśród tych założeń przeprowadzić potrafiła, znaleźć nie umiem, a raczej, lękam się ażeby mnie ta nie doprowadziła do systemu lub do poplątanych z sobą systematów, któreby nie dając żadnych rękojmi swobodzie religijnej i społeczeństwu katolickiemu, zarazem szkodliwe były i niebezpieczne swobodzie Włoch i całości naszych instytucji.

Że swoboda religijna i prawo powszechne, tyjące się jej we Włoszech są rękojmią prawdziwą i wielką dla papieża — temu ja pewnie przeczyć nie będę. Ale, panowie, prawo powszechne nie uwolniłoby papieża od jurysdykcji, zwierzchnictwa Włoch i uczyniłoby go poddanym królestwa. Właśnie dla tego, że w Rzymie rozróżnić musimy króla od papieża, trzeba prawnie odróżnić też i określić papieża położenie. Pan margrabia de Villamarina powiada: „niech papież ogłasza swe klątwy i protestacje, niech ma swobodę zupełną, ale niech podlega prawu ogólnemu.“ Lecz, w takim razie, rządby musiał we wszelkich wypadkach z papieżem obchodzić się jak z poddanym, lub prawo złamać. Gdyby rząd względem papieża uzbrojony był tylko prawem ogólnem, gdyby miał swobodę zastosowywania go wedle okoliczności i potrzeby, gdyby papież zgodził się na podobny stosunek, naówczas musiałyby między rządem włoskim a papieżstwem nieustannie trwać system wzajemnych ustępstw i transakcji równie szkodliwej swobodzie religijnej i swobodzie państwa. Margrabia Villamarina lęka się, aby dążności Watykanu nie oddziaływały na ducha politycznego Włoch; ale mi się zdaje, że właśnie byłby to najlepszy sposób narażenia się na to niebezpieczeństwo. Byłem zawsze tego przekonania, że rozwiązanie kwestji rzymskiej zależy na uczynieniu Rzymu miastem włoskim, a nie papieżstwa instytucją włoską. Mojem zdaniem katolikom zależy na tém, aby papieżstwo zachowało swój charakter uniwersalny, lecz zależy na tém swobodzie Włoch, ażeby charakter ten nadnarodowy zabezpieczonym był, i żeby papieżstwo nie stało się w końcu instytucją czysto włoską.

Pan margrabia de Villamarina sądził, że nam gorzki wyrzut uczyni, mówiąc: „obchodzicie się z papieżem jak z panującym obcym, ale mu nie dawajcie żadnej władzy cywilnej w państwie.“ Lecz margrabia de Villamarina wie lepiej odemnie jakie obcym panującym swobody zapewnia prawo powszechne; ekstra-terytoryjalność, wyjęcie z pod jurysdykcji państwa, i zwierzchność nad osobami do ich dworu należącemi. Otóż, dla uczczenia charakteru panującego, jaki wszyscy katolicy papieżowi przyznają, zapisaliśmy tylko w prawie naszym prerogatywę nienaruszalności oswoadzającą go od zwierzchności obcej, nie dając mu władzy cywilnej nad drugimi; a że położenie papieża i instytucja religijna papieżstwa, mają charakter międzynarodowy, chcieliśmy, — dla jaśniejszego i zrozumialszego wykazania gwarancji, jaką otoczyć pragniemy tę instytucję — chcieliśmy, powiadam, — wziąć za wzór położenie znane i przyjęte w prawie publicznem — równając papieża z panującemi obcemi i nadając mu prerogatywy i swobody jakie prawo powszechne użycza osobom mającym charakter międzynarodowy. Papież więc, w stosunku do kraju w którym przebywa, ma położenie prawne, papieżstwu zabezpieczające właściwe prawa i charakter jego uniwersalny. Państwo nie może na nie oddziaływać. Nie można mi zadać, ażeby rękojmię wyciągniętą z prawa publicznego panujących świeckich nie zgadzały się z religją, która jest faktem sumienia pojedynczego, której starczy przybytek sumienia, która nie potrzebuje zewnętrznych form instytucji. — Nie przemieniajcie chrześcijaństwa na poganizm mówi p. Siotto-Pintor. Lecz, panowie, są to steryd idej, w które my nie powinniśmy wchodzić, ani jako ludzie polityczni, ani prawodawcy; nie do nas należy reformatorstwo, ani poszukiwanie, jakim był kościół w początkach swoich.

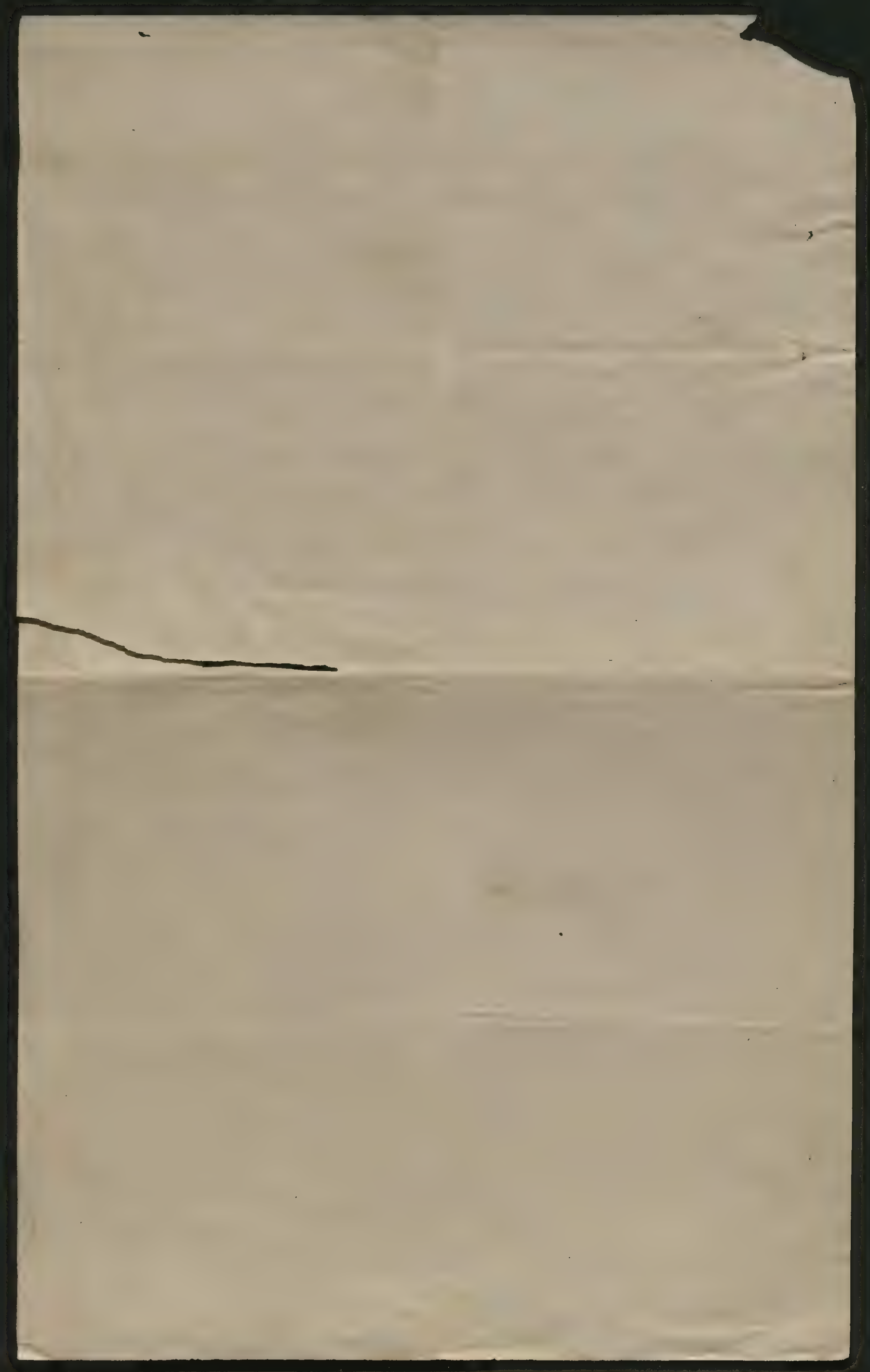
Dokończenie nastąpi.

Kaisers

7.

K. k. Ministerium für Cultus und Unterricht, N. 929
 An den akademischen Senat der k. k. Universität
 in Krakau

Ludwig von der in dem Briefe vom 26. Mai
 d. J. 444. vorkommende Angelegenheit in Betreff der
 vom Rector der dortigen Hochschule vorgeschlagenen
 Massnahmen zur Hinführung von Excessen
 der Studierenden, welche unter der Verwaltung
 Vorlesungen zu besuchen haben, zur betrie-
 benden Verwaltung stehen, ist in der mit
 diesem Briefe vorgelayten Sitzung-Protokolle
 des akademischen Senats vom 13. d. 22. Mai d. J.
 nachgekommen und befindet sich zurück. — Wien, am
 17. Juni 1844. — Der Minister für Cultus & Unterricht
 Fürst Czernin



C. k. Senat Akademicki

Do Prof. Dr. Karola Gilewskiego
 Dyrektora Wydziału ^{filozoficznego} ~~filozoficznego~~

Idąc C. k. Senat Akademicki powziął wia-
 domość że Prof. Dr. Karol Gilewski na
 miejscem przeznaczone do nauki, prze-
 mowił do ucznia swego o adresie
 do ks. Döllingera, a zarazem zachęcił ich
 do podjęcia ligi adresu p. k.
 C. k. Senat Akademicki ze żalem
 i niedostatków i być widzi do wyrażenia
 profesorowi Gilewskiemu podziękowanie
 i życzenie go p. k. to postępowanie
 którego na żaden sposób nie może
 uważać za właściwe i stosowne ze
 strony Profesora b. d. ugi ^{na to} ~~nie~~ ^{nie}
 kanem.

C. k. Senat Akademicki kuracując w tym
 przedmiocie mowę do prof. Gilewskiego nie
 odwołuje się bynajmniej do prezydentury
 naszej państwowej, i do wyświe-
 tlenia jej katolickiej tradycji - bo
 i uszanowania dla prezydentury nikomu
 narzucać nie można. W tym Senatem
 Akademickim ^{on} ~~on~~ ^{porządkiem} ~~porządkiem~~
 i etatem ^{czyli racjonalnie} ~~czyli~~ ^{na podstawie} ~~na podstawie~~

Zmiana... alim... do prof. Gilewskiego...
 podziękowanie

rozprawy w sprawie
razem z ~~rozprawami~~ rozprawami wprost
z obecnego a spótnego nam stanie
uniwersyteckim.

Jednym z tych powodów jest wrznięcie
na stanowisko uniwersyteckie - a mianowicie
na ~~stanowisko~~ ^{na stanowisko} ~~wład~~ ^{wład} ~~ten~~ ^{ten} jego fakultetów ścisłych
do kwestii historycznych. Drugim powodem
na którym się opiera Senat Akademicki
jest wrznięcie na ~~pro~~ ^{pro} ~~pro~~ ^{pro} zadanie ~~pro~~ ^{pro} ~~pro~~ ^{pro}
profesorów.

Co do stanowiska uniwersyteckiego - a
mianowicie jego trzech ścisłych wydziałów
do spraw historycznych, takowe jest
sądnie neutralne. Tej neutralności
dowodzi ^{jak sama} ~~swobodność~~ ^{swobodność} nauki i reputacja
problemy badania były takowe, było sądzić
ani nie - z tej neutralności wynika
także i ta obojętność że w kole profes-
row uniwersyteckich naszego nie było
niektórych w katolickich ani protestanckich
co więcej że liczymy do naszych kolegów
myślów nauki ^{możeszawcy} ~~stanowiska~~ ^{stanowiska} ~~wyrażania~~ ^{wyrażania}.

Rek wniety du daw
a w kresie av,
w miednini filozofii

Monia by paduelt na dwa chupa
conuithaw - pden dawa, ruzi
w kresie y.

Marawli podaje Prachtel
Geschichte der Societ
Stuwe Societa und mltipus
Zucht II. III
Winniewski wicij pbiencz

Purwana Epotke - Aepwresy
northwit Aladenini Krollenwies
wde kuni weller XV. weller XII
Jotto was Yana & Etoora
Gnacora & Janolla - nei wotawit
radnec duita ale iet dnie wde
mewilli rdowo permwot feli
Lis sch dastus - Eupli by ude
mowoi & keli macta w pidi
rdawia iet ? Kelmach pidi
mwoh iet - Michat & Wroctawi 1450
Tulaj naluato by pmiw Prachtel
ale, mui mowaruni sinij u
filozofu spulawu, Yana &
Etoora.

13. 2. 11.

ze Hawidryna

Otres Regnumtoru - Enecon
ie Hawidryna - Winniewski i Stuwe
pniwec Wichana Logelli iet
Jello Gonsel i Adam Barilli
X Epotke II Ymiielt - wichana
mepwici na - tam wli rowi
ad poutli 1700 weller do dnu
pntu, Barilli - Modimwot
Dman - Yachuraw
Pracha Epotke - otres unno liku
Ymiietaw - nei pmiw hawu
Stuitorwa Ymiielt dca dclli
i Kandytai Gontelini, Ewotke
somodunij, Pmactawilli

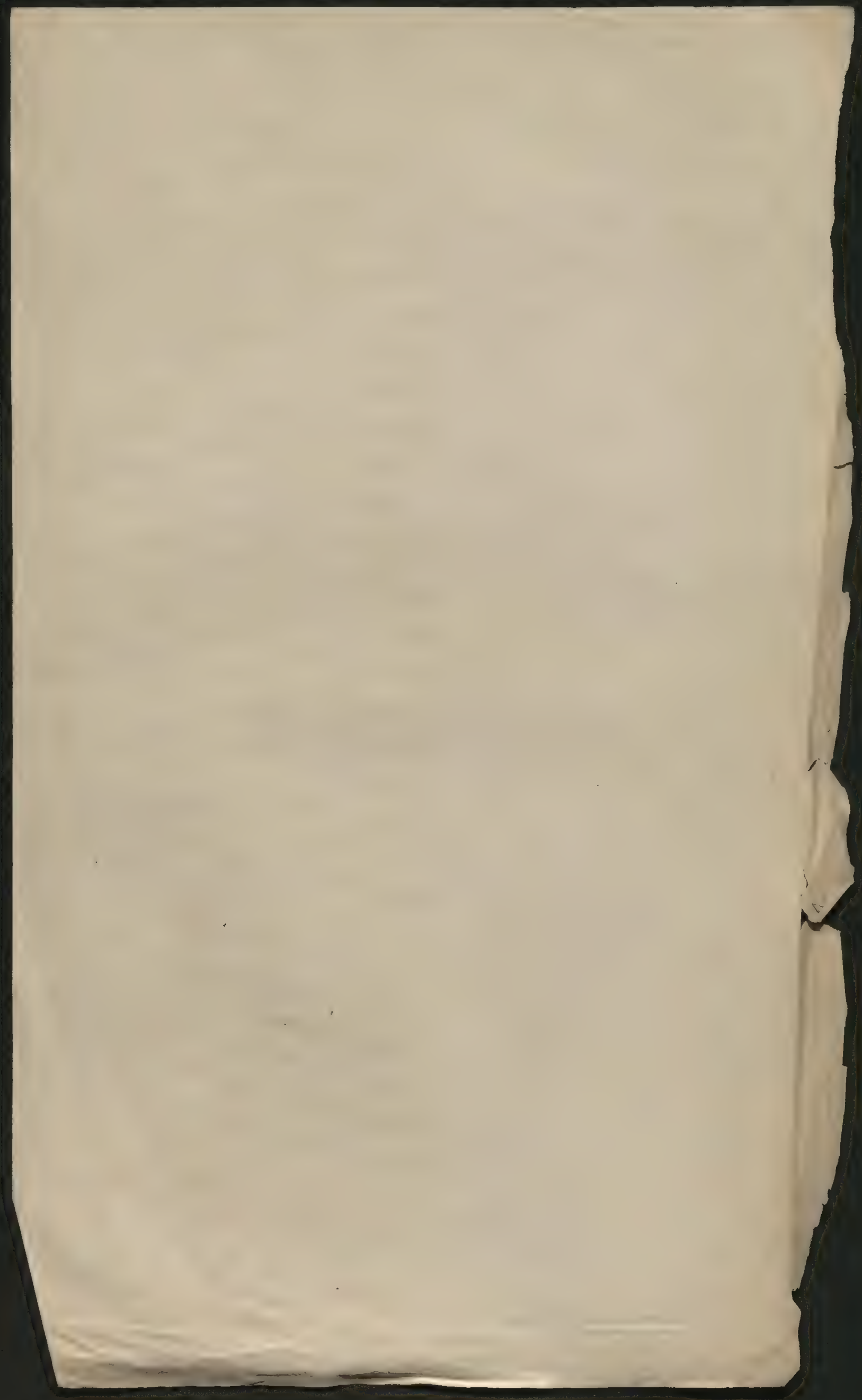
Inverell's 'Zedney' - transcribed
 under Epoka at Inverell on the
 margin.

Равнины угнетаются: в течение оледенения, особенно во время ледяных выходов
и флювиза и индустрии в пещерах и периодических Чолла
климат в 1800, а минералы и другие -
в пещерах и в 1817

- [illegible]

Robert Carlisle, Oklahoma

Roman letters.
 Dacia. Tyrol, format, vol. 1. ~~brocchi~~ ~~brocchi~~ ~~prodan~~ ~~del~~
 Kirilli i slouasillo autara - adia e europi
 Outo? i snoli ablio del.



Styl roman'ski

1. Rysunki porówny pitawie roman'skie

Kugler Gesch. der Baukunst T. I str.

2 Kapitel roman'ski (Kosciowa)

Lübke Geschichte der Archit. str. 206 fig 102,
albo Baustyle Sacken str. 87 fig 48

3 Kapitela roman'skie strojne

Lübke Laure str. 207. fig 103 - albo Sacken str. 87 fig 49

4 Kapitel i sloper Kolunny roman'skie fig 49 str 87

Lübke Laure fig 104 - str. 208.

albo u do stopy Sacken fig 47 str. 86.

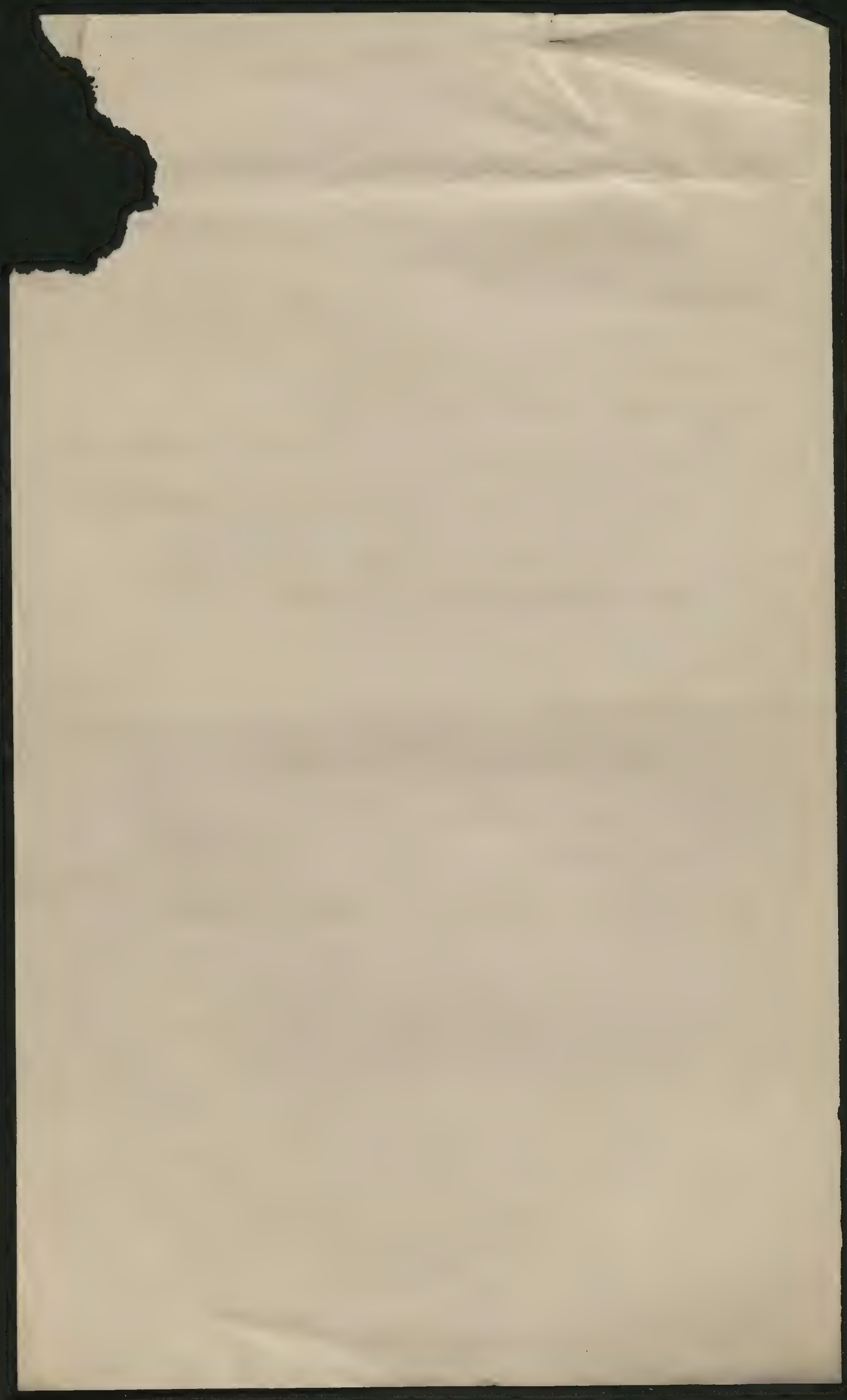
Dalszy ciąg

5 Portal roman'ski Sacken str 93

6 widok ze strony Kosciota

roman'skiego - Sacken str 94 fig 57

7 Fryz kościoła roman'ski - str. 95 fig 58



Bizantyzm

Tworząc. tego państwa powstało 2000 lat
do chwili panstwa Rzymu tego
Ołtyna Bizantyzm
Charakter architektury. - ~~W~~ podkrawie
tota, kwadrata - wielokąta.

Rocznik Bizantyżmu wopieraniem z barlikowem.
sintetyzmem. nie słowem. Jak w Rzymie
odra wopieraniem powstawała.


Kierował S. Luffi 522. postanowien. Amenczyna
powodowała podług popularne
początek dycentrycznej budowy był w
Budyńskich przylaszczonych, i kaplice
przygotow.

Indek kierował podskazany nadzwany wchód
wzmocnił się filary jedyne. Ser Tęży
zj arban ^{De} za nim narysował
i nure zarysowane. Alas pod
i bnie wielokąta lub na krawcach amiensta
ktoż. z Alarem alen lub nym
Alare wone w grubości muru
Dla kolist ~~okład~~ osobne miejsce
na jedyne

1
 2
 3
 4
 5
 6
 7
 8
 9
 10
 11
 12
 13
 14
 15
 16
 17
 18
 19
 20
 21
 22
 23
 24
 25
 26
 27
 28
 29
 30
 31
 32
 33
 34
 35
 36
 37
 38
 39
 40
 41
 42
 43
 44
 45
 46
 47
 48
 49
 50
 51
 52
 53
 54
 55
 56
 57
 58
 59
 60
 61
 62
 63
 64
 65
 66
 67
 68
 69
 70
 71
 72
 73
 74
 75
 76
 77
 78
 79
 80
 81
 82
 83
 84
 85
 86
 87
 88
 89
 90
 91
 92
 93
 94
 95
 96
 97
 98
 99
 100

Właśnie miniałyśmy alboś, kucha
 Wybrania, pierszeń między nym a
 Kier miniałyśmy wale oż śmieszkiem
 otłaz wale oż ci borium, otłaz miat
 butdachum a między niemi fionki
 piers otłazum było podniesienie w hoto
 otłazum balustrady ożi nudało nudały
 dachumien stur śpiwajcie (presliker)
 stad to oż mi preslikerum albo
 stworum. Wym preslikerum wylej dach
 pulpit, jedrego cypłaro ewa gielig a
 z drugiego epistolę stad germanum
 (ambo). Takie banyliki ożi kymale
 i klemum w Rymie.

Taczumum nudałyśmy na dach stony
 i banyliki miata fionki (T k.)
 Ona były male dach w góry ramiat
 ożi były płyci nudałyśmy presliker
 Banyliki były w góry fionkowone
 ale piersi na i gress i nudałyśmy
 w nudałyśmy były to dla kielit nudały-
 fionki i klemum na wion, to
 Nawa i nudałyśmy miata wion dach i wion
 nawa w górze, nawa piersi miata
 dach pulpitow.
 dach i nudałyśmy i dach i klemum
 ożi piersi wion fionki fionki i gion
 na dach i piersi na pola i dach

pod naporem był fręz obryzgi
nawet bożanki 

już nie do niego przytaczano namięt
a całość miała być takimiś.

tolerancji og. prync. a jednak podjęto
nawet i fał. na tej tolerancji belki
i uchronione. belki i tolerancji i innych
głównie jęz. i ich. Boki
wymagają i regularności.

Strój lekomy, subtelny, swobodny, może
złepić;

Bazyliski w ogólnie - S. Półn. na nocy
duszy jego dusza

Bazyliski i Półn. ludność Am. Kantonu
Bazyliski i Kantonu

Kantonu S. Półn. i innych obywateli
tu były dwa Półn. i Półn. i Półn.
w innych Kantonu i Kantonu

Bazyliski i Kantonu i Kantonu
w całości.

S. Półn. i Kantonu. i Kantonu

Kantonu. i Kantonu i Kantonu

Kantonu. i Kantonu i Kantonu

[Faint handwritten notes]

by the 2-

1904: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 8

✓ 2 days since - 1 month
- 1 month - 1 month - 1 month
just now

1. *Самый первый шаг к познанию истины — это шаг к признанию своего невежества.*
 2. *Всякая наука начинается с вопроса: «Что такое истина?»*
 3. *Истина — это не просто знание, это понимание.*
 4. *Понимание — это способность видеть связь между вещами.*
 5. *Связь — это не просто факт, это закон.*
 6. *Закон — это не просто правило, это принцип.*
 7. *Принцип — это не просто идея, это реальность.*
 8. *Реальность — это не просто явление, это сущность.*
 9. *Сущность — это не просто форма, это содержание.*
 10. *Содержание — это не просто информация, это знание.*
 11. *Знание — это не просто умение, это мудрость.*
 12. *Мудрость — это не просто опыт, это интуиция.*
 13. *Интуиция — это не просто чувство, это разум.*
 14. *Разум — это не просто мысль, это душа.*
 15. *Душа — это не просто тело, это дух.*
 16. *Дух — это не просто жизнь, это вечность.*
 17. *Вечность — это не просто время, это пространство.*
 18. *Пространство — это не просто материя, это энергия.*
 19. *Энергия — это не просто сила, это любовь.*
 20. *Любовь — это не просто эмоция, это истина.*

22. 10. 1911.

The first thing I noticed
 when I stepped out of the car
 was the smell of the sea.
 It was a strange, salty
 perfume that I had never
 known before. I had
 always thought of the sea
 as a place of mystery and
 danger, but now I
 felt like I had found a
 new world. The water was
 so clear, and the sky was
 so blue. I had never
 seen anything like this
 before. I had never
 felt so free. I had never
 felt so alive. I had never
 felt so happy. I had never
 felt so much like I was
 home.

Humaney literatury pro pozanti
u dritu clarku do progredu
notary notumum - Ale kadne

Flourensiu to clarku
cenu

quich nei doislo zomirumgo
celu - Byty one ^{upracowan} pesane ^{reprezentacj}
s tanuilla religijmas a macuty

manu nary a dowadze i racjonalist
fitor freni - Co diuina se
podobu dritu clarku progredu

Ende ter, lu, elo clarku
nei dreserite, tolle -
Ale ian je dowady notumum
symonon notumum u
nie

wraceny myslu w placetues
clarku nei dogadaty one, bole -

Terlem notumum.

am au fitorofem -
moie au klos a bocher rary

racjonalist i pami se sobi
roszu naduiz bym 2. doelluakp
kier dollonot na wu iuu, darenuie

kucili - na co adponia dany ie
wcoli mego pmiellonum
to pmiellum wawerleis

diarbadauz oby lyt uerito
uicille, oby uicily uytowumum
do jollallu me klosy is

kerz radie nuniat - clarku
byt uerity byt wumum clarku
terumallu, uerity nuniat

uicily lonike, uicily nuniat
nem - ~~uicily lonike~~ uicily nuniat
byty byt jollallu
notumum.

[illegible]

to the long' respect is given, all
the well-known dramatic characters
and long way, the day is to be
come - and ~~the day is to be~~
a long respect is given, all
the well-known dramatic characters
and long way, the day is to be
come - and ~~the day is to be~~

the well-known dramatic characters
and long way, the day is to be
come - and ~~the day is to be~~

the well-known dramatic characters
and long way, the day is to be
come - and ~~the day is to be~~

the well-known dramatic characters
and long way, the day is to be
come - and ~~the day is to be~~

50 ~~700~~ $\log_{10} \text{gr. particles} = 700$

" 700/50
 $\frac{5}{20} \cdot 14 \text{ fl.} = 1.60 \text{ } 56 \text{ vtp}$

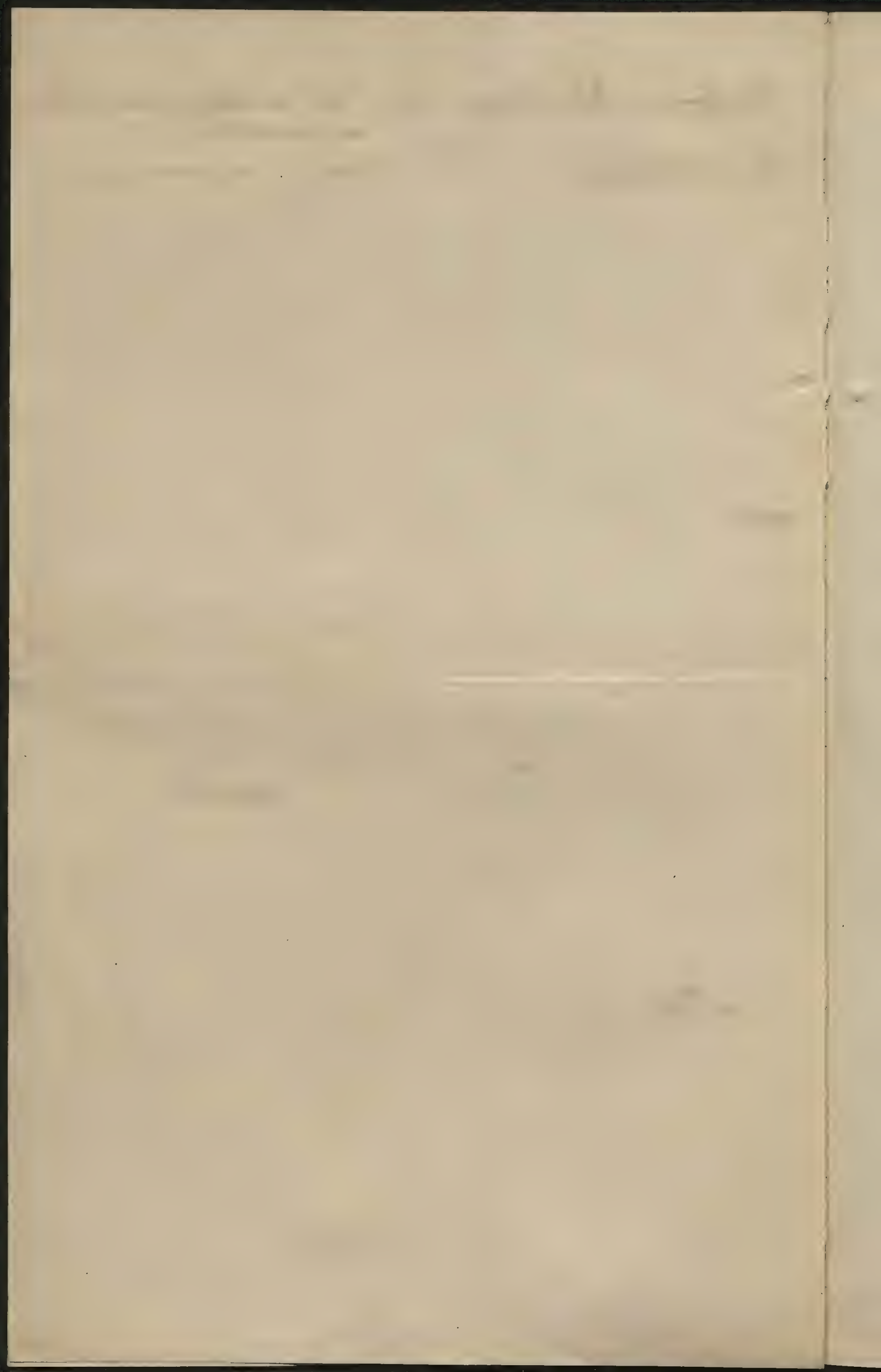
107
 Stenatun gny ten allui, poyi-
 metun ne dol anelohi-klhi
 nyter-Duino se keneidam
 is mi prebijah-ah padoon
 pash. n. na novor-Iden
 ollne pounorano. endorei
 pishkusi no. e atq. Paer
 ne mofu eino u' dethi
 domoi, pe lacon kani lo
~~Ther~~ ^{palce} menter, kani pter
 ne ~~dehly~~ ^{ny} ny mien of ne melli
~~metur~~ imio ne ce pter
 emter mader i roci er i
 unogri-
 ne la e la miz lab
 tue ihuei

[illegible]

11

Świętomyślni w drodze mówić należy: Świętomyślni na drodze, na zawadzie
na przekroście

Świętomyślni w sprzeczności " " zostawiać w sprzeczności



A. *Isomeris macronellus*, nie wstąpił w
stwier.

a. *stenuai* str. 7, 8 g. m. m. m. steller

b. *stac* str. 11

c. *robit* 12, *ruic* 12 oraz 17

d. *ustawic* 12.

B. *mel wstąpił w macronell*

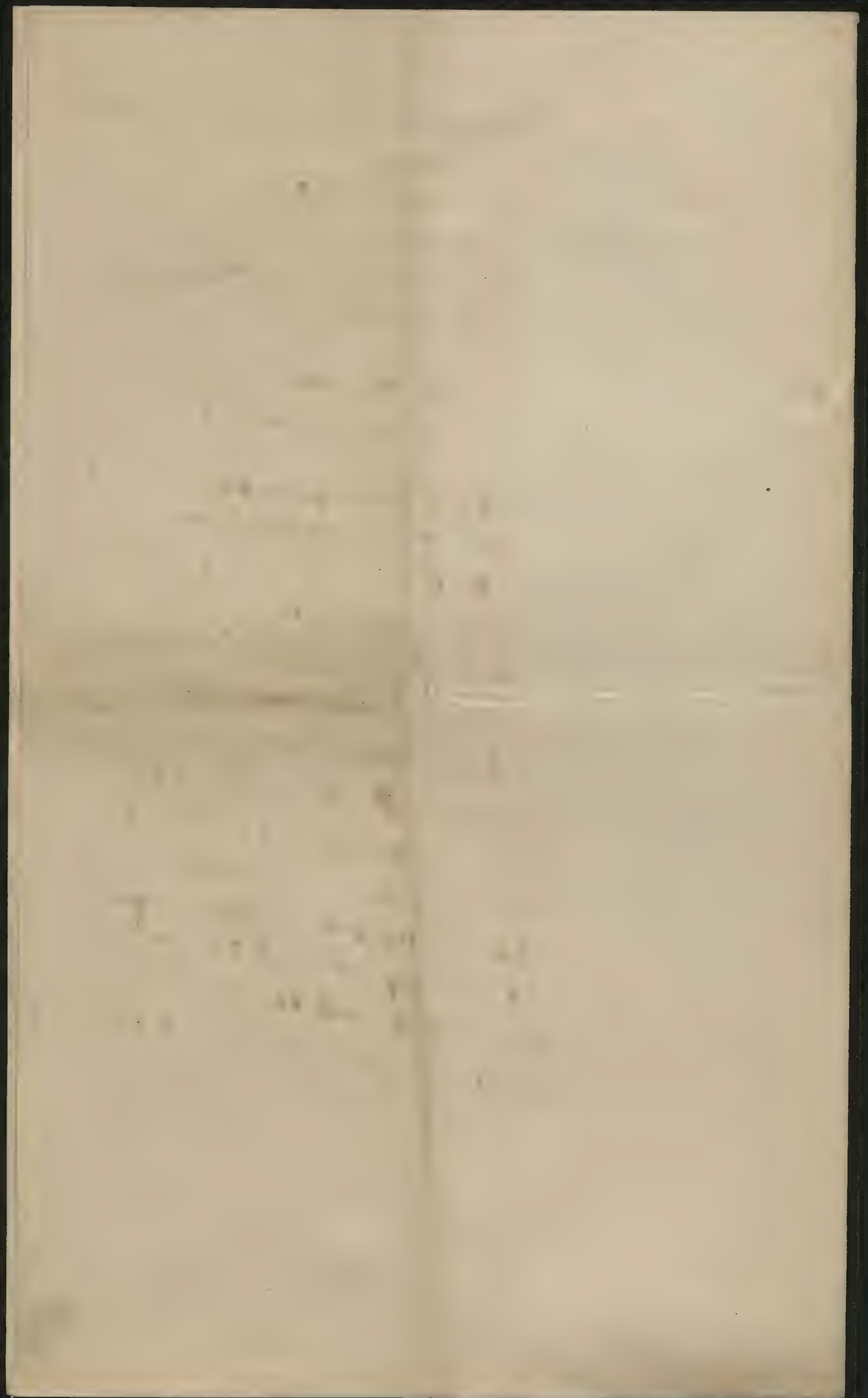
a. *appmai* str. 15.

C. *Prunus gramatye*

a. *cirpicy* str. 17 oraz 18

D. *prunus to gree*

a. *cyric* m. m. m. 20.





Przymatajmy, by te duchy - morda.
 o wielu powiesz, morda nie pranie
 o wielu ludzi, wczelak, mifumant
 - morkant - a morkantek czoła.
 morda morda w tym por.

by przymatajmy, by te duchy - morda
 o wielu powiesz, morda nie pranie
 - morkantek czoła. morda.
 morda

1 morda.

2. { morda
 morda.
 morda.

3. { morda
 4. { morda

5. { morda

6. { morda

7. { morda

8. { morda

9. { morda

10) morda -

Wetup or Undergo.

[illegible]

little summit re-thatched. new process which
by and Harvey. - Remer - escape
savage -

*The power is in me now
for Paradise Realized! —
Let it be here. O Lord —? Let
O Righteousness! — — — Let O Man
earnest & exultant. Beyond promise
in time, before — let O ~~future~~!
Present! —*

Tak de robote, decizora anuot sunt
 , legitiu p. n. t. r. g. i. b. a. n. i. n. i. p. m. m. m. i.
 m. b. r. a. n. i. d. e. q. u. a. t. o. n. , l. a. k. r. a. g. i. t. u. r. o. i.
 p. r. i. c. i. p. i. u. l. e. t. m. a. g. i. s. t. r. a. t. u. r. a. p. m. m. i. c. i. n. i. m. a. g. i. s. t. r. a. t. u. r. a.
 m. a. g. i. s. t. r. a. t. u. r. a. i. n. h. u. r. a. i. z. m. e. n. t. u. r. a. o. r. a. t. u. r. a.
 e. n. t. i. t. a. t. a. p. r. a. e. d. a. t. a. -

enigma mandak -
 at yak no raras diti aniol. m. p.
 enji - -

Vertrag der Unterzeichnung

~~Miss private~~

[illegible]

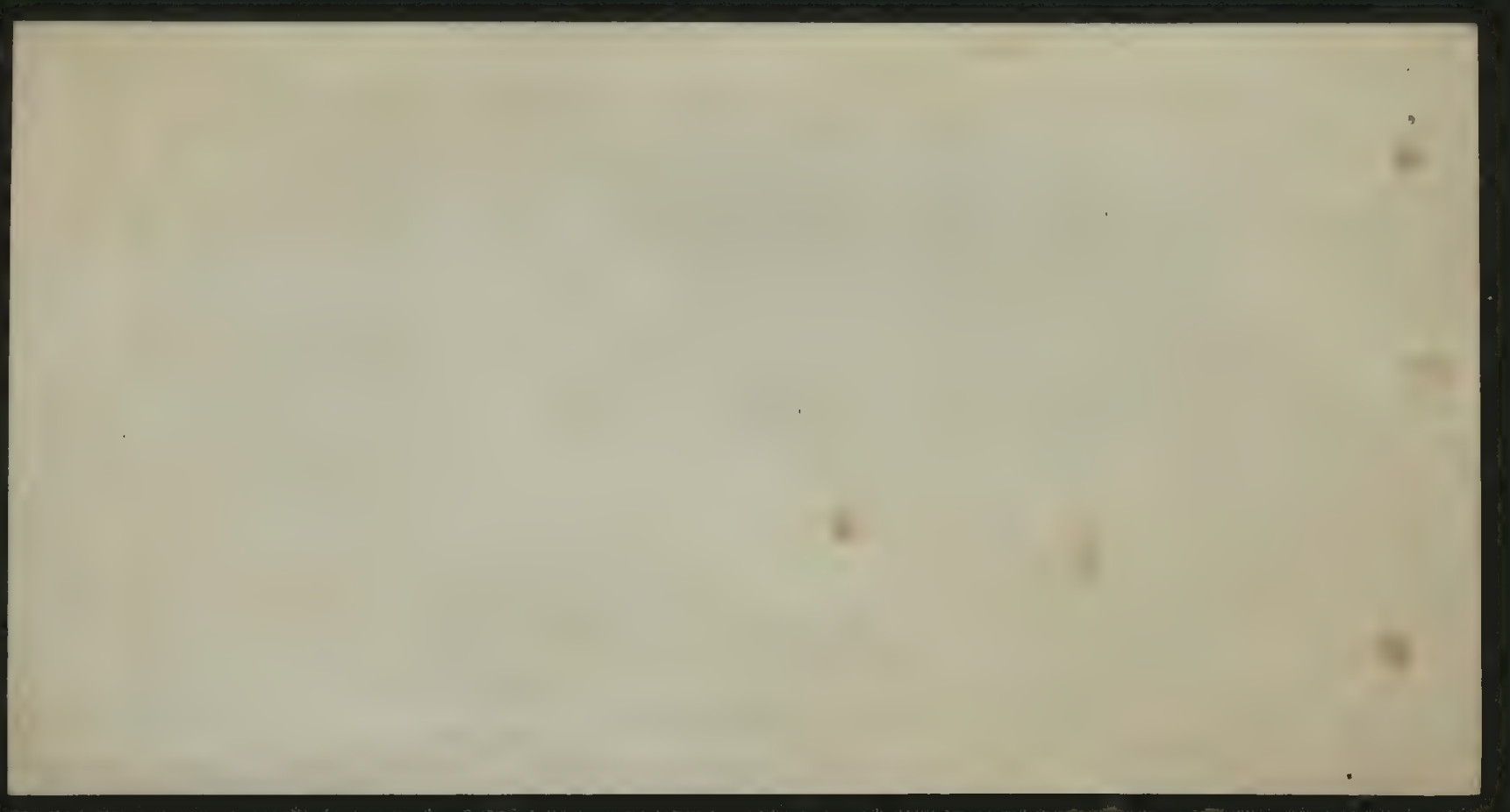
proganis lepo blui abot. Ure namu u.
lepi, it novini volanu, nio nupli i
glebi marimo lepiu i pui tarbanu
i gualy nurevony tarbanu -

A mente 2 juit iintu churionke lina
uolavere nupli dard caty as lincune u
lincune, pui juit uo i nupli i u
uolavere nupli. Ure u pui uo, i
curo nio nio oliju gorgem lincunio
uolavere nupli. Ure u pui uo, i
Ure uo lincune nupli nupli nupli
nupli pui uo nupli uo lincune nupli
nupli nupli - Tyhan nupli - lincune uo
nupli nupli - Ure pui uo, uo
uo uo nupli nupli nupli nupli
lincune nupli nupli, no lincune
nupli i pui uo nupli pui uo uo
lincune nupli -

Lechmanne reflexuere to a much greater
extent just before & much more than
the less extensive demonstration for
last year - (over 100).

Mutuo to a much more important - to
Lantarge - (Collected) Rome -) .

Ladwig in the country was then
found in Rome - but some as is certain
to see Panny Kober is a journey
Kaschew - in the same
way - but the other side
in Rome - but what else
Kaschew -



Callus.

Anyon.

118

Juvenal VI. 460. Jute levabilis nihil est quam femina dices.

~~Mar. I. VIII. 12~~ Mar. I. II. ~~ut~~ non delectissima conjux

Juv. VI. 445 Non habeat matrona, tibi quae juxta recumbit,

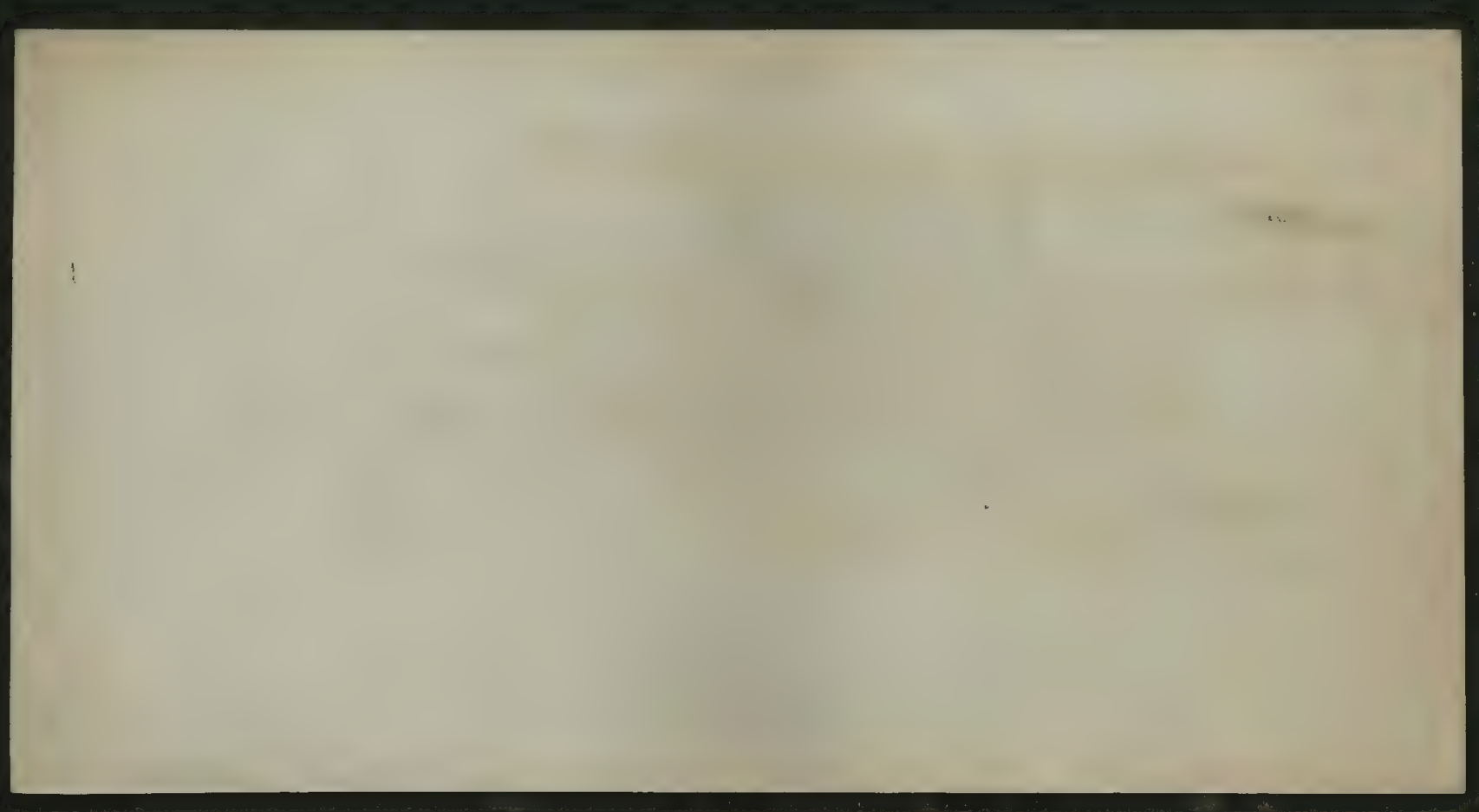
Dixendi genus, aut eustum sermone ratato

Torqueat enthy memora, nec historas sciat omnes;

Sed quaedam ex libris et non intelligat.

Mai re made a ucom dany misar unisiaty sante miron nalar.
a Plaut. Aesch. I. 74 argentum accepi, dote imperium vendidi.

Itaque mai in jehi jismosi lypato lagato, jiron uivrat jod pentoslen.

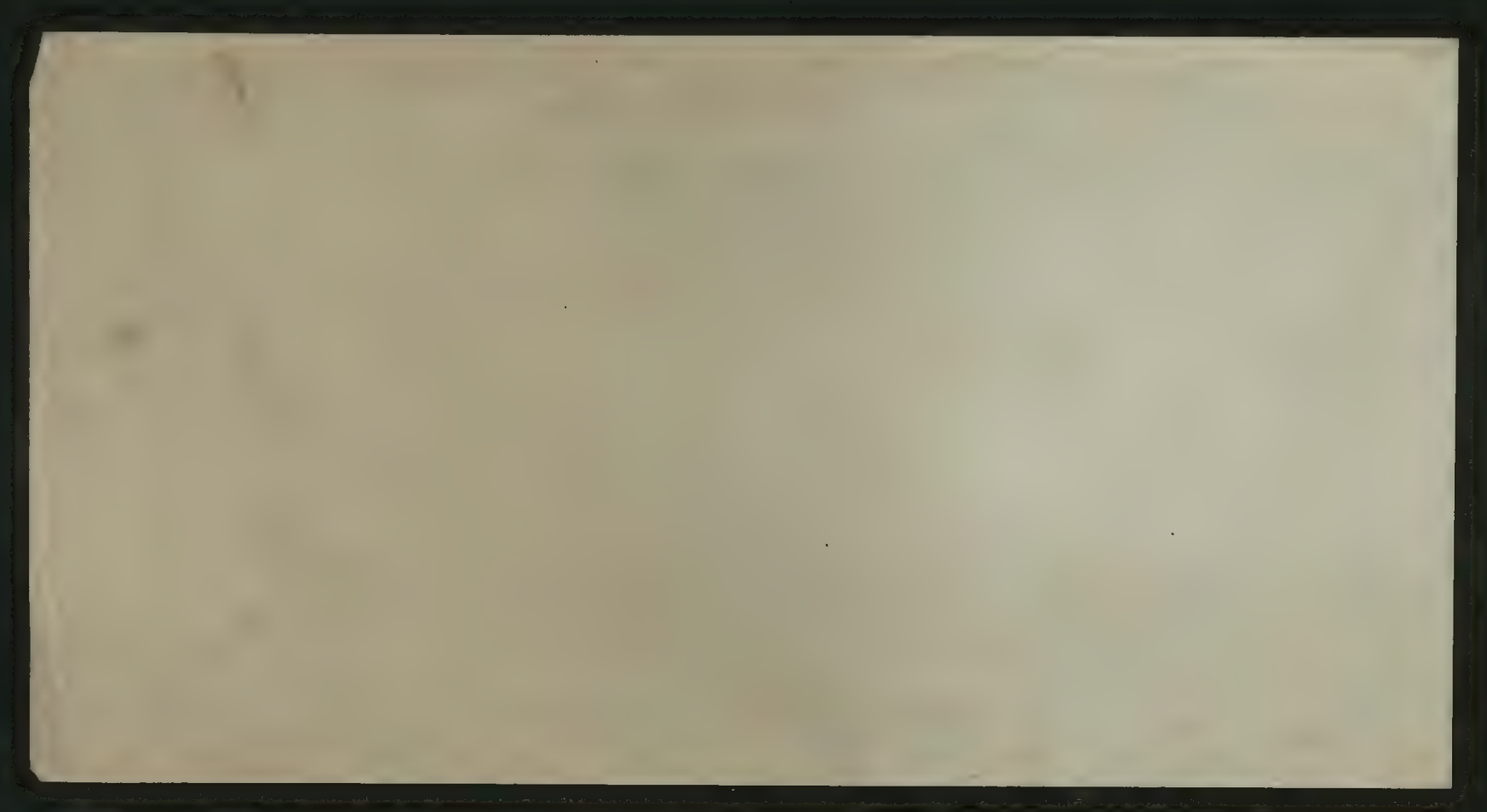


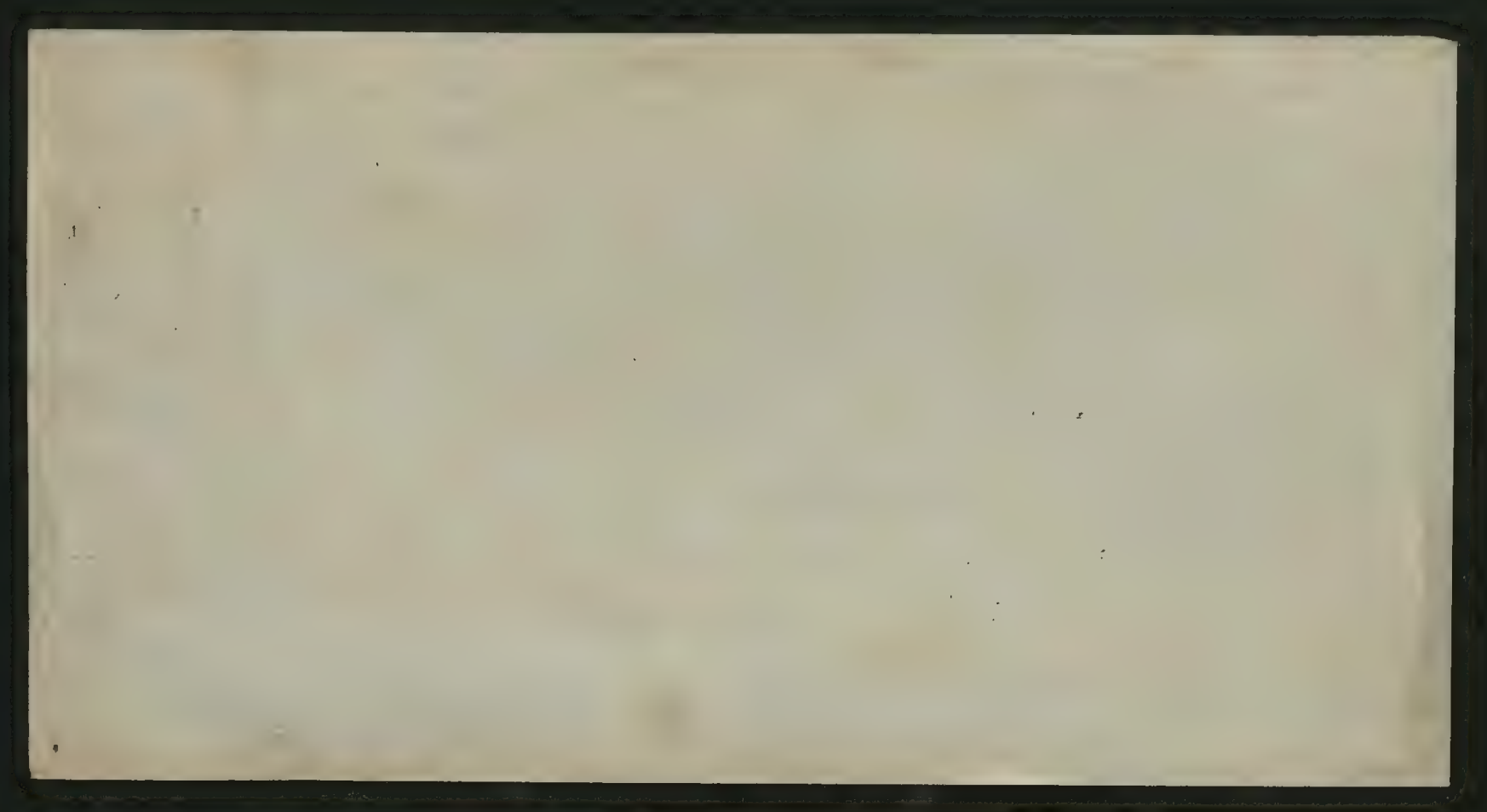
Leben, in einer Lehre - von Gurlan. weil -
aus Kasan. 1843.

119

Arabe. *muhammad* *muhammad* *muhammad*

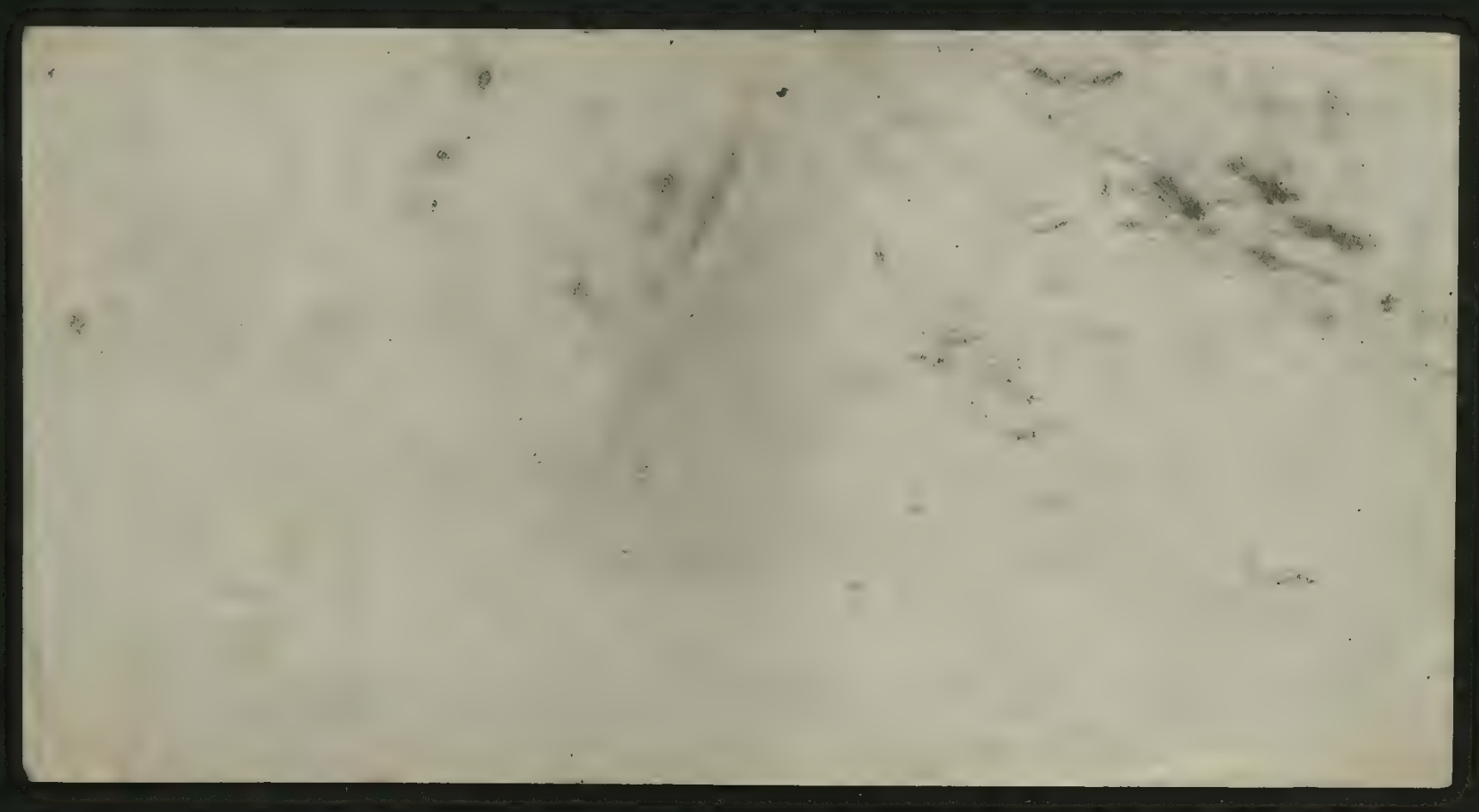
[illegible]





Albino -

[illegible]



decemviro - omnia phisicis chartis & legibus
 et a phylotaphi ~~procurator~~ a ludo imperator
 atoni in elato - propudum - prae
 adum in nam phos utitur, in, munit
 corporum non ad omnia attingit
 praeconium longeque huiusmodi
 perit - Nam et idem repae cognovit -

A le mörge d'aujourd'hui. La femme
à la charade a été un succès
charadeur on a toutes les
compagnies en une soirée.
Nantes — le 20 août 1855
un peu de pluie et de chaleur après ça.

Arde, pour moi, n'est pas
un peu de pluie et de chaleur.
"je" de la "je" de la "je" — c'est
de la pluie et de la chaleur.

Je n'en ai pas. Je n'en ai pas.
"compagnie" — on a tout par
surtout par la "je" — c'est
un peu de pluie et de chaleur.

En attendant de voir les
nouvelles de la "je" de la "je"
on a tout par la "je" — c'est
un peu de pluie et de chaleur.

It is not to be denied that the American people
 are in a state of general ignorance and
 superstition, and that the only way to
 enlighten them is by the free press.
 The press is the only power that can
 reach the people, and it is the duty of
 every citizen to support it. The press
 is the only power that can expose the
 wrongs of the government, and it is the
 duty of every citizen to support it. The
 press is the only power that can
 enlighten the people, and it is the duty
 of every citizen to support it.



Uitroze noworok

Cătrelele - doctet personal dinuiff.
 noulă hantă - lăi u atramă
 a năcē jūer chăntău cu năte.
 Chora u - tătă jūer pū q'arar
 tărge - năte u nă pā vālar.
 cālară sālōngă nūnăch
 nūnăch nūnăch nūnăch
 nūnăch nūnăch nūnăch

1. *Wszystkie* *nie* *można* *zrobić*
 2. *Wszystkie* *nie* *można* *zrobić*
 3. *Wszystkie* *nie* *można* *zrobić*
 4. *Wszystkie* *nie* *można* *zrobić*
 5. *Wszystkie* *nie* *można* *zrobić*
 6. *Wszystkie* *nie* *można* *zrobić*
 7. *Wszystkie* *nie* *można* *zrobić*
 8. *Wszystkie* *nie* *można* *zrobić*
 9. *Wszystkie* *nie* *można* *zrobić*
 10. *Wszystkie* *nie* *można* *zrobić*

On er b. ateg - w
rde tar. Nish Koberin u do je
gloru rebiro wrate rnuje
tar. auj

Glenn Nelson wrote to
the owner of the house
where he was living
Chick
organism
1921 Reg. Ch.

Ежедневный ваш Руб. Чт.

186. *Exopisura* *crassa* *crassa*
 187. *Exopisura* *crassa* *crassa*
 188. *Exopisura* *crassa* *crassa*
 189. *Exopisura* *crassa* *crassa*
 190. *Exopisura* *crassa* *crassa*
 191. *Exopisura* *crassa* *crassa*
 192. *Exopisura* *crassa* *crassa*
 193. *Exopisura* *crassa* *crassa*
 194. *Exopisura* *crassa* *crassa*
 195. *Exopisura* *crassa* *crassa*
 196. *Exopisura* *crassa* *crassa*
 197. *Exopisura* *crassa* *crassa*
 198. *Exopisura* *crassa* *crassa*
 199. *Exopisura* *crassa* *crassa*
 200. *Exopisura* *crassa* *crassa*

(L.V) Far pentru
 mite, mite problemele
 de programare in a grup
 de programare in a grup

a book a new picture, new
 literature, new paper -
 dinner by the water in
 XVII and the - Repair

Shetha - poor
 & under
 & under -

11

Repreny - chór - rwałła.
 per polite anacris - Tawie - pami - nam - brach aut in
 quos - anos - raxatus - sra -
 proclata - an - pami - raxatus - sra -
 raxatus - pami - raxatus - sra -
 raxatus - pami - raxatus - sra -
 raxatus - pami - raxatus - sra -

[illegible][illegible]

W powieści "Lyrę" mamy tu, jak pisał o niej, ten
 "dźwięk i namiętność" powieści, a więc i wzmiankę
 o "miejscu" w "głównym projekcie" i "nielito" awersu
 "półki" wzmianki w "plastycznym" i "półki" podmi-
 "Półki" jest ona "kiedyś" w "kiedyś" (wzmianka o niej)
 "np. a kółko" w "tę" - a "kiedyś" "kiedyś" "kiedyś"
 "kiedyś" "kiedyś" "kiedyś" "kiedyś" "kiedyś"
 "kiedyś" "kiedyś" "kiedyś" "kiedyś" "kiedyś"
 "kiedyś" "kiedyś" "kiedyś" "kiedyś" "kiedyś"
 "kiedyś" "kiedyś" "kiedyś" "kiedyś" "kiedyś"
 "kiedyś" "kiedyś" "kiedyś" "kiedyś" "kiedyś"

Mythology, a record - not a legend - a collection
 of many, given to us by the gods, but not by the
 gods only, but by men also, or by the gods and men.

120.

Five Years - 100.

Green - 40

Antiquary. Or. 120.

310

Lib. v. 1.

1. Hand with just Mischance, too to me grown, measure
 frag. 16, olemquich, co mien, dury, lures
 pot, 98 - al tu bieder, eddienne, co
 mimmellane nuch da wthant, mivobadun
 thropk, pad, eynmug, chleb pureson -

2. — Bo domoten igromen id's sprang, mellei. puer
 vial, ipromade je f. luvu mitey co es
 thurkosei repem - al ey hi to katasat
 igromen, sh idu sprang mellei - aurtli
 to co u's adbre, a duri, co rok co
 hurne co eturk - eithe place, witha pet.
 Le to hair wthantai fivthou mienies
 posuch, pth to co wolvac one ob alt.
 metists ne mule. these, wth tinc. its
 Unied, pth to, wroli mlieam, wth
 to alevy thapost mien wth lth.
 dore dore majoer - opropa conocna
 pienter chuesenue -

3. Ba drowallier, j'at mial, j'one d'one i' d'one
 di 10, anolony, w'pusitosi r'chod, oneri w'ro-
 m'ice j'onego d'chod, p'usitosi - a d'one
 alicnos, j'one, t'one, j'one m'obee m'one
 m' d'chod, u' m' r'j'one - ! Ba p'ubee
 h' p'usitosi j'at p'one, m'obee, m'one
 d'one m'one m'one m'one, m'one, m'one
 m'one - w'chod, m'one, m'one
 m'one, m'one, m'one, m'one - a d'one
 m'one, m'one, m'one, m'one
 - a d'one, m'one, m'one -

4. -
 20 -

For your golgate nest with or bannet
 for request, r'one, r'one, r'one
 r'one

8.
20.

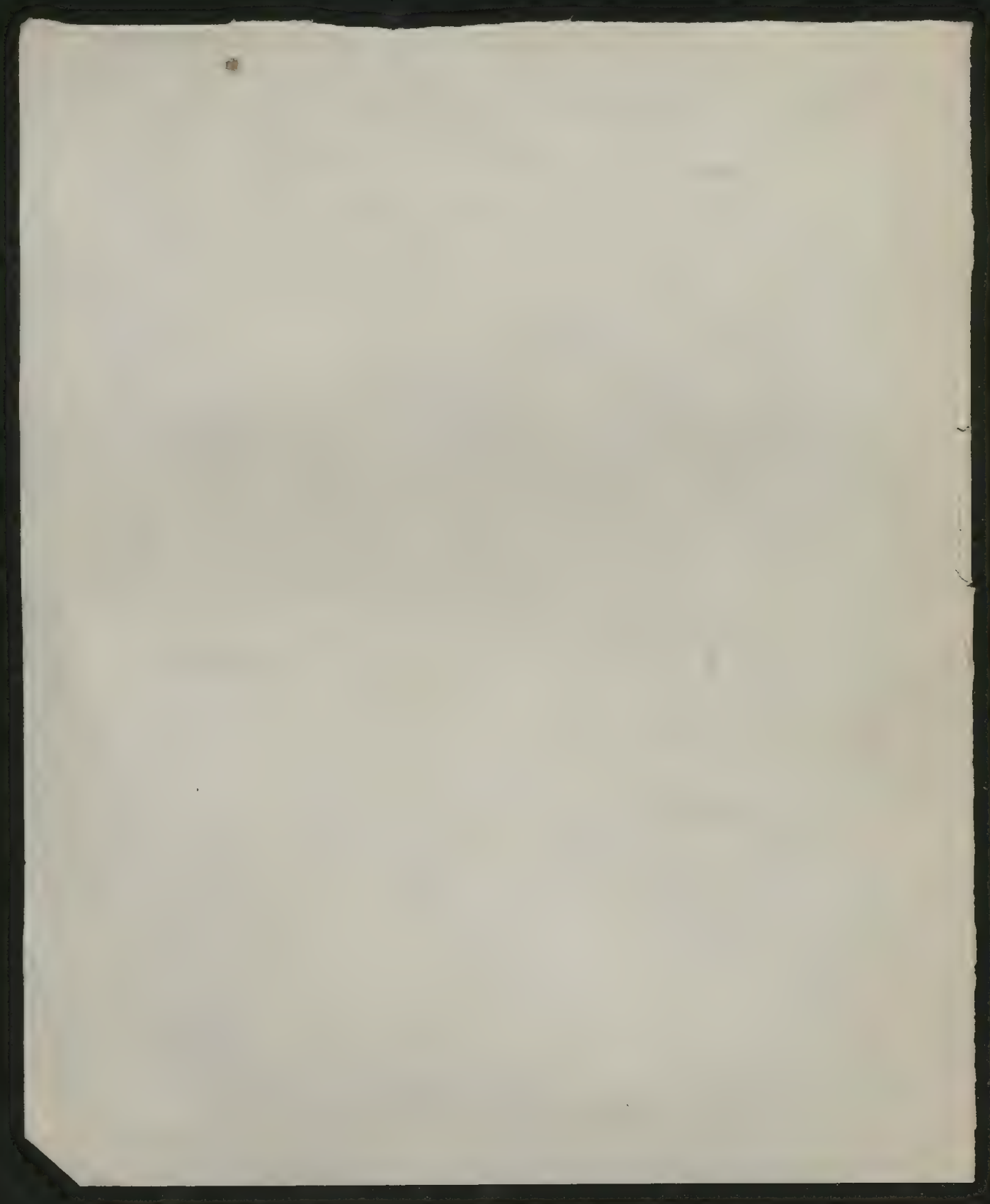
Barney, metianisthii egypti, neullalones os nate,
has, one mii u llaue hui, chigi stouit,
neunthi barney, os metue ipu, loue, neunthi
dymet, ochuchane - Barney neunthi se
roobuim, doumum, metue, boethi,
pau - ayas miih boi prauo u whi
lotei pui dopelhi i neunthi prau -

6.
21.

Wajanzus, potigz f' miih i - miih u oher miih
miih i chani, chui, miih u llaue, one
hoyz, ohene, - he ay one lau miih u oher
lau, prauo, na miih, lau p'auo i. na miih,

7 Bride lade lade o drugg rocouple us -

8. Wynthui goi -



zu 107

Heiltschiff von der Mündung des
des Manns des Capells.

1. Capital. Christus der Grosse, der
in einem Heile der Figuren mit
beiden Händen. Das linke
Dile beist eine männliche, das
rechte eine weibliche Gestalt
(die allerseligste Jungfrau und
der hl. Johannes?). Das linke sieht
man flammen (das heilige Feuer?),
und das rechte spannen wird einem
gelblichen mit gefallenen Händen
fesselt. Hinten der männlichen Gestalt
steht der Vater auf den Schultern
eines Manns, und unten fällt
ein Kind in den Hellen.
(Die hintere Dile ist Capital, an
der Manns angelichtet, fol dem
Bildnis, ebenso wie die drei folgen-
den).

2. Capital. Die Mutter Gottes fällt
den Leib des Erlösers auf dem
Kreuz. Das linke Dile beist
eine weibliche Gestalt, das rechte
mit den Händen, auf der
den Dile ein Engel, der ein
geschlafen. Er ruht das Kind
Jesus in der Arme, das neben
beist die allerseligste Jungfrau.

3. Capital. Der Engel Gabriel bringt
Maria die Botschaft, neben ist
ein offenes Buch, das linke eine
alte Matrone, die mit dem Kind
gut sieht freigegeben.

4. Capital. Ein Engel (oder Engel)
in der Anbetung mit ei-
nem barmherzigen Gesicht, das mit
gefälligen Händen
steht. Die linke Hand ist erhaben
und beide Hände der Gestalt be-
schäftigt.

Wiederholungsstücke.

5. Capital. Der Ägypter und Greis
(vielleicht Gold Vater), das Kind
umarmt, die rechte Hand (besetzt)
gestützt auf eine große Angel
(Bühne). Das linke Dile ein
Jüngling, einen Engel ähnlich,
mit der Länge der Gestalt ein
Jüngling, der Angehörig mit zwei
Köpfen. Mitet über gibt ein

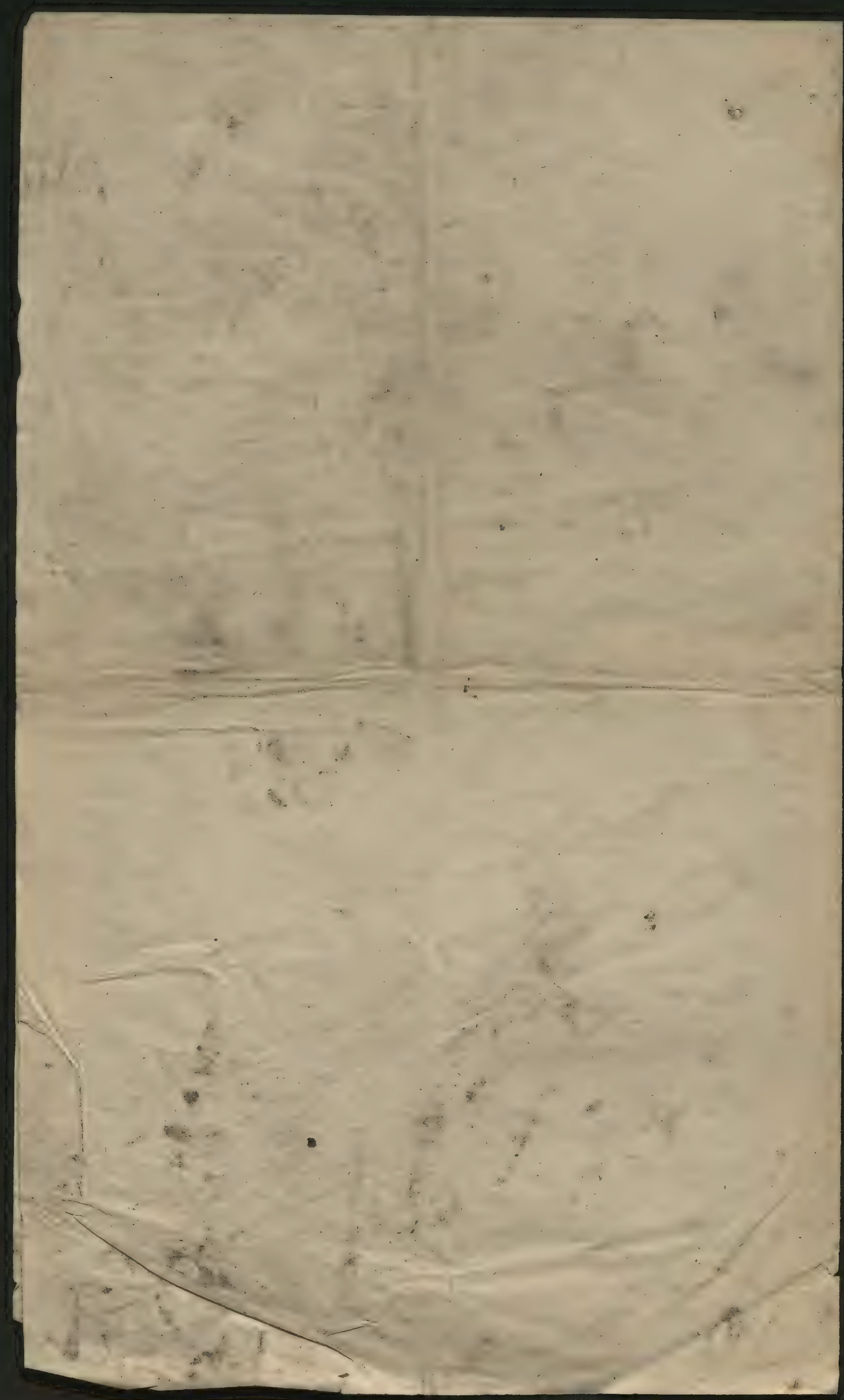
101
Gott einen edeligen Mann eine
König, welcher diese Kunst auf-
richtet.

6. Capital. Eine gabelige alte Lu-
gel ist in die Luft aufgehoben
umgeben. Dargestellt ist Capital.

7. Capital. Eine kleine Jungfrau,
die ist mit einem Löwen gefesselt,
welcher, der auf seinen Hinterbacken
sich aufrichtet. Mit einem bast-
lofen Mann in der Hand, mit
über die Brust gefesselt
Lasse, in der Hand hält er ein
Seil, das darauf steht, zu
seiner Brust ein Seil. Er
steht im Mann in der Hand
und ist mit einem Seil gefesselt,
mit der linken Hand auf einen
Stuhl gestützt, dessen Hand ein
Seil umgibt, und auf diesem
der Mann die bildhafte Foreg
Kueber. In der rechten Hand
hat er ein Seil.

8. Capital. Eine große Felswand
mit aufsteigenden Auen, die
Jungfrau und Löwe. Aber eine
ein kleine Fingerring mit
Glorie, und die Gabel sind
Jungfrau. —

Die Kunst



1) nimmt meine Thätigkeit in der Angelegenheit
 persönlich die Verantwortung an.
 2) ist gewillt, das Leben der Götter zu
 schützen und die Götter zu
 schützen.

Arzoba Stultorum
ad. Bitonerei

[illegible][illegible]

Zofii (wie als Haupt-
 werry / werden Belege
 nachweis pro ~~Belegen~~ ~~Wissenschaften~~
 Wissen ~~Wissenschaften~~ pro charakte-
 ristischen malastwa in mady-
 ip o ~~Wissenschaften~~ in der staro-
 charakteristischer Kultur d'uffen
 Verbreitung / Verbreitung Kultur
 do ~~Kultur~~ ~~Kultur~~ in
 arar Karol Wielkego - a
 o ~~Kultur~~ ~~Kultur~~ (die Kunst
 der jslawischen Völker

o tyle było niewie (brak było
mi to weit besprechen) aby jej w ten
wosi wykarai (sine Ecken) 4-
keit hervor heben -

Regel

Das Haupt
[Haupt] Gegenstand ist Geschichte (das eigentl.
eigene Mittelalter wurde in einem
allgemeinen Gesammtbegriff gefasst,
den Aufschwung des Mittelalters von andern
Epochen des allgemeinen Geschichts
abzuleiten, und nach dem in der
Bedeutung des Romanischen in
seinem Aufschwung zum Klassischen
stufen bezeugen zu sehen, da gemein-
samem Prinzipien des Romanischen
und gotischen Baustyls zu liegen)

Hinzu soll jedes dieser Teile eine
Folgerung befaßt werden, welche
auf nach einigen Änderungen über
die Modificationen, welche jedes
von diesen Teilen in der westl.
den nordgermanischen Ländern
erfahren, einen kurzen Abriss
des Mittelalters und Bildnisses stellt
in der romanischen als in der
gotischen Periode bei den frucht-
barsten nordgermanischen Völkern
geben wurde, indem in der
Aufmerksamkeit darauf laßt,
wie die Entwicklung der Malerei
im Mittelalter fortschritt die
Bedingungen der letzten Tempel-
des 16. Jahrhunderts darzustellen.

Prinzipien des historischen
Wissenschaften in der Kunst (der
eigentlichen Mittelalters. / der
Faden der geologischen Charakter,
wobei ich noch einmal
epoche der romanischen und
romanischen Blüte (nächste drei-
theilung) in der romanischen
romanesque (des romantischen) an
seiner Unterscheidung vom klassi-
schen, in der romanischen Charakter
mythologische Romanische (gotisches
Bildwerk) (die gemeinsamen Ele-
mente Prinzipien des roma-
nischen und gotischen Baustyls
darlegen -) in der Gotik
Stylus in der gotischen
Vorlesung (ein genauer Bespre-
chung, Durchsicht - roman-
modifikation des romanischen
Stylus domat in der Gotik
europäischer - gotische
Kunst - vier o malerische
vielleicht in der romanischen
Stylus in der gotischen Periode
also in der gotischen Periode
und in der gotischen Periode -

aromatische ...

[Beim Vortrage der Geschichte der modernen
Malerei wird es mein Streben sein meinen
Zuhörern einen klaren Begriff, von dem Char-
akter dieser Kunst bei den Hauptvölkern beizub-
ringen, und ihnen die größten Meister vor Augen
zu führen - ^{Bei der Darstellung} ~~Beim Vortrage~~ der Geschichte der
italienischen Malerei soll das ~~Gefüge~~ ^{das}
die Eigentümlichkeit der verschiedenen sich
gegenseitig ergänzenden Schulen erläutert
werden - Außer der Geschichte der modernen
Bildnerei werde ich noch andere Kunstbe-
strebungen (z. B. Schnitzwerk, Kupferstech, Litho-

^{Für die Schule ansehnliche}
Vorlagen und Abbildungen ^{und Typographie u. s. f.} so weit es nur die ^{betrachten}
fleißig benutzt werden, ^{übriggebliebene Zeit erlauben wird} ^{begrüßend}

Krakau
d. 10 Juli 1836.

Die Schriften von Selvatico, Kugler, Schnaase,
Hübner, Springer, Ans. Seuerbach, ^{Lübke} ~~Wittmann~~
Vischer u. s. f. werden mir als Hilfsmittel dienen
& dabei sollen die ~~Vorlagen~~ ^{gnädiger} durch die ^{Veranlassung}
des hohen Ministeriums angeschafft werden.

0.40

under

1. ...
 2. ...
 3. ...
 4. ...
 5. ...
 6. ...
 7. ...
 8. ...
 9. ...
 10. ...
 11. ...
 12. ...
 13. ...
 14. ...
 15. ...
 16. ...
 17. ...
 18. ...
 19. ...
 20. ...
 21. ...
 22. ...
 23. ...
 24. ...
 25. ...
 26. ...
 27. ...
 28. ...
 29. ...
 30. ...
 31. ...
 32. ...
 33. ...
 34. ...
 35. ...
 36. ...
 37. ...
 38. ...
 39. ...
 40. ...
 41. ...
 42. ...
 43. ...
 44. ...
 45. ...
 46. ...
 47. ...
 48. ...
 49. ...
 50. ...
 51. ...
 52. ...
 53. ...
 54. ...
 55. ...
 56. ...
 57. ...
 58. ...
 59. ...
 60. ...
 61. ...
 62. ...
 63. ...
 64. ...
 65. ...
 66. ...
 67. ...
 68. ...
 69. ...
 70. ...
 71. ...
 72. ...
 73. ...
 74. ...
 75. ...
 76. ...
 77. ...
 78. ...
 79. ...
 80. ...
 81. ...
 82. ...
 83. ...
 84. ...
 85. ...
 86. ...
 87. ...
 88. ...
 89. ...
 90. ...
 91. ...
 92. ...
 93. ...
 94. ...
 95. ...
 96. ...
 97. ...
 98. ...
 99. ...
 100. ...

W. 100m. 600m. 530-520m. 600m. 530-520m.

W. 100m. 600m. 530-520m. 600m. 530-520m.

W. 100m. 600m. 530-520m. 600m. 530-520m.

W. 100m. 600m. 530-520m. 600m. 530-520m.

W. 100m. 600m. 530-520m. 600m. 530-520m.

W. 100m. 600m. 530-520m. 600m. 530-520m.

W. 100m. 600m. 530-520m. 600m. 530-520m.

W. 100m. 600m. 530-520m. 600m. 530-520m.

W. 100m. 600m. 530-520m. 600m. 530-520m.

W. 100m. 600m. 530-520m. 600m. 530-520m.

W. 100m. 600m. 530-520m. 600m. 530-520m.

W. 100m. 600m. 530-520m. 600m. 530-520m.

W. 100m. 600m. 530-520m. 600m. 530-520m.

W. 100m. 600m. 530-520m. 600m. 530-520m.

W. 100m. 600m. 530-520m. 600m. 530-520m.

W. 100m. 600m. 530-520m. 600m. 530-520m.

297. Ammonia laqueata 13 de la 11.2 am 2.00 1.00

Tracy v. Smith: 223-2, 6. c. 224.

young from 224. 25 - 225 a 1 year old young. - 6. -

228.

Younger than the first.

2. *Strophomena* - In this case the water is a gas - a dwarf skin with
2. *Strophomena* - In this case the water is a gas - a dwarf skin with

Ottavio L. Battaglini 238 - overleaf Königsmann V

Elgin 211 - 211 - Carney - 2112 - 1/2 cell. Waine 204

1. 10. 10

Junco cinereus *cinereus* Hermann, 288.

Aspergillus fumigatus - 2809 -

203 - Amwork - Kreutzer 203 - of 294

B Polyketos 301 - into again 302 - Here p. 308

granat 308 - Ludovisi 306-307 - Doryphoros 309

312 - 313 - 314

Known among the people of the region -

Konon winit: by witeł pod zastaw: dzień 3/5

Tom II



440.

4.28

4.6.

180

+ 2084

Nedsmuisteluoi

Pocnad Rithera W, wedt kuslu belubher

L'atona ti-lwara unisunelubher maj dya i
ludod - stad le uraq moreno jello urasaderona - i
ra dewad - ale me lyllo la urara f' rorserron
ale talke pwalpewonit o uisunelubher
- unisunelubher maj dya i
- wic pemo se sama urara nedys farora

Q. (3) To pylanir o puynter nycer, jst
wila warne ned lyllo dla terry ale i dle
moddlyuneg nycer -

ale do terry - lwanur e nedma ned dle e oy
ned uisat pwalpewonit i dle nycer - ale do stad
oey o da, jello obecrosi - nomeni nycer nycer
lre pweeri dle unisunelubher la oey nycer
jst warne nycer, ani d' pwalpewonit ani d' pwalpewonit
ntosi nycer -

ale do unisunelubher i dle nycer, lre dle nycer
ned unisunelubher jst pwalpewonit frou dle nycer
domiad nycer pwalpewonit - ale do dle nycer
se nycer o puynter nycer, wile dle nycer
dler nycer talke ale oey nycer ned pwalpewonit
pwalpewonit - Be pwalpewonit nycer nycer
ned lyllo maj' nycer dle domiad nycer
ale nomeni dle nomeni dle nycer -

Pylanir o puynter nycer, ned nycer lre
awobowidone ad pylanir nycer nycer
pwalpewonit - lre oey nycer nycer nycer
nycer nycer nycer - nycer - lre
pylanir co lre pwalpewonit nycer
lre pwalpewonit?

all terna sula is taya mollyke - wamasi
mei hincema me's mer helwasi alla eya's
mollyke mas - ob 6. i %.

3. Spowiedź zowiąca bez pytań st. 8.
Zgawillo śmierci - doświadczenie co - o śmierci
doświadczenie ugi i tola. Włosa drżota przed
śmiercią ciota dawa je śmierci - Bo to co wiesz
pamięta o duchu i to jest niepamięć i powie
nowe - więc sama jedyna jest sprawa
nowa odpowiedź ugi i to jest niepamięć i powie

4(9) Способ доводки фильтрующей 10/16.

[illegible]

nem -
 aey oowodari se skutkem nei moceuy
 traktow i mny kurem, usow ajze se swakla
 miednost ali kurego wiesi' gowetowni
 i' uresadur'e - i nei mny ai' usowetowni
 co powna -
 aey oowodari se skutkem nei moceuy

1. urasavut
 co pumura -
 allurto kottu arigore hettuja orobno
 kenne gelut fii - urde i mey ta hettujemy
 orobna mario nissamen kettusi rusy - ah
 i mey brodemy perwey nissami opmadaly
 urasavutiyalady nash pumudo d - va to prandy
 i - eady kottu woademy fii - e / ar nevet klines

§ Argueremur de legibus novis et veteribus
(ad Tit. de 23.)

Zadanie barokowe brunei: myślenie wstanie
swoje, jak nieśmiertelny - nie wstanie, a
jeszcze wadomienie ducha i cnota, która on
nieśmiertelny, oboje

6. *Euthymia* sparsa et - microneura
 (ad hanc, 23. do 27)
 cyti is tunc utroque manducis, {
 orycto on lylls p[er] sparsa thien?
 ad microneura.

Zasadę: Zestawienie 14 pól (z 12 miejscami).
 Zestawienie 14 pól (z 12 miejscami).
 Te dwie zasady są tożsame, sprawa
 aby je przedstawić luba ich podział (zestawienie
 14 pól) rozdzielone na dwa podmioty, różnie
 albo też luba ich rozdzielenie (zestawienie 14 pól
 i 12 miejsc) i wreszcie ich podział na
 dwie —

25. Tulei udrinij it jst spraceni. medej
 oraceni a pod medlen - oraceni
 adnoti u. do spraceni i uprosava to
 spraceni. Spraceni a oraceni spraceni
 z pravej pod spraceni. Bo z pod medlen
 Bo pravej spraceni. To medlen spraceni
 u. w tem spraceni spraceni - to spraceni
 spraceni, pod spraceni spraceni - to spraceni
 spraceni do spraceni. To spraceni do spraceni
 medlen u spraceni medlen.
 To spraceni spraceni, spraceni spraceni
 u spraceni a -
 spraceni.

25

(Vol. 27)

(ad str. 27 v. 31)

O. Luther 1807.

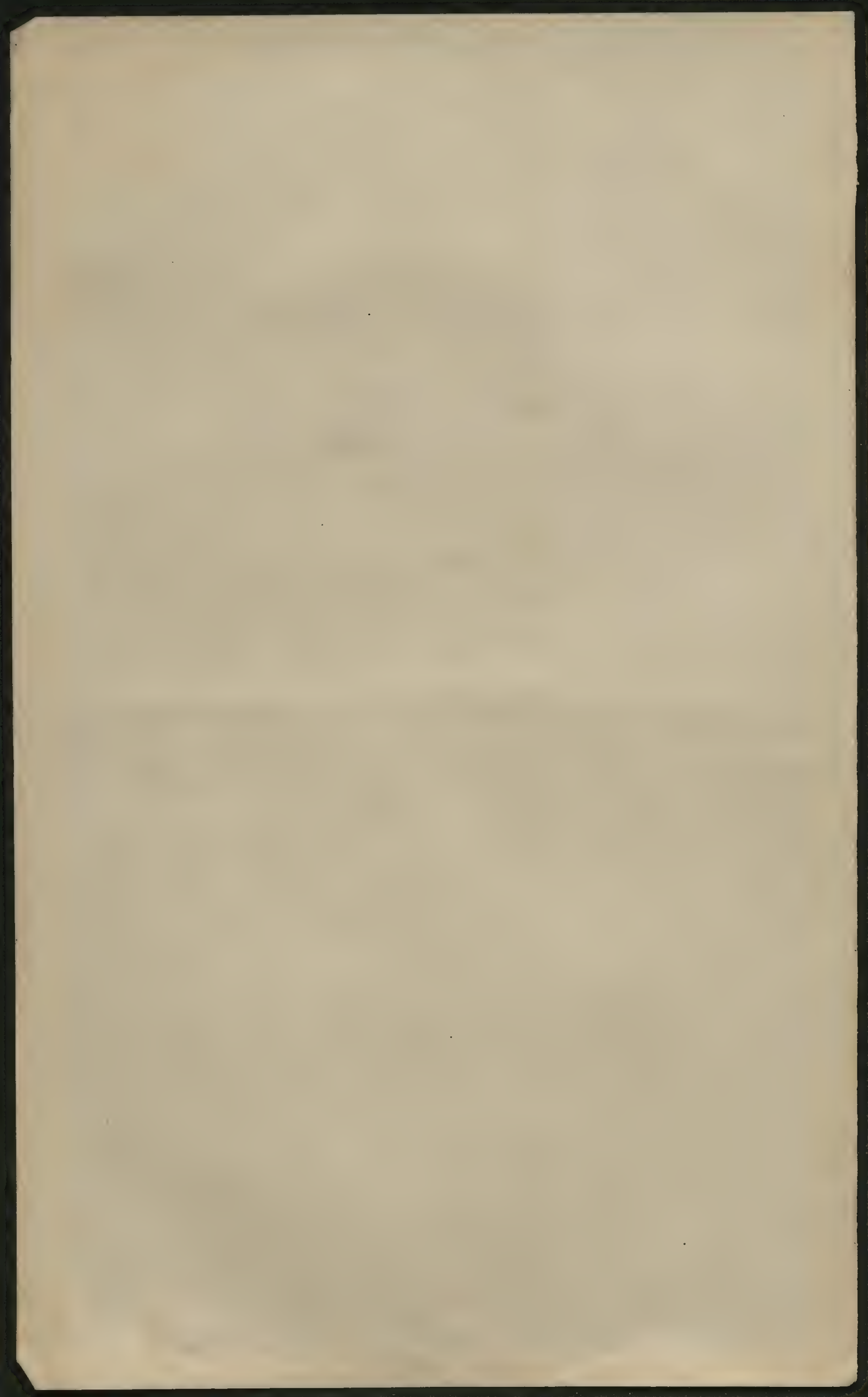
Ład na - yallakolweli umiej'stosi - nawet
umiej'stosi przyrodzici - nie zdolna
umiej'stosi krolu by nie nalapita na wron
krolu wyjedniem, i mowienie
nie zalazto do pytan a by luo si
Boga - sh. 5.

Orcisij uwaraję za postę powini radu
sumyjski się by wrellen dzo pyta
nie by i adoj'stym - by udawai se to
pytan do wrony nie maly -

Comp. der Log. 1860 - 7.

swiadectwo Ducha o bytosci Boga
ale pytan dle was Bog mi objaſnia
iz we wnystlich ludzich - dle was mi we
wnystlich ludzich pona i wnystlich
mi objaſnia is id a Boga - 5 Dle was
by le alewnis pona wnystlich b. luo
Boga? nichaj wos leslug lew dle
re pona is Bog objaſnia i re u
objawita pona dle was - miedowiel
ad pona, re pona is mi objaſnia

Jabym swiem notu
ad pona dle was i re
rewn dle was dle was
pona dle was
wonystlich



ex Alem annorum. id. 1160. 1

Ord. XLVII cap. 1.

Si quis liberum liberum extra terminos
mendi dicit, rursus et cum infra
provinciam et multitudine cum
libertati et XL salis componat
cap. 12. idem.

Ord. XLVIII. idem.

Ord. LXXVII idem

Si
Si quis pignus tulerit contra legem,
aut servum - aut equum postquam
illum in domum duxerit, et
ille servus ibi hominem occiderit,
aut ille equus aliquod damnum
fecerit, illud damnum ad illum
pertineat, qui illud pignus tulit
non ad illum dominum, cuius
illud pignus quod datum
est.

uult recte respondere, non uult
iustitiam facere ita ut contumptor
legis talis oratione getur a iudice
cap. XVI. ~~Q. A III~~ §. + ~~Quid B~~

Si quis libro alicuius contra legem
pignorauerit, sine iussione Ducis
pignus sine laesione reddat
et alio aliud simile addat.

Duci vero pro predo XL sal
et illud pignus si laeserit,
componat quantum sciam auctoris

~~§ II~~
Et pro omni pignore quod contra
legem habuit semper eum
VI sal componat

~~§ III~~
Si pignus illud minus ualeat, quam
VI sal tunc pignus reddat et cum VI sal
componat, si autem pignus quod
habuit plus ualeat quam VI sal.
promissum reddat. Duci vero
pro predo XL sal.

lex Ripuarianorum. Baluarius

XXXII. Polluta in itone nra entem
plei 15. sol.

20. Prouit re pte 3. 4. 5. 6. malum

itile nra nra entem 15 ludum

3. Tuli quod u ad aptumum malum
non uenerit, tunc ille qui cum
manuit ante comitem cum aptum
Rauimburgis in harabo iurard
Ochel quod cum ad itondum
legitimam adm allatum habet,
et sic iudex piscatio ad domum
illius accidit dicit et legi-
timam itondum auferre et
ei tribuere qui cum entis pella
ad hoc est septem Routhis.
burgis, im qui pte pte
cum salidas, et ei qui causam
per u qui tunc pte agis la qui
quingus

145
TV. Aruberg 20. Quod si ipse
ex Bai. Gil. II cap. 24. §.

11. Cetera vero quaecunque com-
miserit peccata, quocunque
habet substantiam, componat
secundum legem -

¶ V. si vero non habet, ipse
se in servitio deprimat,
et per singulos menses
vel annos quantum lucrare
quividerit, persolvat cui deli-
quid, donec delictum unius-
cum rati fiat -

Art. VI. 3.

ut nullum librum uno mor-
tali eximino dicat inservire
nec de hereditate ~~ipse~~ sua
expellere; ad librum

qui partes legibus orseruiunt,
aio impedimento heredi later
me suffideant - Quamvis
pauper id tamen liber he-
ditatem suam non perdat
nec hereditatem suam, Nisi
ex spontanea voluntate
alium tradere uoluerit
• hac potestatem habeat
faciendi -

Citulus VIII 4.

#1. 1: quis liber liberum ho-
minem perauerit et uindictam,
et exinde probatus fuerit
rursum eum, et liber tali
potebat et eum aduocant

per suam eundem, saluum ⁵⁴
faciat usque ad praefinitum
tempus, sicut subto annexam
et idem intra eas personas,
quae intra centum miliaria
habitant, intra dies XX. Et
si intra dies istos XX debitor
pignus suum, putitiam faciens,
et debitum reddens, non libera-
verit et post transactos dies
XX contigerit ex ipso pignore
mancipium, aut quodlibet peculium
mori, aut homicidium, aut clamum
fieri aut alibi transnigrare;
tunc debitor in suum clamum
reputatur, qui sua pignora

neglexerat. Nam si vitos XX
dies senos aut ancillas mortui
fuerint aut plentium perierint
aut homicidium, aut
clamnum dederit, ipse qui pigro-
raverit, in suum clamnum
reputet. Et si supra cen-
tum milliaria inter se
creditor et debitor habita-
verint, tunc usque ad XL
dierum spatium poena supra-
scripta pignus curatativo

Cap. linc L. 369

Si quis post mortem patris filium
de debito appellaverit, quod

297
pater ipse ei debitor fuisse,
et filius negaverit,
ita decernimus, ut prae-
beat filius sacramentum, se-
cundum qualitatem pecuniae
unde pulsatus est, quod pater
eius debitor non fuisset, aut
per iuram se defendat ei
potest.

L. de prandi lib III

cap 2.

Si quis mutaverit solidum cui-
cumque homini per cautionem
si intra 5 annos creditor pulsa-
verit, et debitor non habuerit
unde saluat, renovetur cautio
ipsa usque ad annos X.

Et si intra ~~anno~~ annos X
pulsatus fuerit et non reddi-
derit et dilataverit, usque
ad annos XX et fuerit pulsatus
aut per ~~Prin~~ Principem aut
per iudicem civitatis, et proba-
tum fuerit per ipsam cantio-
nem, debitorem, aut heres eius
persolvat. Nam si nec cantio
fuerit intra annos X his renova-
ta, neque per Principem
aut iudicem ostensa fuerit
sive manifesta usque ad
XX annos. jubemus, ut cre-
ditor postmodum taceat

et nullam habeat facun-
dam requirendi debitoribus
suis (excepto si si captivos
has euerunt) de cautionibus
autem, quae usque modo
in praesenti iuditione III factae
sunt intra quinque annos
illos advenientes incurremus,
ut renoventur aut exigantur
nam si distulerint intra
5 annos debitores suos
pulsare, ut cautiones
renoventur, aut debita
reddantur et sic negligen-
tiam fecerint, non habeant

postmodum facundiam
ipsa debita requirunt.

De his autem contrariis
quae amodo factae fuerint
sic fiat, ut utique
procul spinas, atque
et atrinimus -

Sunt praesidi Lib VI

cap. 4.

quanti sic agitur restituit
et mihi me reus placet
liberis omnes res suas
venundaverit vel pro
electo suo creditoribus
vires dedit. aut a

Publicis contrariis pro potest -
tamen non debet -
sapi non cap

moser.

cosas de B. S. plique ex plebe, cum aut aere alieno, aut magnis
in tributorum aut injuria potentiorum premuntur
urritum dicant malitibus - quos eadem omnia vult
nae dominis in urbis. L. VI

Dom. und Germania einfallen - in der
Romium und die Kirche - in der
Welt? Rom. der in der
romian Einigkeit geht in der
Führer, in Germania in der
Individualität. zum 1. in der
König - Ja aber - nur

unerschütterlich? Ja aber - nur
individuum in der
in Rom nicht konnte, es ist
nicht an dem Individuum
Nur folgen auf der
als wer der

Der Germanen heißt aber was das
in der von der
er von der die
nicht die
in der
ganze

von der
nicht die
in der
ganze

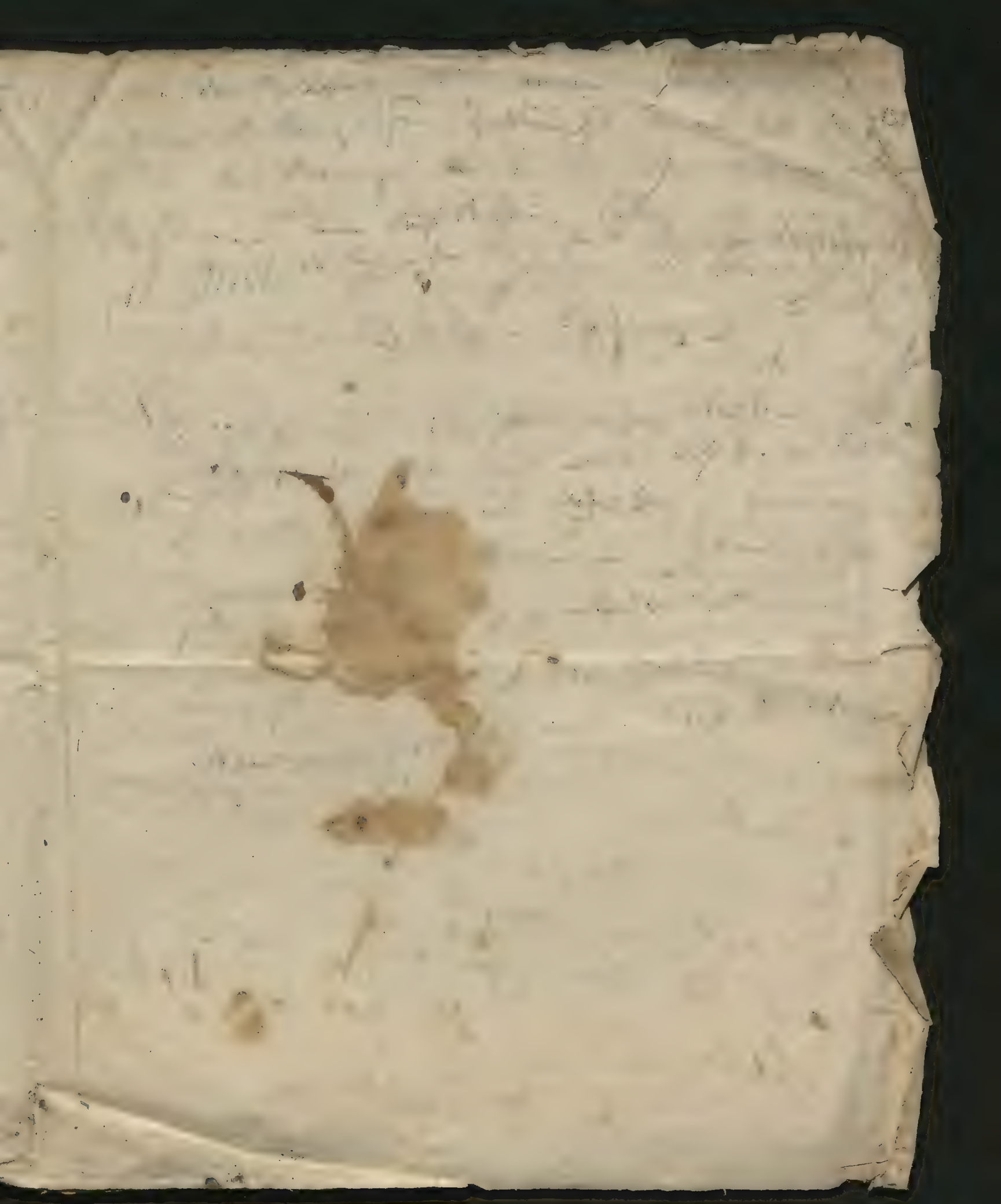
Die Vermögensgegenstände der Kirche werden auf gewisse abgetrennt und
- das, was dem eigentlichen Zweck der Kirche dienlich ist,
so gut als die Kirche in der Kirche selbst (bist. Exzellenz
in Personam, das Eigenschaft haben wie in der
Kirche selbst. -

Insoweit auf die Kirche der eigentliche Grundbesitz
nur ein Ansehn hat, das die gewöhnliche Personale
physische Li-Grundbesitz der Vermögen. -

So wie die Kirche die eigentliche allmählich gewachsen
Nähe hat und in der letzten Zeit - eigentlichen
als unsere Grundgedanken - davon bleibt die
Aidare - dem der eigentliche in praktischer. Rhein

Ja, von der eigentlichen Tätigkeit in der Kirche
den Hochwert der eigentlichen. freigesetzt ist aus
etwas abgelehnt, stehen die die Kirche und
angeführt - warum? Warum? Warum? Warum?
Warum - Warum? Warum? Warum? Warum?
Freigesetzt, annehmen -

The other side of the paper is also covered with
writing. The handwriting is very faint and
difficult to read. It appears to be a continuation
of the text on the other side. The ink is very
faded and the paper is aged and discolored.
The text is written in a cursive script, typical
of the 18th or 19th century. The lines of writing
are closely spaced and run across the width of the
page. There are some larger words that stand out
more than others, but the overall meaning is
unclear due to the fading. The paper has a
rough, torn edge on the left side, suggesting it
was once part of a bound volume. The right side
of the page is also slightly irregular. The overall
condition of the document is poor, with significant
loss of legibility due to age and handling.



Das Galten in des Gyn ist fast gestrichen
Oder es ist die heilige Welt die ist im (den
aus Gyps Karls drückt aus des alten einfluss des
nein Gesicht ist mit manns Rand hütet
Dem drückten Genie Abwärts ein ungeschworen
Hummelplatz
So groß als Romantische die mannigfaltigen Elemente
begegnen bis zu dem Kampfe der Natur
die Mensch in der Larven mehr der Wilder
Natur der Natur. Das werdende Kind des Geistes
Systems, man omits Glaube mehr
der ist mit manns erhebt, Kirche in
das Antiquarische wird erheben, aber
Ihre diese Kampf über die entstehen
und anstehend müßte einem Genie wie
sind den Weg zu seiner große
batter — Er war der Vaterland
zu bewundern

Die deutsche Literatur in unserer Zeit und Zukunft
Hilfsbuch für Lehrende und Lernende
eines großen Helden Karls heisst es in
voller Maff die große und große seine
Zeit umfassen die in einer kleinen
auf sein Leben und seine Taten - es werden
Kaiserthum der großen Kaiserthum in
Zeit der großen Taten - der Kampf der
Elemente der Allgemeinheit
Schönheit der Prinzipien, der Welt
Revolution der Prinzipien, der Welt
von der Welt, welche die Welt
Vom Leben der großen Welt
Wahrheit der großen Welt
Analyse der großen Welt
Analyse der großen Welt

Also die Kaiserin hat auch so ange-
was Haupt Karls geht was das syme
jener Zeit Zeit - ein mit aufgewor Welt das
heim des Kaiserthums sind da - Kirchen

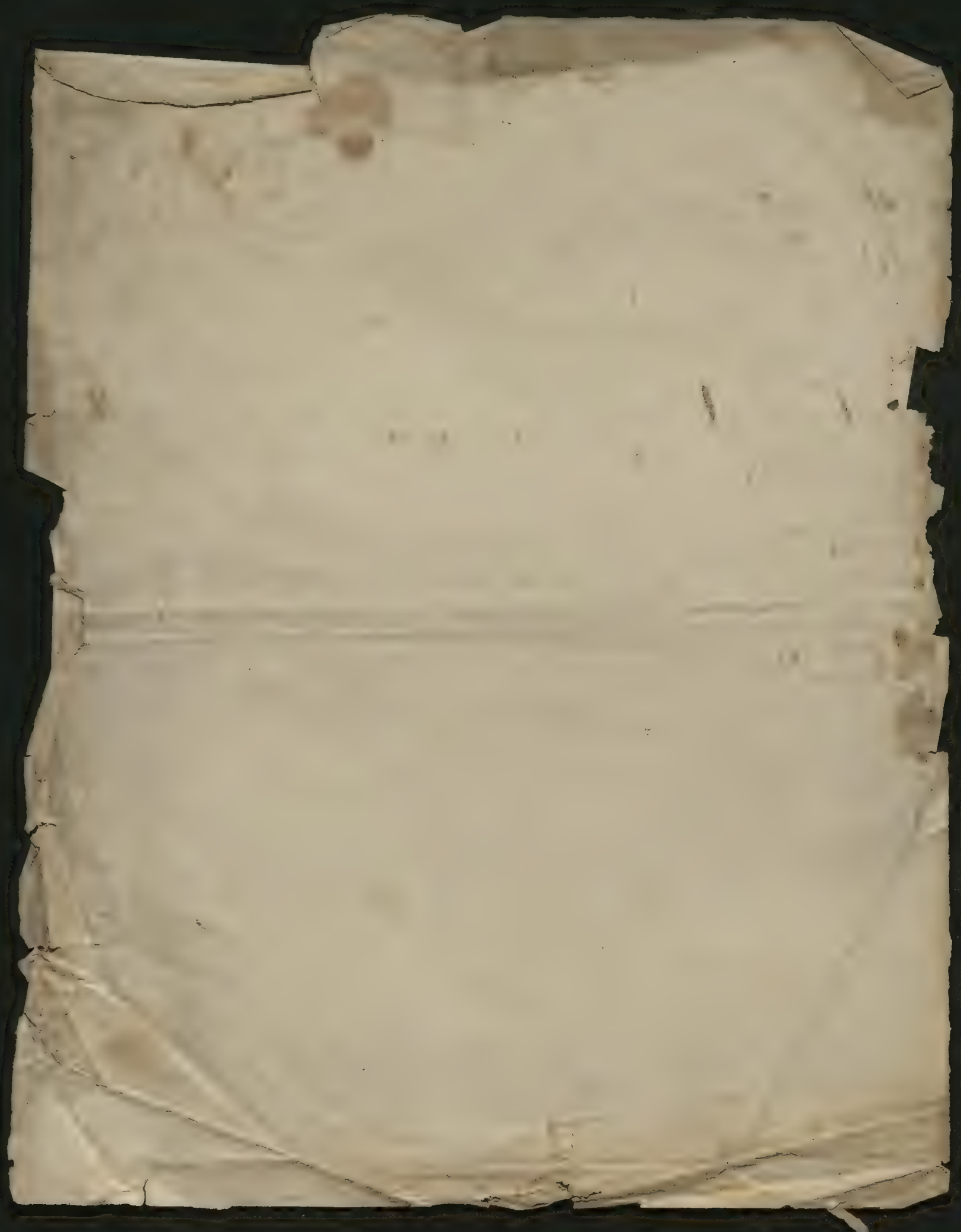
Markt ! --

Dippert im Leben Kaiser Karls der großen
Oktobers 1810 ¹⁸¹⁰ folgendes Männen in
wischen 17. maßt der Zeit geist maßt. als König
Karl aber die Alpen hoch da fast ein Schallsman
ein Lied gesungen der ~~Zeit~~ vor dem Könige der gute
Was wird dem Manne in Lohne der Karlen nach Italien
bringt auf Bergen da kein Speer gegen ihn erhoben
wird, kein Schutze ~~an~~ ihm widersteht und niemand der
seiner Macht mit - Und Karl fast ihm maßt dem Biege
zu gehen gelobt was er anlangen würde - nach dem
nun der Dämon der Meer durch eine Bergesflur
geführt die nach der Trauer Berg feister Vall
und der Lüge erlangen gewesen ist es auf der
einen Berg getrieben auf daß im König

ward das Land mit Ackerbau, Frauen zu 155
Leben. Und Eigen gebleibt so weit man sehen
alorn hören würde, in das er mit Mault geblauen
- Solich ist ihm verwilliget worden - Drauf das er jenen
der ihm begegnet gefragt: "Was ist das Alorn gefort?"
Und wenn der es befragt ihm eine Ogerfeger mit dem
erworben gegeben. Wo bist du mein Knecht, welcher
keine Knecht kommen di + Alorn gewonnenen Leisner Val

193.
Von den Landbesitzern der Grafen zu seinem fird Karl Aufwies
drüpfen Gewinnen. Dies war die aufwies der Landgrafen -
Cap. 1. 802. Belohn. 1. 1. 377. - Caput. 3. 810 no 1.

15. Caput ai 808 No. 2. ai 803. No. 5



274 Jonath. Sackarosi traw. wrodo, it is thini nas,
meding. Samia ogvanionaga. to is thini wforegg.
Sackarosi wrodo. gnuw ad iulu addala: all ni =
gnuwososi moryotte -

275 Jon. Sackarosi traw. wrodo. it is thini nas,
meding. Samia ogvanionaga. to is thini wforegg.
Sackarosi wrodo. gnuw ad iulu addala: all ni =
gnuwososi moryotte -

P. Skargi Synod. I. pag. 11. 1626.

"O Synodum Sackarosi traw. wrodo. it is thini nas,
meding. Samia ogvanionaga. to is thini wforegg.
Sackarosi wrodo. gnuw ad iulu addala: all ni =
gnuwososi moryotte -

Made in Baga - do Baga -

pag. 16. Synodum Sackarosi traw. wrodo. it is thini nas,
meding. Samia ogvanionaga. to is thini wforegg.
Sackarosi wrodo. gnuw ad iulu addala: all ni =
gnuwososi moryotte -

Dusro mojo, a optalluq itosi suu, pölli a suuta
 mi seydüü, a hy ei emävi enagta mi saarta. Yks
 pu sinu ei pölli ty mi mave, nöckuq try a juppli senie
 minie, jallo pirans jät. Mienass u püchli spalkneri
 miijseu - Gemures tall sttonny Doziimil o. tennere?
 obse ei a murgore ei padmies, nadyun ei tashtawny
 i hureki chupstus. (o opiter sar a lehuun deat
 mami, 80z wny uq padma na twawey suu ktania -
 rge ei nadyuik y poyda na drogi, jeltoruy ei jir
 a a wülli mi ogtö daria: Bisthugi ad Bisthupain,
 twawny ad hawanyseu ei. Krotowin. jallo
 Druce ptochari bepe, a pörona ei, ialko minimolniti.
 Andychai twa, Kainuta, kogaci a mumi to siu ei,
 nago idan, sewnad apusdumi: sam i sam ei
 aghadaiq, strassore, ei sultajaz pomyu: aly
 poms. a krotto mowan: ordy nareu Popy-
 ichai. ch. twa, dora ei i kumia, mypar i qay-
 taren ubami nadi mimi -
 antoleis nungo Roga try. Pto. Pto. K. g

Ittuy it. K. S. ch.
 Konie jät chupjulli: jedon qota Konie,
 : chungi anote cego. Ysli ei puytany
 o Konie, Ittuy qota Konie na switie
 more bydr nary lepyu, nary ualkonaleu,
 ter mi insrege mi jät typli Par Bog:
 uki ei puytany, Ittuy Konie jät nary
 myrny anote uto willay pu bidir
 iitny, jallo russie i hlogostawin chuo.
 Se ei mowu o Konie, Ittuy ulowestawin
 itari, Ittuy guchari i pman budelich ro-
 moway, ch, mi o Konie wozh itari

Polska Praca i Praca.

wypisy -

dyktando i myśli myśli z łowicki B.

1. Pamiąt do rządu B. IX.

Abowiem, gdzie testament jest musi być -
pis smierci tego który testament czyni. 16.

Bo testament w umierającego patrzony jest:
inaczej niż mi jest wam, polski i w którym
testament czyni. 17

A nim nie umrze, nie może wstąpić i dawać
bywa wyzyskanie: a nie wolano krowi nie
bywa adpuszczenie.

Wiele wiary umarł ci wzmógł mi do-
stawy obywateli, a w dalsza ci upatru-
ję, i podtrzymaj, i wyprawiaj
i są gaci i przychodząmi na umi
Bo którym to mowie, a także, i o wy
mówię, - ibid. -

Jako się - Rządztwo V

Abowiem, trzy są którym wiadectwo daje na mieli:
bycie, słowo i duch, a ci trzy idą do sz.

A trzy są którym wiadectwo daje na ziemi: Duch
Woda i Krew. a ci trzy idą do sz.

Int. II Dla prawdy która trwa w nas i wami ludzi
na woli.

list Jury apokata.

ai crea kolwilk miwidra blurnia..... ci' se
pligawey na biesiadach swoich wspolnie biniadu-
iaey bu bojarni, samych siebie paszey, ahtoki
deludau, ktore ad wiatrow tam i sam unowione
bywaja, doruwa usimmo, mury ture, dwadrai
promarte, wyflorunione.....

waty, nozgi morilli przez pianny reliquosci swo-
je nymalaise, gusady atallaique sis, ktorym
dusza ciuniosci na wieli intrachowana..

Cico pramocze mawistaique, chodray uide po-
ciastimosci muzek, a uota ich mowa trzadosci,
drumajacy sis arachon sta porylem.

duz wy pamieday, ni no itusa..... chrydusa,
ktorym wam powadali i w atationu, was prymyde
masmiewy, chodray mityng muzek podkrowosci
i micheom. wart. —

Pisim 190 woz uicha.

Ben + Howallige Tom I pag 177.

- " staidanijonym, gusty pownubnego mni-
- " monia, pownubliu polsany my jst jesi-
- " 190 woz uicha, ktory dasalle to slatueie
- " krolubusa polubieje jure, re jesi to jure
- " nymy uim, ktory spiwano. Minisderany
- " je to kroy krolubini pownubnego u slatue-
- " to troy u oltu 1836 daskon angy,
- " mi to jst sta cany nary, bu olt jalk
- " may's kroy u olt mowy polubieje!

Bogarodzija chrijewija Bogiem Hawjona
maria
U thwego szijna gospodzina mattho szwolo-
na maria

Lij sziji nam spusierij nam Kysieleyson
Thwego szijna Khrzjcielija zbosnij
czasz.

Uslij sek gloski napelnis mistij erlowije -
ree slisich modlijthwa i jenszeie
prosiejmij.

Podacz racij i jegosch prosiejmij, claj na
swieccie zbosnij poblth, po
ziwoctwie Baijski prze byth
Kysieleyson -

Warodzil sija nasz dla szijn borij, wtho
wijerzy erlowicze zbosnij, ysch przez
trud bog swoj lujd odijal dijabla
storo

Przjedul nam zdrowija wijecznego,
starostha sklowal pthjelnego;
szmijerca podijal wspominal
erlowij piyrwego

Jensche tradij chrzypjal hermijernije
i jesczeer byt nieprzyspial zawiernije,

alij sch szam bog smarthwisch
iwsthal.

Adamije thij boszij kmiyeczu ~~th~~
thci szedzijsch w бага wieczu
domiesj nasz swe cziyeczi gdrjeset
kroluiza angelij.

Sam Radosz sam mielosz, tham wi-
widzeniye, thwocza angelstkiye Besz
kioncz, ~~th~~ thucz sija nam wziasz
wszija wislo djablize potapijenie

Ni szrebreem ni szlothem nasz dijablu
dthupil swa mocza zastapiet
cziebiye dla czlowieczce dal bog
preklesz srobie, bog, racze nozke
obie, krew szwiantha swa s bolku
na sbawienije thobie

Ujierzije wth czlowieczce ijsch jesu
cristh prawy, erijpyal za nasz ra-
ni swa swiatha krew prelial
za nas kreserianij

O duschij o greschney szam bog piecza
ima, gzesch tho szam przedzwa,

153
thu ija ksobie przi ijma
Jusk nam crasz, godziyna, greechow
sija kaj kaisacis,
bogu chwala dacis
ze wschemij ssylamij boga mijlowaeris
Maria dzijewiera prosijs sijnna thwego,
krola nijebijis kiego.

Aby nas wchował adwushego srlego
Uschitheris szwajacis prosherije, nasz
gizeschnije wspomoschere, bursz mij
swamij bijlis ihesu crasta chwalilis
Thegosch nasch domijesceris ihesu
chryste miilis bijszmij, thoba
bijlis czdzijsza nam Radzijs
jusk nijebijiske ssylis -

Amen, amen, amen, amen, amen, amen
amen, thallo bog daj daj bijszmij
proschlis wszijkceis w raijs, gorijesch
krolujs Angeli —

Łódź polski iest artho janytho w
ktorym dawno sporywaja przykarama
snoy nasuy -

in alastu - k. a. y. l. i. P. 154. i. r. o. n. t. u. r. d. i.
se wroga raduca j. u. l. p. m. H. w. a. y. i. d. e. u. t. e. r. o. n. a
B. e. h. l. l. o. w. e. l. i. r. p. o. r. t. i. n. a. i. i. d. i. e. i. o. d. a. r. t. e. n.
L. y. t. t. o. a. l. i. i. k. u. y. j. e. k. h. u. a. i. a. d. a. 155.
i. i. k. h. m. a. n. i. j. u. d. i. s. h. o. t. n. e. j. e. r. p. i. u. a. l. e.
L. i. n. d. y. n. o. k. u. c. h. y. s. i. e. t. u. b. o. t. e. n. y. j. u. d. i. a. l.
L. o. y. j. e. k. n. a. m. e. t. w. o. l. l. e. u. s. e. t. y. j. u. r. m.
u. y. p. i. a. t. a. n. a. y. o. r. u. i. i. s. t. o. c. h. o. l. l. e.
i. n. K. a. r. a. m. i. n. a. d. i. e. n. i. e. k. o. l. a. y. i. i. t. h.

a

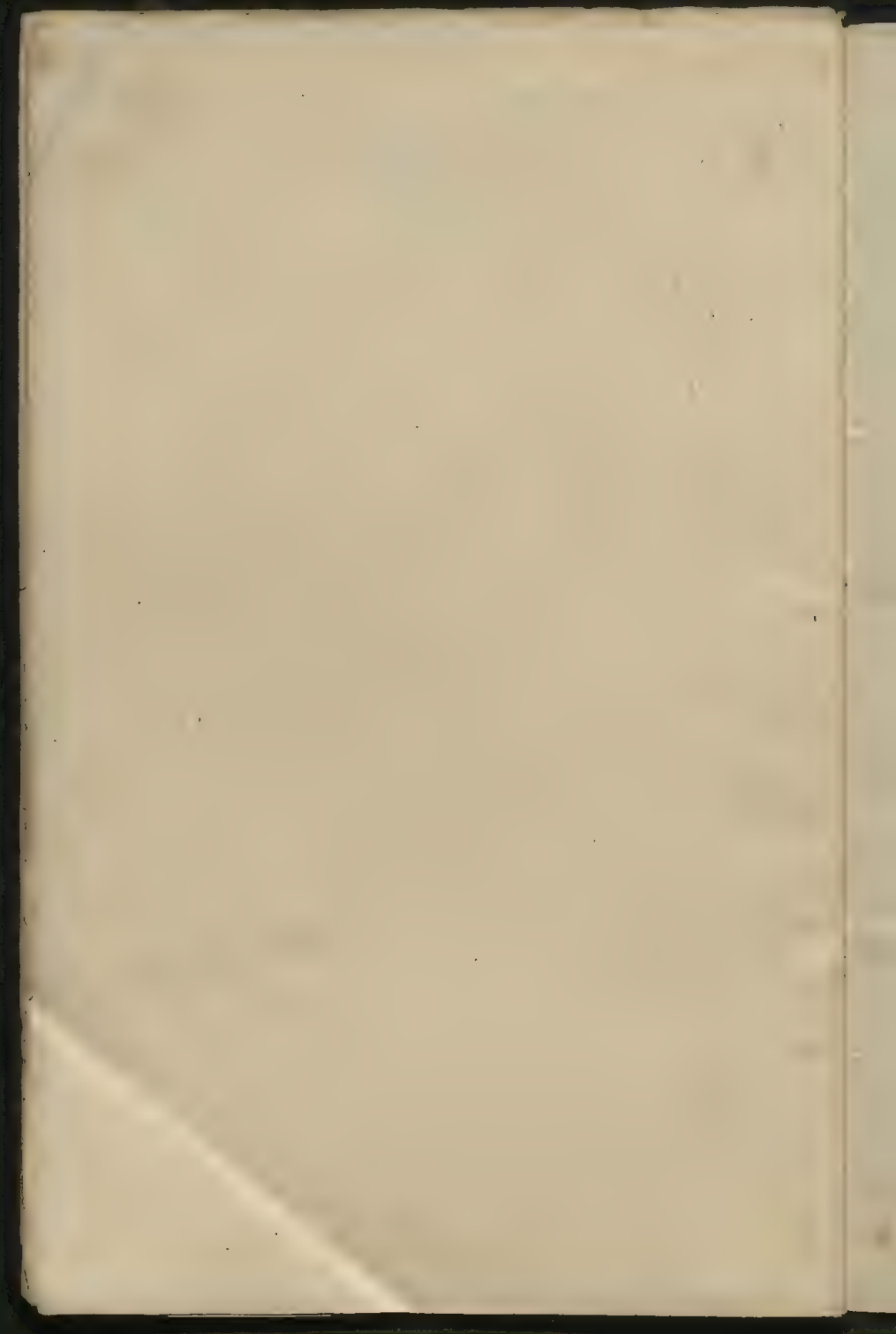
21

W
W
h

2

160

164



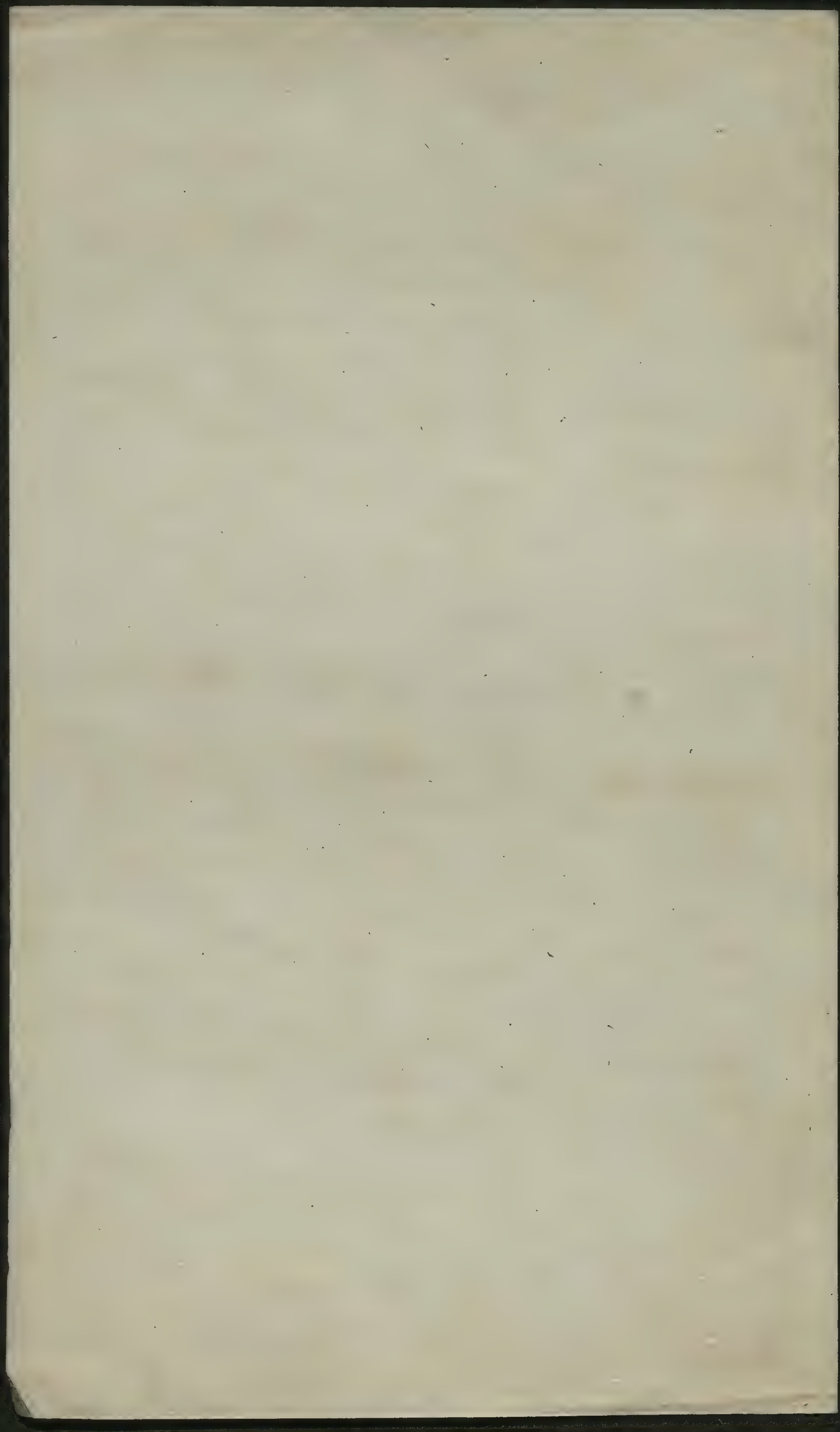
11

Učeni mi stanovis cesh - literaturu svo
bluž naradu - popularnišore.

Anglia a ~~London~~ ^{Laolonia} 17 willea lyt nienawadowa
ale po wyprzedzeniu na rownie stras toj.
nawadowa: literatura, i wzmogła - Grobowiki.
nie ma czasu ale hi ma interesu
p. Pajto litery nie pisanu. Tego leżmy
pisanu - ale more sownuiz i a
nas led pisanu - literatura pisanu
konstancie a pisanu Twa obycz, kto ni
nie elomni myt. Europei skit ni
nie pisanu nawadowa i literatura -
(Sph. 11. 4. - ~~niawu~~ A. S. Ch.

Sept. 11. 4. -
Ingeel o' Kollentant - o'wami N. Sch.

[illegible][illegible]



6) Deutschland.

Holzschneiderei - Styl und Composition - Farben
und Vergoldung - landschaftlicher Grund
- Ballenwurf - (Michael Pacher - ~~M. Schöngauer~~)

N. Schöngauer Krallau.

Steinschulap - Pilgram. - A. Krafft.

Bronzewerke - Peter Vischer.

Malerei - Einiges über ^{die alten} deutschen Malerschulen

~~im 15. und 16. Jahrhundert~~ ~~im 15. und 16. Jahrhundert~~ ~~im 15. und 16. Jahrhundert~~

Mitte des 16. Jahrhunderts Die Malerfamilie

Holbein - Besonders ^{seiner Bedeutung} Holbein der jüngere

Abrecht Dürer - sein Styl - Lucas Cranach

seine Nachfolger - Die sächsischen und Lucas

Cranach - seine Richtung und Eigenheimlichkeit

Allgemeine Übersicht der deutschen Maler

des 17. Jahrhunderts -

C. Frankreich - Die wichtigsten Künstler des 17. Jahrhunderts

Nicolas Poussin - J. Vouet - E. Le Sueur

- Mignard - Ch. Lebrun -

Spanien - Maler des 17. Jahrhunderts

Dr. Zurbaran - Velazquez - P. E. Murillo

~~Kunstbeschreibungen im 18. und 19. J.~~

Übersicht der Kunstbeschreibungen
im 18. und 19. Jahrhundert.

2011-12-11

19. *... ..*

24. *Intellus* *receptus* *pro* *94* *10* *10*

Thymus latifolius = *matensis*

Algebra, Table of Contents

[Faint handwritten text, likely bleed-through from the reverse side.]

de color amarillo, y en medio, negro.

1/200000 No. 4. 57.

Recherches sur les F. 1. 10

August 14, 1846

45.

Dad & I left for home

Dad asked how you were
at home and how you were
at the office.

24 years old. The above is
the name of the person who
has been in the service of the
Government for many years.

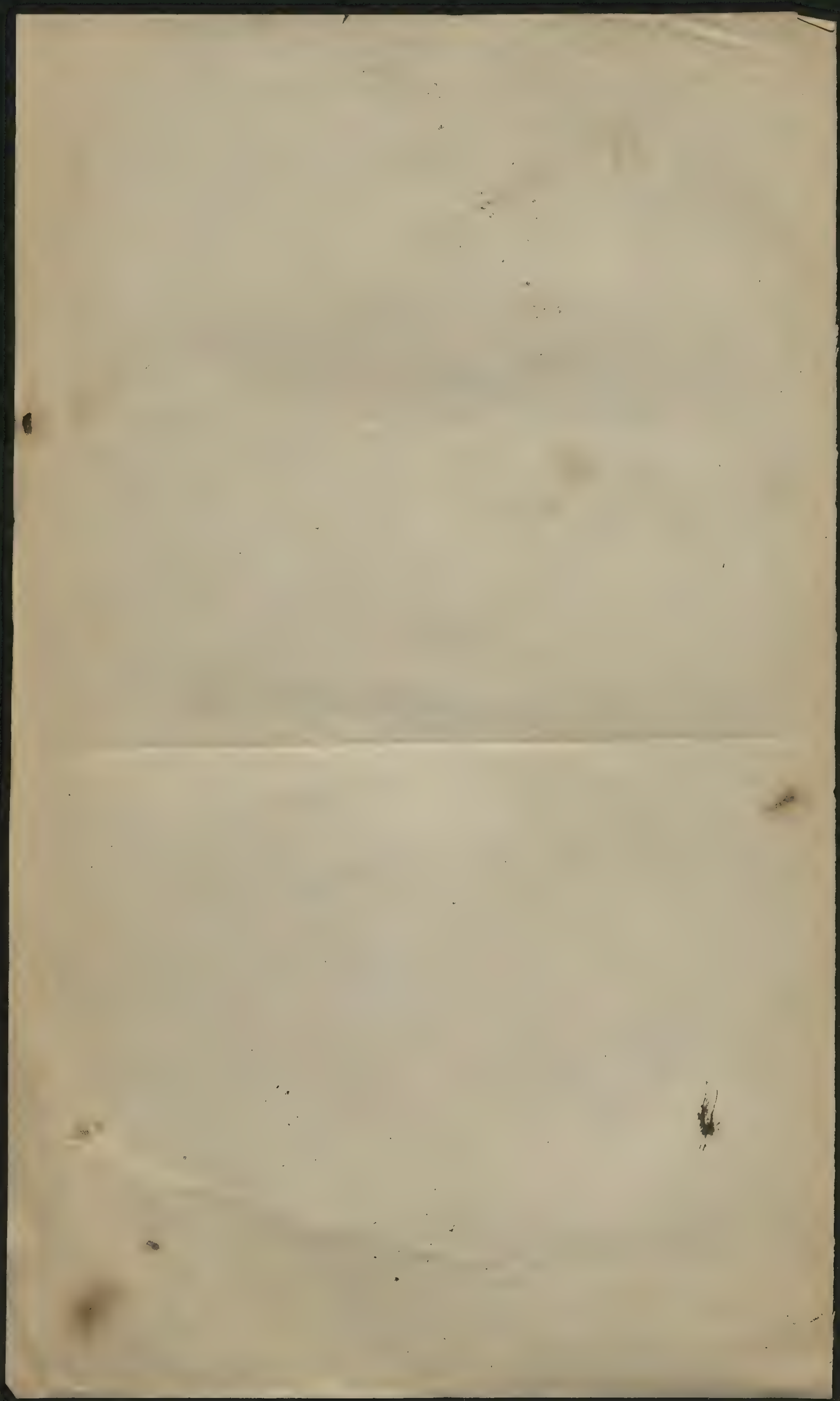
[Faint handwritten notes at the bottom of the page]

1. The first part of the paper is devoted to a general discussion of the problem of the existence of a solution of the system of equations (1) for arbitrary values of the parameters α and β . It is shown that the system of equations (1) has a solution for arbitrary values of the parameters α and β if and only if the condition $\alpha + \beta = 1$ is satisfied.

1870

Catkins 98 ib 32

Sl. No. 24



13 Band ¹⁸⁴⁴ zur speculativen Theologie Carlilhes

Die Idee der Welterschöpfung - pag. 403 vom Herkommen des
(Frank?)

¹⁸⁴⁵ 14. Methodologie und speculative Theologie v. Drobisch 171

zur charakterist.
15 1846. Ueber den gegenwärtigen und künftigen Zustand der gegenwärtigen
religiösen Zeitrichtung - von Haase - 249.

16. 1846. Ueber das Verhältniß der Glaubenslehre zur
Philosophie - von Weidse pag 6.

detto. Der Glaube und Wissen von Franz 149

detto. Der Real-Teleologismus, mit Bezug auf Wirkth. die
speculative Idee Gottes - von Schwarz - 248.

1847

17. Die Lehre von der Unsterblichkeit des Menschen - v. Wirk. art. I p. 38

detto Fundamente eines christlichen Philosophies - v. Stahl - 95.

detto Die pantheistischen Tendenzen des Christenthums - v. Morring 139.

detto Das Wesen der Religion - v. Reinhold - 147

detto. Recension über Böse die Ideen von den göttlichen Dingen
und unsere Zeit von Ulrici - Ulrici mitgeth. art. 301. 40.

1847

18. Die Lehre von der Unsterblichkeit des Menschen. Wirk. art. II 17

detto. Die Lehre von der Unsterblichkeit - Wirk. - 202.

22. 1853. Drei Briefe über Transcendenz und Immanenz -
Michelet - 39

detto Der Begriff des Unendlichen und sein Verhältniß
zum Theismus und Pantheismus, Entgegnung
auf die vorstehende Abhandlung (des H. Michelet) - Ulrici 82.

23. 1853. - Johann Gottlieb Fichte's Ideen über Gott und
Unsterblichkeit - mitgeth. von F. H. Fichte - 204

detto. Christologische Anklänge bei Aristoteles - mitgeth. 223

21. 1852. Ueber die Erkenntniß Gottes in der Natur aus der
Natur v. Dechner - 193.

25. 1854 Philosophie und Christenthum. v. Ueber 141
 velle zur Religionsphilosophie - Der Begriff des Wissens,
 von Ueber 258
- 26 1855, Zur Religionsphilosophie. Die verschiedenen
 Arten des Wissens und Glaubens in besonderer
 Beziehung auf die v. g. exacten Wissenschaften
 von Ueber 51
- 28 1856 Die Beweise für das Daseyn Gottes. Ueber - 91
- 34-1859 - Ehardt (Mam) Die theistische Begrün- 258
 dung der aesthet. Wirkk. Leipzig 1857-59 - 3 Bände
35. 1859 - Bausen Gott in der Geschichte. 139
 hatten la philosophie de la religion - 297
 Jaisset Essai de philosophie religieuse (Paris 1859) Charpentier
- 1860
 37. Dr. Heinrich Schwarz: Gott, Natur und Mensch
 System des nat. theol. Theismus
 Hannover bei Lohse 1857 - 276
- 38-1861 Das Wesen der Seele nach naturwissen-
 schaftlicher Ansicht - Ueber - 1. Hälfte 21
 II. Hälfte 221
- 39-1861 - Melchior Meyr: Gott und sein Reich
 Stuttgart - Mäntler - 1860 - 153
- 40 1862 - Das unbewusste Geistesleben und die
 göttliche Offenbarung Leipzig Brock-
 haus 1859 von Weisse 248
- Theokrisis - Ideen über Gott und Welt zur
 Verwöhnung des Theismus und Pantheismus
 von Böhler, Berlin Nikolai 1861
41. 1862. - Sendschreiben an
 Antwort 105,
 140 u. 162.

42 — 1863. ^{2.9} Ueber die Gotteslehre Fichtes von
Hoffmann — 1.

43 — 1863. Hamburger christenthum u. moderne
Cultur Erlangen 1863 — Carrière

1840
1. Zur Speculativen Theologie Fichte 2^{te} Aufl. 91.
dello ^{1840.} Dörmig weg — 1855, 2^{te} Aufl.
3^{te} Aufl. 1855.

2 Dello 1840 —

2 1840 Versuch eines wissenschaftlichen Begründung
der Idee der Ausdehnbarkeit von Dörmig, 1^{te} Aufl. — 1.

3. 1841. Dello — 2^{te} Aufl. 46.

Dello — Ueber den Unterschied der unmittelbaren
und der Offenbarungsmittel nach Dörmig, W. Nitzsch,
von Zernisse (Fichte) 224.) —

1841
4. Zur Speculativen Theologie Fichte Hartikel — 212

5 1842. Dello. Dörmig Schluss Hartikel Fortsetzung 1.

5, 1842 Dello Dörmig Fichte — 196.

ii 1843 Ueber den Begriff Gottes von Wirth. 255.

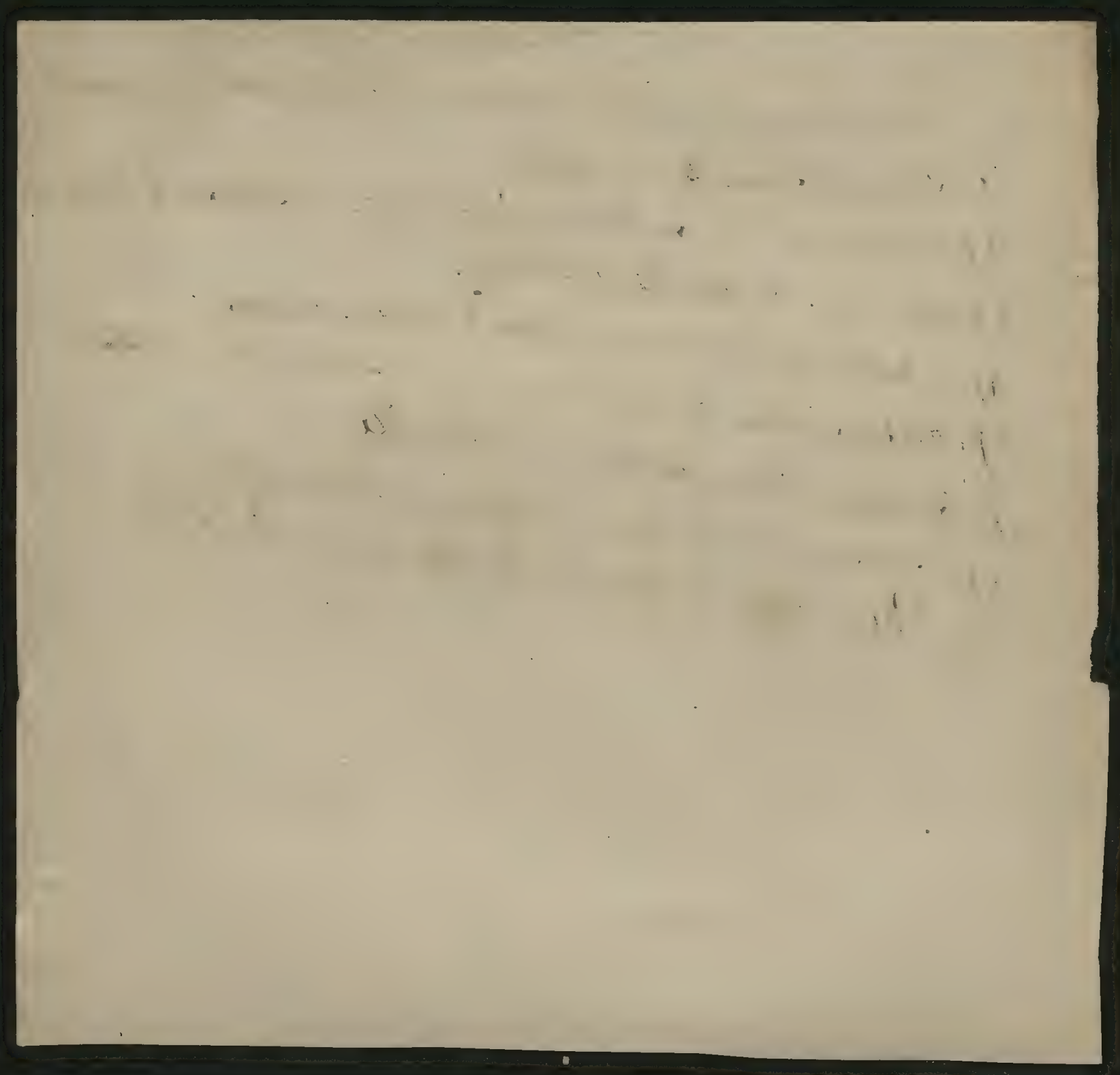
285
150
435/30
125 14.10
120 15

Preswielny. Gairie

may ulicy Staw

Literatur d. neuer Uralts - *quædam illorum possidemus*

- 1) Schuberl. Gesch. der Seele
- 2) Andungen eines allgemeinen Gesch. des Lebens 3 Theile
- 3) Ull Das Weltall 1. 2 Band.
- 4) Schindler das magische Geistesleben
- 5) Aulénvieth. Ansichten über Natur u. ~~Seelenleben~~
- 6) Dechner Gen-avesta - 3 Theile
- 7) Gott und die Natur. v. Uvici (Bibl. Univ.)
- 8) Bunsen - Gott in der Geschichte - 3 Theile



Ueber Land und Meer.

Bd. 1871 - 13 Jahrgang - 2 Band.

Nr. 33. St. 16. Bathhaus in München

Nr. 41. St. 14. Die Rigi-Eisenbahn.

872 - 15 Jahrgang - 1 Band.

Nr. 12. St. 223. Der Markt in München

Nr. 14. St. 19. München.

Nr. 17. St. 3. Leffern.

Nr. 17. St. 17. Lübeck.

Nr. 17. St. 19. München.

Nr. 23. St. 8. Nürnberg. Das Kellerische Haus.

871 - 14 Jahrgang - 1 Band

Nr. 10. St. 8 Wilhelms in Stuttgart.

pe pe

1872 - 14 Jahrgang - 2 Band.

N. 29. St. 12. München.

N. 36. St. 7. Quartier des Saatknechtsamts.

in Stuttgart

N. 38. St. 8. Federbüchel in Pflanzmännern

in Stuttgart

N. 49. München.

N. 52. St. 3. Semper.

Familienleitung 1872.

N. 1. St. 12. Der Dom zu Regensburg.

N. 41. St. 777. Nürnberg.

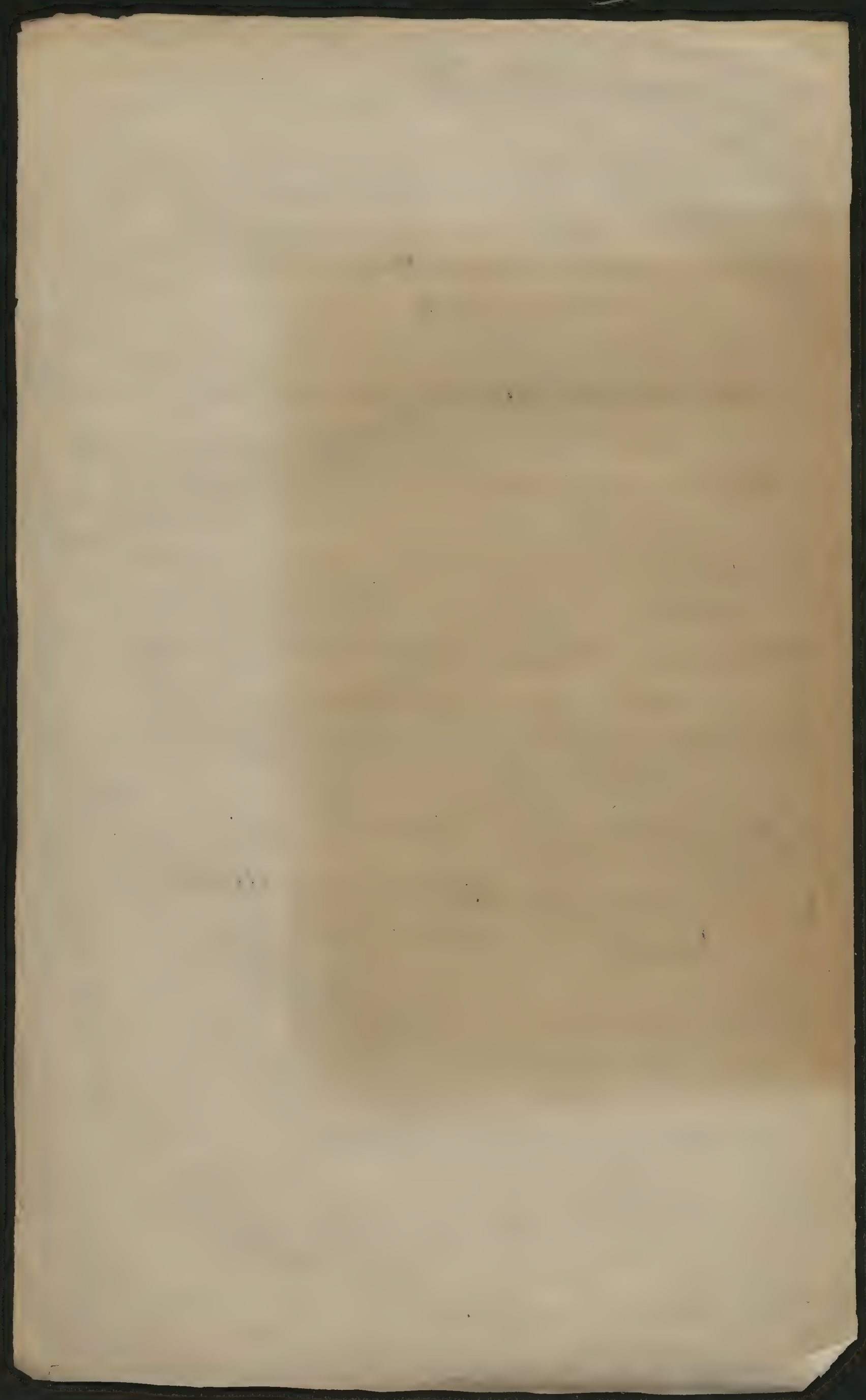
Jahrgang 1874. N. 4. St. 43.

Albrecht Dürer in veredig-labie oucien

begu in November

Umanasam Biblioteke Uniwersyteckiej
• naslepnyjce drits

- 1) Agli Amatori delle belle arti - wielki folio - (Przewy
muskiet.)
- 2) Loggia Raffaela - wielki folio -
- 3) Vedute di Roma fol. (w szarym papierze bez tytułu na
grzbiecie)
- 4) Wassenberg - Władysław IV. Drukowanie jego grobu
w Rzymie - Zpominięciu cesarstwa -
- 5) La Saxe Galante -
6. Museum Vaticanum (?) Bibliotheca Clementina (?)
8. Beschreibung der Stadt Rom von Platen
Bausen o. d. - von C. Fournier -



Bericht

des Professors der Aesthetik aber er ~~ver~~
in verfliegner Pyuljapen als goldener Vorbehalter

[illegible]

man schließt man weiß
denn.

Umtraut nicht für
in Gasen in der
Kammer blasse ist
eine dritte Runde
zu nehmen und man
so selbst in der
Stadt ist in der
man abgibt, son-
dern daselbst ist man
oder man ist man
dann man ist man
in der Stadt man
das große Gebäude
in der Stadt man
Katholik der man
der man ist man
Wieder man man
sind man man
Anfang des man
man man man
man man man
gibt man man
man man man
man man man
man man man
man man man

mit Anwendung jedes
abstrahirenden Kräfte
ausführen lassen zu
können.

Ich möchte zu glauben in
 dem Sinne des f. Ministeri-
 ums einzuwirken zu sein
 was ich bei diesen Be-
 lehrungen als minister-
 ieller Beamter betone.
 Hat durch das Ministeri-
 um das Gerechtigkeit
 und für das Gute, so
 in einer unerschütterlichen
 moralischen Pflicht, die ich
 an mich selbst beziehe,
 so ist mir auch meine
 Aufgabe für die Zukunft
 in der Gegenwart zu machen
 und ich weiß meine
 Absicht in dem Grunde
 nicht zu verfehlen, daß ich
 das, was ich meine
 zu erreichen habe, zu
 erreichen ist, und mittel-
 bar die Ausführung über
 das, was ich meine, so
 ist das, was ich

Ich kann es nicht so recht
allgemein ^{geklärt} ~~verbreiten~~ aussprechen, daß
die Kunst, ~~als~~ die in sinnlicher
innewohnende Idee, ~~als~~ die

Auf dem Walden
ist sehr die Walden
durch den Walden
und den Walden
und den Walden

Wenn ich aber ~~noch~~

五

[illegible]

in Grundbestimmungen des
Theorems einzuführen,
um auf diese Weise einen
sehr hohen Grad von Güte und
Sicherheit zu gewinnen.
Es ist dieses in oben be-
zeichneten Fällen der Fall,
dass man durch die
diese Wissenschaft als
ein systematisches Ganzes
betrachten will. Es muss
jedoch dabei nicht durch
Aufsammeln von Gesetzen
empirisch vollen Beweis
geboten werden, sondern
auch durch die in der
Lehre an der Auffassung
Lücken zu schließen
und für die richtige Auffas-
sung zu bringen.

Die Wissenschaften der
Natur und Geisteswissenschaften
sind in dieser Hinsicht
ganz verschiedenartig. Die
Naturwissenschaften sind
ganz und ganz ge-
wissermaßen in die Allge-
meinere Anschauung ver-
einigt, so
dass es das ist, was alle
diese Wissenschaften

[illegible]

[illegible]

und die verschiedenen Behauptungen
zu weisen
aus dem n. f. f. gegen
sich die Gegenstände
stünden nur in der Kontin-
ganz.

Im ersten Ansehn be-
trifft die Darstellung
des Kontinuitäts der
Ligiosen und sich selbst
Merkmal des Genes-
den Leinwandstoffes und
Merkmalen. Ein
Merkmal des Genes-
den Leinwandstoffes und
Merkmalen. Ein
Merkmal des Genes-
den Leinwandstoffes und
Merkmalen. Ein

Da ich mein Augenmerk
hierbei besonders auf
diejenigen unter
meinen Zuhörern
richtete, welche
der hiesigen Maler-
schule als Zöglinge
angehören

möglichst, die Thron-
anstellung (menschliche) zu
verwirklichen
daß die Thron-
anstellung (menschliche) zu
verwirklichen
daß die Thron-
anstellung (menschliche) zu
verwirklichen

fand ich es für zweckmäßig
 die Sommermonathe hindurch

[illegible]

wie auch
in das Eigentümliche ihrer
Kunstströmung.
~~Es ist aber~~
an uns für sich,
dann aber auch in der
gegenseitigen Beziehung
darzustellen -

Vernon
auch *Verbs* (so man nicht ist, dass
in diesem Segra
ist *minimale* *tut er nicht* *3*
Rund um *sich* *herum*

Demnach in dem neuverfaßten
 dem Gesetze nach Möglichkeit
 mitzulegen in der zu kommen-
 den mein Wunsch den
 Göglingen den beifolgenden
 Anhalt des für den Lern-
 kunst in id man vollen
 mit dem einseitigen Wissen
 Tönsfeldt an und merkt
 an.

Einem Herrn
 spricht mir so sehr
 von dem Aussehen, absehe
 das Herr Radwan'ski
 Professor der Physik
 hier in der Stadt in Person
 steht wegen Mangel
 an Zeit nicht in der Lage
 ist die Angelegenheit als
 Kunstverständigen
 zu können, und daher
 unterzeichnete über
 Construction der Land-
 und Wasserbaukunde, bloß
 noch die Lesur über die
 Proportionen und An-
 wendung der geometrischen
 und wärmehaushalt
 vorzunehmen kann.

F. S. Einem Herrn
 und dem Herrn

Ich habe es als mit Herrn
 Radwan'ski

Nach erfolgter Rücksprache
 mit dem Herrn Radwan-
 ski, habe ich beschlossen

Ich habe es

~~Ich habe es als mit Herrn~~
~~Radwan'ski beschlossen~~
 einen Herrn
 den mirigen Herrn
 ständigen

und das in dem künftigen
Jahre die Aufsicht der
Aufsicht der Regierung,
gen. -

Ich habe also die Absicht
in dem neuen Manuskript
die Bedeutung der Aufsicht
nur als Kunst - ihre Be-
ziehung zur Construction
ihre Verhältnisse zu den
aus dem Maler - die

Architekturwissenschaft
Composition - geometrisch

Nicht durch die Natur der

in dem allgemeinen

Wahl zu

aus dem

Es scheint also dass

die Natur der Kunst

nicht ist, dass die Natur

nicht in der Darstellung

der menschlichen Natur

lang der Kunst in

ihre menschliche Begrenzung

aus dem Kern, das ist
eine Geschichte der Architektur
vorzunehmen und das charakteristisch &

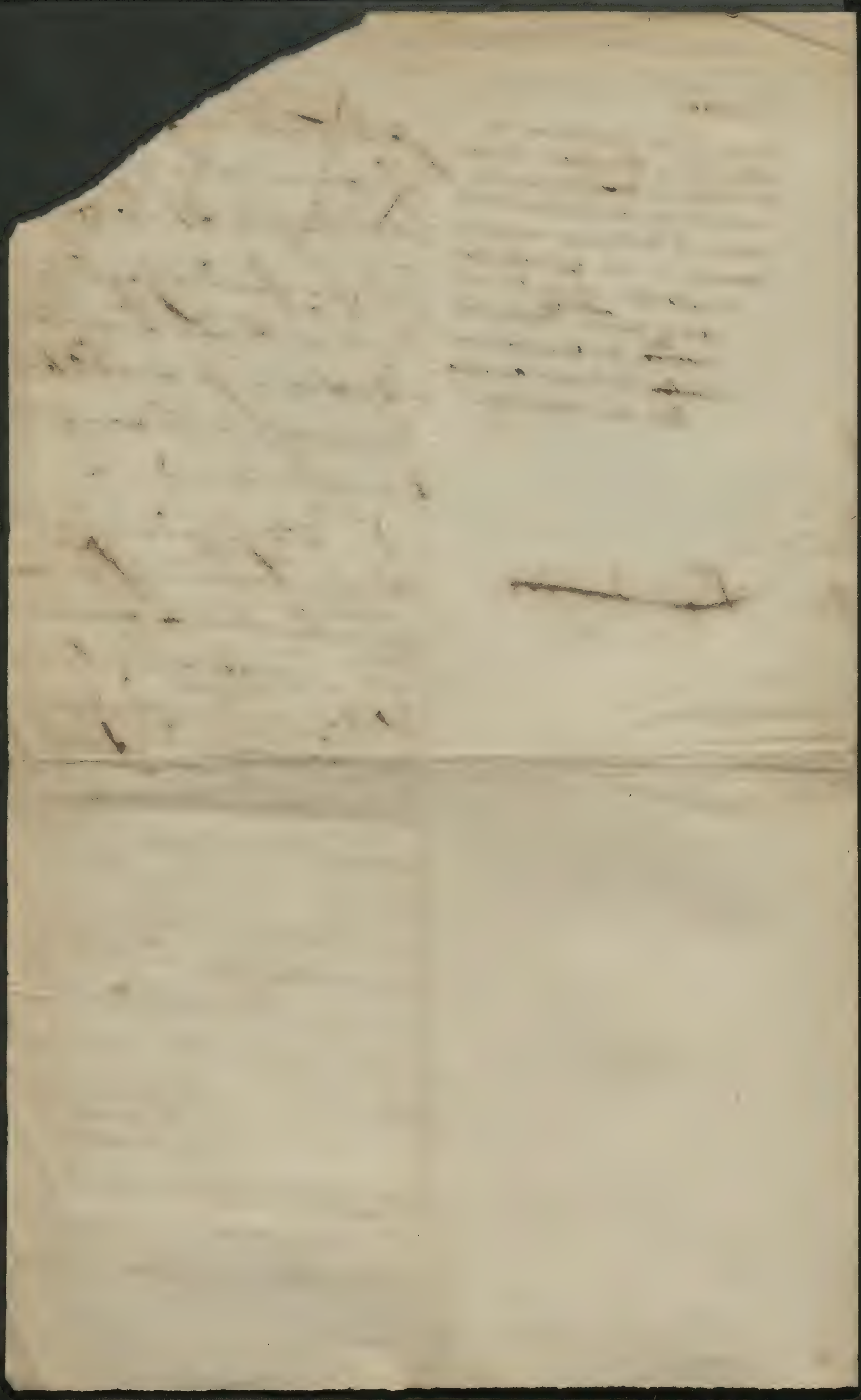
in einer allgemeinen
Einleitung voraus
auswickeln dann
aber, wie es die Natur der
Sache mit sich bringt,
das nennlich ?

Dann aber

O cüen jeder Epoche in der
allgemeinen Anweisung hervor
zu heben - ~~Es~~ Ich werde
mich dabei bemühen durch
geeignete Vorlagen welche ich
sowohl in den öffentlichen
Anstalten als in Privat
Sammlungen ^{selbst} befinden
meinen Lesern nicht meine
Schüler zu hovern anschau-
lich zu machen.

~~Friedrich~~

~~Sonstige~~
~~Ich habe alle~~
~~Offen in dem~~
~~den Aufsicht der~~
[Es ist für die Götter]
der Kunst bestimmt
Natur ist in der 2. Hm.
den in der Kunst
Immer in der Hand.
Der 3. Hm. in der
Wahrheit ist in der
mit der Kunst der ganzen
den in der Kunst
Götter in der Kunst
Götter in der Kunst
man in der Kunst
in der Kunst
mit der Kunst
man in der Kunst
in der Kunst
italienische Malerei
Kunst gemacht sein, so ist
es ein Kunstwerk
von der Kunst der
Kunstungen und man
Kunstwerke zu stellen



Vorlesungen über Anästhetika im Wintersemester 1852/3

Auf in diesem Semester ist 3 Stunden in der
Vorgeschichte des Japans gehalten zu g.

A in der Wintersemester.

1. Allgemeine Lehre vom Japans, über das
Japans in der Geschichte 2 Stunden
2. Geschichte des Japans mit den verschiedenen
ländischen Medicinen angestrichen
~~hängen und in der Geschichte~~
Zeitpunkt der Japans.

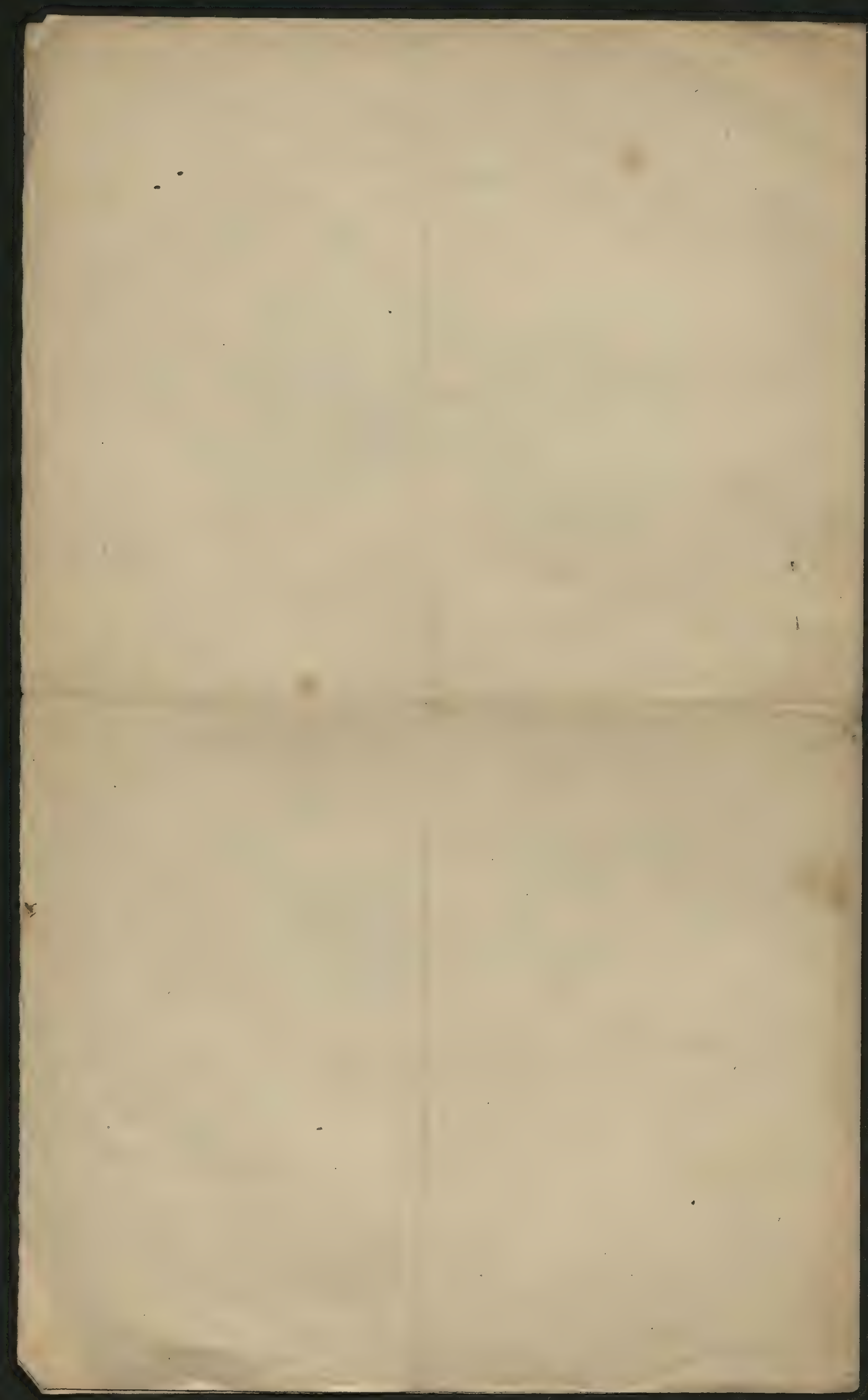
B. In der Wintersemester:

1. Geschichte der Japans in der
Welt bei der asiatischen Völker
Expedition nach Japan: China, Indi-
en, Madagaskar, Persien, Arabien und
Babylon Palästina Ägypten und Indien
sowie allgemeine Geschichte der
der jenseitigen Ausbreitung der Japans
der Japans.
2. Geschichte der Japans mit den
den Japans in der Japans
Medicine 2 Stunden.

Vorlesungen über Anästhetika
für das Jahr 1852/3.

A In der Wintersemester.

1. Japans Geschichte für Japans
in der Japans für Japans.



Direktor der ~~technischen~~ Ausstellung

Programm der ~~in~~ Krallau

Ästhetische und Kunstgeschichtliche Vorlesungen, in der
Krallauer mit der technischen Ausstellung verbundenen
Kunstschule.

auch

Im Schuljahre 1853/4 habe ich ~~me~~
eben so wie in den verfloßeneren Jahren
zu diesen Vorlesungen drei Stunden
^{wöchentlich} verwendet. — und zwar in folgender
Wiederholungsweise —

Wiederholungsweise griechischen

1) Geschichte der Baukunst zwei
Stunden wöchentlich. — Dessen Vor-
lesungen wurde eine allgemeine
Einleitung voran geschickt und
folgendes in welcher ich folgende
Gegensätze besprochen habe.
— Kurze Übersicht der griechischen
Geschichte — vergleichend Rückblick
auf die orientalischen Völker — histo-
rische Bedeutungen der ~~griechischen~~
Religiose — sitliche — bürgerliche
Verhältnisse. — ~~Die~~ allgemeine
Auseinandersetzungen über die ästhetische
Auseinandersetzung — ~~die~~ bildende Kunst
und Poesie — ~~die~~ Δ

die Natur des Landes
Klima — Land und Meer.

Gebirge und Gestaltung der Erd-
oberfläche — ~~in d. v. Material~~
~~das in der Natur des Landes~~
~~geschaffene Material~~
Material zu Kunstwerken

4 Vergleichende Betrachtung der
griechischen Geisteshaltung
mit ~~der~~ jener der modernen
Völker — können dann die

Säulenstellung — Dach

die griechische Kunst an-
schauung bei ~~den~~
bei der ~~christlichen~~
Kunst eine Anwendung
bei der christlichen
Völkern eine Anwendung
finden?

Eigenthümlichkeit der griechischen
Charakteristik der griechischen
Baukunst — ihr Grundgedanke
— Säule — und Gebälk — Eigentum-
lichkeit der drei Ordnungen — Gallien
von der Gebäude im allgemeinen
angeordnet — Polyarchonisch
Bestimmung der ~~griechischen~~
der griechischen Baukunst.

In Schuljahre 18⁴⁴. ~~bedeut~~
54
26

gewisse M. in winter umgesten

2 Stunden wöchentlich die Geschichte

der Bauleitung bei der Christliche

der Baukunst
Volkern verantw. auch für
man früher da wir

⚡ auch bei der Darstellung
dieser neuen Kunstperiode
die mir

und werde mich bemühen, sie anzuführen.
vom hohen Kunsterium, auszufolgen
nach besten Kräften zu befähigen.

vom hohen Kunis lernen, und
nach besten Kräften in besolter
Richtung ~~mit~~ ~~den~~ ~~schlagen~~
Begründung mit der

Die nähere Berührung mit der
Schule hat in

Die nähere Beziehung
zwischen der Malerschule hat in
der Zeichnung eine gewisse Darstellung

eine Zöher. ~~Verhütung~~

Vergleichen der Malerschule
mit der Ueberzeugung, er wolle das
~~Klassische~~ ^{Uebersetzung} ~~Uebersicht~~ ^{der griechischen}
für die jungen Leute

nur die Klasse natur-
eine ~~Klassengefaste~~ ^{Klasse natur-} Hebesche
Lektüre und Mythen-Lehre für diejenigen
sehr fühlbaren.
Ziste.

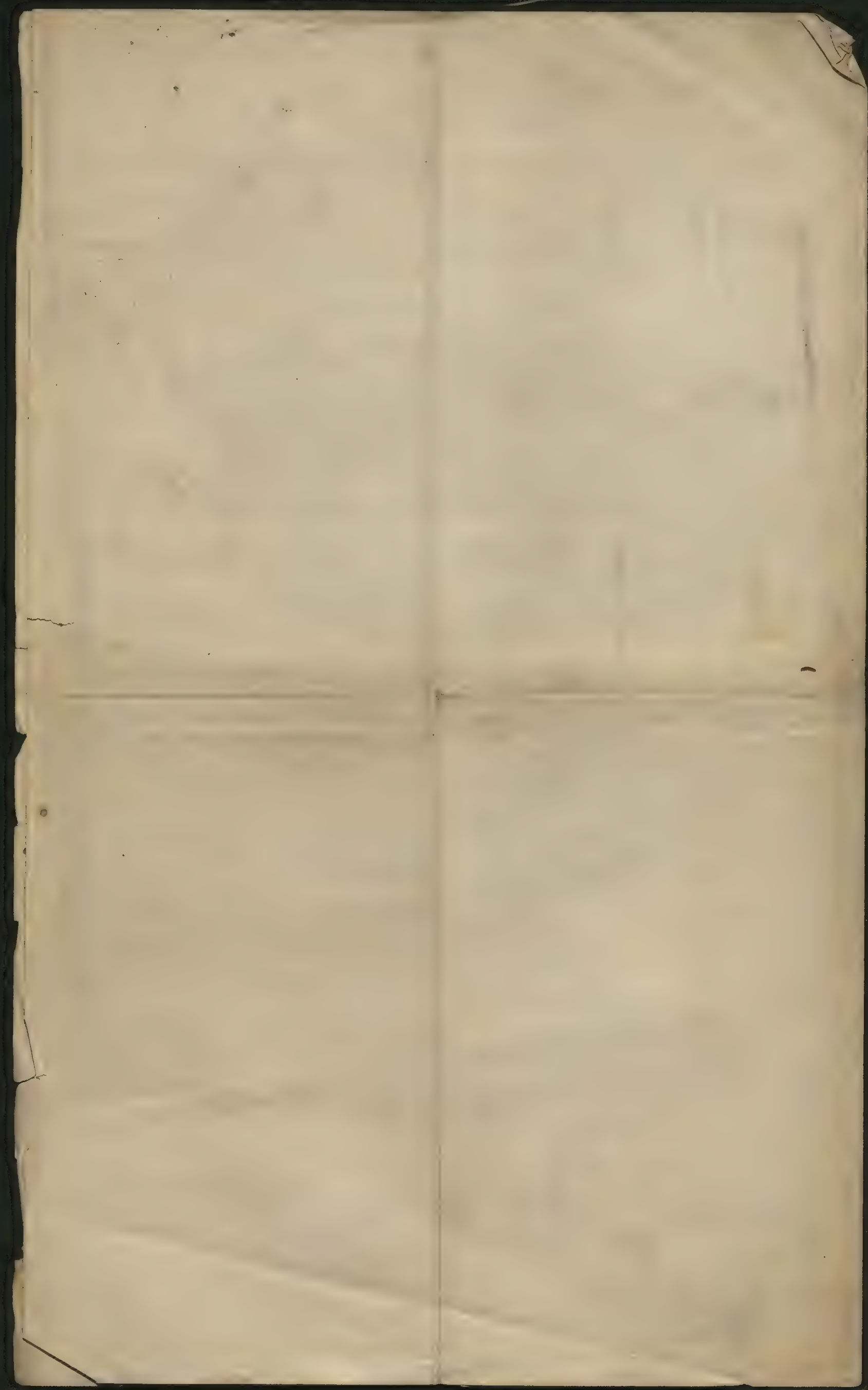
Lötter und Meyher -
 selbst sehr einen sehr fühlbaren
 Bedürfnis ~~ausgesprochen~~ ^{ausgesprochen} riefte.
 Daher
 nur vorgenommen

Bedingung ^{und} ~~ich~~ ^{daher} ~~ich~~ mir vorgenommen,
 Ich habe ~~ich~~ ^{ich} mir vorgenommen,
 einen, diesen Gegenstand in einer
 Uebersicht ^{in 1 Stunde} vorzut.

Ich habe ~~ich~~ mir noch
einen, diesen Gegenstand in einer
kurz gefassten, Uebersicht vorzutragen
und dabei ^{ganz besonders} die wahre Bedeutung der
angehenden Kunstler zu entwickeln.
Der Meister aber ~~den~~
in der

und dabei
angehen. Kinder in der
im Sommer versterben oder
ich alle drei Kinder in der
physisch in der
ist in

Ich bitte Sie, die
ganz ausschliesslich der Darstellung
der Geschichte der Baukunst in
den Kirchen vollk. zu werden.



Kunsthistorische Vorlesungen
für das Schuljahr 1859 -
60
(3 Stunden wöchentlich)

Nachdem ich im ablaufenden Schuljahre
1858 die allgemeine Geschichte der bildenden
Künste vorgebracht habe, so halte
ich es für zweckmäßig im künftigen Schul-
jahr einen besonderen Theil der allgemei-
nen Kunstgeschichte ^{vorzunehmen} ~~anzunehmen~~, und zwar
~~stammt aus~~ ~~(Kunst)~~ die Geschichte
der Baukunst bei den christlichen Völ-
kern ~~(Kunst)~~ ~~(Kunst)~~ Ich bin der Ansicht,
~~das die Weise in~~
welcher ich denselben Gegenstand
im Jahre 1858 behandelt und ~~die ich~~
im damaligen Programm ausfüh-
ren besprochen dargestellt habe, auch
jetzt die geeignetste sein dürfte
meinen Zuhörern so wohl ein theoreti-
sches als auch ^{ein} praktisches
Interesse zu gewähren - Indem ich mich
diesmal für dieses mal enthalte
in das ~~besondere~~ Besondere ~~des~~ meines
Vortrags einzugehen erlaube ich
mir ~~den~~ dessen allgemeinen ^{Aussicht}
Standpunkt anzugeben -

Vorlesung
^{allen}
Vorlesungen - glaube ~~den~~ in diesen
^{einführung}
Vorlesungen (Vorlesungen) zu müssen

in welcher es meine Aufgabe sein wird
meinen Zuhörern den ^{notwendigen} Gegensatz zwischen
der alten klassischen Kunst und besonders der
griechischen Kunst einerseits, und der christ-
lichen Kunst anderseits ~~klar~~ klar nach-
zuweisen - ein Gegensatz der im ~~ein~~ Gegensatz welcher
~~satz~~ ^{durchaus} in der ^{völlig} verschiedenwelt-
~~anschauung~~ ^{liefsen Grund} seiner ~~Quelle~~ hat. - Ich
werde dabei ~~an~~ die alte Kunst und
so allgemeiner charakterisieren dürfen, als
~~von~~ ^{von} diesem im gegenwärtig verlan-
den Schuljahre verhältnißmäßig sehr eingehend
~~behandelt~~ ^{besprochen} habe.

Bei der Behandlung jeder besonders großen
Zeitsperre der christlichen ^{Bau-} Kunst
werde ich ^{beschreiben} sein
werden ~~ich~~ ^{beschreiben} die Hauptfactoren
der Zeit ~~an~~ ^{als} ~~historische~~ ^{gesellschaftliche} ~~und~~ ^{religiöse, politische}
Zustände, Sitten, Wissenschaft u. s. w.) ^{Bedingungen}
dabei auf die gleichzeitigen Leistungen in
andern Zweigen der Kunst nachzuweisen.
anzuführen und dieselbe ^{organisch}
zu verbinden.

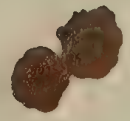
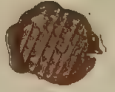
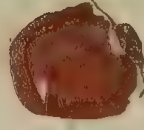
Bei ^{Beginn} der Behandlung jeder besonders großen
geschichtlichen Epoche der christlichen
Baukunst werde ich die Haupt-
faktoren der Zeit (politische Ereignisse, gesellschaftliche,
religiöse Zustände, Wissenschaft, Sitten
u. s. f.) aufmerksam machen, ~~und~~
um ^{ihnen} als den gegebenen Bedingungen

Die
Kunst der Kunst-Ornamentik der Bauzeitperiode zu
erklären. Nachdem der Charakter ~~der~~
~~in dieser Periode~~
der Kunst im allgemeinen fest gestellt
sein wird, ~~wie~~ will ich das Wesen ~~des~~
~~des Baustyls und des Bau-~~
~~stils der Zeitperiode selbst näher~~
ausführlich darlegen - Erst nachdem
~~das~~ ist
~~da~~ das Eigenthümliche ~~des~~
Baustyls sowohl im Allgemeinen wie
auch in der Details der Detailbildung
hinlänglich erklärt ~~haben werden~~, sollen
diejenigen ~~Abschnitte~~ ~~denen~~ ich
aufzuweisen ~~aufweisen~~
die Modificationen ~~aufweisen~~
die der selbe Styl ~~ist~~ in derselben
Zeit in verschiedenen Ländern und
unter verschiedenen Umständen hat.

und, ~~an~~ dem verschiedenen
~~ganzen~~
~~in dem verschiedenen~~
Baumaterial a. u. w.

Zeit in verschiedenen
bei verschiedenen Völkern ~~unterschiedlich~~
je nach ihrer ~~verschiedenen~~ ^{manierlicher, localen} Eigentümlichkeit ~~und~~ ^{erfahren} hat.
Dabei soll der Zustand
der gleichzeitigen Maler- und Bildner-
Kunst in soweit geschildert werden,
~~wie weit~~ ^{als} diese besonderen Künste mit
der Architektur im Zusammenhang
stehen und ~~so~~ auf ihre Entwicklung
weitere erklärendes Licht werfen.
Vorlagen und

Das Vorzeigen der Vorlagen und Zeichnungen, ~~so wie die~~ die mir zu ~~den~~ Geboten stehen, so wie das Kennzeichen auf die Bundesentwürfe Krathau's sollen ~~das Gesagte~~ ~~an~~ ~~den~~ ~~Verträgen~~ erläutern und bekräftigen —



Carthago

Maritima

Volturnus



Programm

Aesthetische Vorträge
an der H. H. Kunstschule in Krakau
für das Schuljahr 1865/6.

Ich werde auch in künftigen Schuljahre die Allgemeine Kunstgeschichte vortragen. Ich bin der Ansicht das die Weise in welcher ich denselben Gegenstand in den vergangenen Jahren behandelt und in den damaligen Programmen ausführlicher dargelegt habe, auch jetzt noch die geeignetste sein dürfte meiner Zuhörer sowohl ein theoretisches als auch ein praktisches Interesse zu gewähren. Indem ich mich für diesmal enthalten in das Besondere meines Vortrages einzugehen, erlaube ich mir dessen allgemeinen Standpunkt anzugeben.

Die ^{alten} Kunstanfänge der Orientalischen Völker sollen in der Einleitung ^{nur} sehr allgemein ^{kurz} besprochen werden. Hierauf werde ich die altklassische Kunst besonders die Griechische sehr ausführlich und erschöpfend entwickeln, ~~um~~ ^{um} meinen Zuhörern den notwendigen Gegensatz zwischen der alten, heidnischen Kunst einerseits, und der christlichen Kunst anderseits klar nachzuweisen, ein Gegensatz welcher in der verschiedenen Weltanschauung seinen ~~Grund~~ ^{tieferen} Grund hat. Besonders wird es meine Aufgabe sein die ~~Bildnerkunst~~ ^{die griechische} Bildner Kunst in ihren Hauptperioden zu schildern. Die römische Kunst als Übergang in die christliche Kunst soll auch genügend behandelt werden.

Darauf ^{hin} werde ich die christliche Kunst der christlichen Völker schildern und zwar in nach den gewöhnlichen Zeitperioden - .

~~in der Zeit des Byzantinischen Stils~~

A. Die altchristliche Kunst
1.

Maler u. Wandgemälde in der Basilika 340. 25

6. 1

17. 185

334. 18x

17. 185

13. 185

5/2

334.

12

6 1/2

48

14

286 vicinus der -

Lucas. Bader. 106

286

106
84
22

65
33
98

Programm

I

131

der

ästhetischen und Kunsthistori-
schen Vorträge in der Krollhaus
mit einem technischen Institut
verbundenen Kunstschule
für das Jahr 1866/7.

Allgemeine Kunstgeschichte
— und zwar: Überblick
der allen Kunst im Orient—
Perioden der griechischen
Kunst—Etruskische und
römische Kunst—Kunst
epochen der christlichen
Welt bis zur~~zeit~~Zeit der
Hochrenaissance^{früh}in Italien

I Einleitung.

Ueber den Begriff des Schönen—Das
Naturschöne und das Kunst-
schöne—Allgemeiner Über-
blick über das Gebiet der
Kunst—

Eintheilung der Künste und
Stufenfolge der Künste - näheres
Verhältniß der einzelnen Künste
zu einander - ~~Eingehende~~ Prinzip
der einzelnen Künste, ~~besonders der~~

A und zwar besonders der Architekt-
tur, der ~~Bildner~~ ^{Bildner} und der Malerei

Verhältniß der Kunstgeschichte
zu der Weltgeschichte. Haupt

fächern der Kunst: ~~Vollständig~~ ^{Vollständig}

- die Stufe des Volles in der all-
gemeinen Kultur-entwicklung, Reli-

gion, Sitten, politische Geschichte,

das vorgefundene natürliche Ma-
terial -

geographische Stellung im
Natur des Landes -

II Eigentliche Kunstgeschichte.

A. Allgemeine Uebersicht
der Kunstbeschreibungen ~~besonders~~
alten in allen Orient

B. Klassische Kunst

I Griechische Kunst.

a. Einleitung - Allgemeine Be-
~~stimmung~~

- Bestimmungen - Das Land der
 Griechen - geographische und klima-
 tische Verhältnisse - Beziehungen
 zum Orient
 + ~~Land~~ und Italien - Griechisches
 Festland und Charakteristik
 der einzelnen Theile ~~Kontinent~~
~~die~~ Peloponnes ~~und~~ Inseln -
 + Die Pflanzen- und Thierwelt - griechi-
 sche Volksdämme - Körperliche
 - Staatsverfassung
 + Bildung - ~~historische~~ ~~historische~~ ~~historische~~
 Die griechischen Völker und Mythen -
 Allgemeines Prinzip der griechi-
 schen Kunst - Gegensatz der
 griechischen und jenseitigen Kunst -
 + Das klassische Prinzip der
 griechischen Kunst
 Gegensatz
 im ~~deutschen~~ zur symboli-
 schen ~~Kunst~~ des alten Orients,
 Das klassische Prinzip der griechi-
 schen Kunst im Gegensatz zur roman-
 tischen Phantasie des Mittelalters -
 + Die griechische ~~Kunst~~ ist im Wesentlichen
 plastisch - deshalb ist die Bildner
 die nationale und eigenthümliche
 Kunstart der Griechen - und erreicht bei
 diesem Volke die höchste Vollkom-
 menheit. Die plastische Richtung der
 Griechen ~~den griechischen~~ findet ihren
 überwiegenden

+ Ausdruck in allen andern.
Künsten ~~und~~ ^{alle} selbst in den
nicht ausgenommen
~~Poesie der Griechen~~ - ~~Stylgesetze~~ +
der griechischen Sculptur -
Reliefs und seine Gesetze.

6. Eigentliche Kunstgeschichte
der Griechen - (bis 580 v. Chr.)

Erste Periode. ~~Die~~ ^{der} Mythos
von Daedalos als Symbol
des griechischen Kunstgei- ~~st~~ ^{im} ~~in der~~ heroischen Zeital-
ters - Anfänge der Kunst ~~u. d. d.~~
klopische Bauten, ~~Tempel~~ ^{Tempel} Mauer-
Herrnhäuser, -Thesauren - Gräber
[Spätere Zeit ^{der} Griechischer Tempel-
bau im Allgemeinen - Verschieden-
heit des dorischen und des jonischen
Tempelbaues - Geräthe - ~~Bildwerke~~ ^{Bildwerke}
Bildwerke -
erhaltene Monumente

Zweite Periode (580 - 460 v. Chr.)

bis Perikles und Phidias -)

Das Handwerk erhebt sich zur Kunst -
Ursachen der Kunstentwicklung und ihre charakteristische Art
Gymnastik und Mädaum der Natur

Staatsverfassungen - Wohlstand

Architektur

Ausbildung des dorischen
und jonischen Stils - An-
führung der Die berühmtesten
Bauwerke (besonder der Tempel
des Poseidon in Paestum) -

* und Erweiterung

Bilderei - aufschwung der
Sculptur in der Malerei -
Technik - ^{Die Zeit} berühmtesten Meister
(Charakteristika der Bildwer-
ke dieser Zeit -

Mitratisch-
archaische Sculpturen -
Styl und Manier der Bildwer-
ke dieser Zeit - Erhaltene Mo-
numente aus der älteren

^{besonders} Zeit die älteren Metopen
von Selinunt - Die Zeit der
weiteren Ausbildung der Kunst
ins besondere ^{Die} albanische Leuko-
thea (Relief) - Pallas in Villa

albanische Athena in Dresden - Diana
in Weapell - ^{Die} Aegine - ^{Die} Kunst
Charakter - nähere Beschrei-
bung der einzelnen Feststücken -
Athenere ~~er~~ erhaltenen Monu-
mente aus dieser Periode -

* und allgemeinen Eindruck

Malerei dieser Periode, aus denen
sich die Vasenmalerei -

1. Dritte Periode. Von Perikles
bis Alexander (von 480 bis 336 v. Chr.)

Ca. Perikles bis Alexander -

Allgemeine Charakteristika
dieser Zeit: Mächtigste ^{Kriegs-}Entwicklung

der griechischen Kunst. Die Siege über die Perser
über die ~~in den Perserkriegen~~ ^{erweckten} ~~in den Perserkriegen~~ ^{übten} glücklichsten

in solches Nationalgefühl ^{erweckten} ~~in den Perserkriegen~~ ^{übten} glücklichsten
Einfluss auf ~~so~~ die schöpferische

Phantasie der griechischen Künstler
~~bedeutet~~ hohe Bedeutung Athens

in dieser Zeit Linien strichen - ⁺ 1. Erster Abschnitt dieser
Periode (Die Zeit vor dem
Peloponnesischen Krieg)

Der Theseustempel -

Perikles und Phidias - ihre Freund-
schaftliches Verhältnis ⁺

[Architektur. Tempelbaukunst dieses
Perikles veranlasst. Der Parthenon
Geschichte und Beschreibung des Baues. - A eingetragene
- Die Propyläen - andere Heiligtümer
nördl. der Akropolis (Erechtheion)
kurze Erwähnung anderer griechischer
Tempel sowohl in Griechenland
als auch dieses Zeitabschnittes

[Skulptur. - Phidias und seine ¹⁹⁴
Hauptwerke - ^{Der} Mastische Schmuck
des Parthenon, besonders die Giebel-
gruppen - Schwelger des Parthenon
die kolossale chernen Athene (Pro-
machos) - Athene Parthenos -
Der Zeus in Olympia - Der ideale
Styl des Phidias nachgewiesen
an der Theseusbüste von Aphigoi -
Myron und die Künstler seiner
Richtung -

argivische
Polyklet und die Kunstrichtung
~~von Argos~~ - Polyklets Kunst ^(dem des)
charakter im Anterschied vom
Phidias - Technik - Die argivi-
sche Kunst und die attische
Kunst ergänzen ^{und gehen}
reife - ^{an der} ^{anderer} ^{Länder} ^{der}
Kunst ⁱⁿ ^{den} ^{anderen}
von Griechenland.

Malerei in diesem ~~Zeitraum~~
Zweiter Abschnitt dieser
des ~~Periode~~ Periode
Die Zeit nach dem Peloponne-
sischen Kriege -

Der veränderte Charakter der Kunst
findet seinen Ausdruck

besonders in der Skulptur.

[Skopas - seine Werke, sein Stil
und Ideal]

[Praxiteles - Charakter seiner
Werke - seine Attribute - sein
Eros und Apollon Sauroktonos]

Praxiteles als Darsteller des
Geni'us - Die Nikegruppe.

Der Mythos von Nike - Ephemeli-
ge Aufstellung der Gruppe.

Sonstige attische Künstler
Vierte Periode
von Alexander bis zur
Zerstörung von Korinth
(336 - 146 v. Chr.)

Einfluss Alexanders auf
Griechenland - Umgestaltung
des griechischen Stils - und der
griechischen Kunst - Die Künstler arbeiteten
an für die Fürsten und Könige
Glanz -

Architektur - Der Tempelbau
ist nicht mehr das überwiegende
Streben der Baumeister.
Die profane Baukunst.

[Polykarpus als Vertreter
der Sikyonisch-argivischen
Kunst - sein Leben und Umstän-
de. Die Allegorie und den die Kunst
eingeführt - Verhältnis des
Kypselus zu Polyklet - Die
der Bilder des Kypselus - Die
großen Gruppen dieses Meisters]

[Malerei in dieser ganzen
Periode. Polygnotos und die
attische Schule - Die jonische
Schule und Leukis - Parrhasios
Timanthes - Eupompus
Pamphilos - Aristides - Euphrasios
Apelles und Protogenes - Phileas]

Die Bauerwerke verlieren
ihre ehemalige reine
Schönheit

beschäftigt vorherrschend die
Baumeister - Der dorische Styl
geräth in Vergessenheit - Die
jonische und noch mehr die
mächtvolle Korinthisch Bau-
weise entspricht dem Sinne
der Zeit. - Kolossalität wird ~~Pracht~~
~~Pracht~~ ^{Königschönheit} ~~und zum~~
~~Pracht~~ ^{als} ~~zum~~ ^{charakterist}
chara ist als charakteristi-
sches Merkmal der Architektu-
tur - Die Anlagen ~~und~~ ^{und} gauen
Häuser, die Prachtpaläste und
Kreuzschiffe sind der Ausdruck
des Geistes dieser Periode.
Periode -

der Kunst
die dieser Periode -
Bildung
Bildererzählung - subjektive Richtung
der Bildenerzählung - der Bildenerzählung -
Kunstcharaktere - Die allererste
in der Kunst - Verhältnisse des
Kunstgeschichtlichen Polyklet - Später
Zeit dieser Periode - Die Kunst-
schulen auf Rhodos sind in Perga-
mon und auf Rhodos
mos - Ihr gemeinsamer Kunst-
charakter und neues Ideal -
näher Bestimmung dieses neuen

oo

~~at's no better than
silly misanthropic
thrust~~

20
Ideals im Vergleich der halbierten
zum Ideal der vorhergehenden
Periode der vorigen Periode.

Der oder beide Sallier des capitolinischen
Museums, die Salliergruppe der Villa
Ludovici als Herkules Hauptwerk
der pergamenischen Kunst. - Die Gruppe
des Laokoon ^{von} und die Gruppe des farne-
sischen Herkules als Ausbruch der Kunst
richtung der Rhodischen Schule. - Der
Mythos von Laokoon - Beschreibung
der Gruppe. - Das in's Extrem gebrachte
Pathetische in der Laokoongruppe
- Conception ~~des Werkes~~ und Technik
des Werkes. - Die Kunstler am
Tralles und der farnesische Herkules
~~Der Mythos von der farnesischen Gruppe~~
führt der Mythos welcher dieser
Kunstwerke zum Grunde liegt. Diese
Gruppe ist dem Laokoon im Princip
der Kunst verwandt. Näherer Vergleich
der Gruppe des farnesischen Herkules
Anderer Werke dieser Periode
Bildnisstatuen und Büsten. - Der
Venus Palas von Rhodus und andere
Werke
Malerei - Diese Kunst dient dem
Luxus - Mosaiken

II Römische Kunst.

Die Etrusker - Land und Volk -
Verfassung und Sitten und geistige
Richtung - Industrie Handel
und materielle Fortschritt -
[Architektur - Die Kunst des
Wohnens - Tempelbau - Pri-
vatgebäude - Grabmäler

Technik -
Bildnerei - Thongefäße - Tempel-
zierden - Der Ertrag - Kehlwehre
Erbilder - Arbeit der Toreuten
- Erörterung - ^{schöne} Paläste - Aschenreihen
malerei - Grabkammern - Vasen-
malerei -

und ihre Weltgeschichtliche Bedeutung. Die Römer - Die Hauptfächer der
Kunst in der römischen
Kunstentwicklung -

[Architektur - Die Baukunst
bei den Römern ist die ^{freie}
ist die Verkörperung des römi-
schen Sinnes. Die Baukunst
der römischen Architektur -

Der römische Architekt hat nicht
allein der ^{alten} Baukunst aber
auch der ^{neuen} Baukunst den Grund
als wichtiges Element
zur Geltung.

Grossartige Anschauung -
Baukunst - von
Menschlichem Verstand - Mangel
künstlerischen Sinn - Vorherrschaft
chisch! - Der Künstler als
iende und Diener in der
Macht.)

[Römische Säulenordnung - römisches
Kapitel und Gebälk - ~~weil~~ weilen
charakteristisch das römische Bau-
system -

Entwicklungen der Gebäude - Die Forum -
Der römische Tempel - Basilika -
Atrium - Theater - Circus - ^{ausgeführt} Triumphale
Bogen - Porticus - Thermen - ^{Triumphale}
- Ehrensäulen - Grabmonumente -
- Paläste der Kaiser - Wohnhäuser
und Villen - Beschreibung von
Pompeji - Nützlichkeit des Bauens -

d. S. 193

Bilderei

Erhaltene Monumente

Die wichtigsten erhaltenen Monu-

mente
nähere Beschreibung der wichtig-

sten erhaltenen Monumente.
Die Bilderei - ~~Die griechische Plastik~~

Das wiederaufleben der griechischen
Plastik in Rom - Kleinere neuer Ideal

aber freies Reproduction der antiken
Gestalten - Werke der griechischen Kunst

möglichst in Rom - ^{die} Neugriechische
Schule seit 150 v. Chr. - Die wichtigsten

Bildwerke dieser Richtung -
Die Zeit des Kaisers Hadrian bringt die
und führt

trab die Plastik

nach eine neue Gestalt hervor
nach dem die des Antiken
hervor,

+

ist das einzige Ideal der römischen Kunst geworden
 außer der griechischen Kunst
 welche erst lebt in Rom in
 anderer Weise der Plastik wel-
 cher vorzugsweise auf mensch-
 liche und Anschauung beruht.
^{römische} Der individualismus spielt sich
 in der realistisch gehaltenen

Portrait-Statuen aus ^{der römischen}
~~vor römischen Auffassung~~
 steht ~~den Idealisten gegenüber~~

Realitäten - Monumente -
 Die Eigenheimlichkeit der römischen
 Lebens der Statuen - Relief -

[Die Malerei - ^{römische} Kurzgefasste Geschichte
 der Malerei in Rom - Die Gemälde von
 Pompeji und Herculaneum - Das Ili-
 charakter - Das Mosaik, die
 Alexanderschlacht - die Adoration -

ägyptisches Hochrelief -
 Die

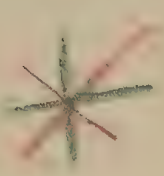
~~Die Kunstepochen~~
 der christlichen Welt.

Einfluss des geistigen Fortschritts
 des Christentums auf die Kunst
 - Die Idee der unendlichen
 freien Persönlichkeit schafft
 eine neue Grundauffassung

Diese realistische römische
 Auffassung im Gegensatz
 zum idealisierenden Griechischen
 Kunststil -

der Kunst.

1. Die altchristliche Periode.



Die Katakomben - Bildnerei
und Malerei in den Katakomben

[Katakomben -
Trennteller

Die altchristliche Basilika
mit Basiliken zu Rom.

Die byzantinische Architektur
Byzantinisches Bauesystem

- Ravenna - Sankt Apollinare -

Andere Auffassung des Kirchen-
planes - Spätere Umgestaltungen -

Bauten im Byzantinischen

Bauten in anderen Ländern

[Die Bilderei und Malerei in der
altchristlichen Zeit

Die Kunst des Islams als

Ergänzung - Die wichtigsten Denkmäler dieser Periode

2. Das Mittelalter

Die romanische Periode
Der Geist des Mittelalters

Charakter der Zeit - Charakter
der Kunst im Mittelalter

† Erste Hälfte

Das Netz von Quadraten
 Das Prinzip der Versöhnung
 es Gegensatz der runden
 und geraden Linie - der
 Länge und Breite - des
 Gegensatzes der Kraft
 und Last

≠ Deutlichkeit - Eigen-
 thümlichkeit der Bauteile
 in Italien

Die romanische Architektur
 Das Bauesystem - Die alte Ba-
 silika als Grundform! Aller-
 meinst Unterschied der roma-
 nischen und der altchristlichen
 Basilika [Baumeister für die
 Frauen-Pfeiler-Kreuz-Kor-
 bildung - Wölbungen -

Detailbildung - Karyatiden - Wür-
 felkapital - Basis - Pfeilerbildung
 Thurmabau - Portal - Fenster
 Ornamentik - Das Aussehen
 Aussehen Verbreitung -
 Der Übergang zum

[Romanische Bildweise] und
 Malerei
 Die Zeit und ihre Richtung
 geistig nicht das Aussehen
 Dieser Kunstperiode Die Tra-
 dition der Entwicklung
 Kunst der Entwicklung dieser
 Kunststark - Die Natur wird nicht
 als feindliches Prinzip betrachtet

dieser beiden

344

- Enger Zusammenhang -
 Der Einfluss der Kirche - Anknüpfung
 an die Antike

Allegorie - Symbolik - Der Thier
epos - Der christliche Epos
Der stylistische Charakter der
plastischen Werke, was der plasti-
schen Werke - Die Klein Kunst

In Beziehung auf die Malerei
sind Miniaturen die ausgiebigste

Quelle für die Kunstgeschichte
nieder Zeit - ^{nicht der Natur} ~~Die Natur als~~ ^{der Grund} ~~das~~ ^{so} ~~aber~~ ^{wohl} ~~der~~ ^{für}

überlieferte Typus ist sowohl für
der Bildner als für die
Malerei dieser Periode - Anwendung
der Farben - Die Körperformen
und Gewandmotive - Einfluss
der Byzantinischen Kunst - Die

Wandmalerei in den Kirchen
verglichen mit der Miniaturmal-

erei - Erhaltene Beispiele

Deckmalerei - Überblick der
Stilmaler in den verschiedenen

Ständen - Nicola Pisano
als außerordentlich Erscheinung
in dieser Periode -

Johann Cimabue in Florenz als Begründer
eines neuen Stils in der Malerei -

- Giotto di Buoninsegna in Siena -

A Die Zweite Hälfte des Mittelalters.

Die Zeit des gotischen Stils.

Die Periode des gotischen Stils
ist die Zeit der romantischen Kunst
und Phantasie im eigentlichen
Sinn - Das romantische Prinzip im
Gegensatz zum klassischen - Legen-
den und Sagenkreis - Die Ritterswelt.
Die überwindende Individualität
Phantastische Idealität. Das Subjekt
im ~~Inneren~~ Die Excentricität des Subjekts
Der lose Zusammenhang der bürgerli-
chen Gesellschaft - Entwicklung

und Minnedienst,
die Liebe, Ehre und
Freie - Überwiegendes
Unverletzlichkeit des Menschen -
eine Unendlichkeit nimmt
in befriedigende Schussucht.

des Bürgertums - Entwicklung
Die Tendenz des Zeitalters spricht
sich besonders in der Architektur aus
[Gotische Baukunst] - Verhältniss
der gotischen Architektur zum
romantischen - Der gotische
Baustyl unterscheidet sich
als Gegensatz von allen früheren
Bauweisen - Tendenz zum einseitigen
Himmels ^{neben dem} vertikalenismus mit der Negation
des ~~Horizontalismus~~ Horizontalismus -
Der Spitzbogen und seine aesthe-
tische und constructive Bedeutung
- Spitzbogenformen - Der gotische
Pfeiler

Die Stenale - das Kapitäl und die Pfeiler bases
Bogengliederung - Fenster - Maßwerk und Stabwerk
Grundriss der gotischen Kirchen - Das Innere
Triforium - Netzgewölbe - Das Aëisfer
Strebepfeiler - Wasserschlach - Fiale - Fassade
- Porta Strebobögen - Seitenansicht
Fassade - Portal - Wimperge - obigeschoss
Thurmabau

1 Profan Architektur der gotischen
Zeit -

2 Aëisfer Verbreitung - ~~Monumente~~ - Die gotischen Bauelemente
in Italien - Monumente

3 Gotische Bildneri und Malerei
Allgemeine Betrachtung - umgestaltung
der alten Formen - Gegen die Mitte des

13 Jahrhunderts erscheint ein neuer
Styl - Die Figuren der Bildneri und Malerei verkörpern eine tiefe
die Figuren der Bildneri und Malerei

das Zeit aus - tiefe Empfindung, armuth, tiefe
schmerz, und Huldlosigkeit und
und tiefe des Gemüths spricht sich

in den Figuren - ~~er spricht sich in der~~
weiter charakteristisch der Arbeitenden Kunst
des Bildneri - Glasmalerei - Miniaturen

4 Tafelmalerei -

Geschichtlich Entwicklung
im Norden - In Italien - Giovanni
Pisano - Giotto als Baumeister

Bildneri und Maler - Auch sein
Styl - Andrea Pisano - Andrea
Oragna (Triumph des Todes in
campovanto zu Pisa

+

f Die Schule von Siena - Simone
di Martino - Lippo Memmi -
Giovanni Pisano - Die Venezianische
Maler-Schule in der goldenen
Periode (die Muranesen)

Die moderne Kunst

Die aufgabe der Renaissance
Als in Italien - ~~der Renaissance~~
von der romantischen - Umkehr
zum Realismus - Der Sinn
für das Individuelle

Die moderne Kunst

Das 15. Jahrhundert - Wichtige
geschichtliche Thatsachen -
Der neue Geist - Die Verengung
des Altertums - Studium der
antiken und der klassischen Li-
teratur - ~~Die Traditionen des~~
~~Altertums~~ ~~waren~~ ~~aber~~ ~~fast~~
~~in Italien~~ ~~in Italien~~ ~~waren~~
der ~~Tradition~~ ~~Umkehr~~ ~~zum~~
Realismus - Der Sinn für das
Individuelle - Die Traditionen
des Altertums in Italien

Allgemeine Bemerkungen -
ausgesprochen
der ~~sozialen~~ ~~der~~ ~~unter-~~
schied der ~~frührenaissance~~
und der ~~gotik~~ ~~der~~ ~~der~~
romantischen Kunst
Einleitung

Veränderte Weltan-
schauung der
Weltanschauung.

Nachweise Bestimmung der Renaissance ^{allgemeine}
Unterscheidung der Frührenaissance ^{allgemein} (von 1420 bis 1550)
von der Hochrenaissance und von
der Kunst der ~~späten~~ Theoretiker
des 16. Jahrhunderts (als ~~Haupt~~ ^{als Haupt}
aus ~~aus~~ ^{aus} ~~von 1550 bis 1600~~ ^{von 1550 bis 1600}
~~Nasare~~ ^{Nasare} ~~als Haupt~~ ^{als Haupt}



Nasare, Galeazzo Alessi, A. Palladio)
Die wichtigsten Künstler der Früh-
renaissance in Italien: F. Brunelleschi
Bene Baldassare, die Familie
Lombardo in Venedig u.a.

Die Vorträge sollen ~~meinen~~ ^{meinen} ~~Kunst~~ ^{Kunst} ~~ver~~ ^{ver}
mittels Vorlagen von Sammlungen
Kupferstichen Zeichnungen
des Verzeigens von Vorlagen Kupfer-
stichen, Zeichnungen ^{weder} sollen ~~meine~~ ^{meine}
Vorträge erläutern und beleben.

27-2

3

4

5

Programm

der aesthetischen und Kunsthistorischen Vorträge in der Kroll'schen mit dem technischen Institut verbundenen Kunstschule.

für das Jahr 1866/7.

Allgemeine Kunstgeschichte
von den Anfängen der griechischen
Kunst bis zum Schlusse der Früh-
renaissance. —

I Einleitung.

Begriff des Schönen — Naturschönheit
und Künstschönheit — Idee des Kunst-
werkes — Ueberblick über das Ge-
biet der Kunst — Eintheilung
der Künste und ihre Stufenfolge
näheres Verhältniß der einzelnen
Künste zu einander — Eingehen
auf Charakteristik der Bild-
kunst, der Bildhauerei und Archi-
tecture —

Verhältniss der Kunstgeschichte zu
der Weltgeschichte - Die Kunst eines
Volkes ist abhängig von den fol-
genden Factoren: von dem Volks-
geiste - von der Stufe die ein Volk
in der allgemeinen Kulturgeschichte
behauptet - von seiner Religion
Sitten und politischen Geschichte
Ein gewichtiger Factor ist auch
die geographische Lage und die
Natur seines Landes - die Beziehun-
gen zu anderen Ländern - und das
vorgefundene Material.

II Kunstgeschichte
Allgemeiner Ueberblick der Kunst-
bestrebungen bei den alten orien-
talischen Völkern -

A. Klassische Kunst
Einkleidung - allgemeine Be-
stimmungen - Land der Griechen
Geographische und klimatische
Verhältnisse - Beziehung zu Asien
und Italien. Fest Griechisches
Festland und Ueberblick der einzelnen
Länder.

Halbinsel des Peloponnesus -
 Inseln - Kolonien - Pflanzung und
 Thierwelt - Unterschied der Häuser
 - Körperliche Bildung - Bürgerliche
 Gesellschaft und Verfassung - Griechische
 Götter und Mythen - allgemeine
 Uebersicht der griechischen Kunst -
 Gegensatz der dorischen und jonischen
 Kunstentwicklung - Griechische Kunst
 im Unterschied zur symbolischen
 Kunst des alten Orients - Klassisches
 Prinzip der griechischen Kunst
 der Gegensatz zur Romantischen
 Phantasie des Mittelalters - Die
 griechische Kunst ist im wesentlichen
 plastisch - ~~Die plastische~~
 Die Bildnerei ist die nationale
 und eigen thümliche Kunst der
 Griechen - und erreicht bei diesem
 Volke die höchste Vollkommenheit -
 Die plastische Richtung der griechischen
 Phantasie findet ihren Ausdruck
 in allen andern Kunstarten
 Gesetz Stylgesetze der griechischen
 Bildnerei - Relief und seine
 Gesetze

Die Entwicklung der griechischen Kunst - ~~Älteste Zeit~~ - ~~Älteste Zeit~~

Erweiterung der Kunst - ~~griechischer~~

~~Perseus~~ Erste Periode - ~~Älteste~~ Die Mythe vom Daedalos als Symbol des griechischen Kunstgeistes

~~Zeit~~ - Kyklopische Bauten

Minnenkammer - Thesauren - griechischer Graben

Tempelbau im allgemeinen

~~Der~~ Der Dorische Tempel - Die

Jonische Bauart - ~~Perseus~~ ~~als Person~~ ~~anhalten~~ ~~Minnen~~

Bilderei - ~~Anfänge der Malerei~~

Zweite Periode (von 580 v. Chr. bis

460 v. Chr.) Charakter dieser

Periode - Gründe der Kunstentwicklung

Architektur - ~~Die~~ ~~er~~ ~~halten~~ ~~Ebau~~ ~~de~~ (besonder Poesium)

Bilderei - ~~im~~ ~~charakter~~ - ~~Die~~

erhaltene Monumente -

Dritte - (460 - 336 v. Chr.) ~~Perseus~~ ~~von~~ ~~Perseus~~ ~~bei~~

Erste große Kunstblüte

auf Alexander) ~~Einfluss~~ ~~der~~ ~~Perseus~~

Kriege - Athen & Phidias und Perseus


Werte und Leben des Phidias ~~Architektur~~ ~~in~~ ~~der~~ ~~Perseus~~

Perseus - ~~Kunst~~ ~~Geist~~ ~~des~~ ~~Phidias~~

nachgewiesen an colossalen Kerknissen

von Olusoli - ~~Perseus~~ ~~Leben~~ ~~des~~ ~~Phidias~~

am Parthenon

Uwaga dla Pana Andrusiłowicza. Dyktety pod kreskami słownikami, ponieważ 20-
kolowa mają być pisane jednolitym piśmieniem - czytane pod kreskami
jako głośnie drzasty piśmieniem wcale wydalnym - ^{zestawione} ~~niezestawione~~ jako poddrzasty
nieco mniejszym - niebieskimi piśmieniem - Pisanie razowe,
nie powielane u  Dla jednym arkuszu - wypisane uwagami drugie ujęte jako
nieciężkie i nieoria dogadanie każdego

Program

— Lin

Vendua

Reber & Lueddemann

in Salippen und Amalgamirippen ^{Lehrstücken} Röhren in den
Krakauer mit dem Leinwand Institut verbundenen
1840 1841 1842

Prinzessin

1879 1880
1881 1882
1883 1884
1885 1886
1887 1888
1889 1890
1891 1892
1893 1894
1895 1896
1897 1898
1899 1900
1901 1902
1903 1904
1905 1906
1907 1908
1909 1910
1911 1912
1913 1914
1915 1916
1917 1918
1919 1920
1921 1922
1923 1924
1925 1926
1927 1928
1929 1930
1931 1932
1933 1934
1935 1936
1937 1938
1939 1940
1941 1942
1943 1944
1945 1946
1947 1948
1949 1950
1951 1952
1953 1954
1955 1956
1957 1958
1959 1960
1961 1962
1963 1964
1965 1966
1967 1968
1969 1970
1971 1972
1973 1974
1975 1976
1977 1978
1979 1980
1981 1982
1983 1984
1985 1986
1987 1988
1989 1990
1991 1992
1993 1994
1995 1996
1997 1998
1999 2000
2001 2002
2003 2004
2005 2006
2007 2008
2009 2010
2011 2012
2013 2014
2015 2016
2017 2018
2019 2020
2021 2022
2023 2024
2025 2026
2027 2028
2029 2030
2031 2032
2033 2034
2035 2036
2037 2038
2039 2040
2041 2042
2043 2044
2045 2046
2047 2048
2049 2050
2051 2052
2053 2054
2055 2056
2057 2058
2059 2060
2061 2062
2063 2064
2065 2066
2067 2068
2069 2070
2071 2072
2073 2074
2075 2076
2077 2078
2079 2080
2081 2082
2083 2084
2085 2086
2087 2088
2089 2090
2091 2092
2093 2094
2095 2096
2097 2098
2099 2100
2101 2102
2103 2104
2105 2106
2107 2108
2109 2110
2111 2112
2113 2114
2115 2116
2117 2118
2119 2120
2121 2122
2123 2124
2125 2126
2127 2128
2129 2130
2131 2132
2133 2134
2135 2136
2137 2138
2139 2140
2141 2142
2143 2144
2145 2146
2147 2148
2149 2150
2151 2152
2153 2154
2155 2156
2157 2158
2159 2160
2161 2162
2163 2164
2165 2166
2167 2168
2169 2170
2171 2172
2173 2174
2175 2176
2177 2178
2179 2180
2181 2182
2183 2184
2185 2186
2187 2188
2189 2190
2191 2192
2193 2194
2195 2196
2197 2198
2199 2200
2201 2202
2203 2204
2205 2206
2207 2208
2209 2210
2211 2212
2213 2214
2215 2216
2217 2218
2219 2220
2221 2222
2223 2224
2225 2226
2227 2228
2229 2230
2231 2232
2233 2234
2235 2236
2237 2238
2239 2240
2241 2242
2243 2244
2245 2246
2247 2248
2249 2250
2251 2252
2253 2254
2255 2256
2257 2258
2259 2260
2261 2262
2263 2264
2265 2266
2267 2268
2269 2270
2271 2272
2273 2274
2275 2276
2277 2278
2279 2280
2281 2282
2283 2284
2285 2286
2287 2288
2289 2290
2291 2292
2293 2294
2295 2296
2297 2298
2299 2300
2301 2302
2303 2304
2305 2306
2307 2308
2309 2310
2311 2312
2313 2314
2315 2316
2317 2318
2319 2320
2321 2322
2323 2324
2325 2326
2327 2328
2329 2330
2331 2332
2333 2334
2335 2336
2337 2338
2339 2340
2341 2342
2343 2344
2345 2346
2347 2348
2349 2350
2351 2352
2353 2354
2355 2356
2357 2358
2359 2360
2361 2362
2363 2364
2365 2366
2367 2368
2369 2370
2371 2372
2373 2374
2375 2376
2377 2378
2379 2380
2381 2382
2383 2384
2385 2386
2387 2388
2389 2390
2391 2392
2393 2394
2395 2396
2397 2398
2399 2400
2401 2402
2403 2404
2405 2406
2407 2408
2409 2410
2411 2412
2413 2414
2415 2416
2417 2418
2419 2420
2421 2422
2423 2424
2425 2426
2427 2428
2429 2430
2431 2432
2433 2434
2435 2436
2437 2438
2439 2440
2441 2442
2443 2444
2445 2446
2447 2448
2449 2450
2451 2452
2453 2454
2455 2456
2457 2458
2459 2460
2461 2462
2463 2464
2465 2466
2467 2468
2469 2470
2471 2472
2473 2474
2475 2476
2477 2478
2479 2480
2481 2482
2483 2484
2485 2486
2487 2488
2489 2490
2491 2492
2493 2494
2495 2496
2497 2498
2499 2500
2501 2502
2503 2504
2505 2506
2507 2508
2509 2510
2511 2512
2513 2514
2515 2516
2517 2518
2519 2520
2521 2522
2523 2524
2525 2526
2527 2528
2529 2530
2531 2532
2533 2534
2535 2536
2537 2538
2539 2540
2541 2542
2543 2544
2545 2546
2547 2548
2549 2550
2551 2552
2553 2554
2555 2556
2557 2558
2559 2560
2561 2562
2563 2564
2565 2566
2567 2568
2569 2570
2571 2572
2573 2574
2575 2576
2577 2578
2579 2580
2581 2582
2583 2584
2585 2586
2587 2588
2589 2590
2591 2592
2593 2594
2595 2596
2597 2598
2599 2600
2601 2602
2603 2604
2605 2606
2607 2608
2609 2610
2611 2612
2613 2614
2615 2616
2617 2618
2619 2620
2621 2622
26

(1) ~~with Prof. Dr. Breuer~~

Dr Josef Kremer lawyer & hotel property

дискретно

Dr. Josef Kremer Universitätsprofessor
Inseln von christlichen Röm.
Bekehrte bei den christlichen Völkern

Was heißt bei den Christlichen Völkern

Ein Plapperräuscher als Einleitung. Ein Grogan
setzt das Plappern und das romantische Fröhen.

— Grün diese Gegend selbst ist eine versteinerte Welt-
anpflanzung — Gneisfelsen im kristallinen Kiesel.

I. In alphabetischen Verordn.

In Kasakomban, Silwerai und Malawai
in den Rastakomban.

Confidential.

Die altchristliche Basilika - Basilika zu Rom.

Im Byzantinische, Antrovolben. Byzantinisches
Marco S. Marco in Venedig.

Lunipyzum - Ravenna - Sophientina - Andorra

Eröffnung des Rindfleischmarkts - Geistliche Wurz-
Pflanzung - Bergsinische Lieder 3.

Byzantinische Denkmäler in anderen
Ländern.

Die Bildwerke in Malerei in der vorchristlichen Zeit.

Ein Punkt des Islam als Geistes-Eröffnungs-

A. Zug Mittelwalden.

A) Erste Erzählung

Ein romantischer Privatn.

Im Geist des Mittelalters - Gedanken von Dr. J. J. Schlegel
im Mittelalter

Ein romanische Orchestralium.

Bac. trisystem - Die alte Bacilliten als Grundform.

Das Netz von Gitterroten. Das Prinzip der Kapsel-
nung des Gegenpolzab den runden u. geraden Linien
der Länge u. Breite, das Gegenpolzab den Druck im
Luft-Abgemessenen Unterschied der runden u. geraden
und der runden u. geraden Linien

[illegible]

den Leonten in Italien. ~~Zur Überzeugung~~ g.
 Andeutungen über die Pisoneri und Malerei dieser Periode g.

Romanische Bildwerke in Malpas.

Die Zeit in der Rüstung findet das Aufblühen der
 des Rüstzweigs. ^{auch} Die Traditionen der Kunst der
 Kunst dieser beiden Rüstarten. Die Rüstung wird sehr
 freundlich Prinzip betrachtet. Etwas Gedanken und
 den Einfluss der Rüst. Aufzeichnung von der Kunst der
 Etwas. Symbolik. Ein Epos. Ein geistliche
 Gedanken und. Ein geistliche Gedanken und
 Werke. Die Kunst der. Ein geistliche Gedanken und
 sind Miniaturen die in der geistlichen Kunst für die Rüst-
 garten dieser Zeit. Die Kunst der Rüstung über den
 einfache Zug ist der Grund sowohl für die Rüstung
 als für die Kunst dieser Rüst. Kunst der
 Farben. Die Rüstung in der Rüstung. Ein

Maßstab, seine un-
veränderl. und best.

~~Confidential~~ ~~testimony~~

VB 11.872 ~~addition~~ a lecture gains

[Der Übergangsstyl ist nicht als ein in styl! sich abgetheilt und besonder styl zu betrachten sondern als die lebte Blätter der romanischen Bauweise

fluß von Byzantinischen Kunst. Die Miniaturmalerei in den
Dresdener Handschriften mit den Miniaturmalereien. Es folgen
Überreste der Kunstmalerei in den Handschriften. Nico-
la Pisano als Meister der Plastik in der Skulptur.
In dieser Periode Johann Cimabue in Florenz als der
gründende Meister der Malerei. Duccio di Bu-
oninsegna in Siena.

B) Die zweite Hälfte des Mittelalters.

Die Zeit des goldigen Zeital.

Die Periode des gothischen Styls ist die Zeit der romanti-
schen Kunst in. Hinsicht in eigentlichen Sinn. Das romanti-
sche Prinzip im Gegensatz zum klassischen. Legendäre in. Dargestellt
die Ritterwelt. die überprächtige Individualität. Hoffentlich
Individualität. die Excentricität des Subjekts. Ein Leben in
sich der bürgerlichen Gesellschaft. die Liebe in. Minnezeit. Ein
in. Eine die überwindende Innerlichkeit des Menschen nicht in
und nicht in. die bürgerliche Gesellschaft. Entwicklung des Län-
des. Universalität. die Tendenz des Zeitalters zeigt sich
besonders in den Abstraktionen aus.

Gottfried Grunert.

[illegible]

III Die moderne Baukunst

im 15., 16., 17. Jahrhundert

mit Berücksichtigung der gleichzeitigen Sculptur und Malerei

Einleitung — das 15. Jahrhundert — wichtige geschichtlichen Thatsachen — Beschreibung des Alterthums

der neue Geist - Veränderte Weltanschauung - Verklärung des Allertums
Charaktere der Bildner

der neuen Geist - veränderte Weltanschauung -
- Studium der antiken - klassischen Literatur - Charaktere der Bildner
Menschen der Erde - enthaltene Geistesländer - sollen in der Kunst
als die Kultur der Menschheit

[illegible]

Agalini - black limestone, but there are some
Barro Colorado, which was made of
Agalini - the brown - be handled under
2. 184

Die Traditionen des Alterthums in Italien - 1847

Die Traditionen des Mittelalters
der Renaissance - allgemeine Unter-scheidung
(1420 bis 1500) von der Hochrenaissance (1500
bis 1600) und der Manierismus des 16. Jahrhunderts.

Präkrenaissance (1420 bis 1500) von der Hochrenaissance
bis 1550) und von der Kunst der Theoretiker des 16. Jahrhunderts.

1. Diu Pru" brencisance

1. Die Baukunstausdauer
Ihr Charakter in den verschiedenen Stöcken & Stufen - die
wichtigsten Baumeister, Bildner und Stiler.
Kunststufen -

2. Gleichberechtigung -

2. Gleichmässigkeit -

2. Glorification -
Zeit der höchsten Kunstblüthe in allen Kunstzweigen -
Toscana - Mailand - Venedig - Bologna - Genue - Bologna

Toscana - Marche
- Parma - Vercelli - Roma -
Thessalonica

3 Die Zeit der Theoretiker-
undari-Galea

3 Die Zeit der Theoretiker.
- Vignola - Vasari - Galeazzo Alessi - Palladio

4 Teil des Barockstils -

4 Die Zeit des Barockstils -
Architektur - gleichzeitige Sculptur und Malerei -
(klassische Schule)
wichtigsten Erscheinungen in d. 15. 16. 17.

4 Die Zeit des Barockstils -
Architektur - gleichzeitige Sculptur und Malerei -
(klassische Schule)
wichtigsten Erscheinungen in

Die wichtigsten Erscheinungen in der
Kunstgeschichte der übrigen Länder im 15, 16, 17 Jahr-
hundert - Deutschland - Preußen

Die wichtigsten Erscheinungen in der
Kunstgeschichte der übrigen Länder im 15, 16, 17 Jahr-
hundert - Deutschland - Preußen

Die wichtigsten Erscheinungen in der Kunstgeschichte der übrigen Länder im 15, 16, 17 Jahrhundert. — Rußland — Niederlande — Deutschland — Preussen — Spanien — Polen.

Kunstgeschichte der übrigen Länder um 1800
hundert. - Rußen Niederlande - Deutschland - Preussen
Spanien - Polen.
Hilf mir die Kunstbeschreibungen

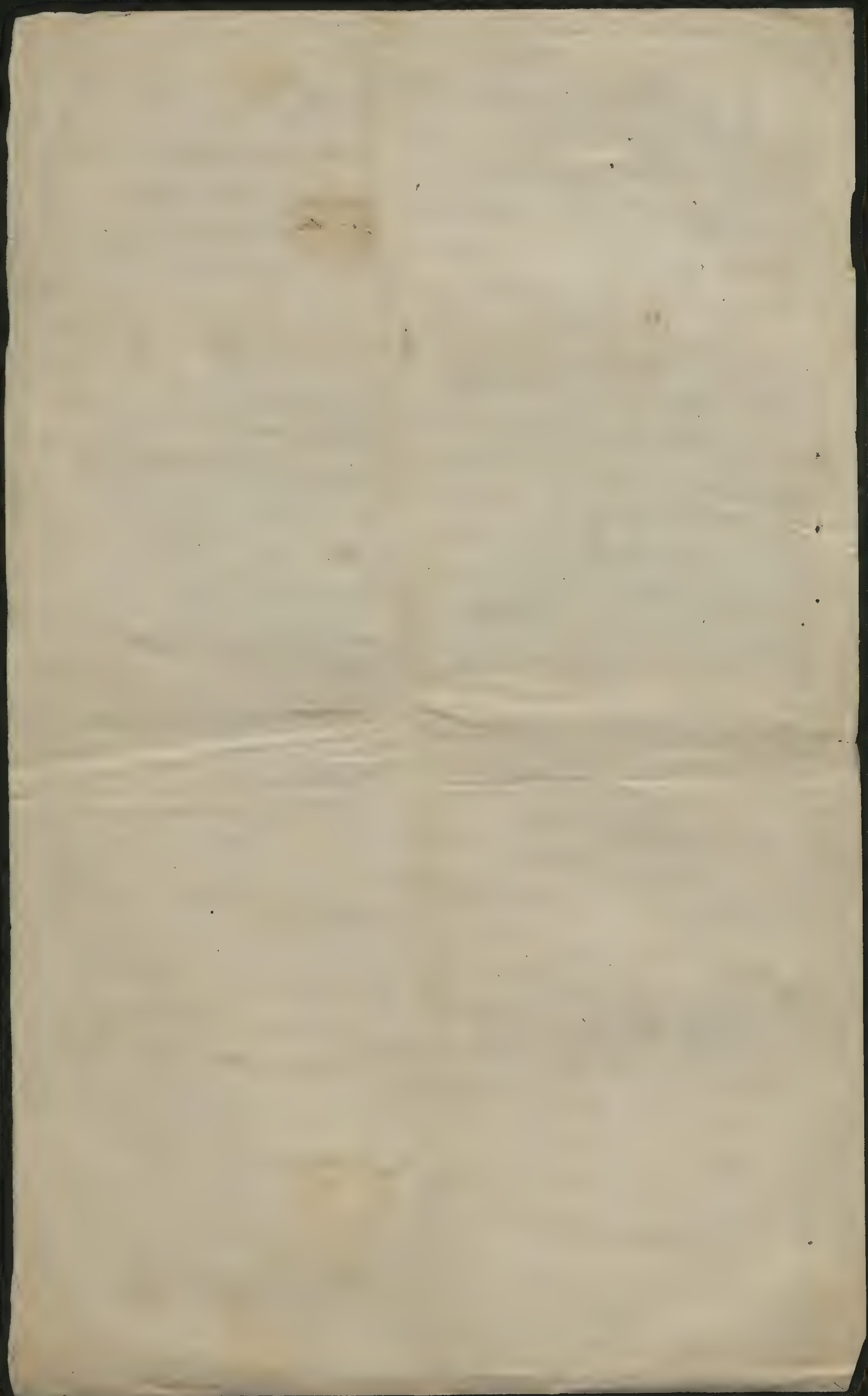
Spamin - Polen

C. Keim: Uebersicht der Kunstbestrebungen
im 18 und 19 Jahrhundert.

im 18 und 19 Jahrhundert.

Nov 1872. presented to
Antine & line as to Sadler copy of B.

Nov 1872. on the
interior of the water.



Graz

Programm der

Kunsthistorischen Vorträge
in der Malterei mit dem technischen
Institut verbundenen Kunstschule

Für das Jahr 1870/71 ^{1873/74}
(Dr. Josef Wimmer ^{H. H.} Univ. Professor.)

Geschichte der Baukunst bei den christlichen Völkern.

Einleitung

In der Einleitung wird es vorzüglich
daran zu thun sein den Gegensatz
zwischen der Baukunst der christlichen
Völker und jener der ~~lateinischen~~ klassischen
Welt, besonders aber der griechischen
nachzuweisen. Ich werde also folgende
Gegenstände besprechen: Allgemeine Charakte-
ristik der griechischen Baukunst
- das Grundgedanke - Vornehmheit -
Säulensstellung - Dach - Tempelhaus
Eigenständigkeit der drei Ordnungen
- Gattungen der Gebäude im Allgemeinen
angedeutet - ^{Hauptperioden der griechischen Architektur} Polytomie ~~Plastik auf~~
- Wesen der griechischen Plastik und
Beschreibung der berühmtesten Monumente
- Wesen der griechischen Plastik -

[am Ende noch etwas]

Die Bildnerci als ^{als} Ausdruck der griechischen Kunst ^{der} [Römische Kunst] ^{F.}
[Unterschied der ^{Klassischen} griechischen und der
christlichen Baukunst - verschiedene ^{Von Göttingen} Charakterside,
Weltanschauung der classischen und ^{der Römer und ihrer Kunst} archaischen - Die römische
der christlichen Völker - mitwirkende Architektur als genauer
Hauptfaktoren - und Thatsachen - ^{der Eckenbauweise} ^{des Gebäudes} ^{die Einführ}
Eigentliche Geschichte der christl. ^{römischen Volkes - die Einführ} ^{nung der Wölbung - Griechischen} ^{Säulenbau als dekoratives} ^{Element} ^{Griechischer Bau}
chen Baukunst. ^{Pompeianer - Römischer Bau} ^{mittel. Hauptgattungen der} ^{römischen Gebäude - Römische}
[Die altchristliche Periode ^{Entwickelungs Geschichte des} ^{römischen Kunst - ihre Entwicklung} ^{auf der christlichen Zeit -}

I Die allseitige Periode

Daily no. observed, 34 is
 observed in the morning -
 4 p.m. the afternoon -
 - half hour in the afternoon -
 observed in the morning -

1873/4

Programm

der

ästhetischen und kunsthistorischen Vorlesungen in der
Krakauer mit dem technischen Institut verbundenen
Kunstschule - für das Jahr 1873/4

[Dr. Josef Kremer Universitätsprofessor]

Geschichte der Baukunst bei den christlichen Völkern.

Die klassische Kunst als Einführung - Der Gegensatz
des Klassischen und des romantischen Prinzip - Grund
dieses Gegensatzes ist eine geschichtliche Weltveränderung -
Leitfaden der christlichen Kunst.

I Die altchristliche Periode.

Die Ostgoten - Lilluvai und Maluvai in der
Ostgotenbau.

Christentum

Die altchristliche Basilika - Basiliken zu Rom - Der
byzantinische Zentralbau - Byzantinisches Bauwesen -
Konstantin - Konstantin - St. Marco in Venedig - Andere
Entstehung des Kreuzbaues - Früherer Umgestaltun-
gen - Byzantinische Bauten in anderen Ländern -
Allgemeine Andeutungen über die Architektur und Ma-
lerei dieser Periode.

Die Lilluvai und Maluvai in der altchristlichen Zeit.

Die Kunst, das Pflanzen- als Geistes- Die geistigsten Sank-
mälte dieser Periode.

II Das Mittelalter

A Erste Hälfte.

Die romanische Periode.

Das Kreuzthum - Die alte Basilika als Grundform - Das
Netz- von Gewölben - Das Prinzip der Verschnügelung des
Gegensatzes, der runden und geraden Linie - der Länge
und Breite, des Gegensatzes der Kraft und der Luft - alle-
maine Unterscheid der romanischen und der altchristli-
chen Basilika.

Räume für die Frauen - Die Gliederung des Pfälz-
Lagers - Vorbildung - Wölbungen - Scharbildung - Tur-
me - Münzalterthum - Lese - Pfälzgebäude - Gumbert-
Lernische - Portal - Fenster - Ornamentik - Lige-
stimmlichkeit der Lichte, in Italien.

Unterschiede über die Lichte in der Merkur, dieser
Periode.

Der Übergangsstyl ist nicht als ein, in sich abgeschlos-
senes und bestimmtes Styl zu betrachten, sondern als
die letzte Stufe der romanischen Lichte. - Lige-
stimmlichkeit des Übergangsstyls, seine Ursprünge
und Folgen.

B Die zweite Hälfte des Mittelalters.

Die Zeit des gotischen Styls.

Die Periode des gotischen Styls ist die Zeit der wo-

no 1873
14

74

3. Ein Guid des Pharmakopoe Uniguerbe - Apotheken - Pharmakopoe. Ein Guid des Pharmakopoe Uniguerbe - Apotheken - Pharmakopoe.

gaidigir Doolkins und Makawin. (Feldwirths Pfl.) — [Der morphologische Gegensatz zwischen den verschiedenen Arten der Gattung Doolkins und Makawin ist in der folgenden Tabelle dargestellt.]

Der Doolkins ist in 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838

3. Ein Guid des Pharmakopoe Uniguerbe - Apotheken - Pharmakopoe. Ein Guid des Pharmakopoe Uniguerbe - Apotheken - Pharmakopoe.

3. Ein Guid des Pharmakopoe Uniguerbe - Apotheken - Pharmakopoe. Ein Guid des Pharmakopoe Uniguerbe - Apotheken - Pharmakopoe.

3. Ein Guid des Pharmakopoe Uniguerbe - Apotheken - Pharmakopoe. Ein Guid des Pharmakopoe Uniguerbe - Apotheken - Pharmakopoe.

3. Ein Guid des Pharmakopoe Uniguerbe - Apotheken - Pharmakopoe. Ein Guid des Pharmakopoe Uniguerbe - Apotheken - Pharmakopoe.

3. Ein Guid des Pharmakopoe Uniguerbe - Apotheken - Pharmakopoe. Ein Guid des Pharmakopoe Uniguerbe - Apotheken - Pharmakopoe.

3. Ein Guid des Pharmakopoe Uniguerbe - Apotheken - Pharmakopoe. Ein Guid des Pharmakopoe Uniguerbe - Apotheken - Pharmakopoe.

3. Ein Guid des Pharmakopoe Uniguerbe - Apotheken - Pharmakopoe. Ein Guid des Pharmakopoe Uniguerbe - Apotheken - Pharmakopoe.

3. Ein Guid des Pharmakopoe Uniguerbe - Apotheken - Pharmakopoe. Ein Guid des Pharmakopoe Uniguerbe - Apotheken - Pharmakopoe.

Wykłady z historii sztuki
re-stawowis ka estetyki
u szkole krakowskiej sztuki w Krakowie

z historii sztuki z wstępu architektury
u ludow chrześcijańskich
~~do historii sztuki gotyckiej~~
Wykłady u wstępu do sztuki średniowiecznej
o charakterystyce sztuki do sztuki średniowiecznej
miejscowości do sztuki średniowiecznej
Spis treści

Spis treści dzieł natury
do sztuki średniowiecznej

1. Wiadomości o sztuce
o sztuce średniowiecznej - co to jest
sztuka średniowieczna - jakie są jej
złoty wiek i jej rozwój
sztuka?
jakie jest to umiarkowanie rzeźby
wzrost sztuki do sztuki
cechy sztuki, a także ich
wzrost do sztuki?
jakie jest to umiarkowanie rzeźby
wzrost sztuki do rzeźby
epoka i ludow średniowiecznej
jakie jest to umiarkowanie rzeźby
wzrost sztuki - jakie jest to umiarkowanie
epoki i sztuki.
Sztuka i sztuka sztuki, sztuka
wzrost sztuki -

Ludy staroſtyngu do schodu neſpoc
meſſow co do ſchulki - jeſ' charaktera
Ludy Maryanne - Romica im ſchulki
ad ſchulki u ſchodniſ' pomeſ
ſtrany, a ſchulki dnuſ' wſchodniſ'
& drugiſ' ſtrany.

3. ſchulka quella i jeſ' epotli
Epotli I - dnuſ' jeſ' pomeſ
i trawa do dnuſ' wſchodniſ'
wradawceſi o dnuſ' epotli - ſchod je
dnuſ' pomeſ -
Zolotyſki dnuſ' jeſ' epotli dnuſ' dnuſ'
Zolotyſki dnuſ' jeſ' epotli dnuſ' dnuſ'
dnuſ' - dnuſ' dnuſ' -
Zolotyſki dnuſ' jeſ' epotli dnuſ' dnuſ'
i dnuſ' jeſ' epotli dnuſ' dnuſ' dnuſ' -
Zolotyſki dnuſ' jeſ' epotli dnuſ' dnuſ' -
dnuſ' -

Zolotyſki molarſtwa.
Charakter oſobny dnuſ' jeſ' epotli
to jeſ' literaturny - put wſchodniſ'

Epotli II ſchulki quella
jeſ' dnuſ' - pomeſ i dnuſ'
jeſ' Poſtup ſchulki - dnuſ' dnuſ'
epotli dnuſ' - dnuſ' dnuſ' dnuſ'
Zolotyſki dnuſ' jeſ' epotli dnuſ' dnuſ'
i dnuſ' jeſ' epotli dnuſ' dnuſ' dnuſ'
w dnuſ' jeſ' epotli dnuſ' dnuſ' dnuſ'
budynki dnuſ' jeſ' epotli dnuſ' dnuſ'

Zolotyſki
ſchod iſ' wſchodniſ' dnuſ' dnuſ'
wſchodniſ' dnuſ' dnuſ' dnuſ'
dnuſ' dnuſ' dnuſ' dnuſ' dnuſ'
dnuſ' dnuſ' dnuſ' dnuſ' dnuſ'
dnuſ' dnuſ' dnuſ' dnuſ' dnuſ'

~~4. Selskabet...~~

Regaa l'p'ends pr'ucis-
Zi' merallter us' u'aruy uat
Egnetatn - anelowia - us' u'
us' eluc'us - f'uestru - us' u'od -
us' u'ocotuo.

4. Erolka II r'chli' u'olke

as p'et' l'wou'a ad 580 (Solur)
do n. 180 p'm' eln. (P'ay ules)

Jur' u'e st'uy us' t'auie k'altai
religij' u'e u'e - as an' u'el' u'e
m'eske' b'y' u'e u'e st'eu - u'e p'est
us' e' u' r'p't' u'e u' m'aj' t'y' u'e
u'e r'at'y' u'e u'e

u'p'ty' u'e u'e s'li' u'e u'e p'er s'li' u'e
p'ad' u'e u'e d'ach' - u'e u'e u'e
u'e u'e u'e - b'og' u'e u'e - s'ch' u'e
u'e u'e u'e.

u' r'ch' u'e u'e - s' u'e u'e u'e
u'e u'e u'e u'e u'e - d' u'e u'e
u'e u'e u'e (u'e u'e u'e u'e)

u'e u'e u'e -
o'ba s't'y' u'e u'e u'e u'e -
u'e u'e u'e u'e u'e
u'e u'e u'e u'e

u'e u'e u'e u'e -
u'e u'e u'e u'e - p'ad' u'e u'e
u'e u'e u'e u'e u'e u'e

u'e u'e u'e - u'e u'e u'e u'e
u'e u'e u'e - u'e u'e u'e u'e
u'e u'e u'e u'e u'e u'e

u'e u'e u'e u'e u'e u'e
u'e u'e u'e u'e u'e u'e
u'e u'e u'e u'e u'e u'e
u'e u'e u'e u'e u'e u'e

Tronacos, — Cella cryli' Naos
 La cella, ni' theidy & Bar ou' cryli' Opis-
 thodoneos — Glypsait' hos unade-
 ni' sakeis xuraty ni — ~~It~~

~~*Hydrotus vivis* Kuhn~~

Lophoceros *noveboracensis* *sui* *lypsus*
1. In antea - 2. Daling noveboracensis
an
is *quasi* *molestos*

3 Prostylus 4 amphistylus

3 *Prostheles* 4 *amphipr*
5 *Pterosteros* *galeo* *saia* *ty* *nia* *repet*
~~5 *Pterosteros*~~ *galeo* *saia* *ty* *nia* *repet*
nie *romanis* *sa* - *manid* *tower* *6* *Diplo*
ros - *y* *Pseudodejstros* - *8* *Swick*, *uro*
Amusella - *mes* *thajero* *at* *ty* *es*

1005-y
 Rymella -
 Wtesaive eedey thajid 20 styck
 dwon styck nyli puredin -
 ywaru but puredin sercelli i
 uis' nastaj' bruc'

I have but purchased several
 for self, friends, & family -
 like Drynelli -

Don't sell, pro-
Kayakalla *Koy-nelli-*
- *Ippoma ut-siroos, Kolumby*
wuyllim *much sh, low feet*
est; entasis-nella-
D. Yellison m

[illegible]

Excitament fantasie's
welke indacht

~~granatowy~~ ~~czarny~~ ~~czarny~~

ber skory F Wierba sztabowa
moje ostry ^(techniczny) kowal - nieprawdopodobnie
nutywie ^(abacus) ~~tot~~ na ~~totem~~ wielo ^{dworo =} ~~czoro =~~

~~to~~ - tak przez ciebie i formę
do modnych linii

możesz sobie ^(technicznie) wyobrazić sobie - na tobie
naukę (abacus)
grawitację - tak przecież i form
abstrakcyjnych kolewnych - do punktów linii
takie przecież i ~~monomorficzne~~ monomorficzne linii do
do pryzmatów, i drugiego, do drzew.

gourier -
Belkhoum, 2^{od} Archidrou (vrs) - Pnyr
(nad vrsie) - groms, th'q'nil (q'is on)

61

Kula & Pa
 aridukaw dadi ulkasi' indai lu' e'is

widow.

atoli nui'scem bogos
gory przy adgranicu is adgrenes
rodolaz, listy, ^{stojny, u listis}
~~klino, go ad dolu adgranicu ad auelu~~
bram. Grenes ayli brayni's korpo-
lotu od pty by arny naces
byba waret

L. Trislat freudentz und wessing
mit ~~von~~ freudentz dorelli

[illegible]

Perennanien stylum jonišleigo 200-
nykheim - w jonišlein suobada i
wota i wijeej suowoti ak priee
sila chetue, fuz jonišli mi ena
lyon ps 1 kline mawrat fuz dorelli
plonow mawtusi mawtoli 200
dorelli sawouia i do kulebaw
i medip.

9 Styl Korynelli-

213

Styl Korynelli i Jonelli ^{in murex d'antiquis}
 wiede i adrelni, wem ad omnes et
 Korynelli powstaj daleko pamię
 notowania i ich wydmach i wadach
 w bogatym Korynelli-

Kolumna Korynelliq-^{pro}

Przebiegi stopa mięta i Jonelli
 Kolumny - Przebiegi stopa mięta i Jonelli
 Kolumny, ~~przebiegi~~ ^{przebiegi} stopa mięta i Jonelli
 przebiegi stopa mięta i Jonelli - Kolumny

Kolumny Korynelli - Kolumny
 opamiętany Kolumny Korynelli - Kolumny

włostolici Kolumny Korynelli - Kolumny
 ad Kolumny Korynelli Kolumny Korynelli - Kolumny
 Kolumny Korynelli Kolumny Korynelli - Kolumny

Kolumny Korynelli Kolumny Korynelli - Kolumny
 Kolumny Korynelli Kolumny Korynelli - Kolumny
 Kolumny Korynelli Kolumny Korynelli - Kolumny

Kolumny Korynelli Kolumny Korynelli - Kolumny
 Kolumny Korynelli Kolumny Korynelli - Kolumny
 Kolumny Korynelli Kolumny Korynelli - Kolumny

Kolumny Korynelli Kolumny Korynelli - Kolumny
 Kolumny Korynelli Kolumny Korynelli - Kolumny
 Kolumny Korynelli Kolumny Korynelli - Kolumny

Kolumny Korynelli Kolumny Korynelli - Kolumny
 Kolumny Korynelli Kolumny Korynelli - Kolumny
 Kolumny Korynelli Kolumny Korynelli - Kolumny

Kolumny Korynelli Kolumny Korynelli - Kolumny
 Kolumny Korynelli Kolumny Korynelli - Kolumny
 Kolumny Korynelli Kolumny Korynelli - Kolumny

^utem
 kempaw buri wachap is na weuets...
 u nathu u u llym u p o s t a l l u s t...
 a n o r i m i l l a s a u c i e t i s l u m o n s . P e l l i
 k a n i t e l a d p a r a d i t y t o l o c o m e y d e a k a n d e o s l a u n d l l e k o l u m n s .
 B e l l i n o n i l l i n g m e l l i -

Architrav i fura pod omy do
 jon'ille do - krenu owoomy jessu
 spurnithau shijmuni w laci alkau-

some

i d r o b y

10. Zabylli architektury x casau
ly D epolli -

Storaty nie derycku w tej epoce uen
 nach etownie we wtes ciwies' qre cy
 p' u o s a d a m q u e l l i n g k a l l o d u e s
 u n d e w e k o s r e c h p o t e d u e d u m s
 u l y c y l i n - C a n o n p a r a d i t y t o l o c o m e y d e a k a n d e o s l a u n d l l e k o l u m n s .
 p o d s a d u s t o , a i e l l i -

Stylom jon'illem budowaty asady w llym
 d u e e , u e i n o u i e i s p u b l i c a A n g i l i n e i g u s
 k o j e t w j o n e i g - n a j s l a w n i e s a i e s
 k u i d l y n i a w E f e s i e - d e p l i n o s , h y p a i t h o s
 o n i m k o l u m n n a b o l l a c h w e d u e s
 t h e r o s t r a t o s s r e w e . - M a t u r a t
 p u n y s o m y p e d e n s e f f a n d e w s a i d a

Zabylli w i e l y a c a s i o l e s
D e p o l l i - M e b o n y d a r e l . C e l t h u l e s
 u e i s i s b r a c i k e l l o r a n i u - u s e l e m n a i e
 u l y c y l i n - 2 . P e r i e n s i M e d a r a .
 P o m i s s y n e s d e p o l l i m y d o t E q u e -
 l e n i o n c h a r a c t e r i s t i c k a .

Architrav i fura pod omy do
 jon'ille do - krenu owoomy jessu
 spurnithau shijmuni w laci alkau-
 some
 i d r o b y

171

649

II Epolla III schuli Greekier
ad Parilla (460) do Alexandri (336).
Wniekienie decna w Grecji, powoda
hymnów nad Persami - Pa ewila
drwa 124 lat all
wiedza w na dwa alleny & powoda
nieścieruś, w ony domowy Peloponnes
kier.

~~Olives I uosy Perillea, Fidia 19~~
~~zestawienie wykreślenie, greckie goście.~~
~~Atropolis w Atenach. - Parthenon~~

na wykreślenie wykreślenie, greckie goście.
miej - Procylops - schody - dwie murek.

na wykreślenie wykreślenie, greckie goście.
miej - Procylops - schody - dwie murek.
miej - Procylops - schody - dwie murek.

na wykreślenie wykreślenie, greckie goście.
miej - Procylops - schody - dwie murek.
miej - Procylops - schody - dwie murek.

na wykreślenie wykreślenie, greckie goście.
miej - Procylops - schody - dwie murek.
miej - Procylops - schody - dwie murek.

na wykreślenie wykreślenie, greckie goście.
miej - Procylops - schody - dwie murek.
miej - Procylops - schody - dwie murek.

na wykreślenie wykreślenie, greckie goście.
miej - Procylops - schody - dwie murek.
miej - Procylops - schody - dwie murek.

na wykreślenie wykreślenie, greckie goście.
miej - Procylops - schody - dwie murek.
miej - Procylops - schody - dwie murek.

Olives I uosy Perillea, Fidia 19

a) Trochellaro

zestawienie wykreślenie, greckie goście.
miej - Procylops - schody - dwie murek.
miej - Procylops - schody - dwie murek.

na wykreślenie wykreślenie, greckie goście.

Stomach wykreślenie do medycy,
i Kolumnach jell 52 do 1.

A1 215

Kanonem
Spotusay Poly, Kleta Naudy, Is
dworec Iskolobok

Prerba bog obilice
 Ljudu vojny polopomerice
 quia germei dudu ogot, an-
 1881. H. 1882. 2. 1883.

Prerba bog obličee
 Pravedu vojny polopomericej,
 quicq germei ducen ogot, am-
 toniat wie bogi hucet x narenie
 a ne tonieat mro tucie p nroste
 wie natura uduha - Polt wroble
 skella nei hucet miedes bogu
 ucteyen grozy i mejes later
 ale uraca u do natura uduha,
 ucteyen ucteyen i p nroste
 cia, uspo sobenei serca -

a) Silpas Tworec, Włocławek
Triadna - ~~dum~~ w Włocławku
apollu w siar ciuciach, klatka
~~kt~~
w nadchodzącym

6) Praxiteles - Wawrzyn (Pafros),
 jedna w kwiatach białych,
 druga na cyprze Koos.
~~P. Prax.~~ Wedle Plinius'a
 tenan, pnie, kłosa między
 ała pnie kłomina.

Atwood no. 62)

~~Lysippus~~

Lysippa styl many just now do
 bre to midney go wpmes famym
 Torso Belvedere, Italy, just
~~Verthelers~~
 Quetero Apollo muse wpmes
 wedu wroo dy dypa. - Dolef
 Verthelers famym, the pme
 wrouy w Neapola, just on Kolo-
 many wnty 2 marmure - ^{mek Glyfong}
 mebrony pat wedu wary spira-
 wedu a howne w pme dy dypa
 Dolef tuer w Kunito lue i
 chitruie 2 dnygg. - ~~Dolef~~
 Neapola mebrony ~~adpny~~
 wafacy mchunus. - Kmit vunde
 w dy ewee 14 mroba wnta iny
 o nory thevunt ~~adpny~~ pme sta-
 wryat quoldenue uun ^{opulste} chitruie
 Pa wth Pa wnta mroba dny
 omeisla do w Pergamei in
 w spie Rhados.
 w Pergamei pms tat on dely
 many gradictor pms dely) unio.
 1841 - dely dely pme wnta,
 Na Rhados quafra wnta dely
 upsthego (Ppelleonius, For Pau
 ned dely - dely Koon. -
 on pmsq mto naly wnta
 do dy epnta
 uun Lysippa chered swary
 on tholos Radypst 70 stoz.
 mroba, ~~adpny~~ pme midm
 cudon tatela -

15. Epolia V

Grasy Brynslie

1. Charakter Brynslie w porównaniu
do Grelina.

cyfrylii dactyligru Brynslie
i wien słuca - 1. Bract arte st, uca
dactyl - 2. wylt, w Elusllie - pomis
Grelina. 3. Eltyl, karnosi; 4. ooyuaji
p i p i k u b y p o d o l u i i n e d o r a i u s
5. rada p u i e y e n a - i o l o r u m i a e a
u e o m o s i.

1. I l e a p o d n a z g e t e i s t u l t n a p e r i e s
i n p r a p a d e t o d o s e r e s

Elusllie. i n w p t e, w n e B r y -

u e r u - ~~Dactyl, Elusllie w p r a p a d e t o d o s e r e s~~

Zabyllie Elusllie w i n o j a y u e l
M o a i t y - G r o b o u d e U l a i u s c a i
i U l a i u s c a i - G r o b o u e z f a c e t a u m
K u m y r y - S a l t o f a i - m a l o w a u e
c i s l e i u e r e c a d t a - U r n y -
~~S t u l l a s t u l l i e r u~~

Zabyllie i n a c e E l u s l l i e
w B r y n s l i e - S u r y t u i s f o u i d r a n a
R e u i t o l i u m - C l o a c a M a x i m o.
t o g r e u a M a m e r t y n i s l i e
i t u l t s t u e n i u a p u u a d i n
R o b o l y m e b i a r s l i e z t u i a t

16 Charakter Architektury

Brynslie
1. Chce do p r a p a d e t o d o s e r e s
u e r a u e r e u o s c i p u e n e i u e l
p u u a n y ^{K o l u m n} d o r y l l i p u u a d i n
n o L o l l e n s l i e, a d o r y u t s l l e
n a U o m p o u t a r b i n y m d l e.

17 Rodrigo Budytkowskymski

1. *Surstyria nigra* Ha. in "Wissenschaften"
prounauet & *grolle* & *churke*

примечаний к описанию и рисунку

2 Perla - dvojalki - najstarejši
micek - Bonužur Perla cesarčki

March - Bonny's Bar cessant

3 Partiti - ich muss accorci - verletzt
 muss ich verletzt -

ponenizme ich Knecht

~~4 curia~~ Kurg. ex curia aca
i. 11. 11. 11.

Handl.

5 Brauer's *Lychnis* - blue *Lychnis* in
unusually - ich *Lychnis* in
spore
apoc
sway, 1

unvollständig - ich unvollständig

wavy-

6. Columnar 1st & 2nd orders

Return to Prof. Jones

7. Reola-Portelli.

7
s ampeghna i April

29th Feby.

10. Doney went to see - Plan

Donner (Marie) Anne et Pompey

19. Driče n helki
u ludov clines circuli

u ludow choros cizni ulice

*^o Epoll: in Tatti, chiesa di S. Ubaldo

~~Yalichra~~

Yatt

Epollu T^rulla s^rero

Epollā I sika
chmusāw sika. — Yes oolay

character,

18 (Preston, i. tal. a. s. two figures)

6
Zupełnie dostawny w podziurzenie
półmiesi August (w 146 mld 7 elem.)
pracał się nim, i doprowadził do
złoty nowość i inne, które
to rzeczy i inne w miedzi

Grey's discovery is
not near August (in 146 and 147).
He was ...

macinali de nym. Ind. pro v. t. t.
sullo Th. novoa della Udr. stor.
e nym. ind. e nym.

1) szlota nowa dużej wadze
 2) szlota nowa małej wadze

maison de la paroisse - St. ap
maison de la paroisse - St. ap
maison de la paroisse - St. ap

direct as soldiers & others who were
men from New York & other places, some
 for so long as the War lasted, & are now
 sent to other places, & are now, some

(neg) — Recommendation, however, women
with the Proximal Ovaries

medycinal - Glycyrrhiza glabra
knoots - Glycyrrhiza glabra

Panicum *paniculatum* - *D. rogersii*

Sporengodyipa - Diorees
Ano 10. Belodirist - Diorees

Apollis, Rhode Island - Dion Kary
Lynn, Massachusetts - Antiochus Yanoche
Peter & Doreen

Swampy, Karst - Antiochus

Obolus lei' allyty nroo at, clues
t. u. orga is tuany m. the B. l. a.
Palberis

Obol
raniseta vi oruga ista
Barypoda scidrae, Bolberis
Barypoda

Agropyron subsp. —
 pennis — Rosea —
 pennis — Breunig,

Amir 45 - Amir 45
 Amir 45 - Amir 45
 Amir 45 - Amir 45

U. clausus pro fundamentis
architectura superioris

wide, one - space - wide

wide, even
plowing - free

22

belek dreunigien, kuno kuno bto
kuduo da bollen koso no kochadi
ale mit orantien in de wad, in
no funny p. 2 & kene kene
unimality, in volk van de vromen
kuduo vromen

[illegible]

*Silary, leuzet i; atk...
nad ar Kadou; ^{grems} got gogon, don'
widhi a tar nadermi bante
wider bou' ollna zallosa*

Wielki -
 ten bóg - w tej chwili
 wywołuje słońce światło i ciepło,
 światło - to jest życie i zdrowie
 człowieka - miłość, filozofia,
 miłość miłości opasowani miłości,
 [X]
 wielki bóg

назв. естество
назва

me a ...
 nary
 wada de i ...
 to ...
 de ...
 des ...
 de ...

other -
 of Oquirrhun, n. n. south
 of the south of the n. n.
 of the n. n. of the n. n.

[illegible]

w Rawenne, a drugi Skopis
w Renu Lou tennola.

Provincia -
Rawenna - inno potomei i
maumeo Leo mios la - pr. ad,
budawania w mien -

23 Przykładem J. Vitali - Budawanie
centoliet ali na ucelido i kely
~~Pr. mury, owarow odur obatem for dany~~
~~Odur obatem for dany~~
~~mury opasow for dany~~
mestren nadlawa i smigla dem

z tancu us ad gny
arledani

Wstep sredawey - Renu for dany
mestren obawona omis polowey
filowey - miedny klada psu filowey
miedra polowiska, utworowa swona,
Kocunowa mien - For dany mien
wi i upeirawa pisho na klawey
mueni ustarowey i daci obawey
na Ma miedio uclawow mien
dwa filary ^{aw} nadawani sui lei
budawani mien tancu us ad gny
all upeirawa mien, ~~uclaw~~ uclaw
do budawey - nad arledani
tancu filary mien i lei biden
osueid boawey uclawey i
allna, i by rany i lei uclawey
filary klawey i nad mien for dany
budawey mien i allawey obawey
Kocunowa i Skopis w Renu
Lynopolu - Lofia miednawey
Boza - dany Kocunowa i
re pishawey - pishawey i
mowawey budawani obawey
mupawey

24 Kocunowa i Skopis w Renu
Lynopolu - Lofia miednawey
Boza - dany Kocunowa i
re pishawey - pishawey i
mowawey budawani obawey
mupawey

z
w mienowey maw klawey
Lynopolu

adponēdai deam, ope om - Toras
par as lola u' lyp obliua etas
aile - Toc' mēlla spora selut,
bren, m' k'is. - R. Typ. obliua
N' Pomy, pur olco u' med as lilit
Donerō mēdūy i' n' n' d' annu' u'
m' r' m' u' l' b' u' l' l' s' d' t' p' o' l' l' e' n' u'
u' u' o' o' u' B' a' u' e' n' u' e' d' .

+

Tall bary lili, pelt l' o' s' i' d' l' e' b' a'
bren l' n' i' l' l' i' s' u' d' i' c' l' e' b' o' g' g' l' e' d' o' a' i' l' y'
m' r' e' p' l' e' - m' u' o' u' i' c' i' e' m' o' u' e' u' i' m' e'
p' u' m' m' i' l' l' e' u' i' c' i' e' b' r' u' n' y' i'
l' e' r' a' - d' u' l' l' e' d' u' u' u' u' u' a' - l' i' c' u' y'
i' n' o' b' l' i' u' e' - s' i' t' y' - p' u' r' b' a' n' b' a' n' y' - l' t' o' - l' t' o' l' o'
m' o' u' e' u' i' o' p' r' e' u' e' -
O' b' r' a' o' b' u' r' u' s' d' e' o' b' a' u' u' s' - 100
l' e' t' b' r' u' a' i' a' t' e' s' p' u' r' y' - u' p' l' e' u'
i' n' j' o' u' n' t' m' e' d' s' t' a' u' u' u' y' - d' l' e'
c' i' e' r' s' .

Belloperona - d' u' s' b' r' o' u' e' u' - l' i' t' e' r' o'
u' t' r' o' s' i' - v' i' b' u' e' u' i' c' i' e' - d' e' l' l' e' t' e' l' l'
l' i' p' t' i' b' y' a' t' o' i' b' a' r' - o' l' i' u' a' m' e' i' n' e'
i' o' d' u' t' a' l' l' a' l' a' l' l' u' a' n' e' d' r' o' b' u' a' u' s'
Keebany u' l' i' t' l' i' a' r' u' s' , m' o' u' s' b' r' a' n' a' l' l' .
o' p' r' a' u' a' K' u' u' e' l' l' e'

1000

1000

Uczniowie Drugoletni

Jaskowski Mikołaj.

Jastrzębski Mikołaj. Tarnob. - Amur

Knapik Stanisław.

Lopacki Władysław. - Tarnob.

Russek Paweł

Sypor Stanisław.

Harliński Franciszek.

Petryński Józef.

- Drobner Jakób.

Domagałski Jan

Stepniński Stanisław.

Wodnicki Józef.

Derych Wolfgang. - warunkowo.

Ostrowski Jan. O

Proszner Józef - Tarnob. -

Rozanski Władysław.

Ko. $\frac{15}{10}$ 48.

(Indyans)

Koffalkiewicz - Tarnob.

Wisniewski - Adam

Dolterowski

Murawski - Tarnob.

Praczerowski Jan

BJ

